

Jacek Trzeciak

OD K.K. MITTELSCHULEN DO POLSKIEGO „MECHANIKA”

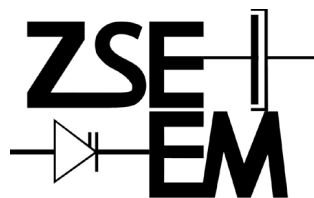


**czyli jak do Bielska na Dolne Przedmieście
po nauki chodzono**

Bielsko-Biała 2025

JACEK TRZECIAK

OD K.K. MITTELSCHULEN
DO POLSKIEGO „MECHANIKA”
czyli jak do Bielska na Dolne Przedmieście
po nauki chodzono



Wydawnictwo Jubileuszowe na 75-lecie
Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Bielsku-Białej

Redakcja, teksty:

JACEK TRZECIAK

Ewa Malcher współredaktor i współautor książki z 2010 r.

Projekt okładki:

Jacek Trzeciak, Jakub Rudolf

Na okładce: Mechanik zima 2022 śnieg - Jacek Trzeciak

Autorzy zdjęć:

Muzeum w Bielsku-Białej, Paweł Sowa, Jerzy Szmer

Jacek Proszyk, Jacek Trzeciak

Skład:

Jacek Trzeciak

Tłumaczenia i pomoc językowa:

Beata Mamica, Łukasz Giertler, AI

Okładka, konsultacje, pomoc techniczna i jednoosobowa ekipa ratunkowa:

Jakub Rudolf

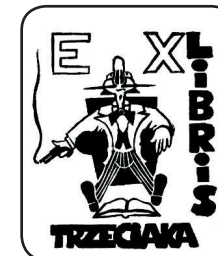
Korekta:

Agnieszka Mędrzak-Sikora, Izabela Tatoń-Górny

Konsultacje i pomoc wszelaka:

Izabela Tatoń - Górny

© Copyright by Jacek Trzeciak



Druk: Wydawnictwo DUKLE; Bytom plac Akademicki 6/5

Wydawca: Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej

MAGIA MIEJSCA

Są miejsca, które zostały obdarzone trudno wytłumaczalną magią. Kiedy wchodzimy w obszar jego działania - czujemy działanie tej magii. Uważny obserwator może nawet czasami usłyszeć, ku własnemu zdumieniu, echo życia dawnych mieszkańców - zabaw dzieci, prac, kłopotów i radości dorosłych.

Nazywa się to GENIUS LOCI i w mitologii rzymskiej oznacza siłę opiekuńczą, która sprawia, że jakaś przestrzeń staje się jedyna w swoim rodzaju.

Nasz budynek i miejsce, w którym powstał, przez budowniczych przeznaczony dla „Mittelschulen” Szkół Średnich taką siłą opiekuńczą został chyba obdarzony. To dzięki niej szkoły lokujące się tutaj istnieją w tak zwanym długim trwaniu. Istnieją i rozwijają się bez względu na bieg historii, wojny czy przynależność państwową. Bo to miejsca szczególne i wyjątkowe, o niezwykłej atmosferze, przyciągające do siebie ludzi, pobudzające rozwój talentów i oddziałujące na rozwój wszelkich dziedzin życia.

To tutaj powstała wieloetniczna, wielowyznaniowa i wielokulturowa wspólnota, która zaistniała i rozkwitła właśnie dzięki tej zaakceptowanej różnorodności. Bo Mechanik to nie tylko miejsce w przestrzeni, to przede wszystkim ludzie tę przestrzeń tworzący.



*Jacek Trzeciak
redaktor, autor, belfer*

Szanowni Państwo!

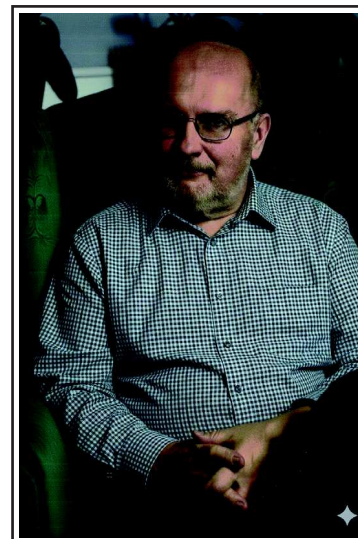
Jubileusz skłania do odbycia podróży w czasie, dokonania podsumowań, porównań marzeń z rzeczywistością, wywołuje wspomnienia, przywołuje przeszłość.

Przecież nie tak dawno zakładano Technikum Mechaniczno - Elektryczne, a już obchodzimy siedemdziesiątą piątą rocznicę jego utworzenia. Nie poprzestajemy na tym i myślą sięgamy do początków szkół średnich w Bielsku i Białej. Myślimy zatem o roku 1874, czyli o roku, kiedy nauczanie młodzieży zaczęło się w tym gmachu. W „Mechaniku” czujemy, że kontynuujemy nieprzerwanie tradycje tutejszych szkół, które zawsze stały na wysokim poziomie nauczania i wychowania. Tak więc zabytkowy budynek naszej szkoły, w którym do dziś krąży piękne duchy przeszłości, mieści w sobie jednocześnie przeszłość i tworzącą się przyszłość.

Zapraszam zatem Państwa do tego magicznego miejsca, gdzie czas traci swoją władzę, bo niezależnie od tego, czy mamy rok 1874, 1950 czy 2025 - tu słychać niezmiennie dźwięk dzwonka wzywającego na dzisiejsze lekcje i jednocześnie wspominającego czas absolwentów z epoki pieców kaflowych i ławek z kałamarzami.

W ciągu tych lat czas zmieniał to miejsce, nadając mu obraz zgodny z jego duchem: klasy zmieniły się w specjalistyczne pracownie, liczydła zastąpiły komputery, tablicę, kredę - elektronika.

Zasiądźcie wygodnie w ławkach uczniowskich albo wspomnieniowych i czerpcie radość z obecnego albo odzyskanego czasu.



Jacek Zieliński

Jacek Zieliński
Dyrektor ZSEiM

Bielsko-Biala, październik 2025

Szanowni Państwo!

Gdyby przeprowadzić sondę z pytaniem „Czy 75 lat to dużo czy mało?” ankietowani z pewnością nie byłiby jednomyślni. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można by przyjąć, że wielu z nich stwierdziłoby, że „to zależy”. I to prawda, bo z punktu widzenia historii świata 75 lat to zaledwie chwila, ale już z perspektywy jednego człowieka to w zasadzie całe życie.

Jak w tym kontekście odnieść się do 75-lecia placówki oświatowej? Tu też zdania byłyby podzielone. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tym przypadku jest to wystarczający czas, by zdobyć renomę, by zapracować na dobrą opinię, by stworzyć właściwą atmosferę i by nabrać doświadczenia w niełatwej sferze, jaką jest edukacja i wychowanie młodych ludzi.

Osobiście jestem przekonany, że w Zespole Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej te 75 lat zostało dobrze wykorzystane, bo placówka cieszy się od dawna dużym uznaniem i ze wszystkich swoich zadań wywiązuje się - używając szkolnej nomenklatury - wzorowo.

Popularny „Mechanik” to bardzo ważny element na edukacyjnej mapie naszego miasta. To szkoła z tradycją, ale równocześnie na wskroś nowoczesna, w pełni przystosowana do potrzeb i oczekiwań uczniów. To placówka posiadająca własny, niepowtarzalny klimat i chlubiąca się doskonałą pracą pedagogiczną nauczycieli. I to jest właśnie recepta na sukces.

Świadectwem wysokiego poziomu nauczania w Zespole Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych są nie tylko znakomite wyniki osiągane przez jego uczniów, ale także sukcesy jego absolwentów. Wspomnę chociażby mojego poprzednika - Jacka Krywulca, który właśnie w „Mechaniku” pobierał naukę i zdał egzamin dojrzałości. Byli uczniowie tej szkoły są także wśród moich najbliższych współpracowników.

Z okazji tak pięknego jubileuszu chciałbym przekazać gratulacje dyrekcji, gronu pedagogicznemu, wszystkim pracownikom, uczniom i absolwentom Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych oraz życzyć wszelkiej pomyślności.

I oby kolejne lata były dla „Mechanika” równie udane i owocne jak mijające właśnie 75-lecie.



Miasto
Bielsko-Biała

Prezydent Bielska-Białej



Jarosław Klimaszewski

Richard E. Wagner

Specjalna przemowa z okazji porannej uroczystości w kościele ewangelickim 26 listopada 1935 roku z okazji 75-lecia powstania niemieckiej szkoły średniej

„A wreszcie Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.”

1. Rdz. 1. 26

Droga młodzieży zgromadzona tu na uroczystości jubileuszowej!

Wysoce szanowne uroczyste zgromadzenie!

Podobnie jak dzisiaj, o tej godzinie **75 lat temu, 26 listopada 1860 roku** ewangelicka młodzież założonej wówczas Bielskiej Ewangelickiej Szkoły Realnej wraz z ich pierwszym nauczycielem, najstarszym gminy i wszystkimi, którzy znaleźli się tu w tym domu bożym, **aby świętować otwarcie nowopowstałej dla obu siostrzanych miast, Bielska i Białej, pierwszej szkoły średniej**, w sposób doniosły i uroczysty, tak my, ich potomkowie, ponownie dzisiaj i w tym samym miejscu gromadzimy się uroczysto.

Co prawda dla młodzieży „szkoła” znaczy coś, o czym niekoniecznie chętnie chciałyby wspominać. Szkoła to przecież przymus, to skrócenie czasu wolnego, ciężar zobowiązań; czasem także strach, ale zawsze praca i obowiązki.

Ogólnie całkiem długo zajmuje nam ludziom dojść do mądrości i rozsądku, by praca nie była przymusem, nie była ciężarem, obowiązek nie był krzyżem, nie był źródłem lęków w dzień i w nocy. Wręcz przeciwnie, jest radością i spokojem, że nasze moce są w ruchu i ćwiczone, nasze możliwości mogą się sprawdzić, a spuścizna przejęta po ojcu i matce może być potwierdzona.

Dziekiem być, znaczy chcieć się bawić; znaczy być samonapędzającym się kołem, nieskrępowanym ruchem,

wesołą aprobatą. Żadnemu prawdziwemu dziecku nie przychodzi łatwo odmawiać.

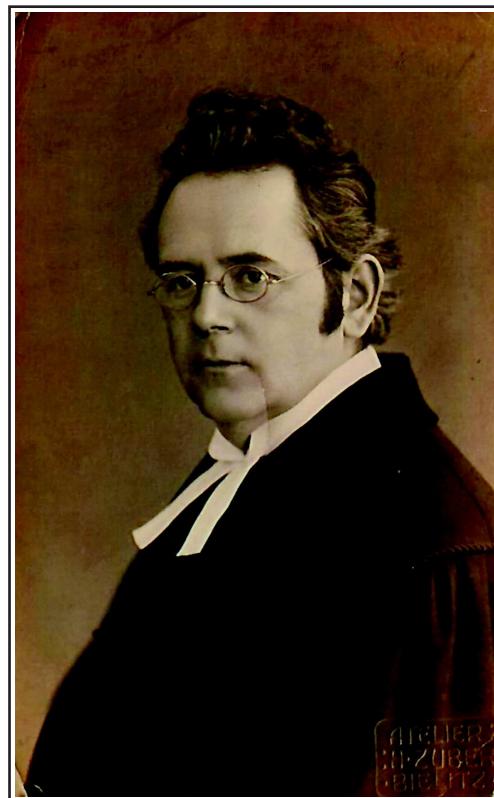
Abyć **młodym znaczy chcieć być wolnym!**

Bez parcia i przymusu szukać i odnaleźć swoją drogę. Ale „szkoła” ach, to jest to parcie, to jest ten przymus spokojnego siedzenia, gdy chce się biegać, przyjąc ciężar wiedzy, gdy chce się chętnie bawić.

A jednak! Moi młodzi przyjaciele! Szkoła jest czymś wyższym i wspaniałym, o czym z wdzięcznością się wspomina, gdy jest się starszym. I im dłużej się ją ma za sobą, tym częściej się myślamy do niej wraca. Od matki otrzymaliśmy życie; ale szkoła czyni nas ludźmi!

Na wstępie tej strony napisano „A wreszcie Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.”! Następnie „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył.”!

Moi drodzy! Jest słowo obce w naszym języku, łacińskie, ale znane wszystkim wykształconym ludziom, a więc i wam; jest to humanizm. Gdy chciano przed 75-cioma laty mówić, których serce biło dla czego wyższego, mówiono,



że mają w sobie humanitaryzm; i wasza szkoła średnia była chwilę wcześniej podzielona na dwa toki nauczania - „Realię” oraz „Humaniorę”. Realia to przedmioty potrzebne do życia codziennego, z których korzystają kupcy, rzemieślnicy i fabrykanci. Humaniora to te przedmioty, które czynią duszę dobrą, serce silnym, ciało lepszym; pokutę i karę; jednym słowem: człowieka kształcić, i czynić go człowiekiem.

Bóg rzekł: „Uczyńmy człowieka”! W słowach humanizm, humaniora, humanistyczny jest ten sam rdzeń wywodzący się od słowa homo, co tłumacząc z łaciny na niemiecki znaczy: Człowiek! Instytucja humanistyczna to instytucja, gdzie ludzie stają się ludźmi; ludźmi, których powołanie najlepiej określił Goethe mówiąc: „Człowiek niech będzie szlachetny, pomocny bliźnim, dobry! Bo tylko wtedy jest inny od wszystkich znanych nam istot.”

Temu oddajemy dzisiaj naszą pamięć i temu nasze myśli tutaj wędrują dziękczynnie w kierunku porannej uroczystości. Był to wysoki cel, **do którego 75 lat temu dążyli mężczyźni naszych miast siostrzanych; pragnęli, aby bielsko-bialska młodzież przyswajała wiedzę i była kształcona!**; by ich synowie i córki były wykształconymi ludźmi; ludźmi, którzy podejmą się życiowej walki z przeciwnościami, postaciami, które wybierane będą na przywódców.

Ilu takich dzielnych mężczyzn nie uczęszczało do naszej szkoły? Mógłbym wam godzinami opowiadać o pierwszych maturzystach dawnej szkoły realnej, o abiturientach i studiujących w seminarium, w gimnazjum, w szkole przemysłowej, którzy w Chicago, w Wiedniu, w Pradze i w Niemczech pracują w urzędach, zajmują wysokie stanowiska, a zaczęli swoją naukę w Bielsku. Pełnili potem funkcję biskupów, generałów i admirałów, generalnych dyrektorów, radców handlowych, prałatów i radców dworskich, znaczących lekarzy i wspaniałych mężczyzn, którzy poświęcili się służbie szkolnej, rozświetlają wiedzę i uczą, wspominając chętnie szkolny czas w Bielsku. Ale nawet jeśli Bóg nie wytyczył nam tak doniosłych ścieżek, często są one strome i niebezpieczne, jak ogromne błogosławieństwo otrzymaliśmy my, którzy mogą wspominać szkolny czas!

Dlatego bądźmy wdzięczni w tej godzinie Bogu, który chce, by człowiek stawał się człowiekiem; bądźmy wdzięczni tym, którzy zbudowali tę szkołę; nie będę tu nikogo wymieniał z nazwiska, ale możecie je w innym miejscu przeczytać, gdzie wymieniłem wszystkich, którzy przysłużyli się powstaniu szkoły w Bielsku.

Jedno nazwisko muszę jednak przywołać; nazwisko kogoś już dawno spoczywającego w pokoju; cesarza! **Franciszka Józefa I! 55 lat temu było on w Bielsku i odwiedził**



świeżo oddany do użytku, piękny budynek - waszą szkołę średnią, która istnieje do dzisiaj. Ówczesny dyrektor instytucji oprowadzał go po klasach, a uczniowie tworzyli szpaler, witając pieśniami oraz pozdrowieniami. Ważny gość przyglądał się także pracy uczniów. Kiedy się zegnał, każdemu profesorowi uściśnął dłoń i rzekł do nich, a było **20 października 1880 roku**: „**Kontynuujcie, kształćcie porządnych uczniów i dobrych patriotów!**” W minionych dniach mówiono: cesarskiego słowa nie poddaje się dyskusji! A tych słów już w ogóle! Tym słowem cesarskim pozdrawia dzisiaj kaznodzieja wszystkich nauczycieli i profesorów jubileuszowej placówki i przekazuje tym samym wdzięczne pozdrowienia, a zarazem życzenie szczęścia naszej ewangelickiej gminie w Bielsku, która dała podwaliny obchodzącej dzisiaj swój jubileusz szkole. To także prośba od rodziców, do wszystkich, którym powierzamy swoje dzieci!

Jeszcze jednego mężczyznę przywołajmy tutaj: wielkiego **Pierwszego Marszałka Polski - Józefa Piłsudskiego**, który tak bardzo kochał młodzież i jak swoim współwalczącym o wolność ojczyzny, świecił jej przykładem jako głęboko szanowany „dziadek” oraz jako mąż swojego narodu i pierwszy patriota, **którego słowa „Idą czasy...” stały się odzwierciedleniem naszych czasów.**

I przywołajmy jeszcze trzecie nazwisko w tej godzinie! W nim ucieleśniony jest dzisiejszy duch szlachty polskiej nacji, zasada humanizmu i tolerancji naszego państwa; wspominamy pana prezydenta Ignacego Mościckiego, uczonego i mądrego mężczyznę, który spokojnie i roztropnie wypełnia swoje dzieło, światowej sławy chemika, który był wysokiej rangi uczonym jeszcze zanim Bóg powołał go do bycia głową państwa. Jemu oddajemy dzisiaj hołd i ślemy pozdrowienia! I jego, który to zna dobrze także naszą małą ojczyznę, chcemy prosić: aby oddawać nadal cześć naszej szkole, która obchodzi dzisiaj 75. jubileusz!

Bóg rzekł: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.” Tak, to jest nasze powołanie, stać się podobnymi Bogu!; gdyż boska iskierka jest w nas ogniem, którym

oświecimy cały świat! Takie jest przesłanie Zbawiciela, by swoje dzieci uczynić Bożymi! Tego uczy nas także reformacja: poprzez swojego wielkiego doktora uczy nas, że życie nie polega na staniu, lecz krokach do przodu; nie na zwycięstwie, lecz na walce; nie w byciu sprawiedliwym, lecz dążeniu do sprawiedliwości!

Niech Bóg strzeże naszej szkoły! Niech błogosławi nas także w tą uroczystą godzinę! Amen.

Ks. Dr Richard Ernst Wagner - ur. 5 marca 1883 w Skoczowie, zm. 3 sierpnia 1945 w Obozie Pracy w Świętochłowicach - Zgodzie. Kapłan luterański, w latach 1914 - 1945 był proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bielsku.

Wybitny historyk opisujący dzieje ziemi bielskiej. Jego fundamentalnym dziełem życia jest 600 stronicowa „Das Buch der Bielitz-Bialaer Chronika” (pol. Księga Kroniki Bielska - Białej) wydana w 1938 r.

Poza historią, zajmował się również animacją licznych organizacji przykościelnych, publicystyką, wydawnictwem i **pracą społeczną**. Już jako student **skupiał się na rozwoju nauki** według tradycji oświeceniowych, będąc współzałożycielem loży studenckiej Corps Symposion w Wiedniu. **Kontynuator idei T. Haasego** polegającej na rozwoju bielskiego szkolnictwa i utworzeniu docelowo uniwersytetu.

Był jedną ze śmiertelnych ofiar powojennego obozu pracy „Zgoda” w Świętochłowicach.

W 1945 roku nie opuścił swojej parafii. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych niezwłocznie przystąpił do pracy duszpasterskiej w znacznie uszkodzonym kościele Zbawiciela, odprawiając, dla nielicznych po wojnie ewangelików, nabożeństwa w języku polskim. Został zaaresztowany 16 maja 1945 r. Obozu nie przeżył. Zmarł w nim 3 sierpnia 1945 r. w wyniku epidemii tyfusu, która wybuchła wśród osadzonych. Jego słowa, opisujące także jego los, brzmiały: „**Zawinił inni; cierpieć muszą i znieść niewinni**”.



Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych im Jędrzeja Śniadeckiego

43-300 Bielsko-Biała ul. J. Słowackiego 24

tel. 33 812 24 79, fax 33 812 26 03, szkola@zseeim.edu.pl

NIP 547-17-61-310 Regon 070842486



L. Dz.....

data: *6 listopada 2025 r.*

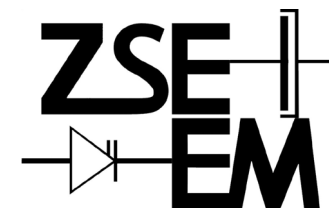
**Szanowni Państwo
Absolwenci, Mieszkańcy, Goście
Wszyscy przybywający na ul. J. Słowackiego 24**

„MECHANIK” POWSTAŁ 75 LAT TEMU!

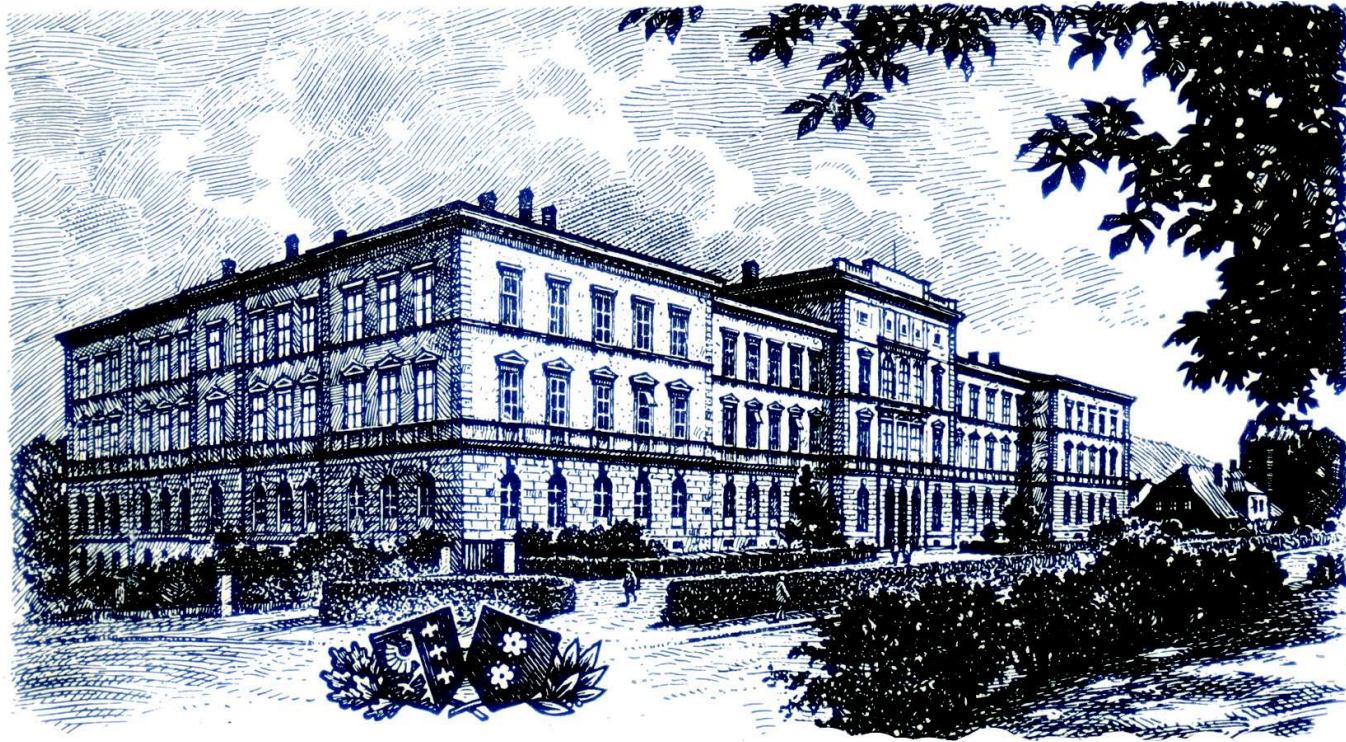
Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych im. Jędrzeja Śniadeckiego w Bielsku-Białej, jako:

spadkobierca tradycji C. K. szkół austro - węgierskich tu lokujących się od 1874 roku, dawnej Państwowej Szkoły Przemysłowej i kontynuator działań Technikum Mechaniczno-Elektrycznego

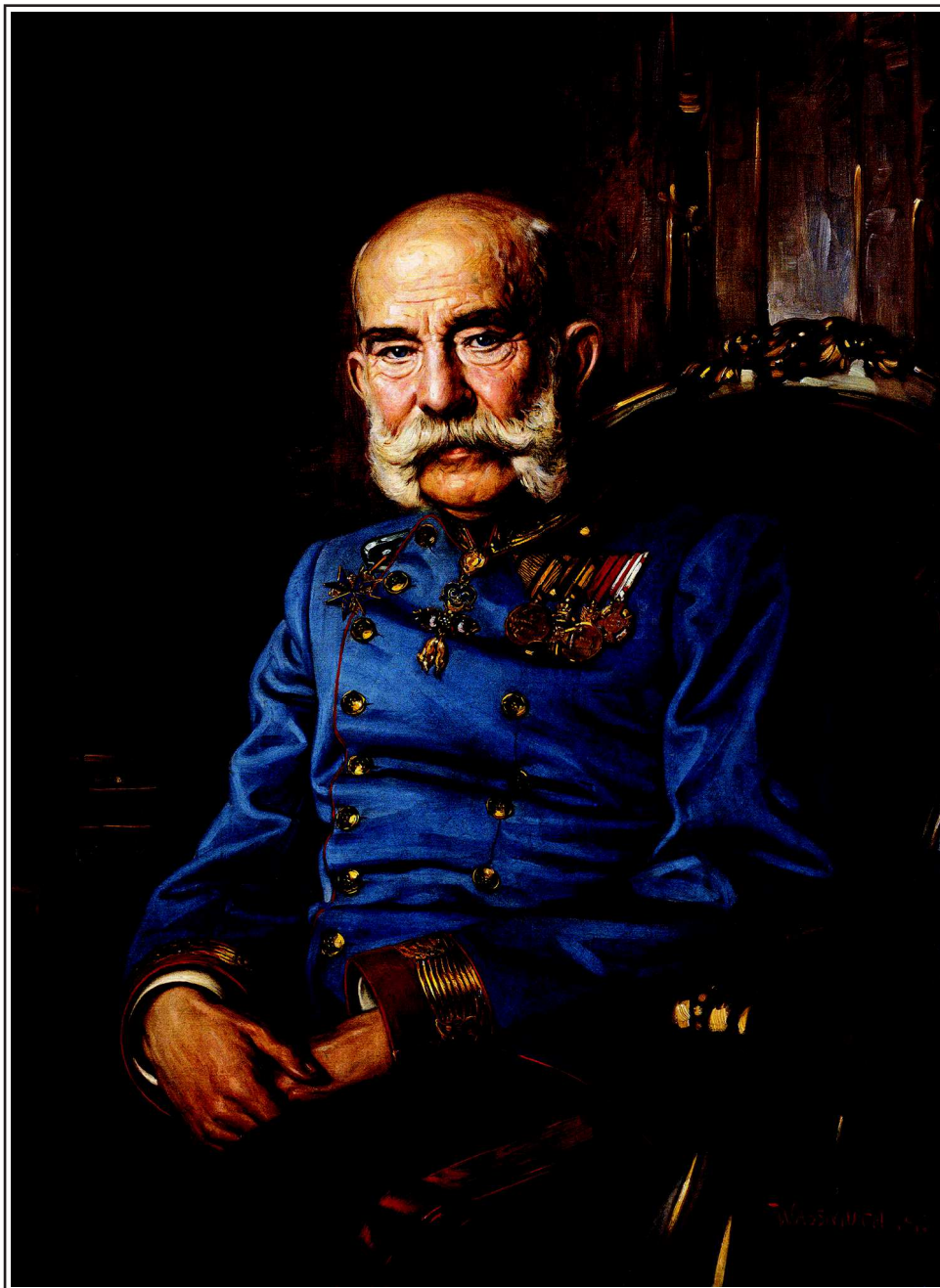
ZAPRASZA!



150 lat tradycji



**K.K. MITTELSCHULEN
- BELLE EPOQUE**



Franciszek Józef I

panujący w latach

1848 - 1916

*Z Bożej Łaski cesarz Austrii,
apostolski król Węgier,
król Czech, Dalmacji,
Chorwacji, Sławonii, Galicji, Lodome-
rii i Ilyrii,
król Jerozolimy etc, etc...
arcyksiążę Austrii,
wielki książę Toskanii
i Krakowa,
książę Lotaryngii,
Salzburga, Styrii, Karyntii,
Krainy i Bukowiny,
wielki książę Siedmiogrodu,
margrabia Moraw,
książę Górnego i Dolnego Śląska,
Modeny, Parmy, Piacenzy, Guastalli,
Oświęcimia i Zatora,
Cieszyna, Fryulii,
Raguzy i Zadaru,
uksiążęcony hrabia Habsburga i Ty-
rolu, Kyburga, Gorycji
i Gradiszki,
książę Trydentu i Brixen,
margrabia Łużyc Dolnych
i Górnych oraz Istrii,
hrabia Hohenembs,
Feldkirch, Bregenz,
Sonnenbergu,
pan Triestu, Cattaro
i Marchii Słoweńskiej,
wielki wojewoda
województwa Serbii, etc, etc, ...
**zatem również władający
naszą szkołą***

Do Hymnu!

Boże wspieraj, Boże ochroń Nam Cesarza i nasz kraj

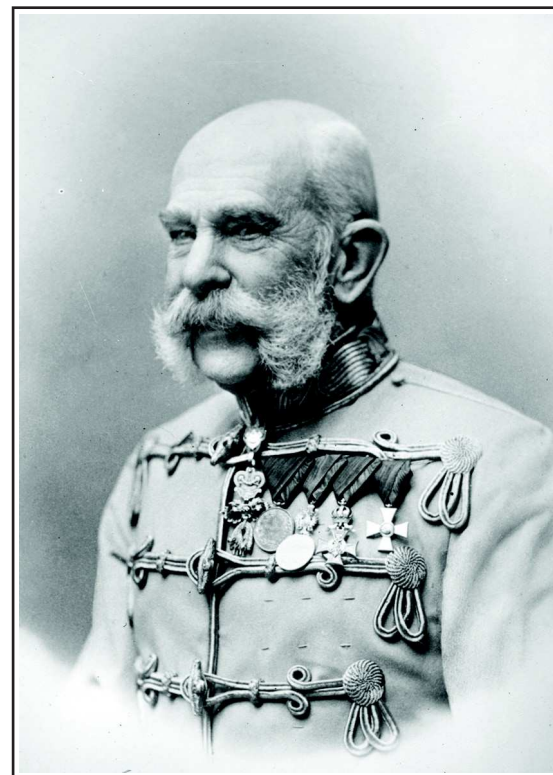
Przed I wojną światową uczniowie Naszej Szkoły na uroczystościach śpiewali hymn sławiący Austro-Węgry i samego cesarza. A że sprawa z hymnem jest skomplikowana, zatem postanowiliśmy ją tutaj Wam przedstawić.

Wiosną 1809 roku armia francuska, pod dowództwem Napoleona, zbliżyła się do Wiednia. Francuzi zajęli przedmieścia, w polu rażenia znalazł się dom słynnego austriackiego kompozytora **Josepha Haydna**. Po kapitulacji miasta Napoleon postawił u drzwi jego domu straż honorową, chroniąc, ale i więząc kompozytora. W tej sytuacji Haydn, w obecności wszystkich domowników, trzykrotnie zagrał na fortepianie swój hymn austriacki.

Zmarł pięć dni później - 31 maja. Jak wspomina jego osobisty sekretarz, Haydn, od chwili skomponowania, prawie codziennie, do swej śmierci, nucił melodię hymnu ludowego, który stał hymnem Austrii, a potem Austro-Węgier.

Hymn Ludowy czy też **Hymn Ludu** (niem. Volkshymne) po raz pierwszy został zaprezentowany w starym Teatrze Zamkowym (Burgtheater), przy placu św. Michała, w Wiedniu. Utwór Haydna uświetnił obchody urodzin cesarza Franciszka II (też Franciszek I jako cesarz Austrii, od 1804 r.), **12 lutego 1797 roku**. Melodia taka przyszła do głowy kompozytorowi podczas jego podróży do Anglii. Haydn przyglądał się, z jak wielkim uniesieniem Anglicy śpiewają swój hymn „God save the King.”

Pierwsza wersja tekstu hymnu była autorstwa **Lorenza Leopolda Haschki** i zaczynała się od słów „Gott erhalte Franz den Kaiser” - „**Boże zachowaj cesarza Franciszka**”. Utwór został przyjęty z entuzjazmem publiczności. Cesarz Franciszek wyraził swoje zadowolenie, ofiarowując Haydnowi prezent. Była to waza z jego cesarską podobizną.



Od tego czasu **Austria** stała się jednym z **pierwszych państw posiadających hymn państwowy**.

*1. Gott erhalte Franz den Kaiser,
Unsern guten Kaiser Franz,
Hoch als Herrscher, hoch als Weiser,
Steht er in des Ruhmes Glanz;
Liebe windet Lorbeerreiser
Ihm zum ewig grünen Kranz.
Gott erhalte Franz den Kaiser,
Unsern guten Kaiser Franz!*

W Cesarstwie Austriackim, a później Austro-Węgierskim, **słowa hymnu nie były ustalane raz na zawsze**, lecz mogły być, i były, zmieniane wraz z władcą. Bowiem to władca był ucieleśnieniem państwa, będąc przez Boga na-

maszczonym. I to on był osobą wymagającą uwielbienia i szacunku. Później, w czasach konstytucyjnych, podkreślano wielonarodowość domu cesarskiego, łączącego wiele narodów Monarchii i ogromną w tym rolę samego monarchy.

W 1826 roku słowa hymnu zmieniono, choć wszystkie kolejne wersje śpiewano do muzyki Haydna. Kolejna wersja „Gott erhalte unsern Kaiser” - „Boże zachowaj naszego cesarza” powstała w 1835 roku, za panowania Ferdynanda I. Były i inne wersje, ale nie zyskały popularności. Kolejne zmiany nastąpiły w 1835, potem w 1836 roku tekst został zastąpiony przez hymn autorstwa Freiherr v. Zeydlitz’a i pozostawał w użyciu do marca 1854 roku.

*1. Segen Österreichs hohem Sohne,
Unserm Kaiser Ferdinand!
Gott von Deinem Wolkenthrone
Blick erhöhend auf dies Land!
Laß Ihn, auf des Lebens Höhen
Hingestellt von Deiner Hand,
Glücklich und beglückend stehen,
Schütze unsern Ferdinand!*

W pierwszych latach panowania Franciszka Józefa I nie ustalono nowej wersji hymnu. Pojawił się tekst Franza Grillparzera „Gott erhalte unsern Kaiser und in ihm das Vaterland!”, jednak nigdy oficjalnie nie był w użyciu. **W końcu, 27 marca 1854 roku, za hymn cesarza i państwa został uznany tekst Johanna Gabriela Seidla**, austriackiego archeologa, poety, gawędziarza i dramaturga. Tekst był jeszcze, według potrzeb, zmieniany.

A to pierwsza zwrotka hymnu:
*1. Gott erhalte, Gott beschütze
Unsern Kaiser, unser Land!
Mächtig durch des Glaubens Stütze,
Führt er uns mit weiser Hand!
Laßt uns seiner Väter Krone
Schirmen wider jeden Feind:
Innig bleibt mit Habsburgs Throne
Österreichs Geschick vereint.*

Herb C. K. Austro-Węgier



Ta wersja Hymnu Ludu była śpiewana aż do upadku Cesarstwa w roku 1918. Za panowania następcy Franciszka Józefa I, Karola I, nie powstał już żaden sławiący go osobisty tekst - hymn. **Melodia Haydna, w latach 1929 - 1938, do słów „Bądź błogosławiony bez końca” była melodią hymnu Austrii.**

Także dziś, codziennie w samo południe, na Hohen Markt we Wiedniu rozbrzmiewa „Gott erhalte”. W kościele parafialnym w Bad Ischl (letnia rezydencja Cesarza) każdego 18 sierpnia, w dzień urodzin Franciszka Józefa, odprawiana jest msza cesarska, na której końcu śpiewany jest hymn cesarski.

Hymn „ludu” czy też „narodowy” możemy po prostu nazwać „hymnem za i na cześć cesarza”, bo był w istocie **ubóstwieniem Franciszka Józefa**. Źródła mówią o istnieniu przynajmniej czterech literackich wersji tego utworu, w tym także oficjalnej, zatwierdzonej odnośnym aktem przez samego cesarza.

Hymn ten był jednym z najbardziej znanych tekstów, **publikowano go w każdym szkolnym podręczniku**, był wykonywany podczas wszystkich uroczystości państwowych i szkolnych, co było wtedy zalecaną formą ich uświetnienia. Ale i sami obywatele chętnie śpiewali go w chwilach dla nich podniosłych.

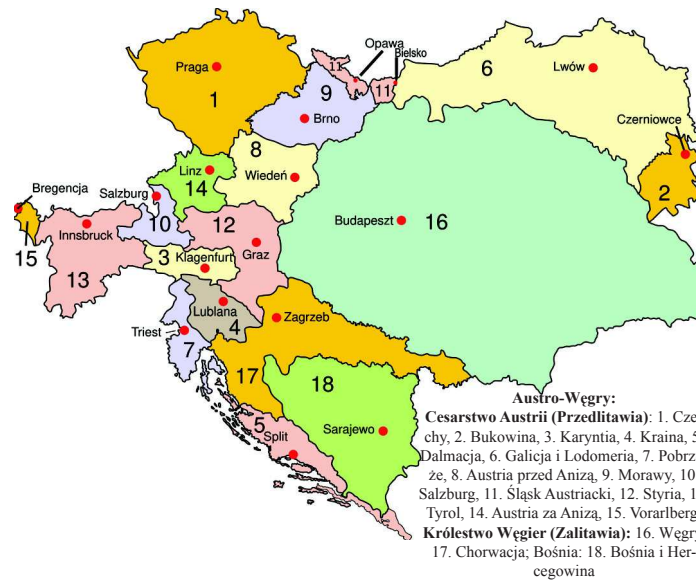
Treść hymnu modyfikowano „urzędowo” w zależności od aktualnych wydarzeń. W roku 1858, po zaślubinach cesarza, **dodano zwrotkę dedykowaną jego małżonce Elżbiecie**. Jednak po tragicznej śmierci cesarzowej poświęcone jej fragmenty zostały wycofane.

W kręgu cesarskim zdawano sobie sprawę, co ma wpływ na patriotyczną i lojalną postawę obywateli. Przykładano się więc nie tylko do należytego przedstawienia historii i historiografii, ale dbano także o odpowiednie przedstawienie tematu w sztukach pięknych. Nasz hymn jest tego najlepszym przykładem. **Muzyka jak i malarstwo przedstawiało więc cesarza, miłującego swój lud i przez ten lud uwielbianego.**

Niezależnie od swojej oficjalnej wersji Hymn ludu był jednocześnie utworem bardzo często parodiowanym, nieoficjalnie, a nawet tajnie. Był przedmiotem politycznych parodii, jak np. Augusta Heinricha Hoffmana von Fallersleben, którego „Hymn Ludu” ukazał w 1841 roku pod tytułem „Syrakusaise”

*Gott erhalte den Tyrannen,
Den Tyrannen Dionys!
Wenn er uns des Heils auch wenig
Und des Unheils viel erwies,
Wünsch' ich doch, er lebe lange,
Flehe brünstig überdies:
Gott erhalte den Tyrannen,
Den Tyrannen Dionys!*

Hymn ludowy był, od 1867 roku, kiedy powstała monarchia dualistyczna, hymnem tylko cesarstwa austriackiego (znaczy tylko Przedlitawii) i nie obowiązywał w Koronie Św. Stefana (część węgierska, Zalitawii), gdzie jedynym językiem urzędowym był węgierski. Tu hymnem państwowym był utwór skomponowany przez Ferencę Erkela, ze słowami Ferencę Kölcseya. Utwór ten do dziś jest hymnem narodowym Węgier. Żadnego innego oficjalnego hymnu w latach 1867-1918 na Węgrzech nie było. Musieli go śpiewać po węgiersku (!) nawet zamieszkali na Wę-



grzech Niemcy. W języku polskim brzmiałby mniej więcej tak:

*1. Boże! Nie szcędź Węgrom lask,
Chleba i wesela
Niech Twa dłoń osłoni nas
Od nieprzyjaciela
2. Daj nam rok szczęśliwych dni,
Niech ten lud ukoi,
Co okupił morzem krwi
Wolność ziemi swojej...*

Dziś w Bielsku bardzo rzadko, a niesłusznie, można usłyszeć hymn starej Monarchii. Ludzie niechętnie puszczają pieśń sławiącą Franciszka Józefa I, a wszystko przez III Rzeszę.

Melodia Haydna okazała się również, **od roku 1841, melodią hymnu Niemiec.** Słowa do niej napisał niemiecki poeta, językoznawca i historyk literatury August Heinrich Hoffmann von Fallersleben - „Das Lied der Deutschen” (niem. Pieśń Niemców). Składała się z trzech zwrotek,



a pierwsza zaczynała się od słów „Deutschland, Deutschland über alles” - „Niemcy, Niemcy ponad wszystko”.

W 1922 roku za hymn uznała ją Republika Weimarska. Dla nazistów z III Rzeszy stała się wezwaniem do podbojów, choć pierwotnie mówiła przecież o jedności rozbitych na wiele państw Niemiec. Nazistowska propaganda wykorzystywała wymowę słów pierwszej zwrotki i dlatego po II wojnie światowej zrezygnowano z jej publikowania i wykonywania. W 1945 roku została zakazana jako symbol nazizmu.

Dzisiaj jest hymnem narodowym Niemiec, ale śpiewana jest tylko jego trzecia zwrotka - „Jedność i prawo i wolność dla niemieckiej ojczyzny”. Wbrew obiegowym opiniom, wykonywanie pierwszej strofy pieśni nie jest obecnie w Niemczech zabronione. Omawia się ją czasami w niektórych szkołach. Jednak za jej publiczne wykonanie można narazić się na społeczny ostracyzm.

Posłuchajcie hymnu Cesarstwa Austro-Węgierskiego, który według jednych był tłumaczony na 14, a według innych na 16 języków występujących w Monarchii.

A oto i tekst polski (za Wikipedią): Miłego śpiewania Państwu życzę:

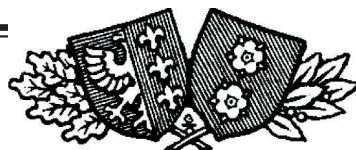
Skorzystałem między innymi z:

O hymnach Austrii i Austro-Węgry w: <http://austro-wegry.info>

Hymn ludowy

1. Boże wspieraj, Boże ochroń
 Nam Cesarza i nasz kraj,
 Tarczą wiary rządy osłoń,
 Państwu Jego siłę daj.
 Brońmy wiernie Jego tronu,
 Zwróćmy wszelki wroga cios,
 Bo z Habsburgów tronem złączon
 Jest na wieki Austrii los.
2. Obowiązkom swoim wierni
 Strzeżmy pilnie świętych praw
 W ich obronie niech się spełni
 powołanie do cnych spraw!
 Pomni, jak to skroń żołnierza
 Świetnie zdobi lauru krzew
 Nieśmy chętnie za Monarchę,
 Za Ojczyznę mienie, krew!
3. Ludu pilnej pracy zbiory
 Niech osłania zbrojna moc
 Niechaj kwitną ducha twory
 Niech rozświetla światło noc!
 Austrii Boże daj wslawienie
 Na szczyt chwały racz ją wzniesić
 Słońca swego skłoń promienie
 Ku jej chwale, na jej cześć!
4. Spólność, jedność powołania,
 Niech przenika wszystkich lud,
 Bo złączonych sił działania
 Zdolne przemóc wszelki trud.
 Dążąc spolem ku celowi,
 Chciejmy bratnio siły zlać,
 Szczęść Monarsze, szczęść Krajowi,
 Austria będzie wiecznie trwać!
5. Przy Cesarzu mile włada
 Cesarzowa pełna łask,
 Cały lud Jej hołdy składa,
 Podziwiając cnót Jej blask.
 Franciszkowi Józefowi
 I Elżbiecie, Boże szczęść,
 Habsburskiemu szczęść Domowi;
 Sława Jemu, chwala, cześć!

12 października 1874 roku - otwarcie szkoły



Śląska Krajowa Rada Szkolna w Opawie w dniu 21 września 1874 r. skierowała do dyrekcji Wyższej Szkoły Realnej w Bielsku zawiadomienie, w którym informuje, iż

w dniu 12 października 1874 roku będzie otwarta w Bielsku Szkoła Przemysłowa.

(...) Ma ona za zadanie dać sposobność młodym ludziom zdobywania wiedzy teoretycznej w zawodzie budowlanym oraz maszynowym. Zakład ten dzieli się przeto na oddział budowlano-techniczny i maszynowo-techniczny, czyli na szkołę przemysłu budowlanego i szkołę budowy maszyn. Każda z nich obejmuje: 1) szkołę przygotowawczą, 2) szkołę średnią i 3) szkołę wyższą.

Szkoła przygotowawcza jest przeznaczona dla młodszych uczniów, którzy nie osiągnęli jeszcze wymaganego wieku dla uczęszczania do właściwej szkoły przemysłowej. Nauka trwa w niej przez 2 lata.

Szkoła średnia daje możliwość przyswojenia sobie wiadomości dla fachowców z zakresu budownictwa, jak: murarzy, cieśli, kamieniarzy, stolarzy, blacharzy, zdunów, dekarzy itp., a także budowniczych maszyn, budowniczych młynów, mechaników i ślusarzy, którzy będą prowadzili samodzielne przedsiębiorstwa przemysłowe lub będą pracowali na stanowiskach mistrzów czy podmistrzów budowlanych, kierowników robót, maszynistów, monterów i rysowników. Okres nauki trwa w niej przez 3 lata.

W szkole wyższej uzyskują osoby czynne w przemyśle w ciągu dwóch pięciomiesięcznych kursów wymaganą wiedzę dla przystąpienia do egzaminu na budowniczych, maszynistów w zakładach, kierowników warsztatów mechanicznych, aby wykazać się wymaganym wykształceniem zawodowym, jakie aspiranci do jednorocznej służby wojskowej muszą udowodnić.

W roku szkolnym 1874/1875 będą czynne szkoły: budowlana i budowy maszyn, szkoła przygotowawcza oraz pierwszy kurs szkoły średniej.

Do szkoły przygotowawczej będą przyjęci kandydaci po ukończeniu wymaganego podstawowego obowiązku szkolnego oraz po przedstawieniu odpowiednich dowodów swego zachowania. Do przyjęcia na pierwszy kurs szkoły średniej, oprócz powyższych wymagań, kandydaci muszą mieć ukończony 16 rok życia. Wczesniejsza praktyka zawodowa przed wstąpieniem do Szkoły Przemysłowej jest wprawdzie mile widziana, lecz nie jest wymaganym warunkiem przyjęcia.

Oplata szkolna jest wplacana z góry i wynosi 8 florenów za każdy kurs. Ponadto przy przyjęciu należy wpłacić 7 floren. Niezamożni uczniowie, na wniosek groma nauczycielskiego, mogą być zwolnieni z opłat przez śląską radę szkolną.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dyrekcja Szkoły Przemysłowej (dyrektor Friedrich Maertens), która udziela również wszelkich informacji (...)

Zawiadomienie to podpisał
przewodniczący Śląskiej Rady Krajowej w Opawie,
Aleksander Ritter von Summer.

ROZDZIAŁ XI

OKRES: 1871—1880 R.

Polskość w mieście. — Wystawa rolniczo-przemysłowa. — Smutny jubileusz i przelew krwi robotniczej. — Seminarium nauczycielskie. — Teatr w budynku cechowym. — Gimnazjum i Szkoła przemysłowa. — Ks. Haase opuszcza miasto. — Założenie tunelu kolejowego i upiększenie miasta. — Józef Maria ks. Sulkowski. — Budowa synagogi. — Burmistrz dr Winkler i reformy miejskie.

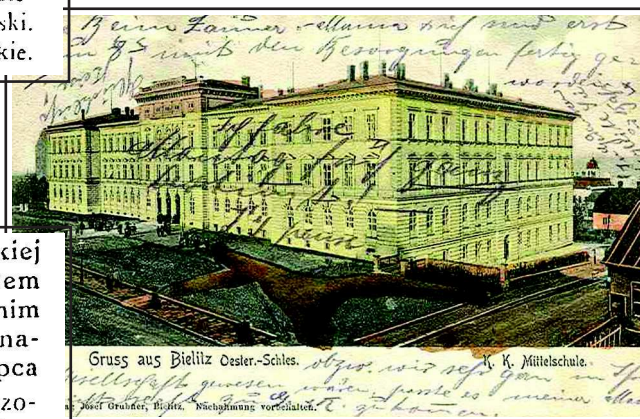
4 lipca 1874 r. - zarządzenie monarchy

W roku 1873 wybrały miasta ziemi cieszyńskiej z wyjątkiem Cieszyna i Frysztatu ks. Haasego posłem do Wiednia, a miasto nasze otrzymuje po uprzednim upaństwowieniu szkoły realnej także 8-klasowe gimnazjum, zaś zarządzeniem samego monarchy z dnia 4 lipca 1874 r. Państwową Szkołą Przemysłową¹⁵⁾, zreorganizowaną następnie na Wyższą Szkołę Przemysłową. Sława tego zakładu szkolnego rozeszła się daleko poza granice kraju i absolwenci byli poszukiwani na kierownicze stanowiska. Wszak jeden z wychowanków zakładu wybił się nawet na dowódcę niemieckiej marynarki wojennej. Był nim urodzony w Bielsku późniejszy admirał Zenger.

Dyrektor Carl Ambrózy

W lutym 1887 r. traci miasto przez zgon zasłużonego dyrektora szkoły realnej Karola Ambrózego, krewnego wielkiego Słowaka Szafarzika. Zmarły położył wielkie zasługi około uporządkowania Lasu miejskiego, co też upamiętniono przez założenie „Alei Ambrózego” w tym lesie.

O początkach Naszej Szkoły
fragmenty z książki:
J.Zahradnik „Zarys dziejów
Miasta Bielska w cieszyńskiej
części województwa Śląskiego
z ilustracjami”, Bielsko 1936 r.

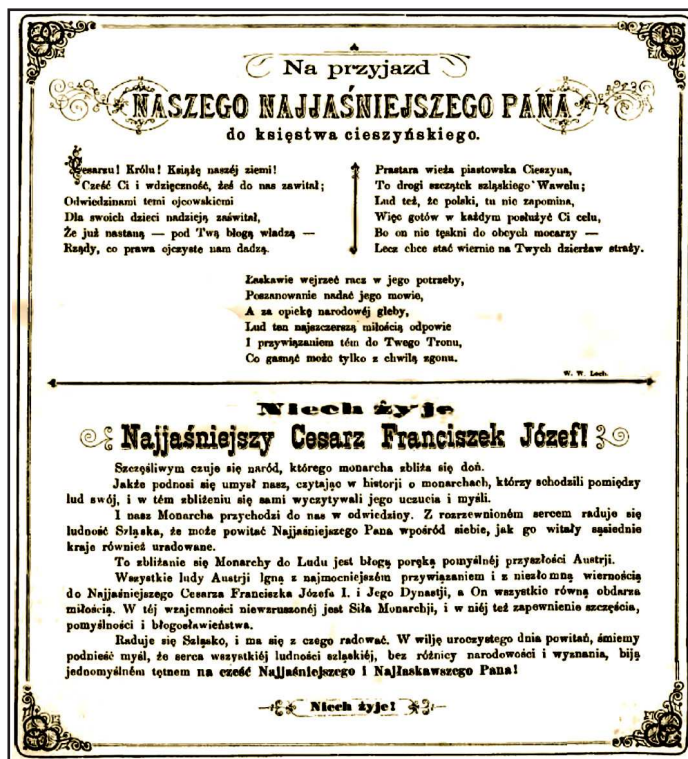


Gmach około 1903 r.

Emanuel Rost - architekt i budowniczy

Powołany przez Radę gminną komitet budowy przy udziale inż. Rosta, który jako mistrz sztuki budowlanej już w roku 1857 wslawił się przez wybudowanie sali teatralnej w Budynku Cechowym na pl. Smolki, rozpoczyna budowę gmachu dla szkół średnich przy ul. Pierackiego.

JAK NAJJAŚNIEJSZY PAN PO SZKOLE CHODZIŁ



Z wizytą w podległych cesarzowi krajach monarchii

Franciszek Józef I sporo podróżował i wizytował podległe mu tereny w swoim rozległym cesarstwie. Najjaśniejszy Pan wybierał się w teren, by swym gospodarskim okiem zobaczyć, jak się mają jego włości oraz poddani we wszystkich zakątkach swojej monarchii.

Podczas jednego z takich inspekcyjnych wyjazdów,

Herb Śląska Austriackiego

w 1880 r., odwiedził Śląsk znany nam jako Austriacki (od 1849 r.) ze stolicą w Opawie, do którego to kraju koronnego należało Bielsko (Biała należała do terytorium Galicji, też części Austro - Węgier).



W owym 1880 roku, była to druga podróż 50 - letniego wówczas cesarza Austrii Franciszka Józefa na tereny ziem polskich.

Wcześniej, we wrześniu tegoż roku, cesarz wizytował Galicję z Krakowem oraz Bukowinę.

<p>CENA W MIEJSCU: półrocznie ... 4 złr. półrocznie ... 2 " " kwartalnie ... 1 "</p> <p>POCZTA: półrocznie 4 zł 60 c. półrocznie 2 " 30 " kwartalnie 1 " 15 "</p>	<h2 style="margin: 0;">GWIAZDKA CIESZYŃSKA.</h2> <p style="margin: 0;">Pismo poświęcone nauce, przemysłowi, zabawie i wiadomościom politycznym.</p>	<p>W CIESZYŃSKIE 30 października Wychodzi co sobota.</p> <p>Za ogłoszenia: 1 linia się po 10 cent. od wiersza druku za każdorazowe umie- szczenie.</p>
Rok 1880.	Rocznik 33.	Nr. 44.

„Wśród okrzyków „hoch” i „niech żyje,” przy odgłosie dzwonów i wystrzałów moździerzy, pojechał N. Pan do Bielska przez Grójec, gdzie go powitali hr. Zamojski i ks. proboszcz Zahradnik, jako też w następnych gminach wszędzie wznoszono żywe owacje. Banderje włościańskie śląskie odprowadzały N. Pana do Bielska, Bielsko nie omieszczało świetnie się przystroić.

Cesarz przybył przed g. 11, gdzie przy bramie tryumfalnej odbyło się powitanie przez burmistrza Winklera z radą miejską i grono pań w średniowiecznych strojach, które jednak mało przypominały wieki średnie, a córka starosty p. Tichy wręczyła N. Panu bukiet. Potem nastąpiły przedstawienia władz miejscowych w gmachu sądowym. Później Najjaśniejszy Pan zwiedził szkoły, gdzie mieli przemówienia superintendent Schneider i radca szkolny Schubert, tudzież oglądał niektóre fabryki (m.in. Popera). Wśród ciągłych okrzyków ludności, przed godz. 12, stanął Najjaśniejszy Pan u mostu na Białce, odgraniczając Białą od Bielska.”

(scalone cytaty z informacji: Gwiazdka Cieszyńska październik 1880)

Państwowe Gimnazjum w Bielsku *Sprawozdanie za rok szkolny 1880/81*

Nowy rok szkolny rozpoczął się tradycyjnie 16 września.

20 października 1880 roku Szkoła miała ogromny zaszczyt gościć w swoim budynku Jego Cesarską Mość i królewsko apostolski majestat, najjaśniejszego i naszego najlaskawszego cesarza, Franciszka Józefa I.

Jego Królewską Mość przy wejściu do budynku szkoły przywitała kadra pedagogiczna trzech tutejszych państwowych szkół średnich, w imieniu której pan k.k. radca szkolny i dyrektor gimnazjum Wilhelm Schubert wygłosił przemówienie. Przywitał naszego gościa z szacunkiem, a następnie wprowadził go do sali balowej, która została na tę okazję bogato udekorowana przez dumną gminę Bielitz, gdzie dyrektorzy poszczególnych placówek przedstawili wszystkich członków kadry pedagogicznej, któremu laskawy monarcha raczył powiedzieć mile słowa.

Uczeń VI klasy szkoły realnej Julius Perl, w imieniu całej młodzieży szkolnej, wygłosił krótkie przemówienie, na które jego królewska mość odpowiedziała kilkoma pełnymi uwagi i szlachetności pytaniami.

Następnie Jego Wysokość udał się do Sali bankietowej i raczył obejrzyć wystawione tam prace uczniów. Na koniec zwiedził siedzibę trzech państwowych gimnazjów.

Ze względu na krótki czas pobytu Jego Królewskiej Mości w Bielsku, nie prowadzono zwykłych zajęć szkolnych. Uczniowie wszystkich trzech szkół stali szpalerem od wejścia do budynku aż do położonej na 2 piętrze uroczystej sali bankietowej i śpiewali hymn państwowy, gdy Jego Wysokość wszedł.



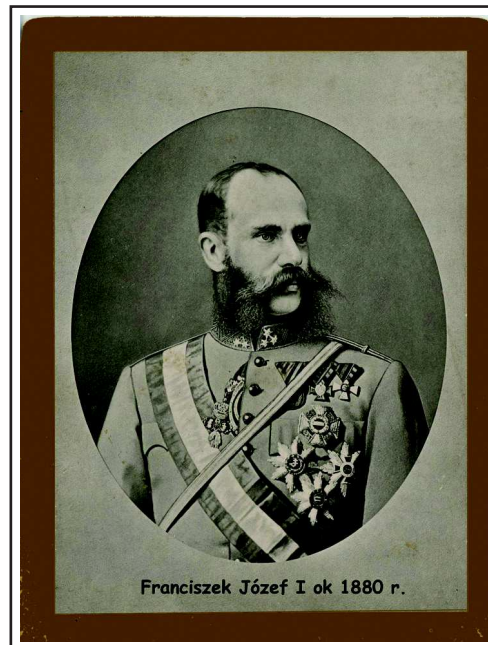
Wyraźnie zadowolony Jego Królewska Mość opuścił instytucję, żegnany entuzjastycznymi wiatami. W kronikach Szkoły październik 1880 roku został zapisany złotymi literami.

W odręcznym piśmie, które Jego Majestat, opuszczając Księstwo Śląskie, zechciał skierować do Jego Ekszellencji, Pana k.k. Prezydenta Krajowego, Aleksandra barona von Summer, znalazły się słowa łaskawie oceniające śląskie szkolnictwo i brzmiący „Szczególnie podobał mi się doskonały stan instytucji oświatowo-dydaktycznych, dążenie do oświaty i poczucie porządku, które jest powszechnie postrzegane.”

(Tak ten cytat tłumaczyła i opublikowała Gwiazdka Cieszyńska: **Z wielkiem upodobaniem widziałem osobiście wyborny stan zakładów wychowania i nauki, dążenie do oświaty i wszechstronnie uwydatniający się zmysł porządku**)

Wysokie K.k. Śląskie Prezydium Krajowe, na mocy swojego dekretu z dnia 24 października 1880 roku, nr 923, wyraziło najserdeczniejsze podziękowania dyrekcji i kadry nauczycielskiej „za organizację wydarzeń, które zostały podjęte w celu godnego przyjęcia Jego Majestatu w tej instytucji”.

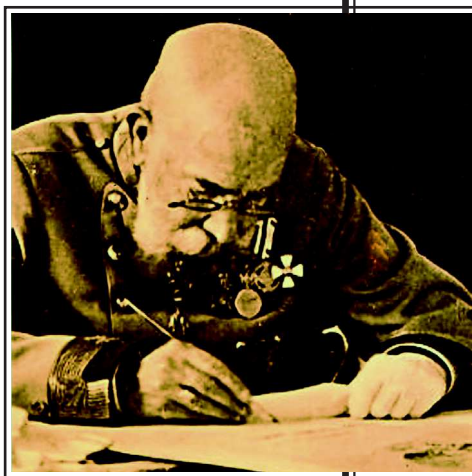
Programm der k. k. Staats-Oberrealschule in Bielitz. V. Jahrgang. Schuljahr 1880/81, Bielitz 1881, str 69-70



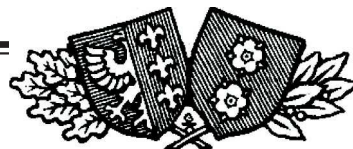
Do moich poddanych ...

Gwazdka Cieszyńska 30 października 1880 r. zamieściła tłumaczenie odręcznego pisma Franciszka Józefa I do swoich poddanych na Śląsku Austriackim:

Cesarskie podziękowanie Franza Josepha



Najjaśniejszy Cesarz opuszczając kraj śląski, wydał następujące pismo odręczne w niemieckim języku:



Kochany baronie Summer! Z dawno upewnionem przekonaniem, że spotkam się z pełną poświęcenia, Mnie i Mojemu Domowi wiernie oddaną ludnością, przybyłem, zadośćczyniąc kilkakrotnie wyrażonym a przezemnie chętnie spełnionym życzeniom, do Mojego księstwa Śląska, i krótki czas Mojego w nim pobytu wystarczył zupełnie, aby Mnie w tem przekonaniu w najradośniejszy sposób ponownie umocnić.

Mnogie objawy szczerej miłości i oddania dowiodły, jak głęboko wierność, przywiązanie i prawdziwy patriotyzm austriacki w tym kraju się zakrzewiły, i po wszystkich tych otrzymanych dowodach miłości, jestem spowodowany, polecić Panu, abyś za to wszystkim mieszkańcom Moje najserdeczniejsze cesarskie podziękowanie oznajmił.

Z radością i wysokim zadowoleniem spoglądam na te ubiegłe dni. Z wielkiem upodobaniem widziałem osobliwie wyborny stan zakładów wychowania i nauki, dążenie do oświaty i wszechstronnie uwydatniający się zmysł porządku.

Oby zgoda, pilność i rzetelna praca podnosiły nadal dobrobyt kraju; każda sposobność będzie Mi witana, aby wiernym mieszkańcom Śląska świadczyć Moją cesarską łaską i Moją szczególną przychylność.

Opawa
dnia 23 października 1880 r.
Franciszek Józef I

Początki szkolnictwa zawodowego w regionie: 1860 - 1913

*Z kroniki szkolnej TME
z lat 1950/51:*

„Ministerstwo Oświaty we Wiedniu wychodziło ze słusznego założenia, że terytorium Śląska z niezwykle obfitością bogactw naturalnych i coraz szybszym tempem ku pomyślnemu rozwojowi zmierzające uprzemysłowienie tego kraju, posiada wszystkie warunki rozwoju należycie zorganizowanej uczelni zawodowej.

Za tą właśnie myślą przewodnią idąc, przystąpiło do założenia szkoły przemysłowej w Bielsku w r. 1874-75.

W owym czasie ministerstwo oświaty pozostawiało dyrektorom zakładów zbyt swobodne pole inicjatywy i prawie decydujący wpływ na organizację szkolną. Zasada ta, w innych wypadkach szczęśliwa, odnośnie do szkoły przemysłowej w Bielsku miała się niebawem okazać przyczyną zbędnego, sześcioletniego okresu krótkowzrocznego eksperymentowania.

Pewne doktrynerstwo zawodowe **pierwszego, dezygnowanego dyrektora tejże szkoły, Fryderyka Martena**, w samym początku spowodowało dla ludności miejskiej zbyteczny, a dla powstającej szkoły szkodliwy czas próbnych

doświadczeń. Martens, poprzednio kierownik przemysłowej szkoły budowlanej we Wiedniu, przedstawił ministerstwu plan organizacyjny szkoły, kładący główny nacisk na dział przemysłu budowlanego, który wśród ludności miejskiej i okolicznej nie znalazł prawie żadnego oddźwięku. Tak pomyślana **szkoła przemysłowa rozpadła się na dwa działy: a) budowlany i b) mechaniczno-techniczny.**



Bielsko. Dom Cechowy z 1812 r.

Każdy z tych działów posiadał szkołę przygotowawczą dla tych uczniów, którzy mieli zamiar wstąpić do szkoły przemysłowej, lecz jeszcze przepisanej wieku lat 16 nie osiągnęli i żadnej praktyki nie odbyli. Czas nauki po ewentualnym ukończeniu szkoły przygotowawczej (lub pozaszkolnej praktyki) trwał na obydwu działach przez 5 kursów, kurs zaś obejmował 21 tygodni, czyli około jednego półrocza. Na najwyższych kursach tejże szkoły dołączono przedmioty ogólnokształcące w tym celu, aby absolwent po jej

ukończeniu mógł poddać się egzaminowi, umożliwiającemu mu uzyskanie jednorocznej służby wojskowej, jak również dalsze samoistne kształcenie się w swoim zawodzie.

Wobec tak zorganizowanej szkoły, która nie odpowiadała potrzebom miejscowej ludności, frekwencja z roku na rok malała, aż wreszcie, po sześcioletnim istnieniu, na wszystkich dziesięciu kursach obydwu działów, wykazała znikomą liczbę uczniów 17. Taki stan rzeczy spowodował, że ministerstwo oświaty rozporządzeniem z dnia **2 lipca 1880 r.** zniosło dotychczasową szkołę przemysłową i wprowadziło tzw. prowizorium, to jest **dwuletnią szkołę mistrzów**, obejmującą również dwa działy, a mianowicie:

a) dział budowy maszyn

b) dział przemysłu chemicznego.

Równocześnie dotychczasowy dyrektor Martens został spensjonowany, a w jego miejsce **kierownictwo szkoły objął radca rządowy Jan Stingl** (1880-1891), który przez swą energiczną i celu świadomą działalność, przyczynił się do jej dalszego rozwoju. Na podstawie jego starannych przedstawień i referatów, już w roku następnym (**28 czerwca 1881**) postanowiło ministerstwo **do tejże próbnej szkoły mistrzów dołączyć wyższą szkołę przemysłową z dwoma zawodowymi działami, t.j. działem mechaniczno-technicznym i chemiczno-technicznym.** Postanowienie to opierało się na słusznym przekonaniu, że Śląsk, ze swymi naturalnymi bogactwami, posiada potrzebne warunki do rozwoju chemicznego i mechanicznego przemysłu. Ponieważ równocześnie okazało się, że założona **w roku 1873 państwowa przemysłowa szkoła w Czerniowcach**, z jej działem budowlanym i chemicznym, nie była zdolną do życia, więc **wyższy dział chemiczno-techniczny przeniesiono do Bielska.** Ponadto, uwzględniając życzenia miejscowych sfer kupieckich, urządzono dokształcające kursy handlowe w godzinach wieczornych i niedzielnych.

Dziwną rzeczą wydać się może, że w tych wyżej wspomnianych zabiegach dawnego rządu austriackiego okolo wychowania pracowników o wyższych kwalifikacjach zawodowych, tak w zakresie mechaniczno-technicznym, jak i

chemicznym, ba, nawet w zbędnym na miejscowe stosunki dziale budowlanym, przemilczano i nie zwrócono baczniejszej uwagi na miejscowy przemysł włókienniczy. A przecież wiadomą było rzeczą, że Bielsko i Biała, których same nazwy, z punktu widzenia etymologicznego (bielić płótno, sukno) świadczyły, że w tych miastach i okolicznych wsiach była dawna siedziba znacznie rozwiniętego przemysłu tkackiego. Wszak wiadomo, że te miasta i okolice, już za czasów polskich, dostarczały gotowych produktów włókienniczych do Krakowa i jego sławnych Sukiennic. Już Kazimierz Wielki miał nadać tym miastom pewne przywileje, celem poparcia miejscowego przemysłu tekstylnego.

Wystarczy jeszcze obecnie, podczas przechadzek po tych miastach i podczas wycieczek po sąsiednich wsiach, mieć oczy ku patrzeniu, aby się przy każdej sposobności przekonać, że się poruszamy wśród dziwnych pamiątek „między dawnymi a młodszymi laty”, które świadczą wymownie o intensywnej pracy w historycznym mroku pogrążonych pokoleń. Wysoko i pakownie piętrzące się dachy na przyziemnych, niskich zrębach dawnych, tu i ówdzie jeszcze drewnianych, a później już murowanych domach, głośzą wymownie o zapobiegliwej, aczkolwiek w sposób prymitywny dokonywanej pracy, przy ręcznych warsztatach tkackich i na poddaszach urządzanych suszarniach. Nawet język wiejski ludności okolicznej może dostarczyć niedwuznacznych wskazówek i dowodów, że w tych okolicach, kwitło kiedyś i rozwijało się bujnie rękodzieło przemysłu włókienniczego.



Tarcza cechowa bielskich
sukienników 1827

Na tym cmentarzysku dawnej pracy i zabiegów wybujał dziś wspaniały i hałaśliwy przemysł fabryczny, a jedna z racji jego powstania toć przecież ta naturalna i znana zasada, że na dawnych cmentarzyskach najbujniej rozwija się wegetacja wszelkiego gatunku. A zatem, śledząc rozwój miejscowej szkoły przemysłowej, narzuca się uprzednio pytanie: czemu rząd austriacki nie otoczył swoją opieką tej właśnie, na miejscowym gruncie zaklimatyzowanej, gałęzi przemysłu tekstylnego?

Wglądając w prywatną gospodarkę miejscowej ludności i ta sprawa staje się jasną.

Wiadomo z procesów biologicznych, że życie samo często wytwarza pewne potrzeby i samo je zaspokaja. Podobnie i w rozpatrywanej kwestii, zanim rząd austriacki, kołując po budowlanych manowcach swojej szkoły, pomyślał o miejscowym, tak znakomicie rozwijającym się przemyśle tekstylnym, społeczeństwo samo, drogą prywatnych wysiłków, zapełniło tę lukę, a następnie gotową i po części zrealizowaną inicjatywę oddało w ręce opieki rządowej.

Po tych uwagach przechodzimy do skreślenia, w najogólniejszym szkicu, dziejów działu tekstylnego naszego zakładu.

Już w roku 1862 niektórzy fabrykanci miejscowi nie zadawali się wyrabianiem prostego sukna i grubszych produktów tekstylnych, na które mieli znaczny zbyt na Węgrzech, w dawnej Galicji, Bukowinie a nawet na dalszy Wschód, a już w tym roku, konkurując z wyrobami w Bernie morawskim i Reichenbergu, **zaczęli wytwarzać tak zwane towary modne.**

Gdy następnie zbyt na te towary, między rokiem 1862



Dom Tkacza w Bielsku II poł XVIII w.

a 1865, coraz więcej wzrastał, poczęto odczuwać **brak odpowiednich sił wykwalifikowanych, zwłaszcza w kierunku praktycznym.**

Wtedy to (w r. 1865) dwunastu młodych i chętnych mistrzów postanowiło rozszerzyć swoją wiedzę fachową w ten sposób, że **utworzyli trzymiesięczny kurs wieczorny pod kierownictwem mistrza tekstylnego, zajętego w fabryce Fr. Strzygowskiego, niejakiego Rudolfa Suchego z Reichenbergu.** Nauka odbywała się w jednym pokoju przy ulicy Pasternak (dziś 1 Maja - red).

Tę pierwszą szkołę utrzymywaną z prywatnych funduszy uczniów, przyjęło pod swój protektorat, wówczas założone Towarzystwo Bielsko-Bialskich Przemysłowców w r. 1866. Przy finansowej pomocy tego Towarzystwa, jak również przy pomocy udzielonej subwencji gminnej tak Bielska, jak i Białej, już w kwietniu **w roku 1866, otwarto dwa kursy**, dla starszych i nowo wstępujących uczniów. **W roku 1870 ta pierwotna szkoła tkacka uzyskała znaczniejsze subwencje** wydziałów krajowych Śląska i Galicji. Dzię-

ki tym zasiłkom jeszcze w tym samym roku **zorganizowano szkołę rysunków i szkołę doksztalającą**. W okresie od roku 1870-1874, wraz z dalszymi ulepszeniami szkoły, frekwencja uczniów coraz więcej wzrastała, a jej **absolwenci doznawali chętnego przyjęcia w formie posad w ówczesnych fabrykach**.

Po częściowym przejęciu tej prywatnej szkoły na budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu w roku 1874/5, dalsza jej egzystencja i rozwój zostały zapewnione.

Już w roku szkolnym 1876/77 dołączono do niej kurs mistrzów, który starszym mistrzom dawał sposobność dalszego i szerszego rozwoju tak w kierunku przemysłowo-kupieckim, jak również i fachowym. Z prywatnych początków, przy poparciu społeczeństwa jak i rządu, a zwłaszcza przez wzmagający się napływ uczniów, szkoła rozprzestrzeniała się na coraz większą ilość ubikacji (pomieszczeń - red.), zyskała następnie motor parowy do mechanicznego popędu warsztatów tkackich, **aż wreszcie w roku 1882, nastąpiło jej połączenie z powstałą w międzyczasie, a wyżej opisaną szkołą przemysłową**.

W ten sposób zorganizowana szkoła przemysłowa, która stopniowo wchłonęła w siebie najpierw przez Towarzystwo Bielsko-Bialskich Przemysłowców w roku 1874 założoną szkołę przemysłowo - doksztalującą, a następnie i wyżej przedstawioną, jak widzieliśmy, z inicjatywy prywatnej powstałą „zawodową szkołę tkacką” obejmowała następujące działy:

I. Wyższa Szkoła Przemysłowa z rozgałęzie-

niem w drugim roczniku na: a) oddział mechaniczno-techniczny i b) oddział chemiczno-techniczny.

Ten zaś w czwartym roku rozgałęział się na poszczególne grupy, a więc: na zaspokojenie potrzeb wielkiego przemysłu, przemysłu gospodarczo-chemicznego, przetworów tłuszczów i farbiarstwo.

II. Szkoła mistrzów (niższa szkoła przemysłowa):

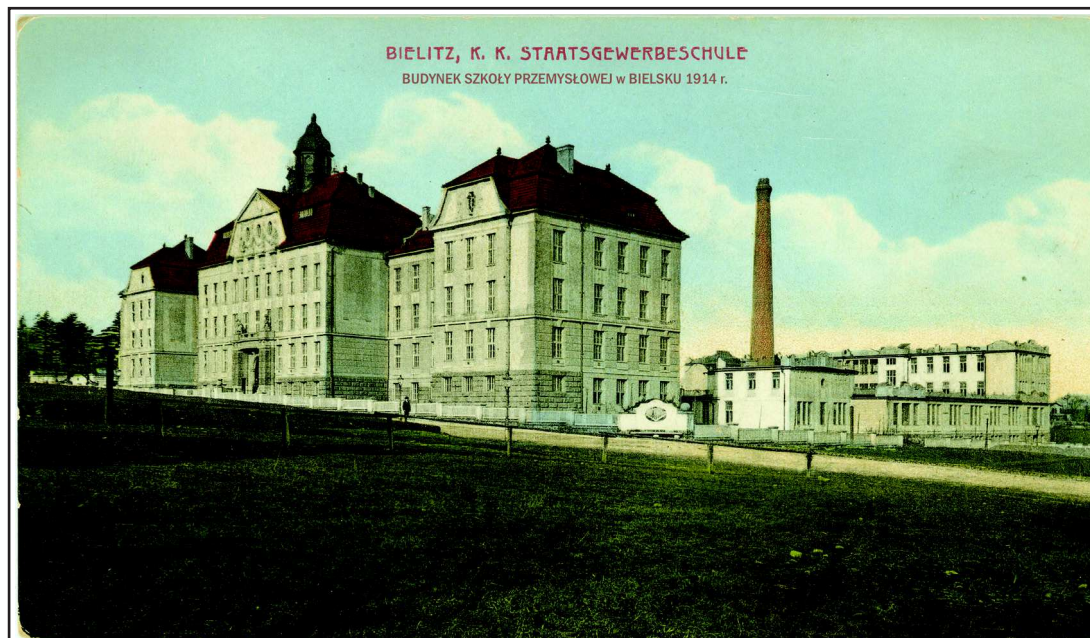
a) oddział mechaniczno-techniczny z poszczególnymi oddziałami: jak przemysł metalurgiczny, młynarstwo i tkactwo, b) oddział chemiczno-techniczny ze szkołą farbiarzy i fabrykacji spirytusu.

III. Kursy specjalne: a) ślusarze, b) metalowcy, c) palacze, d) maszyniści, e) stolarze, f) farbiarze, g) tkacze.

IV. Doksztalająca szkoła przemysłowa.

V. Kupiecka szkoła doksztalująca.

Taki był ogólny zarys i plan tej wyższej szkoły przemysłowej, która się następnie coraz silniej utrwalała, zyskując uznanie i zaufanie wśród społeczeństwa. Szkoła ta, od samego początku pomieszczona była w gmachu szkoły



średniej (Słowackiego 24 - red.). Z końcem roku szkolnego 1882/83 wyszli z niej pierwsi uczniowie kursów specjalnych, **w roku 1883/84, opuszczali szkołę wyższą pierwsi abiturienti ze świadectwem odejścia, a w rok później wydano już pierwsze świadectwa dojrzałości.**

W roku 1883 powstała przy szkole **stacja kontrolna fabryków wełnianych**, z której następnie rozwinęła się techniczna stacja doświadczalna. **Liczba uczniów stale wzrastała.** Od roku 1884 do 1890 frekwencja uczniów w wyższej szkole przemysłowej z 99 wzrosła do 141, w szkole mistrzów z 46 do 80, w ogóle zaś, łącznie z kursami specjalnymi i doksztalającymi, z 557 do 1000 uczniów. Zawodowa szkoła tkacka, o której wyżej wspomniano, że od roku 1866 istniała i rozwijała się pod protektoratem towarzystwa przemysłowców miejscowych jako samoistna szkoła zawodowa mistrzów tkackich, została na mocy rozporządzenia ministerialnego z dnia **8 marca 1882, przyłączona do nowo zorganizowanej wyższej szkoły przemysłowej i jako osobny dział, wcielona w szkołę mistrzów mechaniczno-tech-**



Sobieskiego 40, na przeciwko Domu Tkacza, wł. Piotr Toma

nicznych. Tak zorganizowana, z każdym rokiem ulepszana, a przez włączenie w zakres swej działalności wszystkich niższych zawodowych szkół miejscowych i kursów specjalnych, coraz większą frekwencją ciesząca się szkoła przemysłowa, **nie mogła już pomieścić się w gmachu szkoły średniej. Sprawa odpowiedniego pomieszczenia wyłoniła się za dyrekcji Teodora Morawskiego (1891-1907).** W roku 1901 poleciło Ministerstwo przestudiować projekt wzniesienia nowego gmachu, w którym by cała szkoła, z jej oddziałem, mogła znaleźć odpowiednie pomieszczenie. **Wypracowany na polecenie gminy projekt architektury Karola Korna w roku 1903/1904 nie został jednak zrealizowany.**

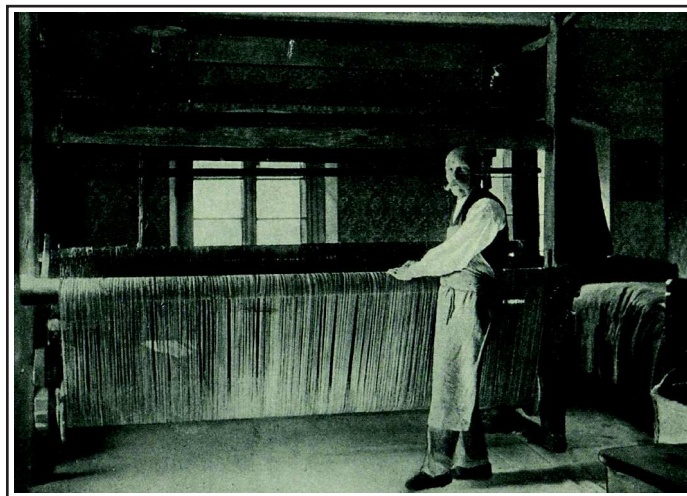
Po kilkuletnich pertraktacjach, **za dyrekcji Wilhelma Kalmanna (1907-1910)** pomiędzy gminą miasta Bielska a dyrekcją szkoły i ministerstwami w Wiedniu przyszło wreszcie do załatwienia sprawy budowy nowego gmachu w ten sposób, że ministerstwo robót publicznych, po spełnieniu pewnych warunków, tak ze strony dyrekcji szkoły, odnośnie do modyfikacji planów szkolnych, jak również ze strony gminy miasta Bielska, odnośnie do partycypacji

w kosztach budowy, rozporządzeniem z dnia **15 kwietnia 1910 postanowiło przystąpić do wzniesienia nowego, celowo urządzonego gmachu szkolnego wraz z fabryką i oddziałami mechaniczno-technicznymi.** Ze wspomnianych warunków należy zwrócić uwagę przynajmniej na najważniejsze. Postanowiono zatem, że **po zlikwidowaniu działu chemiczno-technicznego,** który się w należyty sposób nie rozwinął, miał być w zakresie wyższych roczników **wprowadzony dział tekstylnotechniczny.** Do działu mechaniczno-technicznego, tak w zakresie wyższej szkoły, jak i szkoły mistrzów, **miała być wprowadzona nauka elektrotechniki.** Z rokiem szkolnym 1914/15 miała być uruchomiona zawodowa szkoła dla apretury. Istniejąca już stacja próbna i do-

świadczalna tak w kierunku chemiczno-technicznym, jak tekstylno-technicznym, miała być należycie rozwinięta. Gminie miasta Bielska, która do kosztów budowy miała przyłączyć się kwotą 425.000 Kr. zastrzeżono pewien wpływ przy ewentualnych zmianach organizacji szkoły.

Postanowiono wreszcie, że językiem wykładowym w całej szkole i we wszystkich jej działach ma być język niemiecki. Postanowienie to motywowano skrzętnie rozporządzeniem, wydanym na wierutnie chwiejnych motywach, oparte rozporządzenie wcześniejsze mogło wystarczająco chronić, nieco wstydliwie wydane rozporządzenie późniejsze. Porównanie tych rozporządzeń rządowych wykazuje dostatecznie, że w ministerstwach wiedeńskich, w ciągu owych 37-miu lat nic się nie zmieniło w kierunku uświadomienia, że Bielsko, wraz z kilku okolicznymi wsiami, to tylko sztuczna niemiecka wyspa wśród rozległego morza polskiej ludności śląskiej. Tak zatem, bezsprzecznie znakomicie pod względem fachowym i organizacyjnym pomyślana szkoła przemysłowa, miała być daleko na wschód wysuniętym fortem niemieczyny i ten skwapliwie przyjęty obowiązek wiernie spełniała aż do czasu upadku dawnej Austrii. Język polski mimo, iż silną i natarczywą falą podmywa szkołę, z murów gmachu szkolnego był starannie wymieciony. Dopiero w roku szkolnym 1910/11, w drugim półroczu, wprowadzono kurs języka polskiego jako języka nadobowiązkowego.

Po długich pertraktacjach nad planem architekta i inżyniera cywilnego Ernesta Lindnera z Wiednia, przy czym pierwotny projekt doznał pewnych skreśleń i uzupełnień, postanowiono, że **koszta budowy nie mogą przekroczyć kwoty 918.000 Kr.** Naczelne kierownictwo budowy objął wydział krajowy w Opawie. Pierwsze posiedzenie komitetu budowlanego odbyło się dnia 8 czerwca 1910 roku. Komitet ten, na następnym posiedzeniu, przyjął ofertę miejscowego konsorcjum budowlanego Korn & Walczok. Pierwsze roboty ziemne rozpoczęto w sierpniu 1910 roku. Znaczne zasługi tak w pracach wstępnych, jak również i około budowy gmachu, położył ówczesny dyrektor zakładu Emil Joch



Eduard Homa, ostatni tkacz ręczny w Białej, 1907 r.

(1910- 1917). Uroczystość otwarcia nowego zakładu odbyła się dnia 20 września 1913.

Co do organizacji planów szkolnych należy nadmienić, że poprzedni dyrektor szkoły Wilhelm Kallmann, znakomity pedagog i fachowiec w zakresie nauk chemicznych, po zamianowaniu go dyrektorem szkoły przemysłowej o kierunku chemicznym w XVII okręgu w Wiedniu, postarał się ze znaczną szkodą dla tutejszego zakładu o całkowite przeniesienie urządzeń chemicznych z Bielska do Wiednia (luty 1910). Z tego powodu, na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1910, nie rozpisano już wpisów w roku szkolnym 1910/11, na wyższy dział chemiczno-techniczny, lecz w miejsce tego działu w tymże roku rozpoczęto wpisy na tworzący się dział tekstylno-techniczny. Przez to przeistoczenie szkoły, zakład zyskał co prawda bardzo ważny dla miejscowego przemysłu dział tekstylny o charakterze wyższej szkoły, lecz równocześnie utracił niemniej doniosły dział chemiczno-techniczny, którego brak daje się dotkliwie odczuwać. Dlatego też obecne władze szkolne czynią usilne starania, aby dział chemiczno-techniczny w organizacji wyższej szkoły czemprędzej przywrócić.

Od roku 1910/11 w planach i organizacji szkoły nie zaszło nic istotnego. **Wypadki wojenne nie spowodowały poważniejszych zaburzeń w egzystencji szkoły.** Co prawda frekwencja zakładu zmalała jak wszędzie, wolne sale zamieniono na szpital, lecz na ogół ani gmach, ani jego środki naukowe nie uległy uszkodzeniu. W sierpniu roku 1917 dyrektor Joch został przeniesiony do Wiednia, a w jego miejsce został **zamianowany dyrektorem Dr. Józef Kuhn.**

Tymczasem z gruzów walącej się monarchii austriackiej, jak również z ziem zabranych przez mocarstwa zaborcze, wyłoniło się zmartwychwstałe Państwo Polskie. **Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego** obejmuje szkolnictwo miejscowe pod swój zarząd z dniem 1 grudnia 1918 roku i niebawem, bo rozporządzeniem z dnia 18 lipca 1919, za zezwoleniem Prezydium Rady Narodowej w Warszawie, w szkole przemysłowej miejscowej **otwiera paralełki polskie** (klasy równoległe - red.) z dniem 1 września 1919 roku. Pierwszym **kierownikiem** utworzonych paralełek został zamianowany **prof. Karol Rybarski, a od 10 października inż. Karol Staś.** Po krótkim, bo zaledwie miesiąc trwającym urzędowaniu prowizorycznego dyrektora Ludwika Żarnowskiego, **definitywnym dyrektorem szkoły przemysłowej**



Współcześnie, Niemcy/ Brunszwik,
Zespół taneczny w tradycyjnych strojach ludowych z Bielska - Białej

został zamianowany inż. Jerzy Stanowski, który w listopadzie w roku 1922 objął urzędowanie.

Pierwszy egzamin dojrzałości klas polskich odbył się w **czerwcu w r. 1923.** Rozporządzeniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej zamknięto wpisy na rok szkolny 1922/23 do klas niemieckich i na mocy tego rozporządzenia z końcem roku szkolnego 1925/26 odbędzie się ostatni egzamin dojrzałości w klasach z językiem wykładowym niemieckim.

Szkola przemysłowa zamieniona na zakład polski zyskała nowy, obfity przyływ uczniów, nie tylko z województwa śląskiego, ale i z dalszych terytoriów państwa.”



Bielszczanie, tradycyjny strój bielski

WEWNĘTRZNE ŻYCIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W BIELSKU (1900-1918)

Wprawdzie Szkoła Przemysłowa została utworzona w 1874 r., brak jest jednak, (...) istotnych informacji o jej życiu wewnętrznym w tym okresie. Bardziej szczegółowe informacje dotyczące tych kwestii znajdują się w sprawozdaniach rocznych szkoły wydawanych dopiero od roku szkolnego 1900/1901.

Przepisy dyscyplinarne obowiązujące w Państwowej Szkole Przemysłowej

Ponieważ Szkoła ta była szkołą średnią, a nie wyższą, przepisy dyscyplinarne w niej obowiązujące były z niewielkimi zmianami **takie, jakie obowiązywały w innych szkołach średnich monarchii Austro-Węgierskiej.**



Absolwenci, którzy mieli później być czynni w pracy zawodowej, **musieli w szkole przyzwyczaić się do takiego zachowania, aby uznawano ich za wykształconych, kulturalnych i taktownych ludzi.** Od każdego ucznia tej szkoły wymagano zatem surowego przestrzegania poniższych przepisów dyscyplinarnych:

1. Każdy uczeń tej szkoły od momentu wstępu do niej ma się **bezwarunkowo podporządkować** zarządzeniom dyrekcji.

2. Zobowiązuje się uczniowie do wykazywania się wytrwałą pilnością, przyzwoitym zachowaniem i należyтым sprawowaniem, tak w stosunku do ich przełożonych, jak i pomiędzy sobą.

3. Uczniowie mają w każdym przypadku **okazywać** dyrektorowi i wszystkim nauczycielom **należyty szacunek i podporządkować się** ich zarządzeniom.

4. Po wejściu do szkoły każdy uczeń ma się udać do odpowiedniej klasy i przygotować się do lekcji. **Nieusprawiedliwione jest jej opuszczenie.** Stanie lub hałasowanie na korytarzach i przejściach jest surowe zabronione.

5. Polecane przez nauczycieli zadania mają być **pilnie i dokładnie wykonane** i w nakazanym czasie oddane.

6. Obecność uczniów na lekcjach i ćwiczeniach **ma być punktualna** i wszelka **nieusprawiedliwiona nieobecność jest niedopuszczalna.**

7. Przyczyna nieobecności musi być wystarczająca i na czas przekazana. Gdy po 6-dniowej nieobecności nie jest do wychowawcy dostarczona wiadomość z właściwą podstawą nieobecności, to uważa się, iż uczeń wystąpił ze szkoły.

8. Nieusprawiedliwione nieobecności, niedbała pilność i niewłaściwe obyczaje są odnotowane na świadectwie szkolnym.

9. Każdą zmianę miejsca pobytu i mieszkania ucznia należy zaraz zgłosić w dyrekcji szkoły.

10. Uczniowie mają szanować mienie szkoły, a powstałe szkody wyrównać. Uczeń, który dopuścił się uszkodzenia pomocy naukowych lub wyposażenia szkoły, a nie został wykryty i należy przypuszczać, iż wszystkim lub większości uczniów sprawca powinien być znany, to szkoda musi zostać pokryta przez uczniów całej klasy. Drapanie drzwi, ścian, stołów i pomocy naukowych jest zabronione.

11. Uczniowie mogą należeć do stowarzyszeń utworzonych przez osoby, które nie są uczniami szkoły, jako członkowie lub słuchacze.

12. Uczniom nie wolno tworzyć żadnych związków między sobą, nosić odznak związkowych oraz innych.

13. Spotkania i zebrania uczniów o celach kształcących, literackich i towarzyskich mogą się odbywać jedynie za zezwoleniem i nadzorem właściwych nauczycieli.

14. Nauczyciele są uprawnieni do usunięcia ze szkoły uczniów, którzy się tym przepisom przeciwstawiają, po jednorazowym bezowocnym upomnieniu.

15. Palenie w budynku szkolnym jest wszystkim uczniom uczęszczającym do szkoły bezwarunkowo wzbronione. Palenie na ulicach i placach jest dozwolone jedynie tym uczniom, którzy osiągnęli prawną pełnoletniość.



16. Uczęszczanie do teatru, kawiarni, restauracji i publicznych miejsc rozrywki jest dozwolone jedynie za zgodą dyrekcji lub uprawnionego nauczyciela. Odwiedzanie lekkich sztuk teatralnych i mających złą opinię restauracji jest zabronione.

17. Przy postępowaniu dyscyplinarnym stosowane są następujące kary:

- a) zwykła nagana nauczyciela;
- b) zaostrzona nagana dyrektora w obecności nauczyciela;
- c) zakaz korzystania ze stypendium, **groźba wydalenia, zastosowanie kary karceru;**
- d) **wydalenie ze szkoły.**

Należy zwrócić uwagę, jak szczegółowo opracowano owe przepisy regulujące zachowanie uczniów zarówno na terenie szkoły, jak i poza nią. Uczniom nie wolno było uczęszczać nawet do teatru bez zgody szkoły, co dzisiaj wydaje się nieco archaiczne.

Ewa Dąbrowska „Dzieje Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku od 1874 do 1950 roku; Bielsko-Biała 2010; str 69-70
foto okładka z: Anna Golus: Dzieciństwo w cieniu różgi.
Historia i oblicza przemocy wobec dzieci

Szkoły w Bielsku do I wojny światowej

Organizacja szkolnictwa w Bielsku do końca I wojny światowej wyglądała następująco.

SZKOŁY OBOWIĄZKOWE:

Dla katolickich chłopców jeszcze przed pierwszą wojną światową otwarto Publiczną Szkołę Ludową i Wydziałową w budynku na Górze Zennera (Zennerberg), czyli dzisiejszy „Plastyk”.

Dla katolickich dziewcząt otwarto prywatną szkołę katolickich sióstr Notre Dame obok kościoła św. Mikołaja.

Dla ewangelickich chłopców zorganizowano Publiczną Szkołę Ludową i Wydziałową na placu Kościelnym (dzisiejszy plac Marcina Lutra).

Dla ewangelickich dziewcząt także stworzono szkołę w osobnym budynku, także na placu Kościelnym. Obie szkoły stanowiły majątek Bielskiej Gminy Ewangelickiej.

Dla żydowskich dzieci szkoła z językiem wykładowym niemieckim przy Giselastrasse (dzisiejsza ul. Kraśńskiego).

Zorganizowano także szkołę zawodową dla młodzieży rzemieślniczej.

SZKOŁY WYŻSZE:

Niemieckie Gimnazjum Państwowe na Schiesshausstrasse, czyli dzisiejszej ulicy J. Słowackiego.

Niemiecka Szkoła Realna w tym samym miejscu.

Wyższa Państwowa Szkoła Przemysłowa.

Niemiecka dwuletnia Prywatna Szkoła Handlowa, pod opieką Towarzystwa na rzecz Zachowania Niemieckich Uczelni Handlowych.

Wspomniana już wcześniej placówka kształcenia zawodowego prowadzona przez Związek Towarzystw Rzemieślniczych w Bielsku razem z Izbą Handlową w Opawie.

ZA WYKSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

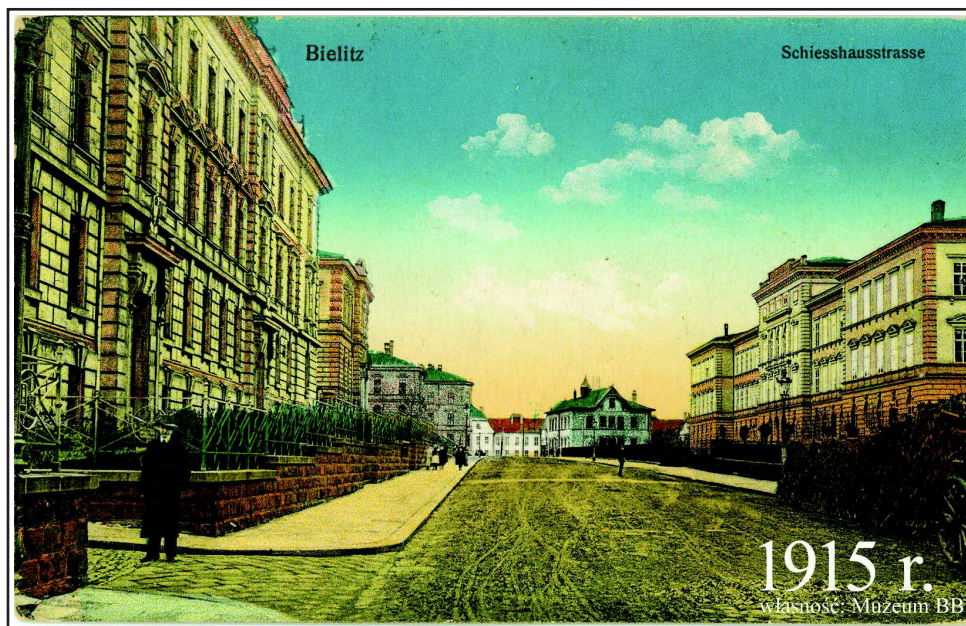
ODPOWIADAŁY:

Ewangelickie Kolegium Nauczycielskie zarządzane przez Zarząd Seminarium, które było otwarte na młodzieńców obu konfesji chrześcijańskich.

Katolickie Kolegium Nauczycielskie zarządzane przez Kongregację Sióstr Szkolnych de Notre Dame.

Jeśli chodzi o siostrzane miasto Białą oraz gminy wiejskie, obowiązkowe kształcenie odbywało się zarówno w otwartych szkołach, jak i tych zarządzanych prywatnie. Dzięki temu młodzież mieszkająca poza Bielskiem była odpowiednio otoczona opieką szkolną także w swoich gminach.

Lukasz Giertler w: <https://www.bielsko.info> za Anton Fischer Bielitz-Bialaer Beskidenbriefe. Heimat und Fremde, listopad 1953, nr 11



I ... ABYŚ...

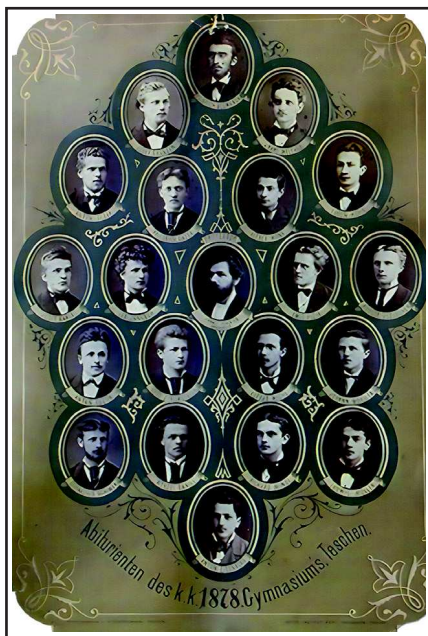
CUDZE DZIECI UCZYŁ!

Nie tak łatwo było stać się cesarsko-królewskim nauczycielem. Jak można było nim zostać przedstawiamy, by oddać ukłon Białej, losy belfrów z Galicji

Pod koniec XIX w. (od 1869 r.) w **Galicji, jak i całym Cesarstwie, do szkoły maszerowało się w wieku lat sześciu. Obowiązkowa i bezpłatna nauka** w szkole ludowej (Volksschule) przysługiwała **do 12 roku życia**. Potem można się było doksztalać na dwuletnich kursach niedzielnych. **Za utrzymanie szkół płacili gminy** (zupełnie jak dzisiaj) i dwory, na nauczycielskie pensje łożyły (też prawie jak dzisiaj) władze powiatowe i krajowe. Mimo szkolnego obowiązku w 1900 r. nie pobierało nauki ponad 40% dzieci, a Galicja była jednym z najbardziej zacofanych oświatowo krajów monarchii Austro-Węgierskiej.

Szkoły ludowe dzieliły się na **czteroklasowe** szkoły

pospolite (trywialne) i **trzyklasowe** szkoły wydziałowe. Głównym celem nauki na tym etapie było wychowanie religijne, moralne i obywatelskie oraz przygotowanie uczniów do zawodu. Od 1895 roku nauka w **szkole wiejskiej trwała sześć lat, a w miejskiej siedem**. Wiejska miała przygotowywać dzieci do pracy na roli, zatrzymać je na wsi oraz nie dopuścić do



KAROL GÓRKA

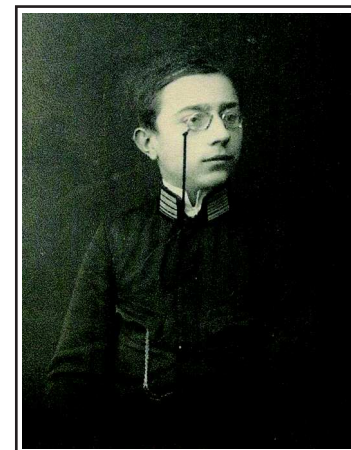
* 1891 - † 1967

(pseuda w TME Adiabata)

Tu zdjęcie w mundurze C. K. Szkoły Realnej w Żywcu, gdzie złożył z odznaczeniem egzamin dojrzałości w 1911 r., oraz w latach 60. XX w. Prof. Górka to absolwent C. K. Szkoły Politechnicznej we Lwowie na



wydziale budowy maszyn. Pracownik naukowy Politechniki Lwowskiej z tytułem profesora nadzwyczajny. Po wojnie 1948 r. prof. zwyczajny Politechniki Śląskiej. W latach 1925-1939 był nauczycielem w Szkole Przemysłowej w Bielsku. Od 1948 do 1950 r. był dyrektorem PSP w Bielsku. Po rozdzieleniu PSP (1950) pracował w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. Na emeryturę przeszedł w 1962 r.



szkół średnich i wyższych. Miejska uzyskała nastawieniu rękodzielnicze i przemysłowe.

Ośmioklasowe gimnazja były podstawą szkolnictwa średniego. Były to przede wszystkim gimnazja klasyczne. Przez osiem lat pięć - sześć godzin tygodniowo zajmowała nauka łaciny, a cztery godziny tygodniowo - nauka greki. Od 1867 r. nauczano języka polskiego, który wkrótce stał się językiem wykładowym. Uczono także historii i geografii, matematyki i nauk przyrodniczych oraz religii i propeutyki filozofii. Nauka w gimnazjum kończyła się egzaminem maturalnym.

Szkolnictwo realne (średnie techniczne) także było dwuetapowe. **Szkoły niższe, trzyklasowe**, z czasem przekształcono w szkoły zawodowe o kierunku rolniczym, leśnym, przemysłowym i kupieckim. **Szkoły wyższe sześćio-, a potem siedmioklasowe**, przygotowywały do studiów technicznych. Pod koniec XIX w. zaczęły powstawać tzw. szkoły przemysłowe, w których starano się łączyć praktyczną naukę zawodu z wiedzą teoretyczną.

Umundurowanie młodzieży gimnazjalnej

Od początku istnienia gimnazjum jego kierownik wprowadził obowiązek noszenia ubrania mundurowego. Według obowiązujących przepisów ubranie takie stanowiły:

- czapka z granatowego sukna, sztywna z okrągłym denkiem, z daszkiem prostym, paskiem ze sprzączką i emblematem z białej blachy, przedstawiającym wieniec z liści laurowych z literą G w środku,
- bluza z sukna granatowego z dwiema kieszeniami na piersiach, kołnierz stojący lub wykładany, z naszywkami i paskami srebrnymi lub złotymi,
- spodnie kroju wojskowego z ciemnoszarego sukna,
- owijacze tego samego koloru co spodnie,
- trzewiki koloru czarnego,
- płaszcz z ciemnego sukna z naszywkami na kołnierzu. Naszywki z paskami srebrnymi (klasy I-IV) lub złotymi (klasy V-VIII). Z tyłu płaszcza spięcie paskiem. Guziki czarne rogowe w dwóch rzędach po sześć.



Uczeń klasy drugiej Stanisław Gdula, rok szk. 1917/18.



Uczeń klasy trzeciej Józef Baran, rok szk. 1913/14.



Uczeń kl. II Mieczysław Ćwikła w czapce mundurowej obowiązującej w latach 1922-1933

Pod względem kroju, barwy i odznak nie wolno było odstępować od obowiązującego w tym zakresie przepisu. Nie wolno było też nosić obok części munduru innej części ubrania. Dozwolone było noszenie peleryny z podszewką koloru niebieskiego.

Opisany mundur uczniowski obowiązywał w latach szkolnych 1912/13-1922/23 i tylko chłopców. Dziewczęta uczyły się tylko prywatnie (tzw. prywatystki).

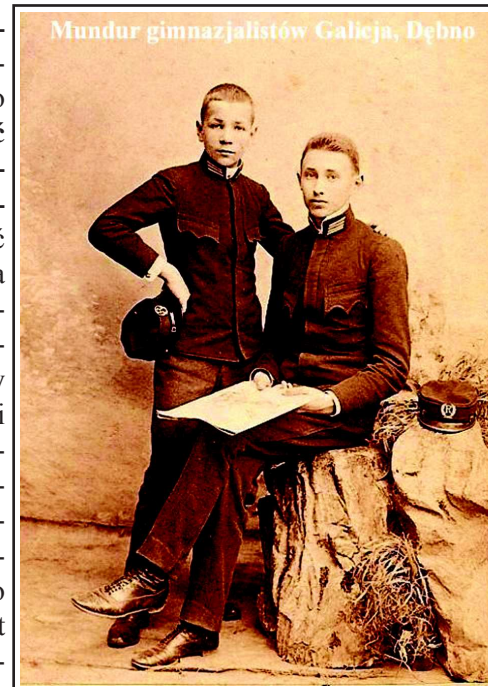
Kandydatów na nauczycieli szkół ludowych kształcono w męskich i żeńskich seminariach nauczycielskich. Kandydaci musieli mieć ukończone 15 lat i zdać egzamin obejmujący wiadomości z zakresu niższej szkoły realnej lub niższego gimnazjum. W seminariach męskich wykładano re-

ligię, język polski, ukraiński i niemiecki, arytmetykę z geometrią, historię naturalną, fizykę, geografę, historię i wiadomości o ustroju Austrii, gospodarstwo wiejskie, kaligrafię, rysunki, śpiew, muzykę i gimnastykę oraz pedagogikę i dydaktykę. W seminariach żeńskich zamiast gospodarstwa wiejskiego była nauka gospodarstwa domowego oraz język francuski i roboty ręczne.

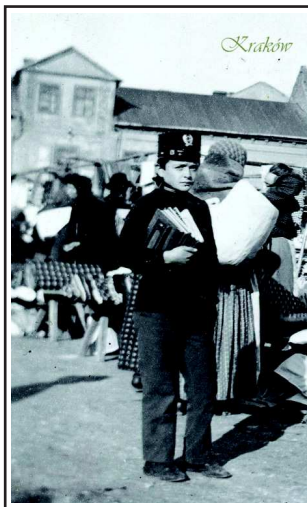
Absolwenci seminariów nie mieli jednak prawa uczyć w gimnazjach - nauczycielami gimnazjalnymi mogli zostać tylko absolwenci wyższych studiów.

Do kształcenia nauczycieli gimnazjalnych przywiązywano w Galicji ogromną wagę. **Panowało przekonanie, że nauczyciel powinien znać się na wszystkim.** Wymagano więc od niego gruntownej wiedzy specjalistycznej, rozległej wiedzy ogólnej, odczytania, szerokich horyzontów umysłowych i wysokiej inteligencji. **Dlatego od 1856 r. w gimnazjach mogli nauczać tylko absolwenci uniwersytetów.**

Żeby zostać nauczycielem gimnazjalnym, należało więc ukończyć czteroletnie studia uniwersyteckie, w tym pięć semestrów na wydziale filozoficznym i następnie trzy semestry także na filozofii lub innym wybranym kierunku. Nauczycielom języków obcych fundowano półroczny pobyt za granicą. Na-



Mundur gimnazjalistów Galicja, Dębno

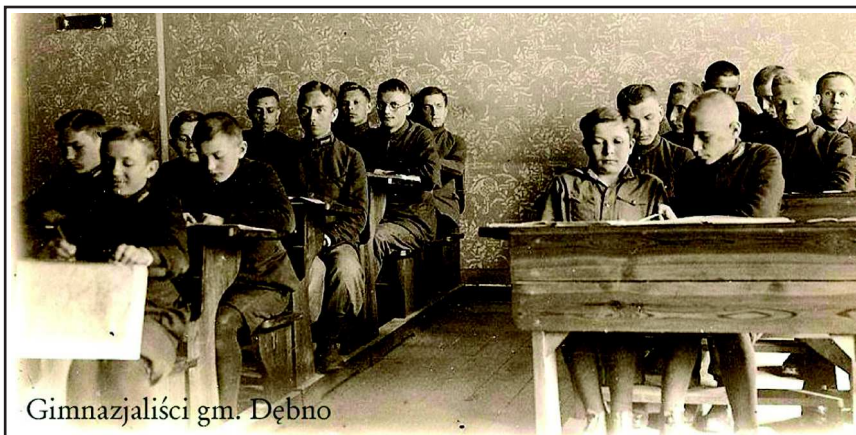


uczycielom przedmiotów ścisłych zaliczano dwa lub trzy lata studiów technicznych, ale zobowiązywano ich do dwuletnich studiów na wydziale filozoficznym. Każdy musiał zaliczyć w czasie studiów wykłady z filozofii, psychologii i pedagogiki od XVI wieku i zajęcia z metodyki nauczania wybranego przedmiotu. Absolwenci uniwersytetu mogli, a wręcz powinni, hospitować lekcje w gimnazjum w celu poznania zawodu od strony praktycznej.

Po ukończeniu uniwersytetu kandydaci na nauczycieli, od 1850 r., musieli zdać egzamin przed C. K. Naukową Komisją Egzaminacyjną dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich. mianowaną i powoływaną przez ministra. Komisje liczyły po około 20 osób. Egzamin był długi, trudny i wieloetapowy.

Najpierw pisano tzw. pracę domową z przedmiotu głównego i drugiego wybranego oraz pisemną rozprawę o charakterze ogólnofilozoficznym, pedagogicznym lub z zakresu dydaktyki szczegółowej. W obu pracach należało

wykazać, że wykształcenie kandydata jest wystarczające do zrozumienia i przekazania związku swojego przedmiotu z in-



Gimnazjaliści gm. Dębno

nymi przedmiotami. Przyszły nauczyciel musiał umieć przekazać uczniowi, że tak naprawdę wszystkie nauki są ze sobą ściśle powiązane oraz wzajemnie się wspomagają i uzupełniają. Nauczyciele mający uczyć w przyszłości języków obcych w tych językach pisali prace pisemne. **Na napisanie pracy kandydat dostawał trzy miesiące** z możliwością przedłużenia jeszcze o pół roku. Do rozpraw można było dołączać dodatkowe publikacje. **Po zaakceptowaniu prac przez komisję przyszły nauczyciel zostawał dopuszczony do tzw. egzaminu klauzurowego,** który musiał złożyć w ciągu najbliższych dwóch lat.

Egzamin klauzurowy z przedmiotu głównego trwał osiem godzin (rozpoczynał się o godzinie ósmej rano i wraz z godzinną przerwą na obiad trwał często do godziny ósmej wieczorem), a z przedmiotu pobocznego cztery godziny. **Kandydat, bez żadnych notatek,** musiał wykazać, że zna

i rozumie materiał z danego przedmiotu. Komisje oceniały kandydatów bardzo surowo i zdarzały się takie egzaminy, które większość kandydatów oblewała. **Barierę stanowiła również opłata egzaminacyjna w wysokości ok. 100 koron** plus ewentualne dodatkowe opłaty za następne egzaminy po oblaniu. Trudności te powodowały, że średnia wieku zdających egzaminy wynosiła 30 lat.



Poznań

Zdany egzamin pozwalał na podjęcie bezpłatnego stażu-praktyki w szkole średniej publicznej. Nazywało się to „**rozszerzony rok próbny**”. Praktykant obowiązkowo przyglądał się lekcjom profesorów przez 12 -16 godzin tygodniowo. Po dłuższych obserwacjach mógł próbować sam przeprowadzać **lekcje, zwane „występami nauczycielskimi”**, ale pod całkowitą kontrolą profesora. Jeżeli spełniał oczekiwania, **pozwalano mu, pod kontrolą, prowadzić dwie lekcje w tygodniu. Po pół roku** takich lekcji kandydat **mógł zacząć samodzielnie uczyć**, ale swoje poczynania pedagogiczne musiał przynajmniej raz w tygodniu konsultować z opiekunem. Praktykant mógł otrzymywać zapomogę, pensję wypłacano mu dopiero wtedy, gdy samodzielnie prowadził 6 godzin lekcyjnych tygodniowo.



Młodzi nauczyciele, by nadążyć za postępem nauki, **musieli się doksztalcać**. Zajęcia i kursy doksztalcające były prowadzone na uniwersytetach przez pracowników naukowych. **Państwo pokrywało koszty wyżywienia i zakwaterowania nauczycieli na kursach**.

W sumie nie było łatwo, ale było warto się starać - profesor gimnazjum, jako człowiek poważnie wykształcony, cieszył się uznaniem i szacunkiem społeczeństwa. **Pobory nauczycieli i dyrektorów gimnazjów, jako urzędników państwowych, były dość wysokie**, wystarczały na utrzymanie rodziny na odpowiednim poziomie, a samemu profesorowi pozwalały na podnoszenie kwalifikacji i uczestnictwo w życiu kulturalnym.

I tak, proszę państwa, mieli wtedy nauczyciele w bielskich i bialskich gimnazjach...

W trakcie egzaminu na posadę nauczyciela szkoły normalnej w Tarnowie w 1827 roku niektóre pytania z zakresu historii naturalnej, geografii, gramatyki niemieckiej i rachunków brzmiały na przykład tak:

1. Co rozumie się pod słowem fosfor?
2. Do której klasy drzew należy drzewo kokosowe, gdzie rośnie, jaki z niego pożytek?
3. Z jakich prowincji składa się Królestwo Ilirii, od kiedy należy do Austrii, znaczniejsze miasta iliryskie i ich osobliwości.
4. Pytanie czwarte dotyczyło czasowników w języku niemieckim.
5. Pytanie piąte zaczerpnięto z życia i stosunków szlachty galicyjskiej. Przedstawiało ono w dłuższym wywodzie skomplikowaną transakcję finansową i domagało się od egzaminowanego wykopcypowania odpowiedniego skryptu dłużnego i dwóch pokwitowań.

6. Co rozumie się pod słowem kaligrafia? Odpowiedź na to pytanie miała być uzupełniona własnoręcznymi próbami pisma kancelaryjnego, drukowanego, w manierze fakturowej i literami łacińskimi.



Skala oceniania obowiązująca w szkołach ludowych Galicji pod koniec XIX w.

OGÓLNY STOPIEŃ

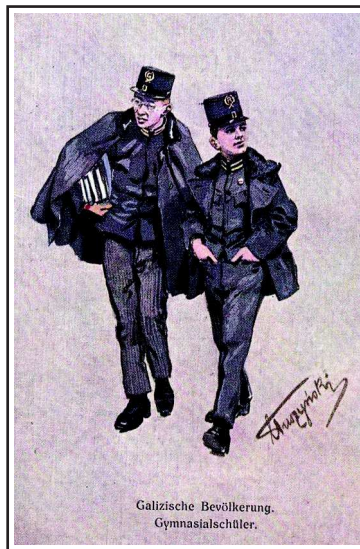
1. pierwszy z odznaczeniem
2. pierwszy
3. drugi

ZACHOWANIE SIĘ

1. wzorowe
2. chwalebne
3. odpowiednie
4. mniej odpowiednie
5. nieodpowiednie

PILNOŚĆ

1. wytrwała
2. zadowalniająca
3. dostateczna
4. niejednostajna
5. mała



POSTĘP

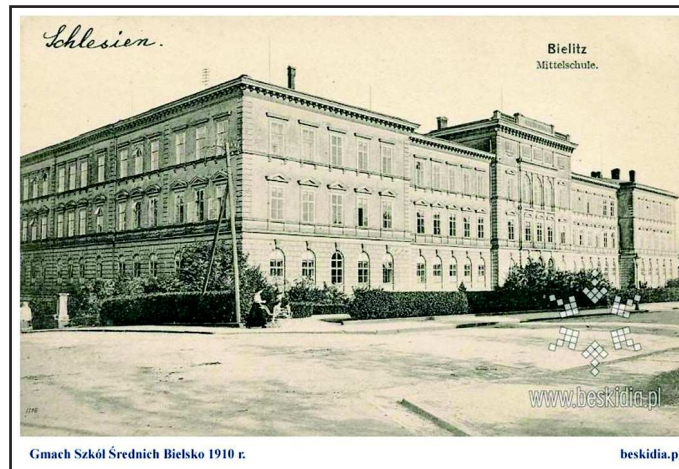
1. bardzo dobry
2. dobry
3. dostateczny
4. mierny
5. niedostateczny

Kary, zakazy i obowiązki w szkole galicyjskiej

Karano uczniów chętnie, stosując kolejno: upomnienia w cztery oczy, zawiadomienie rodziców, wpisanie do czarnej księgi, siedzenie w karnej (ośle) ławce, klęczenie w niedzielę przy wejściu do kościoła, niedopuszczenie do popisu (egzaminu odbywanego publicznie), areszt, wydalenie ze szkoły. Ta ostatnia kara dotyczyła uczniów starszych. Bardziej wierzono jednak w skuteczność kontroli niż w wychowawcze działanie kar. Odwiedzanie teatru, kawiarni czy innych lokali publicznych było najsurowiej zakazane. Obowiązkowy był codzienny udział we mszy świętej i od tego zależała ocena z obyczajów

Niektóre daty z rozwoju szkolnictwa w Białej i Bielsku:

- 1787 r. - **pierwsza niemiecka szkoła publiczna** czteroklasowa (męska i żeńska) w **Białej**,
- 1812 r.- **Niemiecka Miejska Szkoła Wydziałowa Męska i Żeńska** w Białej, przekształcona w szkołę główną; w 1874 roku przeniesiona do Bielska,
- 1849 r. - **dwuklasowa niemiecka Szkoła Realna** w Białej,
- 1860 r. - **Szkoła Realna w Bielsku**, założona przez gminę ewangelicką, w 1873 roku upaństwowiona - powstało ośmioklasowe gimnazjum klasyczne; **dziś Zespół Szkół Elektronicznych, Elektronicznych i Mechanicznych**,
- 1862 r. - **Szkoła Tekstylna**,
- 1874 r. - **Państwowa Szkoła Przemysłowa** w Bielsku, przekształcona później w Wyższą Szkołę Przemysłową;
- 1898 r. - **pierwsza polska szkoła im. Tadeusza Kościuszki** w Białej, w 1902 r. uzyskała prawa placówki publicznej, przed I wojną **mieściło się tu również Gimnazjum Realne**,
- 1906 r. - **pierwsza polska szkoła średnia** - Gimnazjum Realne w Białej, obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka,
- 1906 r. - **Nauczycielskie Seminarium Żeńskie** w Białej,
- 1907 r.- **Nauczycielskie Seminarium Męskie** w Białej, w 1912 r. otrzymało prawa publiczne.

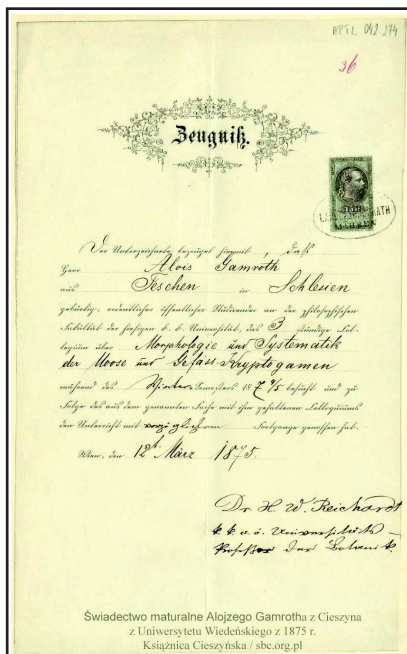


Bibliografia m.in:

Londzin Józef, *Stan szkół ludowych w Księstwie Cieszyńskim na pocz. XIX. stulecia*, Lwów 1902; Stinia Maria, *Państwowe szkolnictwo gimnazjalne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2004; Komarzyniec Grażyna, *Nauczyciel wczoraj i dziś*, *Wychowawca* nr. 2 (10) 2002 r.; Henryka Kramarz, *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867-1914*, Kraków 1987

Matura w C.K. Austro-Węgrzech

Matura in der k.u.k. Monarchie Österreich-Ungarn



C.K. Matura, zwana egzaminem dojrzałości, została wprowadzona w monarchii austriackiej po wstrząsie, jakim była Wiosna Ludów (1848-1849). Po stłumieniu rewolucji elity rządzące postanowiły zreformować kilka sektorów życia społecznego. **Reformowaną dziedzina**, która miała w dłuższej perspektywie doprowadzić do wzmocnienia państwa, była **oświata**. Wprowadzono w niej kilka istotnych zmian,

a ich nadrzędnym celem było wychowanie obywatela, który będzie dyspozycyjny wobec władzy i w dorosłym życiu podejmie działania, które przyspieszą rozwój Monarchii.

Matura, zorganizowana **po raz pierwszy w 1850 r.** była **egzaminem państwowym** dla abiturientów szkół średnich, do których zaliczano ośmioletnie gimnazja i siedmioletnie szkoły realne.

Nie była ona obowiązkowa, ale tylko ci, którzy ją zdali, mogli podejmować studia wyższe. Egzamin ten otwierał drzwi do „lepszego” życia, do uzyskania prestiżu społecznego. Bez świadectwa dojrzałości nie można było rozpocząć procedury doktorskiej, habilitacyjnej ani otrzymać tytułu profesora na wyższej uczelni. Uprawniało ono do skróconej służby wojskowej, która przygotowywała do pełnienia

funkcji dowódczych. Świadectwo maturalne należało także dołączać do podania o pierwszą posadę na służbie państwowej.

W „Naszej”, C.K. Austro - Węgierskiej szkole, pierwszy egzamin maturalny w „naszym” gimnazjum złożył abiturienti 6 lipca 1878 r.

W Monarchii egzamin maturalny w latach 1849-1918 przechodził kilka zmian (uproszczeń), by, w roku 1908, gdy przeprowadzono jej kolejną reformę matury, obowiązywać w następującej formie:

Egzamin pisemny:

- język niemiecki (ojczysty) - wypracowanie na jeden z trzech tematów - 5 godzin
- łacina, przekład - 3 godziny
- greka, przekład - 3 godziny

Egzamin ustny:

- język ojczysty
- łacina lub greka,
- matematyka,
- geografia
- historia.

Zdającym nie wolno było korzystać ze słowników i tabel wzorów. Dopuszczalne było korzystanie z tablic logarytmów. Zadania maturalne były układane przez poszczególne szkoły.



Bielitz - matura 1887 r.

bez podania źródła
udostępnił Tadeusz Sobel

Matura w Austro-Węgrzech była egzaminem ustnym i pisemnym, który składał się z kilku etapów:

1. Egzamin pisemny - obejmował przygotowanie wypracowań, analiz tekstów literackich, rozwiązywanie zadań matematycznych oraz problemy z zakresu nauk przyrodniczych.

2. Egzamin ustny - zdający musieli wykazać się wiedzą i zdolnością argumentacji na żywo, odpowiadając na pytania komisji egzaminacyjnej. Egzamin ustny był bardzo wymagający i wiązał się z dużym stresem, gdyż przed komisją stali doświadczeni nauczyciele i profesorowie.

3. Oceny i świadectwo maturalne - po pomyślnym ukończeniu matury uczniowie otrzymywali świadectwo, które pozwalało im na podjęcie studiów na uniwersytetach w obrębie Cesarstwa i Królestwa Austro-Węgier oraz w innych krajach.

A oto przykładowe maturalne zadania z matematyki, egzaminu, który odbył się w **Wiedniu w 1891 r.**

Zdającym nie wolno było korzystać ze słowników, dopuszczalne były tablice logarytmów, niedozwolone zaś tabele wzorów. Zadania maturalne były układane przez poszczególne szkoły.

Poniżej przykładowe zadania z matematyki z Wiednia z 1891 roku * (Smoluchowski zdawał maturę w 1890 roku):

1. Kula jest jednocześnie wpisana i opisana na stożku. Jeśli różnica w powierzchniach całkowitych stożków wynosi $\Delta S = 339 \times 12$ cm to ile wynosi pole powierzchni całkowitej i objętość kuli?
2. Ułamek $659/315$ powinien zostać rozdzielony na trzy ułamki o mianownikach 5, 7 i 9 w taki sposób, że suma liczników jest o 6 mniejsza niż suma mianowników. Ile wynoszą szukane ułamki?
3. W jaki sposób zachowują się odległości ognisk elipsy $16x^2 + 25y^2 = 400$ od punktu końcowego stycznej?

A takie zadania rozwiązywano w **Wiedniu w 1901 roku:**

Zadanie 1. Wyznacz kąt α z następującego równania:

$$16^{\cos \alpha} = 3 \cdot 16^{\sin^2 \frac{\alpha}{2}} - 2.$$

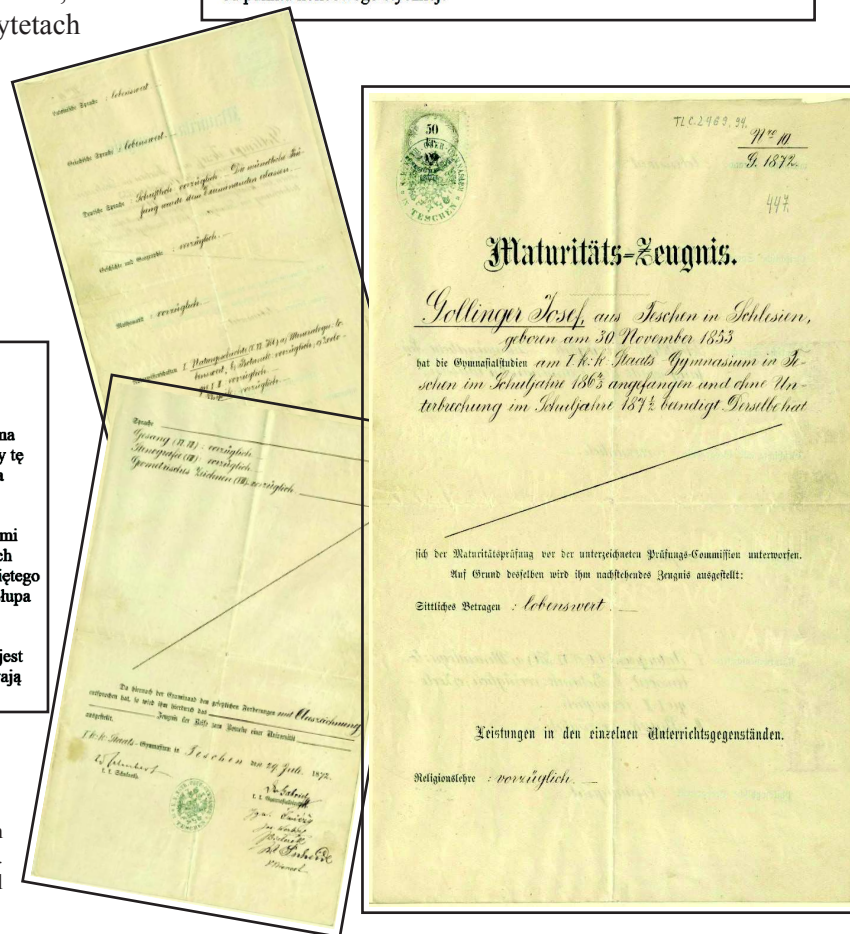
Zadanie 2. Cyfry pewnej liczby trzycyfrowej tworzą ciąg arytmetyczny; suma kwadratów wszystkich trzech cyfr tej liczby jest równa 93; jeżeli podzielimy tę liczbę przez sumę jej cyfr, to otrzymamy iloraz 17 i resztę 3. Jak duża jest ta liczba?

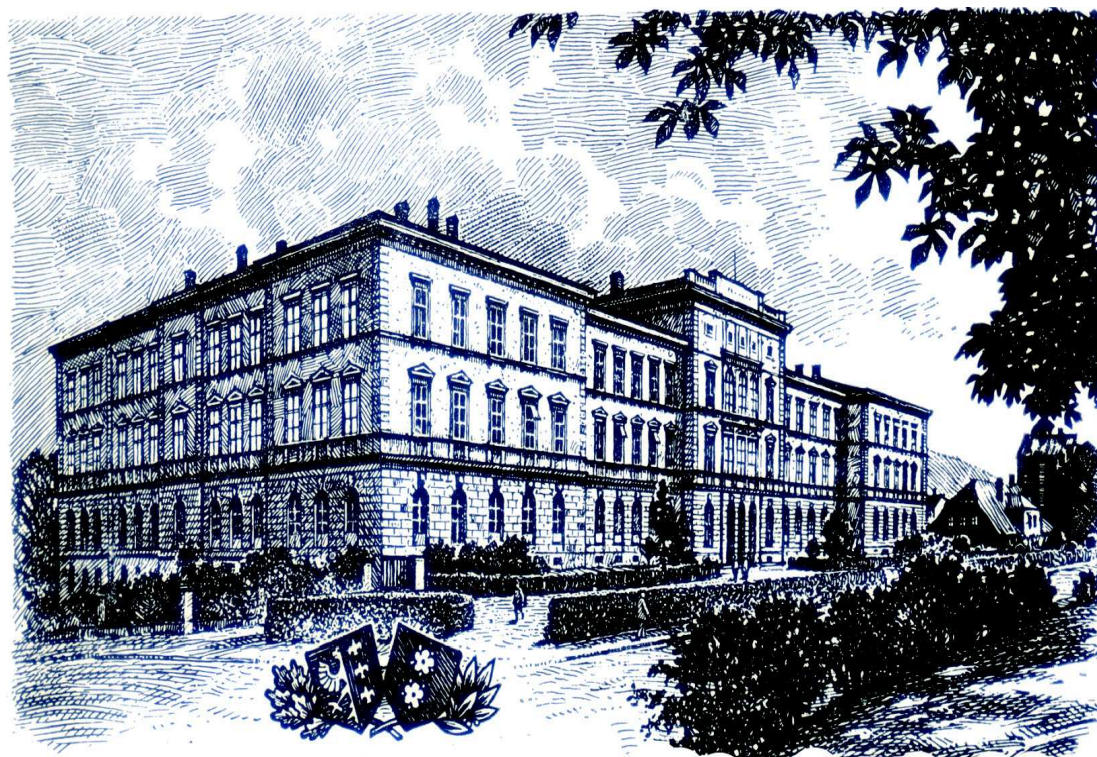
Zadanie 3. Pewien prosty ostrosłup ścięty o podstawach będących kwadratami jest taki, że można wpisać w niego kulę o promieniu r styczną do wszystkich jego ścian; jak duże jest pole powierzchni oraz objętość ostrosłupa ściętego (wyrażone w zależności od r), gdy przekątna większej podstawy tego ostrosłupa jest równa podwojonej średnicy kuli?

Zadanie 4. Elipsa i hiperbola są współogniskowe, oś niewłaściwa hiperboli jest równa osi małej elipsy (tj. oś niewłaściwa hiperboli i oś mała elipsy pokrywają się); pod jakim kątem przecinają się obie krzywe?

Bibliografia: Edukacja szkolna w Cesarstwie Austro - Węgierskim w czasach Mariana Smoluchowskiego; Zofia Gołąb - Meyer, Foton 137; 2017

Świadectwo maturalne Josefa Gollingera z Gimnazjum Państwowego w Cieszynie z 1872 r.
Książnica Cieszyńska / sbc.org.pl



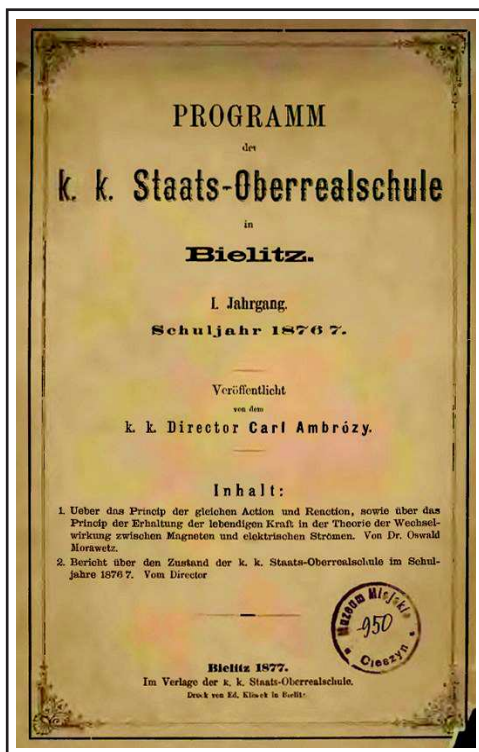


„NASI LUDZIE”
z BELLE EPOQUE

Carl Ambrózy - dyrektor legenda

Carl Ambrózy (* 25 maj 1841- † 25 luty 1887)

Urodził się w mieście Antalfalva na Węgrzech w ówczesnym Cesarstwie Austro-Węgierskim. Obecnie ta miejscowość nazywa się Kovačica i, z autonomiczną prowincją Wojwodina, należy do Serbii. Był synem pastora, a zarazem seniora ewangelickiego (wtedy urząd zwierzchnika diecezji lub kościoła krajowego).

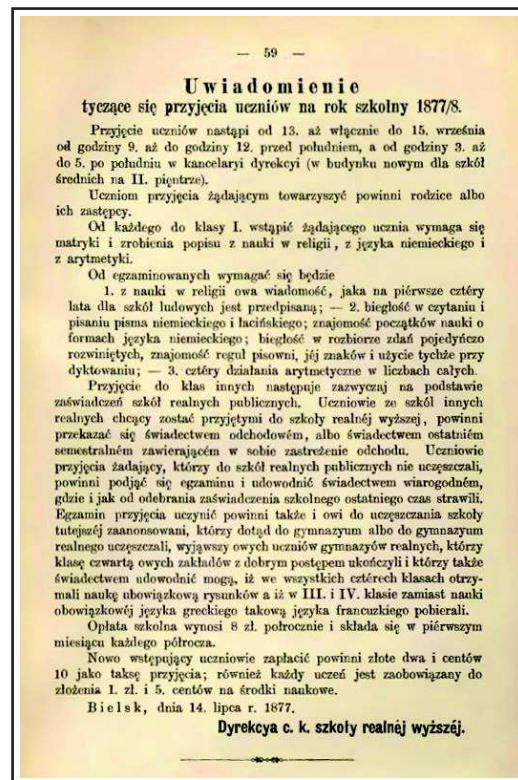


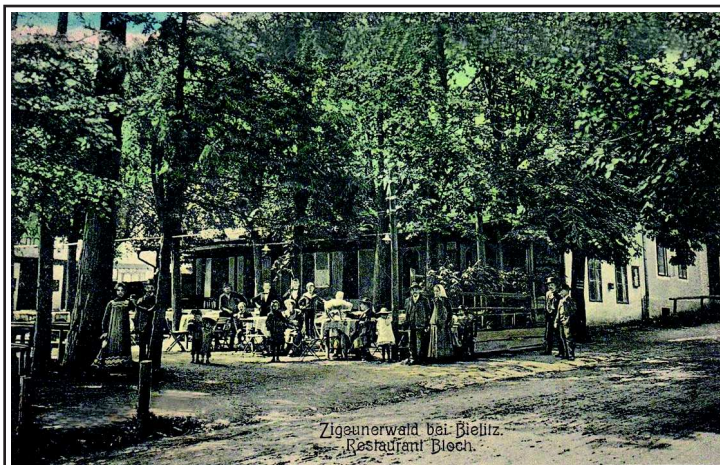
Ukończył szkołę realną w Pancsovie (Pancevo) i wyższe studia na Politechnice Wiedeńskiej. W latach 1864-1865 roku pracował jako zastępca nauczyciela w miejskiej szkole realnej w Klagenfurcie, rok później podobne stanowisko zajmował w miejskiej szkole realnej w Salzburgu. W 1867 r., po za-

liczeniu egzaminu nauczycielskiego, objął na rok stanowisko nauczyciela domowego. Krótko w 1867 r. pracował jako asystent w wiedeńskiej szkole realnej.

W 1860 r., w Bielsku, staraniem Gminy Ewangelickiej, została utworzona niższa Szkoła Realna, która była pierwszą szkołą średnią w Bielsku. Była to szkoła prywatna, przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży męskiej wyznania ewangelickiego, początkowo liczyła 96 uczniów tworzących dwie klasy.

W tej właśnie szkole, już czteroklasowej, w grudniu 1867 roku Ambrózy został samodzielnym nauczycielem i pracował tam jako nauczyciel do roku 1872. W szkole uczyło się wtedy już ponad dwustu uczniów, utworzono też odrębną klasę dla dziewcząt. W 1872 r. Carl został dyrektorem tej instytucji. W czasie jego dyktowania podniesiono rangę szkoły i w 1874 roku osiągnęła ona rangę wyższej siedmioklasowej Szkoły Realnej, a swoje lokum znalazła w skrzydle powstającego wtedy





budynku dzisiejszego „Mechanika”.

W związku z tym, iż wzrosły koszty utrzymania szkoły, Gmina Ewangelicka nieposiadająca już tak dużych środków, zwróciła się do państwowych władz szkolnych w Opawie o przyznanie stałej subwencji. Subwencję uzyskano, ale pod warunkiem przyjmowania do szkoły uczniów wszystkich wyznań. Szkoła przestała być prywatną i wyznaniową, a stała się ogólnodostępną. Ostateczne upaństwowienie szkoły nastąpiło w **1877 roku**. Szkoła otrzymała nazwę **”K.K.Staatsoberrealschule in Bielitz”** i była szkołą siedmioklasową, przygotowującą młodzież do studiów na uczelniach technicznych. Po przejęciu szkoły przez miasto **1 stycznia 1877 roku Carl Ambrózy został mianowany dyrektorem tej miejskiej Szkoły Realnej**.

Carl Ambrózy był autorem podręcznika szkolnego „Die darstellende Geometrie als Unterrichtsgegenstand an Realschulen” czyli „Geometria wykreślna jako przedmiot nauczania w szkołach realnych.”

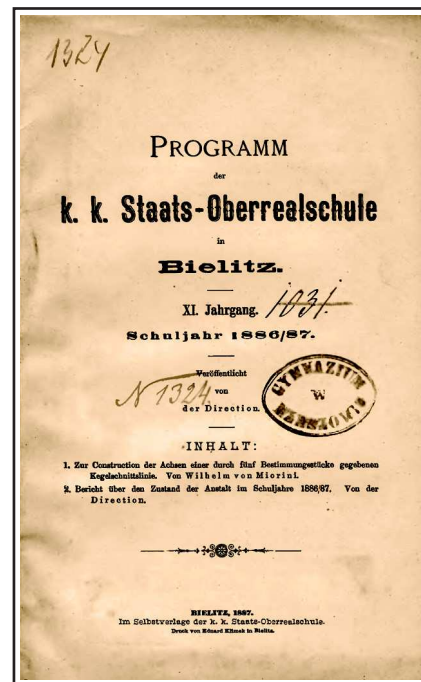
Niestety **nie wiemy jak wyglądał dyrektor Ambrózy**, nie znaleźliśmy żadnego jego wizerunku. Bielszczanie zapamiętali go jako dobrodusznego mężczyznę ogromnej postury. Był ponoć niepoprawnym kawalerem i stałym gościem restauratora Blocha. To stąd jego nazwisko zostało powiązane z bielską miejską **legendą o powstaniu „Cy-**

gańskiego Lasu”, jak i jego działalnością na rzecz miasta.

Wszystko, o czym za chwilę, miało się wydarzyć w **najstarszej restauracji w Cygańskim Lesie**, po I wojnie światowej znanej jako **„Czerwony Kapturek”**, która została założona przez **Bernarda Blocha** już w latach 60. XIX w. To tu, na początku lat 80. tegoż wieku XIX, na świeżym powietrzu, pewnie przy kufelku albo szklance, w **„ogródku letnim”**, przy stole zbudowanym dookoła pnia ogromnej jodły wymyślono i rozpoczęto realizację planu upiększenia i ożywienia tej części miasta. **Bernard Bloch, gospodarz lokalu, oraz jego stali goście, dyrektor bielskiej Szkoły Realnej Carl Ambrózy i emerytowany leśniczy Andrzej Schubert, wpadli na pomysł przekształcenia Cygańskiego Lasu w podmiejski w park na wzór Lasku Wiedeńskiego.**

Las w park przekształciło **Towarzystwo Upiększenia Miasta Bielska i Białej (Bielitz-Biala'er Verschönerungsverein)** założone w 1883 r., przy współudziale naszego dyrektora **Carla Ambrózy'ego**. Działające społecznie Towarzystwo wytyczyło alejki, pobudowało mostki, altany i pawilony, udostępniło i umocniło źródła wód (Studzienki). Niedaleko restauracji Blocha urządzono korty tenisowe i niewielki basen kąpielowy.

Główna aleja, prowadząca od pierwszej w lesie restauracji Blocha, została nazwana **„Ale-**

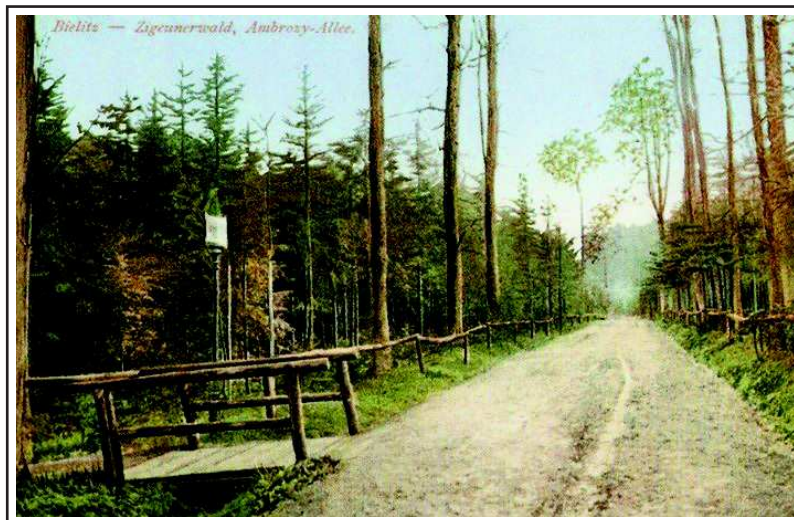


ją westchnień” i przez bielskich fabrykantów, budujących w okolicy wille, według ówczesnej mody domy na wsi, została wyposażona w lampy.

Uhonorowany został również **dyrektor Ambrózy**, jego nazwiskiem nazwano aleję biegnącą od ulicy Krokusowej w kierunku potoku Studziennego.

Był bardzo lubiany wśród młodzieży i nauczycieli. Z inicjatywy tych ostatnich przeprowadzono **zbiórkę publiczną na jego pomnik oraz utworzono fundację „Ambrózy-Stiftung”** dla uczniów szkoły. **Pomnik poświęcony dyrektorowi Ambrózy’emu stanął w „Cygańskim Lesie - Zigenwald”** u zbiegu Alei Westchnień i ścieżki prowadzącej do studzienek. W niewyjaśnionych okolicznościach został zlikwidowany, być może tuż po II wojnie światowej.

Do lasu od 1878 r. można było dojechać omnibusem konnym, a od 1895 r. tramwajem elektrycznym. Od 1870 r. można się było tam zatrzymać w pierwszym hotelu, tzw. Domu Kuracyjnym, lub hotelu Emmy na dzisiejszych Błoniach oraz zażyć kąpeli w istniejącym od 1861 r. kąpielisku znanym jako „Prysznice”. Turysty mogli zatrzymać się w leśniczówce miejskiej lub na Ko-



Istniejąca do dziś Aleja (Carla) Ambrózego



Pomnik Ambrózego

ziej Górze (inaczej Stefanka) w drewnianej chatce, a później schronisku „Stefanka”, nazwanym tak na cześć burmistrza Bielska i prezesa Beskidenverein Karola Steffana.

Dziedzictwo Ambrózy’ego było i do dziś jest odczuwalne w Bielsku i Białej. Dzięki Towarzystwu Upiększania Miasta utworzono lub uporządkowano wiele terenów zielonych. Tak powstał park niedaleko hotelu Prezydent - dziś skwer Esperanto; park nad Białą - obecnie wzdłuż ulicy Partyzantów - z Pawilonem Lodowym, gdzie jeżdżono na łyżwach; park wzdłuż rzeki Białej obok bielskiego Ratusza; Las Miejski w Białej wzdłuż zbocza Gaików, wokół tamtejszej leśniczówki - jako park spacerowy, odpowiednik Lasu Cygańskiego dla mieszkańców Białej.

Carl Ambrózy, dyrektor szkoły realnej w Bielsku, aktywny członek parafii ewangelickiej, władz gminy, kółka czytelniczego, **został pochowany na starym cmentarzu ewangelickim w Bielsku.** Zbiórka pieniężna wdzięcznych współmieszkańców sfinansowała mu kamienny nagrobek.

Herr Carl Ambrózy,

k. k. Realschuldirektor,

war am 25. Mai 1841 zu Antalfalva in Ungarn als Sohn eines evangelischen Pfarrers und Seniors geboren. Nach Absolvierung der Realschule in Pancsova und der höheren Studien am Wiener Polytechnikum wirkte er 1864/65 als Supplent an der Staatsrealschule in Klagenfurt und im nächsten Schuljahre in gleicher Stellung an der Staatsrealschule in Salzburg. Nach Ablegung seiner Lehramtsprüfung übernahm er auf ein Jahr eine Hauslehrerstelle, war hierauf 1867 kurze Zeit als Assistent an der Wiedener Realschule in Wien thätig und wurde dann am 1. December desselben J. als wirklicher Lehrer an die evangelische Unterrealschule nach Bielitz berufen, wo er in dieser Eigenschaft bis 1872 wirkte. In diesem Jahre wurde er zum Director der Anstalt ernannt. Unter seiner Leitung begann die Erweiterung der Unterrealschule, bis sie im Jahre 1874 mit der Errichtung der VII. Classe ihren Abschluss fand. Bei der Uebernahme in die Staatsverwaltung am 1. Jänner 1877 wurde Ambrózy durch Allerhöchste Entschließung zum Director der Staatsrealschule ernannt. Schon im verflossenen Schuljahre nahm er krankheitshalber einen vierwöchentlichen Urlaub, ohne aber durch denselben eine Besserung seines Zustandes zu erreichen. Sein Leiden verschlimmerte sich im Gegentheile immer mehr und mehr, so dass er gezwungen war, in diesem Schuljahre seinen Berufspflichten, wenn auch mit schwerem Herzen, zu entsagen, bis ihn der Tod am 25. Februar von seinem unheilbaren Leiden erlöste.

Ein imposanter Leichenzug legte Zeugnis ab von der Popularität und der allgemeinen Beliebtheit des leider viel zu früh Dahingeshiedenen.

Mit der Lehr- und Amtswirksamkeit Ambrózy's ist die Entstehung und die ganze Entwickelung der Oberrealschule innig verbunden. Dem Wachsen und Gedeihen derselben hatte sein ganzes Trachten und Wirken gegolten. Mit Liebe und Verehrung sah die studierende Jugend, der sein warmes Herz gehörte, zu ihrem ausgezeichneten Lehrer und väterlichen Rathgeber auf. Als pflichttreuer und umsichtiger Vorstand seiner Anstalt, wurde er von seinen Berufsgenossen, den Lehrern, als liebevoller Vorgesetzter geachtet, geehrt und geliebt.

Auch außerhalb der Schule entfaltete Ambrózy eine segensreiche Thätigkeit als Mitglied des Bielitzer Gemeinderathes, als Mitglied der „größeren Vertretung“ der Bielitzer evangelischen Kirchengemeinde, als Vorstand des Bielitz-Bialaer Lesevereins und schließlich als Obmann des Verschönerungsvereines. Dadurch kam er in innige Berührung mit der Bevölkerung von Bielitz-Biala, deren Sympathie er sich in so hohem Maße errang, dass die vom Lehrkörper ausgegangene Anregung zu einer Sammlung für Errichtung eines Grabdenkmales und einer „Ambrózy-Stiftung“ einen glänzenden Erfolg aufzuweisen hatte.

Ehre seinem Andenken!



Carl Ambrózy Dyrektor C.K. Szkoły Realnej

Carl Ambrózy urodził się 25 maja 1841 roku w Antalfalvie (Węgry) jako syn ewangelickiego pastora oraz seniora. Po ukończeniu szkoły realnej w Pancsovie i wyższych studiów na politechnice wiedeńskiej pracował w 1864/1865 roku, jako zastępca nauczyciela, w miejskiej szkole realnej w Klagenfurcie, a w następnym roku szkolnym podobne stanowisko zajmował w miejskiej szkole realnej w Salzburgu. Po zaliczeniu egzaminu nauczycielskiego objął na rok stanowisko nauczyciela domowego. Przez krótki czas, w 1867 roku, pracował jako asystent w wiedeńskiej szkole realnej. W grudniu tego samego roku uzyskał urzędowe uprawnienia pracy jako nauczyciel w ewangelickiej niższej szkole realnej w Bielsku, w której pracował do 1872 roku. W tym roku został dyrektorem tej instytucji.

W czasie, gdy nią zarządzał, rozpoczęła się rozbudowa niższej szkoły realnej, która trwała do 1874 roku, kiedy to osiągnięto wyższy status szkoły z 7-letnim okresem nauczania. Po przejściu szkoły przez miasto, 1 stycznia 1877 roku, Ambrózy został mianowany dyrektorem miejskiej szkoły realnej. Po upływie roku szkolnego wziął czterotygodniowy urlop, aby poprawić swój stan zdrowia. Niestety jego stan coraz bardziej się pogarszał do tego stopnia, że zmuszony był w tym roku szkolnym, z bólem serca, zrzec się swoich obowiązków zawodowych, **aż do śmierci 25 lutego**, która dała kres jego cierpieniom.

Kondukt żałobny był świadectwem, że popularny i uwielbiony niestety odszedł za wcześnie.

Skuteczność w nauczaniu i zarządzaniu Ambrózyego jest ściśle powiązana z podstawą i rozwojem wyższej szkoły realnej. Jej rozwojowi poświęcił wszystkie swoje aspiracje i pracę. Z miłością i uwielbieniem spoglądała ucząca się młodzież, do której należało jego gorące serce, na tego doskonałego nauczyciela służącego jej ojcowską radą. **Był postrzegany przez swoich kolegów nauczycieli jako wierny obowiązkom i dalekowzroczny szef, wielce szanowany i uwielbiany.**

Także poza szkołą wykazał się Ambrózy pracą dobroczynną jako członek Bielskiej Rady (miasta/gminy), aktywny członek bielskiej wspólnoty ewangelickiej, przewodniczący Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Czytelniczego, a także przewodniczący Towarzystwa Upiększania Miasta. Dzięki temu miał ciągłą styczność z mieszkańcami, u których zyskał olbrzymią sympatię. Wszystko to zaowocowało, i przyniosło wielki sukces, zorganizowaniem, przez kolegium nauczycielskie, zbiórki społecznej na jego pomnik oraz fundację jego imienia .

Cześć jego pamięci!

Fundacja imienia Carla Ambrózyego stypendia i pomnik

„Aby uczcić pamięć dyrektora tej instytucji, Carla Ambrózyego, który zmarł 25 lutego 1887 roku, a który zasłużył się dla szkoły i miasta, natychmiast po jego

śmierci, wśród jego przyjaciół i wielbicieli w miastach siostrzanych Bielitz-Biala, **rozpoczęto** **zbiórkę funduszy** na wzniesienie pomnika nagrobnego i ustanowienie fundacji noszącej jego imię. **Zbiórka odniosła ogromny sukces.** Kapitał fundacji wynosi 1000 fl. (dop. złotych reńskich, guldenów) w obligacjach. **Dochód** z tego kapitału, wynoszący 42 fl., ma być przyznawany corocznie 2 grudnia, w dniu objęcia tronu przez Jego Cesarską Mość, **uczniom tej szkoły średniej.** Pomnik nagrobny, wykonany z ładnego i godnego syenitu (dop. jasna skała magmowa), został ukończony na początku października.

Z okazji odsłonięcia pomnika nagrobnego 9 października odbyła się **uroczystość upamiętniająca Carla Ambrózyego.** W uroczystości, przy jego grobie, na cmentarzu ewangelickim uczestniczyło wielu przyjaciół i wielbicieli zmarłego, a także cały personel nauczycielski oraz uczniowie tej instytucji.

Uroczystość rozpoczęły i zakończyły dwie pieśni „Ponad gwiazdami mieszka Boży pokój” oraz „Niechaj miłość płacze” wykonane przez chór wychowanków miejscowej ewangelickiej szkoły nauczycielskiej, pod kierunkiem ich doświadczonego nauczyciela muzyki R. Hertricha.

Profesor Nitsch, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego, poświęcił zmarłemu poruszające słowa pełne serdecznego szacunku i pamięci, a dyrektor szkoły wygłosił przemówienie, w którym wezwał uczniów, **aby pozostali wierni Ambrózyemu i dążyli do sumiennego realizowania swoich obowiązków.**”

Programm k.k. Staats-Oberrealschule In Bielitz XII Jahrgang Schuljahr 1887/1888; str. 39-40.

— 42 —

Name und letzter dienstlicher Charakter an der Anstalt	Gegenstände	Zeit d. Tätigkeit	Gegenwärtige Stellung und Aufenthalt
11. Albin Geyer, suppl. Lehrer	Gmt, Gg, M, Cp, Ng, T	1865 bis 1875	Redakteur, Leipzig
12. Heinrich Jaap, suppl. Lehrer	D, Gsch,	1865 bis 1867	† am 21. Februar 1896
13. Karl Wilhelm Hentschel, Lehrer a. d. ev. Hauptschule als Fekeldekre	Kg,	1867 bis 1870	† am 29. Dezbr. 1894
14. Iulius Reuper, k. k. wirkd. Lehrer	D, Gsch, Gg*	1867 bis 1877	†
15. Karl Ambrózy, k. k. Direktor	M, Gmt, Z, St	1867 bis 1887	† am 25. Februar 1887
16. Iulius Lutsche, suppl. Lehrer	Gsch, Gg, F, E, Gg	1868 bis 1875	Professor, Pirna, Realschule
17. Cyrill Reichl, suppl. Lehrer	M, Ph, Ch	1868	?
18. Richard Harlfinger, suppl. Lehrer	M, Z	1871 bis 1872	†
19. Friedrich Schädel, suppl. Lehrer	D, Gsch, Gg, ev. R	1871 bis 1872	evang. Pfarrer, Kolomea.
20. Wilhelm Kramer, bis 1877 Nebenlehrer, ab 1878 Lehrer a. d. Vorbereitungsklasse	bis 1877 Kg, r. 1878 bis 28. 1896 bis 1898 I, M, Kg, I	1872 bis 1877	Bürgerschullehrer Bielitz.
21. Hermann Fritsche, suppl. Lehrer	ev. R, D, Gsch, Gg,	1872	Ehrenlektor der Theologie Superintend. Bsis
22. Josef Biolek, k. k. Prof. i. Status d. Gymnas.	kath. R	18 2 bis 1905	† am 10. März 1906
23. Rudolf Preiß, k. k. Professor	Z, Gmt, Kg	1872 bis 1894	† am 26. Mai 1894
24. Heinrich Röck, k. k. Professor	ev. R, F	1872 bis 1877	†
25. Gustav Waniek, suppl. Lehrer	D, Gsch, Gg	1872 bis 1873	k. k. Direktor, Rgs. R. Wien, Sofiengymnas.

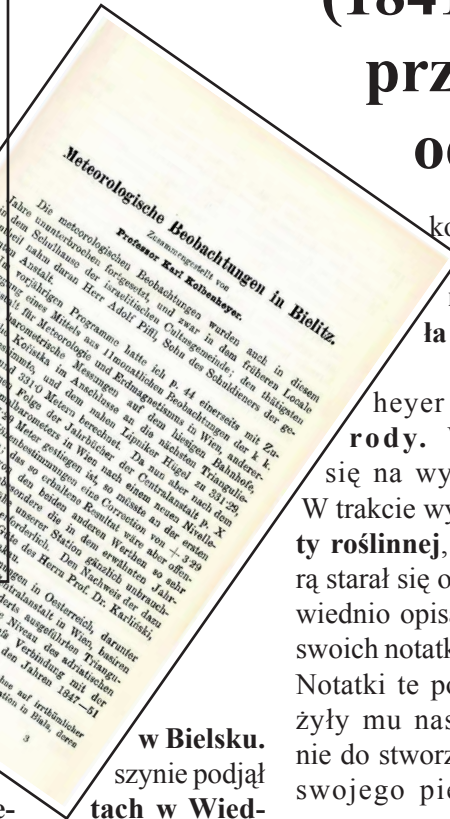
Program Cesarsko-Królewskiej Wyższej Szkoły Realnej w Bielsku, w 1911 r., opublikował listę wszystkich nauczycieli, którzy byli zatrudnieni w zakładzie. Wynika z tego, że Karl Ambrózy w szkole nauczał: matematyki, geometrii, rysunku odręcznego i stenografii.

Członkowie Węgierskiego
Stowarzyszenia Karpackiego w Bielsku

NÉVSOR - NAMENSVERZEICHNISS 451

Név és lakhely Name und Wohnort	Név és lakhely Name und Wohnort
Besztercebánya Allmann Andor Dillnberger L. E. Ékert É. S. Flätner Károly Harnisch Rudolf Herwitz Reszö Dr. Hupka Lajos Klein Ödön Krappe Nándor Máry Adám Máry Emil ifj. Novák Nándor Schlott Ede Seyfried József Seyfried Károly Stadler H. G. Tihanyi Dénes Palkovics Ferencz Puschmann Gusztáv ifj. Puschmann Imácz Puschmann József Thurwánszky József	<i>Fränkel Heinrich</i> <i>Fränkel Samuel</i> <i>Riese Franz</i> Bielitz <i>Ambrozy Carl</i> <i>Amster Ignatz</i> <i>Bernataik Max</i> <i>Danel Franz</i> <i>Fabian Johann</i> <i>Dr. Florian August</i> <i>Förster Carl</i> <i>Fröhlich Wilhelm</i> <i>Hertrich Robert</i> <i>Köler Robert</i> <i>Kolbenheyer Carl</i> <i>Katschy Carl</i> <i>Movavietz Ignatz</i> <i>Polatschek Maximilian</i> <i>Putschek G.</i> <i>Schubert Wilhelm</i> <i>Stanko Alexander</i> <i>Steffan August</i> <i>Steffan Carl jun.</i> <i>Weczerek Franz</i> <i>Dr. Winkler Carl</i> <i>Zipser Louis</i>
Bethlenfalva Bethlenfalvy Imre Moncsó Ferencz	Bisztricska <i>Lehotzky Lajos</i>
Bettlér Schmidt Ottó	Bitkov <i>Brockmann Adolf</i>
Benthen Kossler F. Nagel Bernhard Ritter Adolf Slovay Carl Dr. Waeldner	B-Olaszi <i>Lónyay Ödön</i>
Biala Christ F. W. Fialkowszky Raimund	Bonyhád <i>Bonyhády Perczel Teréz</i> 20*

Karl Kolbenheyer (1841-1901) nauczyciel, przyrodnik, badacz, odkrywca, turysta



ko. Karl był pierwszym członkiem osiadłej w Bielsku rodziny, który nie zajął się sukiennictwem. Jego pasją, a wkrótce i karierą, stała się nauka.

Od najmłodszych lat Kolbenheyer przejawiał **duże zamięrowanie do przyrody**. W wolnym czasie chętnie wybierał się na wycieczki po okolicach Bielska i Cieszyna. W trakcie wypraw poświęcał się **obserwacji lokalnej szaty roślinnej**, którą starał się odpowiednio opisać w swoich notatkach. Notatki te posłużyły mu następnie do stworzenia swojego pierwszego opracowania, które wydał już w czasie studiów.



W maju 1862 roku ukazał się gotowy artykuł, w którym wskazano **interesujące odkrycia** dokonane przez Karla na Śląsku

Karl Kolbenheyer urodził się 28 maja 1841 roku w Bielsku. Po ukończeniu gimnazjum w Ciesztudiu z łaciny i greki na uniwersytecie w Jenie. Po ukończeniu studiów został profesorem szkół w Lewoczy, Cieszynie oraz Bielsku.

Lewocza (Spisz, dzisiejsza Słowacja), jest miejscem szczególnie związanym z rodziną Kolbenheyerów, albowiem to właśnie stąd w latach 70. XVIII wieku przenieśli się oni do rozwijającego się prężnie Bielska. **Synowie pradziadka** Kolbenheyera **uzyskali koncesję**, dzięki której założyli **pierwszą w mieście (1811 r.) manufakturę produkującą sukno oraz kaszmir**.

Ojciec Karla wraz z braćmi **kontynuował rodzinne dzieło**. W 1840 roku poślubił córkę bielskiego kupca, Paulinę Bock, z którą już rok później miał pierwsze dziec-

Cieszyńskim. Okazało się, iż **stwierdził on występowanie nieznanych wcześniej na tym terenie roślin**. Chodzi o **Cymbalarię bluszczokowatą** (*Cymbalaria muralis*) oraz **Rosiczkę długolistną** (*Drosera anglica*).

Praca w szkole ewangelickiej w Lewoczy zdawała się być idealna. Sąsiedztwo gór pozwalało młodemu Kolbenheyerowi na rozwijanie swoich pasji. **W dni wolne od szkoły wracał do Bielska**, gdzie **kontynuował swoje badania** w kierunku botaniki. Stało się to także podstawą do stosownych **pomiarów topograficznych**, dzięki którym możliwe było wykonanie dokładniejszych map w oparciu o wartości wysokości bezwzględnych.

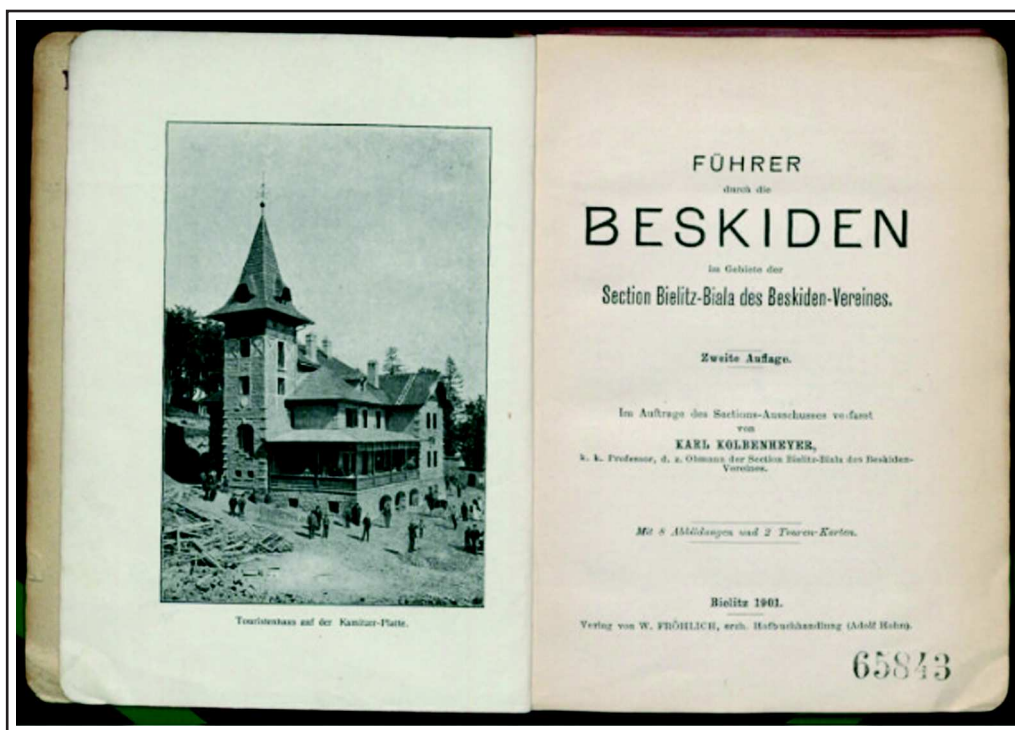
W 1868 roku Kolbenheyer zmuszony był opuścić szkołę w Lewoczy. Język niemiecki przestał być językiem wykładowym na rzecz węgierskiego, co było powodem do zmiany miejsca pracy. **Przeprowadził się zatem do Wiednia, a następnie do Pragi**, gdzie podjął pracę także jako na-

uczyciel. Doskonale wyniki pozwoliły mu na szybki awans. W roku szkolnym 1869/1870 **został dyrektorem szkoły realnej**. Był to bardzo dobry okres w jego życiu.

W 1870 roku poślubił pochodzącą z Hradec Králové Julię Zeiske, a już rok później **przeniósł się wraz z małżonką do Cieszyna, gdzie objął stanowisko nauczyciela greki i łaciny**. Rok po przeprowadzce urodziła się ich córka Maria. Wspólne życie w Cieszynie nie trwało jednak długo. Już **w 1872 roku** na podstawie kolejnego reskryptu Ministerstwa Kultury i Nauczania, **małżeństwo przeniosło się do Bielska**, gdzie **Karl otrzymał upragnione stanowisko nauczyciela w K.K. Staatsgymnasium in Bielitz**.

Prowadzone przez **wiele lat badania** pozwoliły Kolbenheyerowi na **publikację kilkudziesięciu artykułów naukowych**, dzięki czemu umożliwiono mu nauczanie także innych przedmiotów. **Poza łaciną i greką były to historia naturalna, klimatologia, topografia oraz geografia**. Podczas pracy w szkole zorganizował w niej **badawczą stację meteorologiczną**, dzięki której prowadził wraz z uczniami badania nad ciśnieniem i temperaturą na terenie miasta.

Karl Kolbenheyer **od 1866 roku pracował na rzecz Komisji Fizjograficznej** powołanej przez Towarzystwo Nauk Krakowskie. Choć do końca życia był członkiem tejże komisji, nigdy nie został członkiem ani wspomnianego Towarzystwa, ani Akademii Umiejętności. **Jego praca była bardzo efektywna**. Podczas pomiarów wysokości bezwzględnych ustalił wysokość 98 punktów najbliższego nam pasma górskiego. **Ustalił zatem wysokość takich szczytów jak**



Magura, Czupel, Skrzyczne, Babia Góra, Magurka. Barometryczne oraz trygonometryczne pomiary przez wiele lat weryfikował i porównywał z wynikami uzyskanymi w Zakładzie Meteorologicznym w Wiedniu, obserwatorium uniwersyteckim w Krakowie czy też stacji meteorologicznej w Bielsku.

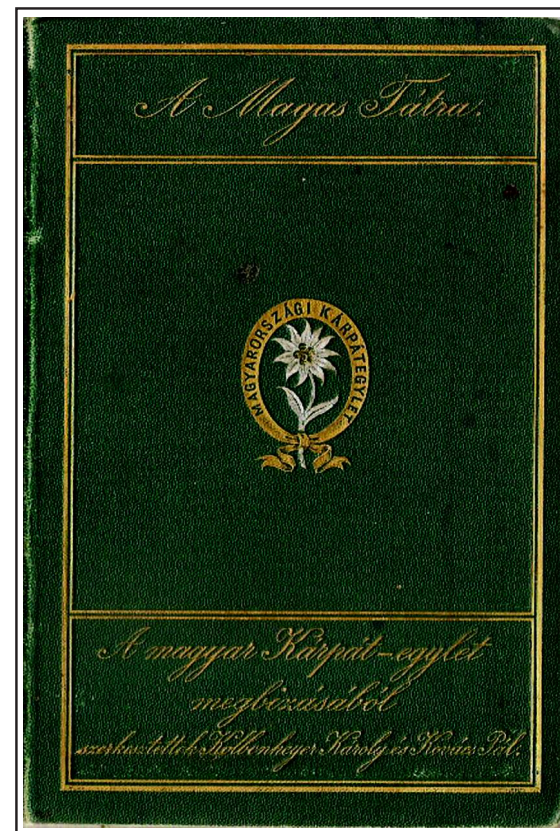
Jako **milośnik Tatr**, Kolbenheyer prowadził również tam badania. Zasłynął przy tym nie tylko dzięki pomiarom topograficznym, podczas których **określił jako pierwszy wysokość bezwzględną najwyższego szczytu - Gerlach** (pomylił się o zaledwie 7 m), ale i dzięki kontynuacji badań botanicznych. Zebrany przez niego **zbiór rzadkich roślin został skatalogowany i wydany jako „Zielnik Kolbenheyera”**.

Działalność na terenie Tatr, rozpoczęta już podczas pracy w Lewoczy, pozwoliła Karlowi na tyle dobrze poznać ten teren, iż zdecydował się on na publikację przewodnika. Doszło do tego **w roku 1876 r. Przewodnik „Die hohe Tatra”** wydany nakładem Karla Prochaski w Cieszynie był niewiarygodnym hitem. Skierowany do ludności niemieckiej **doczekał się aż 10 edycji**, w tym jedna tłumaczonej na język węgierski.

Choć nie ma na to dostatecznych dowodów, nierzadko można spotkać się z tezą, iż **mapy Kolbenheyera** posłużyły podczas procesu w Grazu o Morskie Oko. Dzięki nim, rzekomo, sąd miał przyznać rację Zamoyskiemu i uznać granicę korzystną dla Galicji. Przemawia za tym jednak tylko chronologia wydarzeń. Podczas procesu posłużono się wojskowymi mapami przygotowanymi w Wiedniu, a te natomiast zostały sporządzone niewątpliwie przy pełnej znajomości wyników badań Kolbenheyera.

Ostatnią dekadę XIX wieku profesor z Bielska poświęcił Beskidom. **Współtworzył** on bielsko-bialską sekcję organizacji **Beskidenverein**, która posiadała własny statut i pokaźny kapitał. Zajmowali się oni wytyczaniem szlaków, budową schronisk oraz własnym wydawnictwem.

W 1897 roku sekcja wybudowała **schronisko na Szyndzielni**. W najwyższej kondygnacji jego wieży było

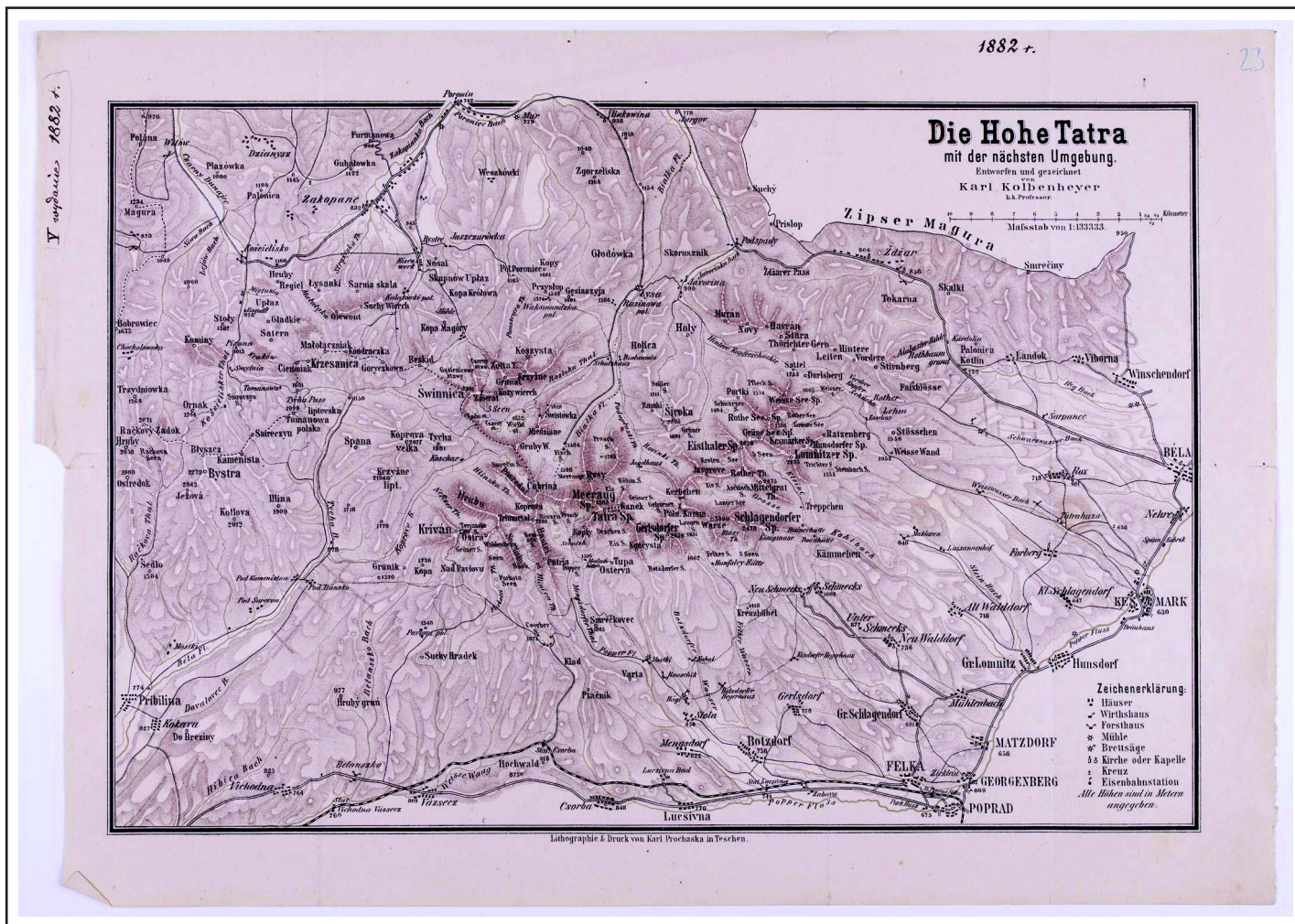


Karl Kolbenheyer Przewodnik po Tatrach w języku węgierskim

przewidziane pomieszczenie na **stację meteorologiczną, którą Kolbenheyer założył i prowadził**.

Karl Kolbenheyer, zachęcony sukcesem swojego pierwszego **przewodnika**, postanowił napisać kolejny, tym razem **poświęcony zachodnim Beskidom**. I tym razem sukces przerósł wszelkie oczekiwania. Cały nakład wyczerpał się w zaledwie kilka tygodni.

Jako wybitny znawca Tatr był bardzo doceniany przez lokalne społeczności, tak polską, jak i niemiecką czy węgierską. Z różnych nacjonalistycznych stron spotykał się z krytyką dotyczącą madziaryzacji, polonizacji czy też germanizacji nazw. Warto jednak podkreślić tutaj, że **zawsze miał na uwadze dobro nauki** i też naukowymi pobudkami się kierował. Znał



dobrze zarówno język niemiecki, jak i polski. Ciekawostką jest, iż **Kobyli Stawek w Tatrach**, można odnaleźć na niemieckich bądź węgierskich mapach pod nazwą **Kolbenheyersee** lub **Kolbenheyer-tó**. Jest to ukłon w kierunku bielskiego profesora.

Karl Kolbenheyer zmarł **1 lutego 1901** roku w swoim rodzinnym **Bielsku**.

Został **pochowany na cmentarzu ewangelickim** przy dzisiejszej ulicy Frycza-Modrzewskiego. Jego grób zachował się do dnia dzisiejszego i jest odwiedzany przez miłośników gór nie tylko z Polski, ale i zza granicy.

oprac. Łukasz Giertler

Warunki temperaturowe w Bielsku

przez 

Autor: **Karl Kolbenheyer c.k. profesor**

W programie na rok szkolny 1893/94 zamieściłem tabelę z wartościami średnich temperatur w Bielsku z 20 lat 1874-1893. Te średnie są wartościami kombinowanymi, uzyskanymi prawie bez wyjątku z obserwacji prowadzonych o godzinach 8 rano, 2 po południu i 8 wieczorem, bez zastosowania jakiegokolwiek korekty.

Od tego czasu nie tylko doszło 6 kolejnych lat obserwacji, lecz także przebieg dobowy temperatury został ustalony dzięki zapiskom z termografu, co pozwala na przeliczenie średnich temperatur - obliczonych w dowolny sposób - na rzeczywiste średnie 24-godzinne, z uwzględnieniem korekt specyficznych dla Bielska.

Nowe, dokładne badanie warunków temperaturowych w Bielsku wydało się wskazane z kilku powodów. Występuje tu bowiem wiele lokalnych czynników wpływających na temperaturę - jak położenie miasta u wylotu lejkowatego rozszerzenia szerokiej doliny otoczonej z każdej strony górami, zwróconej na południe. Przede wszystkim jednak należy wspomnieć o gęstej mgie spowodowanej przez liczne kominy parowe w mieście i okolicy. Dodatkowo, dla tego miejsca dostępny jest drugi, równoległy **ciąg pomiarów temperatury, obejmujący co prawda tylko 10 lat, ale prowadzony był w samym centrum miasta.** Dzięki temu można było również uwzględnić różnice temperatur pomiędzy terenami wiejskimi a miejskimi.

W wyżej wspomnianym programie szkolnym zawarło co prawda wszelkie informacje dotyczące historii stacji meteorologicznej w Bielsku oraz rozmieszczenia instrumentów pomiarowych, jednakże z uwagi na to, że program ten może nie być powszechnie dostępny, niezbędne dane zostaną tu krótko powtórzone.

„Obserwacje meteorologiczne w Bielsku rozpoczęły 1 lipca 1873 roku w ówczesnych lokalach c.k. Gimnazjum

Państwowego przy ulicy Giselstraße. Przepisowana duża osłona termometru była zamontowana północnej stronie, przed oknem na pierwszym piętrze wolnostojącego budynku.

Die Temperaturverhältnisse von Bielitz.

Von Karl Kolbenheyer, k. k. Professor.

In dem Programme für das Schuljahr 1893/94 habe ich eine Tabelle mit den Temperaturmitteln von Bielitz für die 20 Jahre 1874—1893 gegeben. Diese Mittel sind combinirte Mittel, fast ausnahmslos aus den Beobachtungsterminen 8^h a, 2^h p, 8^h e gewonnen, ohne Anbringung irgend einer Correction. Seither sind nicht nur 6 weitere Beobachtungsjahre hinzugekommen, sondern es ist auch der tägliche Gang der Temperatur durch die Aufzeichnungen eines Thermographen festgestellt worden, so dass die auf jede beliebige Weise berechneten Mittel der Temperatur nach den für Bielitz selbst gefundenen Correctionen auf wahre 24stündige Mittel reducirt werden können.

Eine neue, eingehende Untersuchung über die Temperaturverhältnisse von Bielitz schien aus mehreren Gründen angezeigt. Es machen sich nämlich hier mehrfache Localeinflüsse geltend, so die Lage der Stadt vor der trichterförmigen Öffnung eines weiten, sich nach Süden ausbreitenden, rings von Bergen umschlossenen Thalkessels, vor allem aber die durch die überaus zahlreichen Dampfkanäle in der Stadt und ihrer Umgebung verursachte Dunsthülle. Dazu kommt noch der Umstand, dass für diesen Ort noch eine zweite, gleichzeitige Beobachtungsreihe der Temperatur vorliegt, die zwar nur 10 Jahre umfasst, aber im Innern der Stadt gemacht worden ist, so dass auch das Verhältnis der Temperatur auf dem Lande und in der Stadt in Betracht gezogen werden konnte.

In dem eingangs erwähnten Programme ist zwar alles angegeben, was sich auf die Geschichte der meteorologischen Station in Bielitz, und auf die Aufstellung der Instrumente bezieht, da jedoch dieses Programm nicht allen zur Hand sein dürfte, so mögen die erforderlichen Daten in Kürze hier wiederholt sein.

Die meteorologischen Beobachtungen von Bielitz wurden von mir am 1. Juli 1873 in den damaligen Localitäten des k. k. Staatsgymnasiums in der Giselstraße begonnen und war das vorschriftsmäßige große Thermometergehäuse an der Nordseite vor einem Fenster im ersten Stockwerke des freistehenden Gebäudes angebracht. Am 5. October 1875 wurde die Station in das neue, in der Schießhausstraße gelegene Mittelschul-

W dniu 5 października 1875 roku stacja została przeniesiona do nowego budynku szkoły średniej przy ulicy Schießhausstraße, w którego północnym skrzydle mieściły się nowe lokale gimnazjalne. Budynek ten znajduje się około 200 metrów od poprzedniej lokalizacji, od tamtej pory nie dokonywano żadnych zmian w rozmieszczeniu instrumentów pomiarowych.

dowało się bowiem na północnym krańcu miasta, co w pełni odpowiadało warunkom, jakie powinny spełniać stacje terenowe (freilandstationen). Jednak od czasu rozbudowy ulicy Haasego wiosną 1894 roku, która przylega do wspomnianych terenów zielonych i ma szerokość 13 metrów, naprzeciwko obudowy termometru wznosi się dwupiętrowy budynek w stanie surowym, co sprawia, że konieczne będzie zbadanie, czy rozbudowa ulicy wpłynęła na odczyty temperatury.

Wysokość n.p.m. termometru jest taka sama jak barometru - 343,5 m; poprzednia lokalizacja stacji znajdowała się 9 metrów niżej.

Ponieważ stacja meteorologiczna nie mieściła się w moim miejscu zamieszkania, aby uniknąć częstych przejść tam i z powrotem, starałem się dopasować godziny obserwacji do godzin rozpoczęcia zajęć szkolnych. Dlatego: od lipca do września 1873, od kwietnia do listopada 1874 i od kwietnia do września 1875 **pomiary były prowadzone o godzinach 7:00, 14:00 i 21:00;** od maja do lipca 1878 - o godzinach **7:00, 14:00 i 20:00;** we wszystkich pozostałych okresach - zawsze o **8:00, 14:00 i 20:00** (czasu miejscowego średniego).

Kombinacja godzin 8:00, 14:00 i 20:00 jest jednak jedną z mniej korzystnych. Według dr. Karlińskiego, dla Krakowa surowe średnie temperatury wymagają korekt aż do 1,3°C, a nawet średnie kombinowane potrzebują poprawek rzędu 0,3-0,4°C. Z kolei kombinacja godzin 7:00, 14:00 i 21:00, obliczana według wzoru Societas Palatina, daje - przynajmniej dla Krakowa - wyniki niewymagające dalszej korekty.

Dlatego od 1 kwietnia 1890 roku zleciłem synowi ówczesnego szkolnego woźnego, **aby prowadził dodatkowe pomiary temperatury o godzinach 7:00 i 21:00.** Pomiary o 21:00 kontynuowano do końca 1896 roku, a te o 7:00 - do września 1898 roku.

Obserwacje te miały służyć:

1. sprawdzeniu, czy fakt, że termometr latem jest po południu oświetlany słońcem, wpływa na pomiar o 20:00,

2. oraz ustaleniu, czy przebieg temperatur w Bielsku w ogóle pokrywa się z tym w Krakowie.

Okazało się, że tak nie jest, ponieważ od stycznia do marca, a następnie od sierpnia do grudnia, różnica między średnimi temperaturami dla godzin 7:00 i 8:00 w Bielsku była znacznie większa niż w Krakowie.

Z drugiej strony różnica...”



W dniu 1 lutego br. zmarł cesarsko-królewski profesor Karl Kolbenheyer, posiadacz Złotego Krzyża Zasługi, członek Komisji Fizjograficznej Cesarsko-Królewskiej Akademii Nauk w Krakowie, po długiej chorobie, w 60. roku życia.

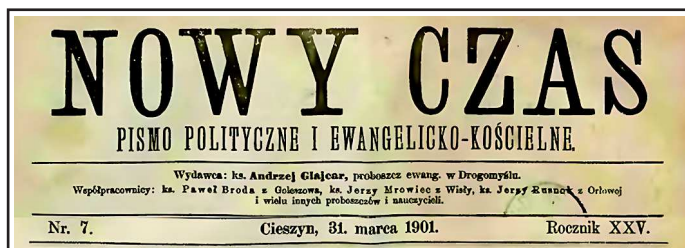
Instytucja, w której pracował przez 29 lat, traci w nim człowieka jednakowo zasłużonego dla nauki i wychowania młodzieży. Członkowie grona pedagogicznego oplakują w zmarłym swojego szczerego kolegę i wysoko cenionego seniora, a uczniowie swojego zawsze troskliwego przyjaciela i życzliwego nauczyciela.

Cześć jego pamięci!

Jahresbericht des k.k. Staatsgymnasiums zu Bielitz für das Schuljahr 1900/1901

W dniu 3 lutego cały skład nauczycielski wziął udział w ceremonii pogrzebowej pana Karla Kolbenheyera, profesora VII klasy w tutejszym c.k. gimnazjum oraz posiadacza Złotego Krzyża Zasługi z Koroną. Drogiemu koledze, wybitnemu meteorologowi oraz zasłużonemu znawcy i badaczowi Tatr i Beskidów, zapewniona jest wśród członków grona pedagogicznego tej instytucji pamięć pełna czci.

Programm der k k Staats-Oberrealschule in BIELITZ XXV Jahrgang. Schuljahr 1900/1901



Profesor Karol Kolbenheyer, o którego śmierć niedawno donosili, był **wiernym dobrodziejem swoich uczniów**, szczególnie uczniów **wiejskiego pochodzenia**, po większej części **ubogich**. Wszystkich odnośnych wypadków nie możemy tu przytaczać, ograniczymy się na jednym następnym.

Św. pamięci prof. Kolbenheyer miał ucznia w 4. klasie, bardzo zdolnego i pilnego, syna ubogiej wymownicy chałupniczej z pewnej wsi powiatu bielskiego. Temu matka umarła. Przychodzi z płaczem do profesora Kolbenheyera, przełożonego swej klasy, z prośbą, aby mu pozwolił dla pogrzebu opuścić na dwa dni naukę. Profesor Kolbenheyer cieszył uprzejmie biedaka i dowiedział się od niego, że będzie musiał porzucić naukę, gdyż teraz nie ma środków utrzymania. Bez dalszego namysłu oświadczył mu prof. Kolbenheyer, że odtąd on chce mieć staranie o nim i naklonił do dalszego kształcenia się. **Postarał się o wszystko dla biednego sieroty, o zapomogi i stypendya a większej reszty potrzeb dodawał z własnej kieszeni przez kilka lat.** Wychowaniec jego ukończył szczęśliwie studia i dziś chlubnie pracuje w publicznym urzędzie.

Prof. Kolbenheyer w roku 1855 wstąpił do **cieszyńskiego ewang. Gimnazjum** jako uczeń 3. klasy. Przygotowanie do studyów otrzymał w domu rodzicielskim przez nauczycieli domowych. Byli nimi, żyjący jeszcze nauczyciel dyrygujący przy publicznej szkole Skoczów-Międzyświeć, pan Maurycy Gorgoń, i kandydat teologii Gumpert, późniejszy proboszcz ewang. W Gawłowie w Galicyi. Jak znamienicie ci dwaj mężowie przygotowali swego ucznia, pokaże się z tego, co następuje. **Kolbenheyer zaraz w pierwszym półroczu wzbil się na prymusa** - wtedy istniała jeszcze

w gimnazyjach lokacja uczniów - i został nim aż do 8. klasy. **We wszystkich przedmiotach bez wyjątku otrzymywał zawsze notę „bardzo dobrze”.** Istnem kuryozum w dobrem znaczeniu nazwać można, że przez trzy ostatnie lata, od 6. do 8. klasy, w szkolnych zadaniach piśmiennych łacińskich i greckich, tak zwanych **kompozycjach, nie miał ani jednego błędu.** Jako uczeń 7. klasy napisał i ogłosił drukiem dziełko botaniczne „**O rodzaju wierzb w okręgu cieszyńskim**”, które przez ówczesnego profesora botaniki na uniwersytecie wrocławskim bardzo pochlebnie ocenzone zostało. Kolbenheyer, wierutny Niemiec, ciężkiego do tego języka, **zaraz od wstąpienia do gimnazjum zaczął się uczyć języka polskiego** i uczył się z wielką pilnością i dobrym skutkiem aż do 8. klasy. Język polski był jedynym przedmiotem, w którym musiał częściej zażądać rady i pomocy kolegów. Błędu raz popełnionego nigdy po raz drugi nie popełnił.

W łacinie tak wykształconym wyszedł z gimnazjum cieszyńskiego, że w drugim semestrze na uniwersytecie wiedeńskim, gdy się ubiegał o pewne znaczne stypendyum, profesor Vahlen o jego wypracowaniu klauzurowem powiedział, że **jest wprost niemożliwym, aby człowiek, który niedawno opuścił gimnazjum, mógł tak ciężkie zadanie tak znamienicie wykonać.** Kolbenheyer obrażony, wyzwał profesora Vahlena, aby mu dał nowe równie ciężkie zadanie, które chce w jego obecności wypracować. Profesor Vahlen rzeczywiście tę próbę zrobił, z której Kolbenheyer zwycięsko wyszedł. Odtąd cieszył się szczególnymi względami, można powiedzieć przyjaźnią profesora Vahlena.

Dodać należy, że profesor Kolbenheyer, który początkowo zamierzał pójść na teologię, **uczył się i języka hebrajskiego z właściwą mu sumiennością.** Taksamo **znał język francuski i włoski**, że był w stanie z pomocą słownika czytać dzieła w tych językach pisane.

- Cześć pamięci zacnego i zasłużonego, a przytem niezachwianego skromnego i serdecznego kolegi!

Nowy Czas 31 marca 1901 nr 7 str. 58 (pisownia oryginalna)

Szef Reichsmarine z Bielska



Jesienią 1932 roku do duńskiej cieśniny Skagerrak wpłynął krążownik Köln. Z jego pokładu Karl Adolf Zenker oddał morzu urnę z prochami ojca, wypełniając jego ostatnie życzenie. Tu, w miejscu największej bitwy morskiej okrętów liniowych I wojny światowej, bitwy jutlandzkiej, spoczął bielszczanin admirał floty niemieckiej **Hans Paul Vollmar Zenker**.

Bitwa jutlandzka rozegrała się pomiędzy 31 maja a 1

czerwca 1916 roku. **Była próbą sił pomiędzy niemiecką Hochseeflotte (niemiecką flotą liniową) a brytyjską Grand Fleet** przeznaczoną do obrony wód terytorialnych Zjednoczonego Królestwa. Niemcy liczyli na złamanie morskiej blokady swojego kraju. Brytyjczycy, że zniszczenie niemieckiej floty liniowej odsunie zagrożenie ich linii zaopatrzeniowych oraz wybrzeży ostrzeliwanych przez niemieckie krążowniki liniowe.

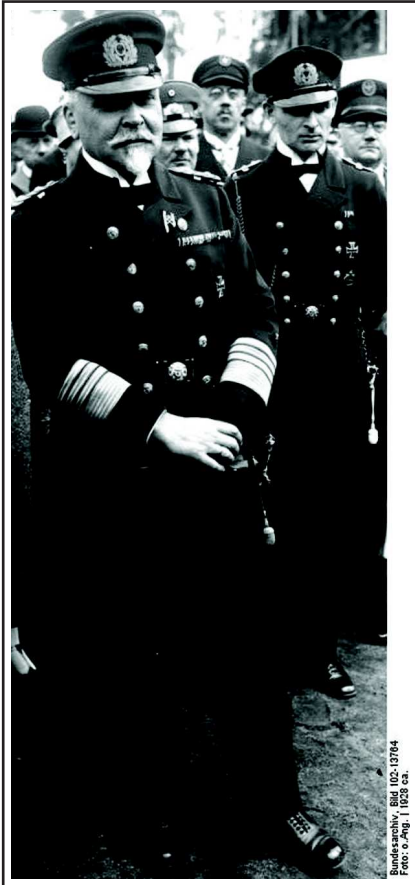
Taktykę wojenną Niemiec opracowywał między innymi bielszczanin Hans Zenker, kiedy w 1913 roku uzyskał **stopień kapitana** i został szefem oddziału Obszaru Taktyki i Prowadzenia Wojen w szta-

bie admirałskim Marynarki w Berlinie. Jak pisali o nim przełożeni, był to **człowiek spokojnego temperamentu i trzeźwego, wyważonego światopoglądu**. Zenker był od początku wojny przekonany, że tylko działania ofensywne przyniosą Niemcom sukces i przekonywał dowództwo do wydania jak najszybciej bitwy morskiej stronie przeciwnej: „**Moim zdaniem musimy spróbować wszystkiego, żeby doprowadzić przeciwników do bitwy**, jeśli to możliwe pojedynczo, jeśli nie - w całości.”

Na własnej skórze doświadczył swej myśli taktycznej, gdy w **bitwie jutlandzkiej był dowódcą**, wybudowanego w 1911 roku, pierwszego wielkiego niemieckiego krążownika Von der Tann - w rzeczywistości słabszego pancernika. Von der Tann posiadał wyporność 19100 t., był uzbrojony w 8 dział o kalibrze 280 mm, osiągał sporą prędkość 24,8 węzłów a w sprzyjających warunkach nawet 27,4 węzła. Von der Tann wszedł do akcji już na początku bitwy. Po wystrzeleniu 11 salw w kierunku angielskiego krążownika Indefatigable przeszedł na ogień ciągły i trafił okręt przeciwnika w pomost bojowy, chwilę później dwa pociski Von der Tanna znów trafiły, tym razem w rufę angielskiego okrętu. Następna, ostatnia w tym kierunku, salwa niemiec-



Krążownik Von der Tann



Hans Paul Vollkmar, 1861-1923, 1923 r.

kiego krążownika okazała się dla Indefatigable tragiczna, weszła w kadłub krążownika powodując eksplozję w jego komorach amunicyjnych. Po chwili krążownik brytyjski znikł pod powierzchnią morza, atak przeżyło tylko czterech marynarzy brytyjskich.

Po tym sukcesie Von der Tann znalazł się pod ciężkim ostrzałem angielskich pancerników Malaya i Baham. **W końcu Von der Tann otrzymał trafienie w rufę, poniżej linii wodnej**, do środka wdarło się ok. 600 t wody. Następny pocisk o kalibrze 381 mm,

największy kaliber wówczas używany, trafił niemiecki krążownik w wieżę dziobową, dwa kolejne trafienia wykluczyły Von der Tanna z dalszej akcji, niszcząc jego główną artylerię. W toku całej bitwy krążownik dowodzony przez Zenkera wystrzelił 170 pocisków 280 mm. Zginęło wtedy na nim 12 osób, a 35 zostało rannych. Bitwa jutlandzka nie została rozstrzygnięta, choć obie strony ogłosiły swój sukces. **Hans Zenker dowodził tym krążownikiem do kwietnia 1917 roku.**

Późniejszy admirał **Hans Paul Vollkmar**

Zenker urodził się 10 sierpnia 1870 roku w Bielsku. Był synem doktora Carla Zenkera nauczyciela matematyki i fizyki, mężem Emilii, córki bielskiego fabrykanta sukna. **Po zdaniu matury, źródła podają różnie, w gimnazjum Bielskim lub gimnazjum w Weimarze, Zenker swoje losy związał z Berlinem i wstąpił w 1889 roku do Marynarki Cesarskiej, późniejszej Hochseeflotte - „Flota Pełnomorska”, admirała Alfreda von Tirpitz.** Jako młody oficer służył w eskadrze bojowej i na statku szkoleniowym artylerii.

Pod koniec lat 90. pływał we wschodnioazjatyckiej dywizji krążowników jako kapitan Statku Jego Cesarskiej Mości Arkona. Na przełomie wieku XIX i XX był oficerem tworzącej się niemieckiej nowej floty torpedowców. W latach 1899 - 1902 uczył się w Akademii Marynarki. **Przed wybuchem I wojny pracował w różnych sztabach Marynarki Rzeszy, a w latach 1910 - 1913 dowodził krążownikiem Köln.**

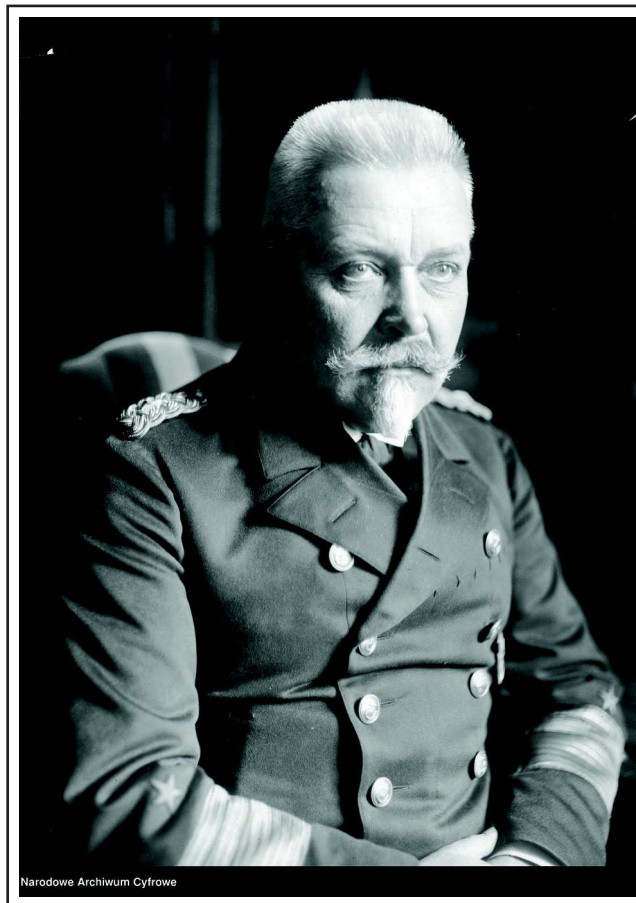
Koniec wojny zastał go jako komandora i dowódcę floty Morza Północnego. Bezpośrednio po tej służbie Zenker został szefem starego Sztabu Admiralskiego, a potem inspektorem artylerii Marynarki. W 1920 roku

Uroczystość wodowania nowego niemieckiego krążownika Köln w stoczni Wilhelmshaven 1928 r.



został awansowany na kontradmirała. Po nieudanym monarchistycznym puczu Kappa-Lüttwiza w Republice Weimarskiej w marcu 1920 roku i innych zawirowaniach politycznych w Niemczech marynarka tego kraju została doprowadzona do głębokiego kryzysu. **Zenker, od 1921 roku** kontradmirał, stał się jednym z ludzi, na których barkach opierało się tworzenie nowej floty niemieckiej.

Flotą na Morzu Północnym dowodził Zenker do jesieni 1923 roku. 1 października 1924 roku bielszczanin otrzymał awans na stopień admirała



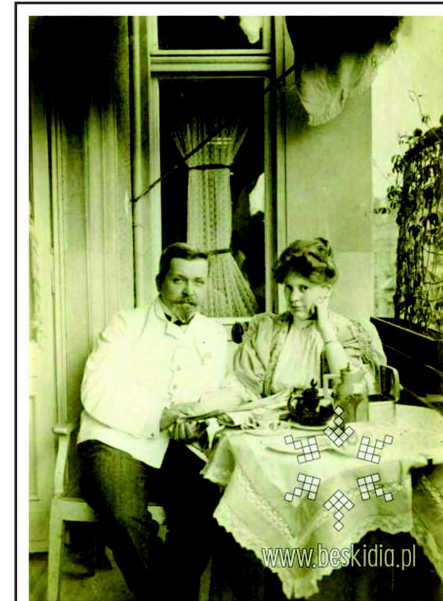
Narodowe Archiwum Cyfrowe

i jednocześnie został nowym szefem Marineleitung (Kierownictwo Marynarki) Reichsmarine czyli Marynarki Wojennej Republiki Weimarskiej. Za najważniejsze zadanie uznał odtworzenie marynarki niemieckiej w ramach restrykcji nałożonych przez traktat wersalski. Wkrótce, za jego sprawą, powstały nowe krążowniki klasy

Königsberg oraz nowoczesne niszczyciele klasy Wolf i Seeadler. Zapoczątkowano również budowę pancernika Deutschland.

1 października 1928 roku admirał Zenker złożył dymisję ze stanowiska szefa Reichsmarine, co było konsekwencją tak zwanej afery Lohmann'a. Lohmann, oficer niemieckiej marynarki wojennej, na polecenie kierownictwa, prowadził tajne przedsięwzięcia związane z budową okrętów podwodnych, których posiadanie zostało Niemcom zabronione przez traktat wersalski.

Admirał udał się na emeryturę i po czterech latach zmarł po ciężkiej chorobie 18 sierpnia 1932 r. w Osterode w górach Harz'u. Jego syn Karl Adolf Zenker (1907 - 1998) również swoje życie związał z morzem, był oficerem floty niemieckiej w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, a w latach 1961 do 1967 inspektorem marynarki RFN.



Admirał Hans Zenker



Bohater spod Komarowa

Stanisław Haller (von Hallenburg) urodził się 26 kwietnia 1872 r., w rodzinnym majątku, w miejscowości Polanka Haller (dziś Polanka Hallera) koło Skawiny. Był stryjecznym bratem gen. Józefa Hallera, póź-

niejszego dowódcy Błękitnej Armii.

Uczęszczał do Szkoły Realnej w Bielsku, gdzie w 1891 r. zdał egzamin maturalny. Po dwusemestralnym epizodzie ze studiami politechnicznymi w Dreźnie w 1892 r. wstąpił jako ochotnik do armii austriackiej. 1 stycznia 1894 r. awansowano go na podporucznika artylerii. Kilka miesięcy później został zawodowym oficerem i w stopniu porucznika, od 1898 r. służył w artylerii polowej.

W 1901 r. ukończył wiedeńską Akademię Sztabu Generalnego. W wojsku austro-węgierskim pełnił coraz ważniejsze funkcje i otrzymywał coraz wyższe stopnie wojskowe. Jako kapitan został dowódcą baterii artylerii polowej, potem działał jako oficer w sztabie generalnym.

Awansowany, w 1912 r., na majora, został szefem sztabu twierdzy Kraków. W Krakowie S. Haller dowodził do końca 1915 r., a do końca wojny pełnił ważne funkcje, a w wojsku austriackim dosłu-

żył się stopnia pułkownika.

W 1918 wrócił do ojczyzny i zgłosił się do służby w odradzającym się Wojsku Polskim. Do 20 listopada 1918 r. pełnił funkcję zastępcy komendanta miasta Krakowa. Potem, do 6 lutego 1919 r., był szefem sztabu Okręgu Generalnego Kraków. Stamtąd przeszedł do sztabu generalnego, gdzie początkowo był zastępcą szefa, a następnie został pełniącym obowiązki szefa sztabu.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej Stanisław Haller zajmował się pracą sztabową, ale nie tylko. W momentach obejmowania przez Piłsudskiego bezpośredniego dowództwa nad operacjami wojskowymi (np. podczas operacji wileńskiej w kwietniu 1919 r. czy wyprawy kijowskiej wiosną 1920 r.), to Stanisław Haller zastępował naczelnego dowódcę, kierując pozostałymi frontami. Sam wziął też udział w wyprawie kijowskiej wiosną 1920 r., pełniąc funkcję szefa ścisłego sztabu marszałka Piłsudskiego.

Po powrocie Piłsudskiego do Warszawy Haller pozostał

Jerzy Kossak „Bitwa pod Komarowem”





w Żytomierzu, gdzie **dowodził armiami Frontu Ukraińskiego**. Po reorganizacji frontu i przygotowaniach do obrony przed sowieckim kontruderzeniem, pod koniec maja 1920 r. wyjechał do stolicy. **W 1920 r.** otrzymał kolejne awanse: w styczniu - **na stopień generała podporucznika, a we wrześniu - generała porucznika.**

Zniechęcony niepowodzeniami militarnymi jak i spo-

rami politycznymi **20 lipca generał Haller złożył dymisję ze stanowiska p.o. szefa sztabu generalnego.** Od razu wystąpił o przydział do jednostek liniowych. **Stanął na czele 13. Dywizji Piechoty**, wchodzącej w skład 6. Armii Frontu Południowego. W drugiej połowie sierpnia, został wyznaczony na dowódcę grupy operacyjnej, tworzonej przez 13. Dywizję Piechoty i 1. Dywizję Jazdy. **Dowodzona przez Hallera grupa odegrała kluczową rolę w zwycięstwie wojsk polskich nad 1. Armią Konną Budionnego podczas**



Stanisław Haller (pierwszy z prawej) w trakcie spotkania z Józefem Piłsudskim (pierwszy z lewej)

bitwy pod Komarowem na Lubelszczyźnie, 30-31 sierpnia 1920 r. Kilkanaście dni później, 12 września, grupa operacyjna gen. Hallera wzięła udział w operacji 3. Armii, mającej na celu uniemożliwienie wojskom sowieckim przegrupowania się i przeprowadzenia kontrofensywy. 20 września 1920 r. gen. Haller stanął na czele 6. Armii (równocześnie zostając członkiem Rady Wojennej), którą poprowadził do jej ostatniej ofensywy. Armia sforsowała Dniestr i po przełamaniu oporu przeciwnika osiągnęła linię Zbrucza.

W 1922 r. Stanisław Haller został odznaczony Orderem Virtuti Militari za rolę, jaką odegrał w pokonaniu armii Budionnego. W uzasadnieniu do wniosku o odznaczenie Piłsudski napisał:

„Zwycięstwo to [pod Komarowem], odniesione dzięki energii, przedsiębiorczości i zdolnościom Gen. St. Hallera, należy do pierwszorzędnych aktów wojennych z naszej wojny, gdyż niezwykły dotąd przez nikogo nieprzyjaciół, został nadłamany moralnie, a odwrotnie - wojska nasze nabrały pewności siebie i ufności zarówno do dowództwa jak i ostatecznego zwycięstwa”.


Po zakończeniu działań wojennych, w latach 1921-1923 gen. **Stanisław Haller był inspektorem armii we Lwowie.** Został także zweryfikowany w stopniu generała dywizji. **W czerwcu 1923 roku zastąpił Piłsudskiego na stanowisku szefa sztabu generalnego.**

Przez historyków wojskowości Stanisław Haller uznawany jest za faktycznego twórcę i organizatora sztabu, który w ramach wykonywanych obowiązków umiejętnie łączył wiedzę zdobytą w okresie służby w armii austriackiej



KWESTJONARJUSZ

VM 18 999 T 1



1. Nazwisko i imię *Haller Stanisław*
Legitymację Kolejową
wysłano dnia 12 VII 1939

2. Jaki numer orderu wybity na lewej stronie krzyża
56

3. Dokładny adres obecny: wieś *Plauka-Haller*
pocztą *Marina* gmina *Plauka-Haller*
powiat *Kraków* miasto *...*

4. Data i miejsce urodzenia:
dzień, miesiąc, rok *26 kwietnia 1872*
wieś, gmina, powiat *Plauka-Haller, gmina Otto, pow. Kraków*

5. Imię ojca *Władysław* imię matki *Lucyna* z domu *Wobarska*

6. Stopień wojskowy, w którym został odznaczony *gen. bryg. sta. I. kl.*
gen. bryg. sta. I. kl.

7. Obecnie posiadany stopień:
w rezerwie *...*
w stanie spoczynku *generał dywizji*
ewent. inwalidztwo *...*

8. Pułk, w którym służył w czasie wojny, względnie oddział, w którym został odznaczony
za udział w walkach: *korpus 13 dyw. piech. i grupy piech. górej ze Badenium*

9. Zawód: obecny (środki utrzymania) *rolnik*
przed wstąpieniem do wojska *spadawnik*

ze znajomością realiów panujących w odradzającym się Wojsku Polskim. W grudniu 1925 r. podał się do dymisji.

W trakcie przewrotu majowego w 1926 r. opowiedział się przeciwko J. Piłsudskiemu. Przybył do Warszawy, gdzie objął stanowisko szefa sztabu generalnego. Piastował je jednak zaledwie przez trzy dni. Został zdymisjonowany, a sam poprosił o przeniesienie w stan spoczynku.

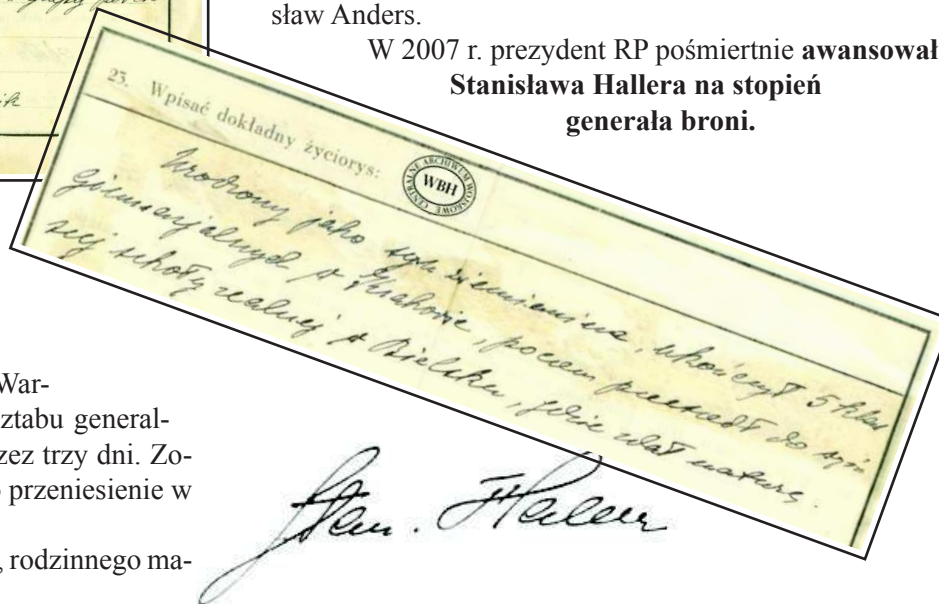
Powrócił do podkrakowskiego, rodzinnego ma-

jątku. Zajmował się pracą społeczną m.in. jako aktywny członek Akcji Katolickiej. Zbliżył się do ruchu narodowego, przystępując do Obozu Wielkiej Polski. W 1926 r. opublikował dwie książki: „Naród a armja” oraz „Wypadki warszawskie 12 do 15 maja 1926”. Pisał także artykuły do „Czasu” i „Głosu Narodu”.

W 1939 roku po agresji III Rzeszy na Polskę oddał się do dyspozycji Naczelnego Wodza, ale nie otrzymał przydziału wojskowego. Po ataku ZSRR na Polskę i okupacji wschodnich terytoriów Rzeczypospolitej został aresztowany przez NKWD i uwięziony w obozie w Starobielsku. 6 kwietnia 1940 został wywieziony ze Starobielska do Charkowa, gdzie został zamordowany przez NKWD. Figuruje na Liście Straceń poz. 711. Pochowany został na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie.

Był wytypowany przez premiera Władysława Sikorskiego (nieświadomego wówczas zbrodni katyńskiej) na przyszłego dowódcę Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, gdy na przełomie lipca i sierpnia 1941 uzgodniono z ZSRR ich powstanie. Gdy nie udało się go odnaleźć na terenie Związku Sowieckiego, dowódcą mianowany został gen. Władysław Anders.

W 2007 r. prezydent RP pośmiertnie awansował Stanisława Hallera na stopień generała broni.



SIGMUND ZEISLER

* 11 kwietnia 1860 Bielitz - † 1931 Chicago

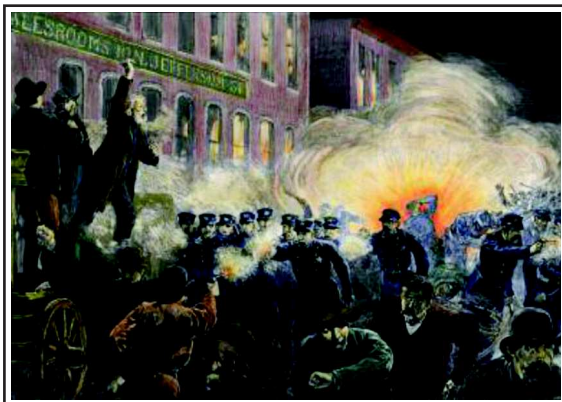


Sigmund Zeisler

Urodził się w Bielsku jako syn Isaaca L. i Anny Zeisler. W 1878 r. został absolwentem Cesarsko - Królewskiego Gimnazjum w Bielsku. Następnie, w 1883 roku, ukończył prawo i nauki polityczne na Uniwersytecie Wiedeńskim, uzyskując tytuł doktora nauk prawnych z wyróżnieniem

(summa cum laude).

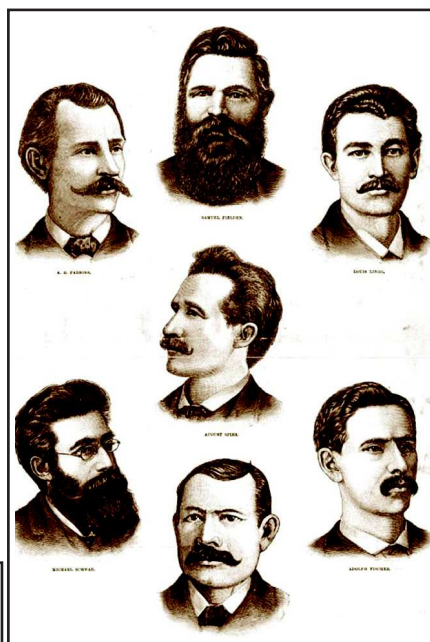
W 1884 roku, po przyjeździe do Ameryki, ukończył Northwestern University Law School, zdobywając nagrodę Olivera H. Hortona. Szyb-



ko został przyjęty do palestry Illinois i rozpoczął praktykę ad-

wokacką w Chicago, brał udział jako obrońca w wielu słynnych sprawach sądowych.

Nasza Szkoła poprzez osobę Sigmunda Zeislera została powiązana z walką robotników o swoje prawa i ustanowieniem 1 MAJA Świętem Pracy. Otóż został obrońcą robotników w Chicago, na których, w imię polityki, dokonano mordu sądowego. Jak podają źródła, w swojej działalności zawodowej zasłynął przede wszystkim obroną anarchistów biorących udział w wydarzeniach na Haymarket Square w Chicago, w dniu 4 maja 1886 r., kiedy w wyniku ataku bombowego na kordon policji (provokacja, obecnie historycy podejrzewają, że bomba z Haymarket została rzucona przez agenta, który miał współpracować z lokalnym szeryfem) robotnicza demonstracja przerodziła się w krwawe zamieszki. Sam w dużej mierze podzielał poglądy swoich klientów; należał do Amerykańskiej Ligi Antyimperialistycznej, Ligi Wyborców i Towarzystwa



- Oskarżeni w Chicago

- Plakat: Uwaga, Robotnicy!
Wielkie Zebranie Masowe dziś wieczorem o 7:30!
Dobrzy mówcy będą obecni, aby potępić najnowszy haniebnny czyn policji - zastrzelenie naszych współpracowników wczoraj po południu

- Chicago 1886 r. - wybuch

Attention Workingmen!

MASS MEETING
TO-NIGHT, at 7:30 o'clock,
HAYMARKET, Randolph St. Bet. Desplaines and Halsted.

Good Speakers will be present to denounce the latest atrocious act of the police, the shooting of our fellow-workmen yesterday afternoon.

THE EXECUTIVE COMMITTEE.

Achtung Arbeiter!

Große
Massen-Versammlung
Heute Abend, halb 8 Uhr, auf dem
Haymarkt, Randolph-Strasse, zwischen
Desplaines- u. Halsted-Str.

Die Gute Redner werden den neuesten Schurkenreich der Polizei, indem sie gestern Nachmittag unsere Arbeiter erschossen, geteilt.

Das Executiv-Comite.

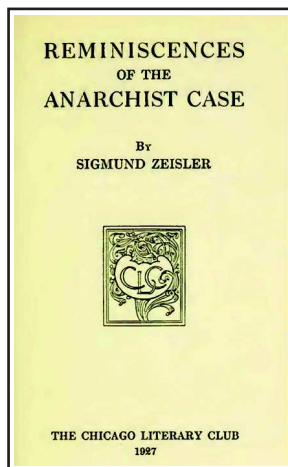


na rzecz Reform Służby Publicznej.

Święto 1 MAJA wprowadzono w 1889 r. dla upamiętnienia wydarzeń z pierwszych dni maja 1886 r. w Chicago, w Stanach Zjednoczonych podczas strajku będącego częścią

ogólnokrajowej kampanii na rzecz wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

W latach 1893-1894 pracował jak pierwszy zastępca radcy prawnego miasta Chicago, a od 1904 do 1920 roku



pełnił funkcję mistrza sądu (master in chancery) Sądu Okręgowego Powiatu Cook. W latach 1884-1886 oraz 1892-1893 wykładał prawo rzymskie na Northwestern University Law School, a w latach 1901-1904 prawo konstytucyjne w John Marshall Law School.

Zeisler był aktywny w życiu obywatelskim i politycznym. W 1896 roku **był jednym z czołowych demokratów** opowiadających się za „stabilną walutą” (tzw. „sound money”), ale w 1900 roku poparł oficjalnego kandydata Partii Demokratycznej, Williama Jenningsa Bryana, ze względu na jego **sprzeciw wobec imperializmu.**

W 1904 roku był prezesem Krajowej Ligi Niemiec-Amerykańskiej na rzecz kandydatury Parkera, a od 1910 roku pełnił funkcję wiceprezesa Amerykańskiej Ligi na rzecz Wolnego Handlu. Był również członkiem komitetu wykonawczego i doradczego Ligi Wyborców Miejskich (Municipal Voters' League), a także znanym mówcą i publicystą.

W 1895 roku, w USA, poślubił słynną pianistkę koncertową bielszczankę (ur. 1866 r.) Fannie Bloomfield. Miał z nią troje dzieci: Leonarda, Paula i Ernesta.

Zmarł w 1931 r., a ostatnia wola Sigmunda Zeislera zawierała wiele darowizn na cele charytatywne. We wspomnieniach o nim czytamy: „Duch Sigmunda Zeislera stanowi doskonały przykład tego, jak odwaga i charytatywność będą zawsze pamiętane!”



Koncertująca Fanny Bloomfield Zeisler, Sigmund Zeisler siedzi pierwszy z prawej.

JÓZEF RYBAK

* 7 kwietnia 1882 w Delatynie - † 8 maja 1953 w Krakowie



General dywizji Wojska Polskiego, Inspektor Armii, kawaler Orderu Virtuti Militari. Członek zboru ewangelicko-reformowanego kształcenie rozpoczął w Bielsku. Tu w 1897 r. ukończył niższe gimnazjum, a w 1901 r. Szkołę Kadetów Artylerii w Wiedniu i tamże Szkołę Wojenną Sztabu Generalnego (1907).

Od marca 1909 szef Oddziału II Komendy I Korpusu w Krakowie, od maja szef Oddziału III w I Korpusie. Od 1914 delegat Sztabu Generalnego i Naczelnej Komendy Armii przy oddziałach strzeleckich. Od listopada 1914 zastępca szefa sztabu 57 Dywizji Piechoty, w latach 1916-1917 szef sztabu 59 Dywizji Piechoty. Od sierpnia 1917 zastępca szefa Sztabu Generalnego Gubernatora Lubelskiego.

Służbę w Wojsku Polskim rozpoczął zaraz po tym, jak cesarz Karol zwolnił Polaków z przysięgi, czyli w pierwszych dniach listopada 1918 r. Położył wybitne zasługi w tworzeniu odrodzonego Wojska Polskiego. Od grudnia 1918 r. roku szef Polskiej Wojskowej Komisji Likwidacyjnej przy Ministerstwie Wojny w Wiedniu. Od marca 1919 szef Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Odegrał istotną rolę w czasie wojny z bolszewikami 1920. Był dowódcą Grupy Operacyjnej w 3 Armii (kwiecień - lipiec) i szefem sztabu 4 Armii (lipiec - październik).

Od października 1920 r. szef delegacji polskiej do Komisji Rozjemczej w Mińsku. Od grudnia 1921 I zastępca szefa Sztabu Generalnego. W latach 1924-1926 dowódca Okręgu Korpusu nr IX.

W 1926 r. w czasie przewrotu majowego, mimo długoletniej bliskiej znajomości z Piłsudskim, nie opowiedział się wtedy po żadnej stronie, ani rządu, ani Piłsudskiego, zachował całkowitą neutralność.

W latach 1926-1930 Inspektor Armii. Z dniem 31 grudnia 1930 roku przeniesiony został, na własną prośbę, w stan spoczynku.

Zamieszkał pod Brześciem, gdzie gospodarował na zakupionym folwarku. W 1939 r. przeniósł się do Warszawy; po wybuchu wojny otrzymał tam od Niemców propozycję objęcia szefostwa Polskiego Czerwonego Krzyża, ofertę odrzucił. W czasie okupacji nie brał udziału w ruchu oporu, mimo to krótko więziło go gestapo.

W 1945 zgłosił się do służby w ludowym Wojsku Polskim. Nie został przyjęty ze względu na wiek. Prowadził w Krakowie warsztat ślusarski. Zmarł 8 maja 1953 r. w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

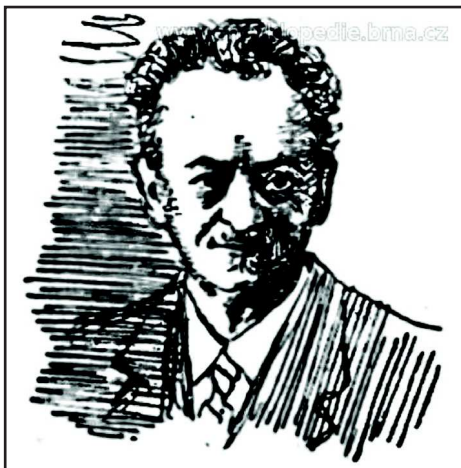
Awanse: podporucznik (1902), porucznik (1907), kapitan (1911), major (1916), podpułkownik (1918), pułkownik (1919), generał brygady (1922), generał dywizji (1924).



LUDVÍK JADRNÍČEK

* 01.08.1863 Fryšták

† 10.10.1954 Jevíčko



Malarz akademicki, ilustrator, pedagog i pisarz.

Ludvík Jadrníček urodził się w Fryštáku jako syn mieszczanina, tkacza i właściciela sklepu. Po ukończeniu szkoły realnej w Nowym Jiczynie studiował w latach 1883-1888 na Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, gdzie zdobył tytuł aka-

demickiego malarza i został profesorem rysunku w szkołach średnich.

Po ukończeniu studiów przez krótki czas uczył w Slovanském státním gymnázium w Olomoucu, ale ponieważ nie udało mu się znaleźć pracy w czeskiej szkole, poszukiwał szczęścia na Śląsku austriackim.

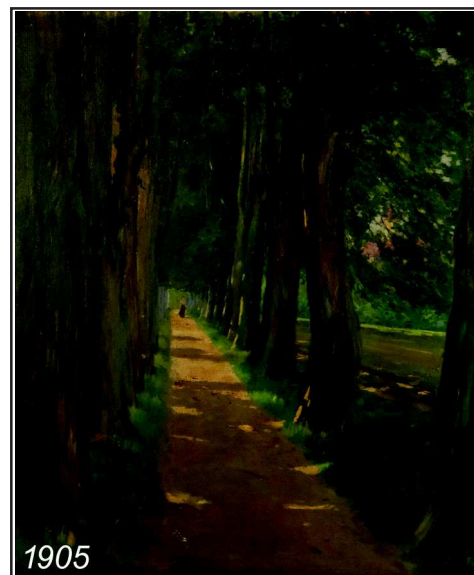
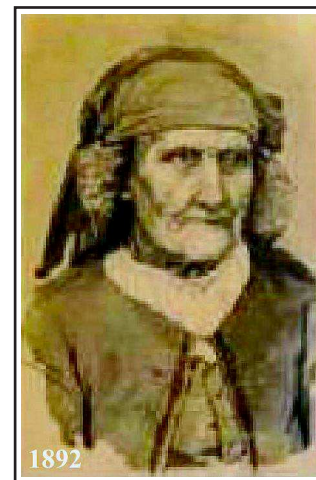
Podjął nauczanie w wyższej szkole realnej w Bielsku, gdzie przybywało wielu mieszkańców Moraw. **W Bielsku pracował przez 27 lat, aż do 1919 roku**, kiedy przeprowadził się do Brna i zaczął uczyć na tamtejszej szkole realnej. Przez wiele lat uczył rysunku, malarstwa, historii sztuki i kaligrafii oraz wychowania estetycznego **sześciorga dzieci arcyksięcia Karola Stefana** z cieszyńsko-żywieckiej linii Habsburgów.

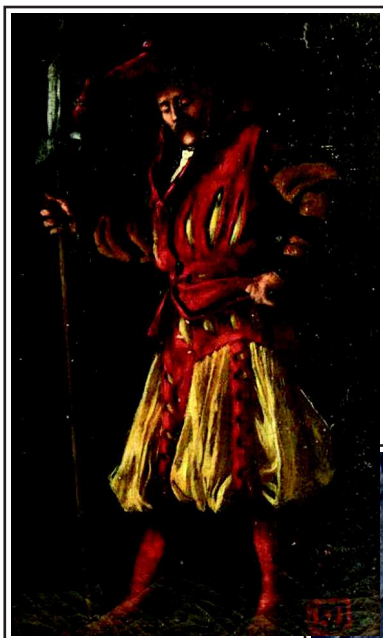
Jadrníček był cenionym pedagogiem. Jego naucza-

nie nie ograniczało się jedynie do umiejętności technicznych związanych z malarstwem i rysunkiem. W swojej pracy kładł duży nacisk na rozwój estetyczny swoich uczniów, co miało duży wpływ na ich późniejszą twórczość. **Jego podejście do nauczania było na tyle skuteczne**, że wielu z jego uczniów osiągnęło sukcesy w różnych dziedzinach sztuki.

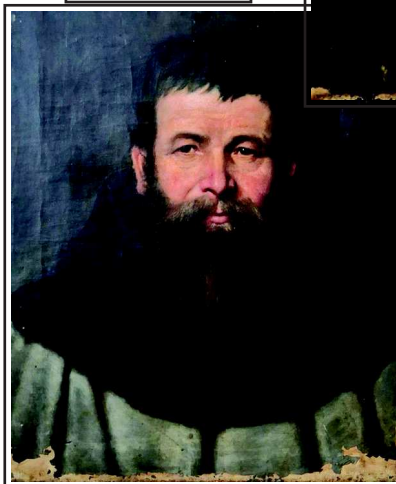
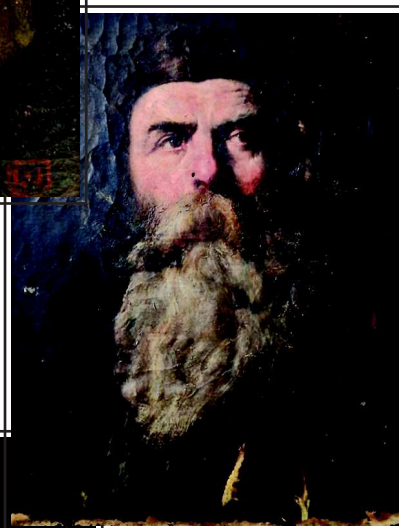
W 1925 roku, po przejściu na emeryturę, wyprowadzili się do Jevíčka, gdzie Jadrníček spędził resztę życia i zmarł po długich latach pracy twórczej.

Twórczość malarska Ludvíka Jadrníčka opierała się na silnym poczuciu koloru. Początkowo malował głównie w czasie wakacji, ale po 1925 roku zajął się malarstwem znacznie intensywniej. Malował portrety, martwe natury, ob-





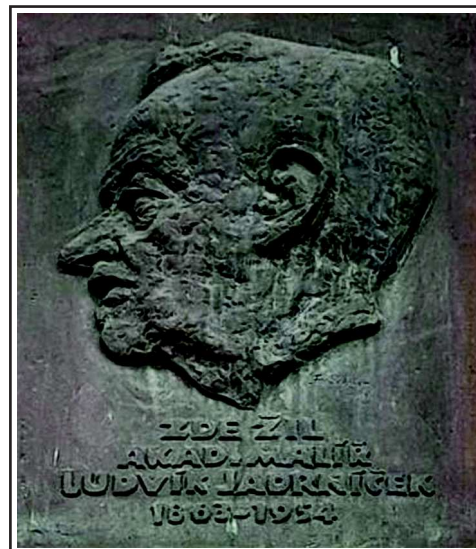
razy sakralne, a także podejmował tematy związane z narodową ornamentyką i ludowym budownictwem, w czym wspierał go znany antropolog Dr. Jindřich Wankel. Na Wystawie Etnograficznej w Pradze w 1895 roku zrealizowano według jego projektu drewniany kościół i wiejski dom. Jad-



niček tworzył również ilustracje do czasopism, takich jak *Náš domov* czy *Muzejník olomoucký*.

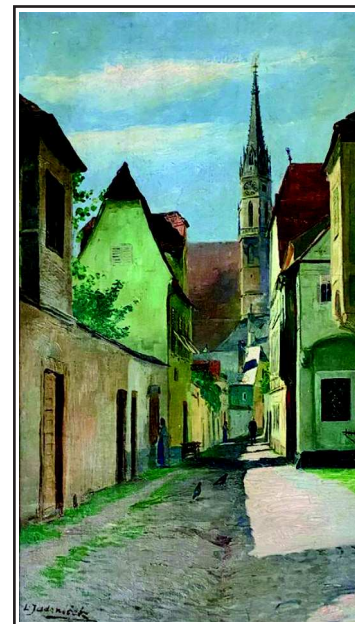
W 1933 roku wydał książkę *Paměti starých Fryštačanů a jejich rody* (*Pamiętniki sta-*

Pamiętnikowa tablica na domu przy Palackého náměstí nr 33 w Jevíčku, gdzie mieszkał Ludvík Jadrníček po powrocie z Brna.



rych Fryštákanův i ich rodův), a w 1947 roku opublikował kronikę swojego rodzinnego miasteczka pt. *Městečko Fryšták od nejstarších dob až po naše časy* (*Miasteczko Fryšták od najstarszych czasów po nasze czasy*), wzbogaconą jego własnymi rysunkami.

Dzięki swojej twórczości oraz działalności pedagogicznej Ludvík Jadrníček **wywarł duży wpływ na rozwój sztuki w Czechach**, zwłaszcza w zakresie malarstwa historycznego i portretowego, sakralnego i ilustracji oraz sztuki użytkowej. Jego wkład w zachowanie czeskiej tradycji, zarówno poprzez projekty etnograficzne, jak i dzieła literackie, sprawił, że zyskał miano ważnej postaci kulturowej, której prace są dziś cennie za dokumentowanie i popularyzowanie czeskiego dziedzictwa.

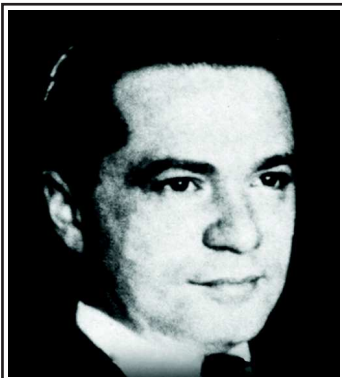


RALPH ERWIN

właśc. Erwin Vogl, pseudonim Harry Wright

* 31 października 1896 w Bielsku

† 15 maja 1943 w Beaune-la-Rolande we Francji



Austriacki kompozytor muzyki rozrywkowej i filmowej.

Erwin Vogl urodził się i wychowywał w muzycznej rodzinie, poszedł śladami ojca Theodora Vogl'a, pochodzącego z Węgier nauczyciela muzyki. W latach 1893-1894 i 1912 Theodor był pierwszym dyrygentem teatru miejskiego w Bielsku,

później udzielał także prywatnych lekcji muzyki. To właśnie u ojca Erwin pobierał pierwsze lekcje gry na fortepianie. **Jako dziesięciolatek miał po raz pierwszy publiczny występ.** Był to koncert dla uczniów zorganizowany przez jego ojca. Erwin wykonał wtedy utwór Josepha Haydna „Rondo all'Ungarese” z koncertu fortepianowego D-dur, z towarzyszeniem miejscowego zespołu miejskiego. **W wieku 11 lat prowadził szkolną orkiestrę. Jak podaje Dr. R.E. Wagner Erwin jest absolwentem „naszej szkoły średniej”.**

Maturę złożył jednak w Wiedniu w 1915 r., po czym jako ochotnik wstąpił do wojska podczas I wojny światowej, w czasie walk został ciężko ranny. Po wojnie studiował w Wiedniu historię muzyki i filozofię w Wiedniu, pracując jednocześnie jako pianista w barach, muzyk w kawiarniach i kabaretach.

Swoje pierwsze utwory **publikował pod pseudonimem „Harry Wright”**, potem działał **pod artystycznym nazwiskiem „Ralph Erwin”**. W 1927 roku przeprowadził się do Berlina.

Wielką sławę i do dzisiaj popularność przyniosła mu piosenka „Ich küsse Ihre Hand, Madame” (Całuję

pani dłoń, madame, słowa: Fritz Rotter), która pojawiła się w filmie o tym samym tytule z **Marleną Dietrich w 1929 roku.** W tym filmie Richard Tauber zaśpiewał tytułową piosenkę za aktora Harry'ego Liedtke. Piosenka stała się



wielkim przebojem fonograficznym. Wersja z filmu The Emperor Waltz z Bingiem Crosbym z 1948 roku uczyniła ją sławną na całym świecie.

*Ich küsse Ihre Hand, Madame,
und träum', es war Ihr Mund...*

*Ich küsse Ihre Hand, Madame,
und träum' es war ihr Mund.*

*Ich bin ja so galant, Madame,
doch das hat seinen Grund ...*

*Całuję twoją dłoń madame
Śniąc że to usta twe
Przed tobą chylę skroń madame
Bo dobry ton tak chce
Lecz serce moje śni madame
Że gdy poznamy się...*



Jazzband "Buchbinder" 1925 r. Ralph Erwin pianist

W kolejnych latach Erwin odbywał tournée, występował w radiu i komponował muzykę do ponad 40 niemieckich i francuskich filmów dźwiękowych

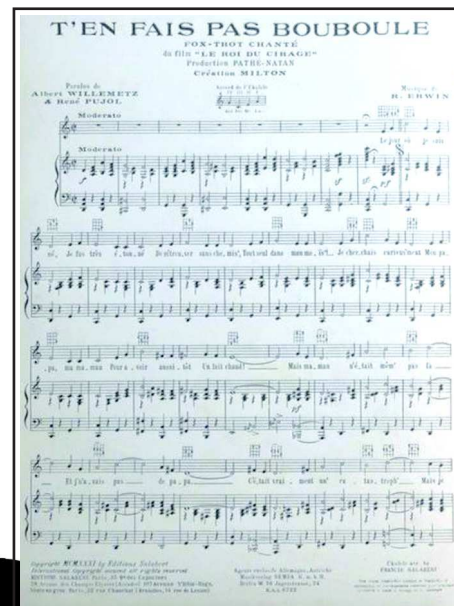


z gwiazdorską obsadą. Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r., Erwin, mając żydowskie pochodzenie, musiał uciekać do Francji. Osiadł w Paryżu i dalej komponował muzykę filmową. Po zajęciu Francji przez

Niemcy został aresztowany i internowany w obozie w Beaune-la-Rolande. Z obozu został zwolniony 13 września 1941 roku z powodu choroby, lecz nadal mieszkał w pobliżu obozu w Beaune-



la-Rolande, gdzie pracował jako pomocnik. Zmarł 15 maja 1943 roku w miejscowym szpitalu z powodu obrażeń, których doznał po alianckim nalocie lotniczym na Beaune-la-Rolande.



Piosenki i przeboje:

- Bar, kleine Bar
- Du bist so schön (Ragtime)
- Im Ural" (Foxtrot)
- Ich küsse Ihre Hand, Madame (1928)
- Mein Freund hat die reizendste Freundin der Welt (1930)
- Mir ist heut so nach Liebe (1930)
- Du bist die Frau, von der ich träume (1931)
- Monsier Sucht Anschluss w wykonaniu Georges Miltona (1931)
- Vier Worte möchte ich Dir sagen
- Leb' wohl schwarzbraunes Mägdelein

JAN SMETERLIN

* 7 lutego 1892 r. w Bielsku

† 18 stycznia 1967 r. w Londynie



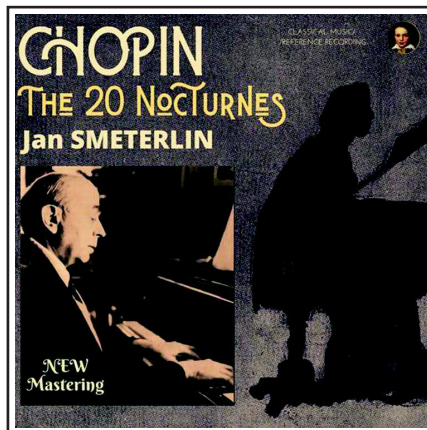
Jeden z najwybitniejszych polskich pianistów pierwszej połowy XX w. Znany przede wszystkim ze swych doskonałych interpretacji dzieł Chopina i Szymanowskiego, którego był przyjacielem.

Jan Smeterlin urodził się jako Hans Schmetterling, jego ojcem był dr Juliusz Schmetterling znany w Bielsku adwokat, rajca miejski i prezes gminy żydowskiej. Rodzina Schmetterlingów przybyła do Bielska z galicyjskiego Grzymałowa.

Jan Smeterlin,

Jan Smeterlin

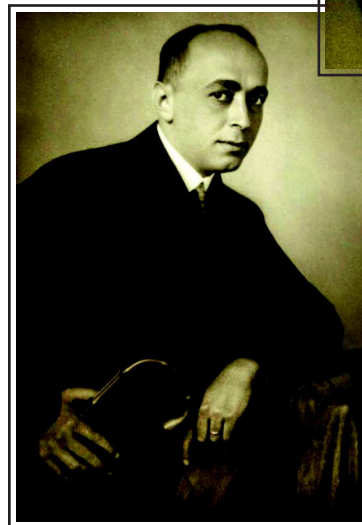
wybitnie utalentowany muzycznie od dziecka, swój pierwszy publiczny koncert zagrał już w wieku 7 lat w Teatrze Miejskim w 1889 roku. Wykonał Koncert A-dur W. A. Mozarta z działającą w tym czasie w Bielsku



Orkiestrą Symfoniczną Niemieckiego Towarzystwa Kulturalnego. **Jak podaje Dr. R.E. Wagner Hans/Jan jest absolwentem „naszej szkoły średniej”.**

Mimo uzdolnień muzycznych pod wpływem rodziny rozpoczął studia prawnicze. Dzięki uzyskanemu stypendium **studiował pianistykę w Wiedniu** u Leopolda Godowskiego.

Jeszcze jako **Hans Schmetterling debiutował jako dorosły pianista w 1920 r.** Pod



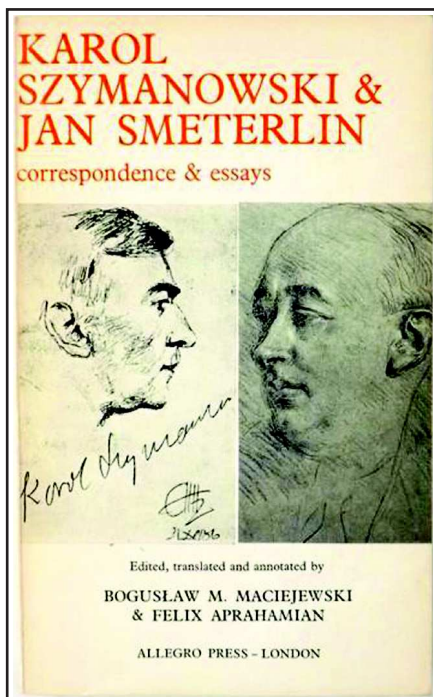
takim nazwiskiem koncertował do roku 1923, kiedy to pojawił się w prasie jako Jan Smeterling. **Od 1924 r. podpisywał się już jako Jan Smeterlin.**

W swoim życiu **świadomie wybrał Polskę i polskość.** Przywiązanie do kultury polskiej podkreślał w każdym swoim wystąpieniu. Na wszystkich

afiszach i programach koncertowych drukowanych w najdalszych zakątkach świata znajdujemy informację „Polski Pianista”.

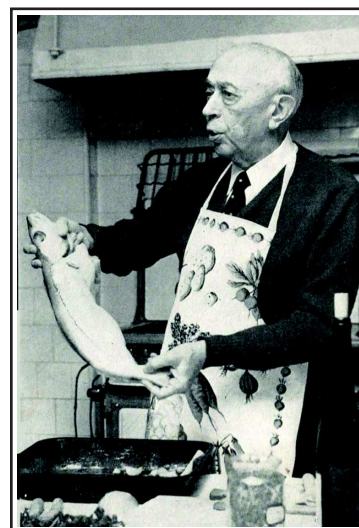
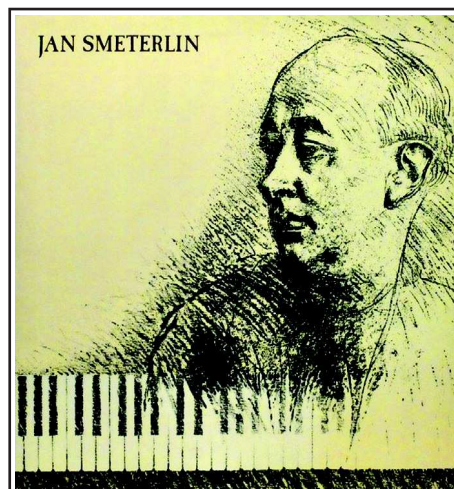
W 1915 r. wstąpił do Legionów Polskich i służył w nich jako oficer kawalerii aż do zakończenia wojny.

Po wojnie zaczął występować przed szerszą publicznością. Dość



szybko dotarł na szczyt kariery pianistycznej i koncertował na całym świecie, nieustannie podróżując. Koncertował w najbardziej renomowanych salach Londynu, Paryża, Nowego Yorku. **Był również wysoko cenionym pianistą jak Ignacy Paderewski czy Artur Rubinstein.** W latach 30. XX wieku podbił Sta-

ny Zjednoczone, gdzie bywał częstym gościem i gdzie spędził lata II wojny światowej. **Najczęściej oczekiwano od niego, by grał utwory Fryderyka Chopina - i tak został chopinistą** zachwycającym publiczność i krytykę



niamal na całym świecie.

Był zaprzyjaźniony z Karolem Szymanowskim, który zadedykował mu swoje mazurki. Obok utworów Chopina, dzieła fortepianowe Szymanowskiego stanowiły ważną pozycję w jego repertuarze koncertowym. Nagrał wiele płyt dla wytwórni Philipsa, Polydor, RCA Victor i in.

Jan Smeterlin zajmował się też sztuką kucharską i pozostawił tom przepisów, który ukazał się pośmiertnie. W ostatnich latach życia Smeterlin mieszkał w Nowym Jorku, zmarł wkrótce po powrocie do Londynu.

Richard Ernst Wagner

Gimnazjum w Bielsku

(Zacni absolwenci i dyrektorzy szkół wg dra Wagnera)

Almanach uczniowski Gimnazjum Państwowego z niemieckim językiem nauczania w Bielsku na rok szkolny 1935/36 zawiera, między innymi, kilka nazwisk absolwentów, którzy ukończyli Gimnazjum Bielskie i dawną Wyższą Szkołę Realną i osiągnęli szczególne sukcesy. Poniżej przedstawiono i uzupełniono tę listę (niektóre nazwiska zostały już wymienione wcześniej i dlatego nie są tu powtórzone).

Spośród abiturientów Gimnazjum:

- Siegmund Fuchs, ur. 1859 pod Neusiedel, na Węgrzech, Dr. med.; Profesor na Uniwersytecie Rolniczym w Wiedniu.
- Oswald Seeliger, ur. 1858 w Białej, Dr. phil.; Profesor Uniwersytetu w Berlinie.
- Siegmund Zeisler, ur. 1860 w Bielsku, Dr. med. Profesor medycyny.
- Erich Johanny, ur. 1861 w Bielsku, Dr. phil.; Pastor ewangelicki w Wiedniu.
- Gerhard Seeliger, ur. 1860 w Białej, Dr. phil.; Profesor Uniwersytetu w Lipsku.
- Ferdinand Bronner, ur. 1867 w Oświęcimiu, Dr. phil.; Profesor gimnazjalny i wykładowca prywatny w Wiedniu.
- Jan Milik, Prałat i Kanonik, ur. 1877 w Renardowicach koło Dziedzic, Profesor gimnazjalny i inspektor ds. religii katolickiej w Katowicach.
- Erich Ruttin, ur. 1880 w Bielsku, Dr. med.; Specjalista laryngologii w Wiedniu.
- Jan Kotas, ur. 1879 w Rzece, Notariusz i Poseł do Sejmu Śląskiego w Cieszynie.

- Thaddäus Pędracki, ur. 1892 w Tarnowie, Dr. jur., Dyrektor kopalni w firmie Giesche, Górny Śląsk.
- Oswald Caesmann, Dr. jur., Radca dworu w Ministerstwie Kolei w Wiedniu; i wielu innych.

Dodatkowo należy wymienić:

- Józef Rybak, generał dywizji; i były Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie.
- Dr. Viktor Glondys, Biskup Kościoła Ewangelickiego Siedmiogrodu w Hermannstadt.
- Alois Papla, ur. 1881 w Bielsku; Profesor gimnazjalny i Dyrektor Akademii Terezańskiej w Wiedniu.

Z liczby maturzystów Szkoły Realnej (według Almanachu):

- Julius Zipser, ur. 1850 w Lipniku, Radca Rządowy, Profesor Szkoły Rzemieślniczej w Bielsku.
- Moritz Bock, ur. 1863 w Bielsku, Dyrektor Szkoły Realnej w Wiedniu.
- Daniel Näder, urodzony w 1866 roku w Białej, techniczny dyrektor Browaru St. Marx w Wiedniu.
- Emil Wilde, urodzony w 1869 roku w Bielsku, kontradmirał i konsul austriacki, Bielsko.
- Stanisław Haller, urodzony w 1872 roku w Polance, Generał Wojsk Polskich.
- Oswald Dirmoser, urodzony w 1875 roku w Brnie, Główny Inżynier w Zakładach Skoda, Prywatny Wykładowca Techniki w Wiedniu.
- Alfred Herschliliewicz-Herschly, urodzony w 1882 roku w Czyżynach, Inżynier i Sekretarz Ligi Narodów w Genewie.
- Erwin Kruppa, urodzony w Białej, Dr. nauk technicznych, Profesor Techniki w Wiedniu.

Spośród byłych uczniów żydowskich i absolwentów szkół średnich w Bielsku, prof. dr. Markus Steiner podał następujące znane postacie:

- Dr. Leon Kellner, badacz języka angielskiego, zmarły Profesor Uniwersytetu w Wiedniu.
- Dr. M. Ruttin, specjalista od chorób oczu, Wykładowca w Wiedniu.
- Dr. Eugen Pollak, neurolog, Prywatny Wykładowca w Wiedniu.
- Dr. Geiger, badacz sanskrytu, Wiedeń.
- Dr. Emil Schäffer, historyk sztuki, Berlin, obecnie Wiedeń.
- Warto wspomnieć utalentowanego pianistę Jana Smeterylina, syna zmarłego adwokata dr. Juliusza Schmetterlinga.

W oddziałach zamorskich:

- Dr. Kürschner, lekarz w służbie państwowej, Bandoeng, Jawa, kolonia holenderska.
- Inż. Bernhard Würbik, wcześniej w służbie państwowej holenderskiej, obecnie producent kapeluszy, Bandoeng.
- Artur Zinn, w służbie państwowej holenderskiej, Palembang (Sumatra).
- Dr. Wilhelm Wagner, zmarły przewodniczący sądu w Skoczowie, syn miejscowego szewca Jakuba Wagnera.
- Dr. Alfred Körbel, Profesor w miejscowym gimnazjum, później w Theresianum w Wiedniu.
- Ralph Vogel (Ralph Erwin, Harry Wright), kompozytor, Wiedeń.
- Dr. David Rothblum, pisarz hebrajski, adwokat, Wiedeń.
- Dr. Ganz, były pracownik „Monumenta Judaica”, prywatny uczonec i pisarz, Wiedeń.

I wielu, wielu innych!

Wszyscy oni przynieśli chwałę miastu Bielsko!

W szkole realnej dyrektorami byli:

- Karl Eduard Zipser 1860 - 1872,
- Karl Ambrozy 1872 - 1887 (jako pierwszy dyrektor k.k.),
- dr Karl Reissenberger - 1887 - 1905 , Radca Rządowy
- Viktor Terlitza 1905 - 1910 Rada Szkolna,
- Friedrich Wilhelm von Bock 1910 - 1921 roku;
- w latach 1921/22 szkoła realna została podporządkowana dyrektorowi gimnazjum dr. Kiesewetterowi, który kierował nią do 1932 r.

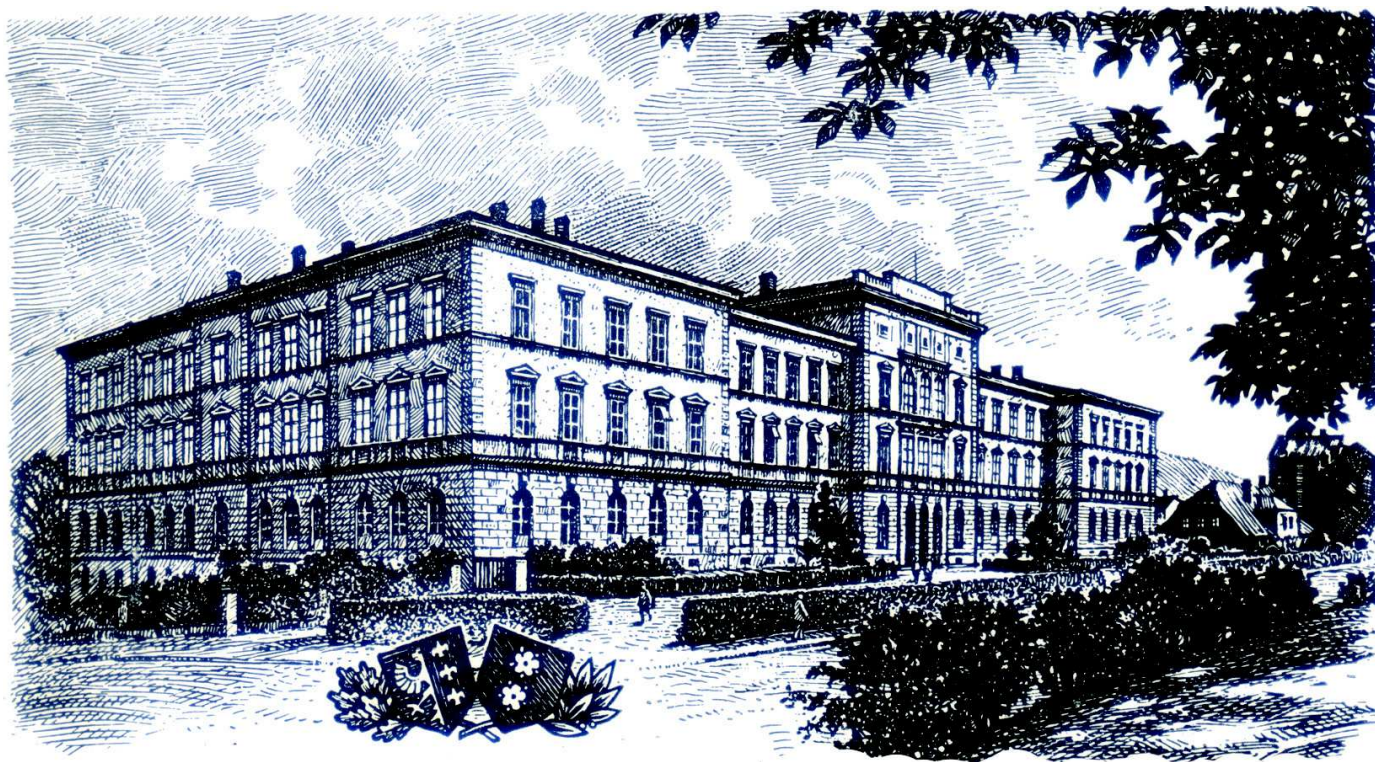
W cesarsko-królewskim Gimnazjum Państwowym dyrektorami byli:

- Friedrich Wilhelm Schubert 1871 - 1884; Radca Szkolny,
- dr. Gustav Waniek 1884 - 1895; Radca Rządowy,
- Thomas Isplitzer od 1895 - 1899 roku;
- Dr. Friedrich Wrzal 1899 do 1904;
- Franz Klein 1904 - 1917, Radca Rządowy
- Dr. Josef Kiesewetter 1917 - 1932
- Obecny dyrektor Jan Heczko jest kierownikiem tej instytucji od 1932 roku, gdy została poddana reorganizacji.

Bielska Państwowa Szkoła Przemysłowa była kierowana przez:

- 1874-1880: Dyrektor Friedrich von Märtens
- 1880-1891 Johann Stingl
- 1891-1907 Theodor Morawski
- 1907-1910 Wilhelm Kalmann
- 1910-1917 Emil Joch
- 1917-1918. W. Josef Kuhn,. Dr. Techn

Richard Ernst Wagner Die Bielitzer Mittelschule : ein Gedenkblatt zum 75-jährigen Bestand der Bielitzer deutschen Mittelschule; Bielsko 1936



**K.K. MITTELSCHULEN
- I WOJNA ŚWIATOWA**

BUDYNEK I SZKOŁY w czasie I wojny światowej

W trakcie I wojny światowej Bielsko i Biała, chociaż administracyjnie rozdzielone, tworzyły praktycznie jeden organizm miejski. We wrześniu 1914, w związku z ofensywą rosyjską, ewakuowano do Białej ze Lwowa szereg instytucji, m.in. Namiestnictwo Galicji, Wydział Krajowy, Radę Szkolną Krajową, Dyрекcję Policji i Dyрекcję Skarbu Krajowego. Biała stała się w ten sposób praktycznie tymczasową stolicą Galicji. Część instytucji powróciła do Lwowa już w 1915, część została do wiosny 1918 r.

Bezpośrednie działania militarne w żadnym stopniu nie dotknęły ani Bielska ani Białej, problemem natomiast była pogarszająca się sytuacja ekonomiczna i aprowizacyjna prowadząca do fali strajków, nasilonej szczególnie w latach 1917-1918.

Szacuje się, że około 200 mieszkańców Bielska i 150 mieszkańców Białej zginęło na wszystkich frontach I wojny światowej, dokładna liczba nie została jednak nigdy ustalona.



O tym, co działo się ze Szkołą w czasie tej wojny, dowiadujemy się z corocznego sprawozdania szkolnego:

Jahres-Bericht des k. k. Staats-Gymnasiums zu Bielitz für das Schuljahr 1914/1915

Zur Chronik des Gymnasiums

- 23. September: Einstellung des Unterrichtes an der ganzen Anstalt wegen Verwendung des Gebäudes für militärische Zwecke. Der Unterricht wurdewährend des ganzen Schuljahres

nicht mehr im Gebäude erteilt.[...]

- 10. November: Der gesamte Unterrichtsbetrieb mußte wegen Verwendung dieses Gebäudes für Spitalszwecke wieder eingestellt werden. (...)



Szpital wojskowy Aleksandrowice I wojna światowa

Z Kroniki Gimnazjum (fragmenty)

- 23 września: Całość zajęć musiała zostać ponownie zawieszona z powodu przeznaczenia budynku na potrzeby szpitalne. W ciągu całego roku szkolnego nie prowadzono już zajęć w tym budynku.

- 10 listopada: Cały proces nauczania musiał zostać ponownie przerwany z powodu wykorzystania budynku na cele szpitalne.

- 22 kwietnia: Profesor Otto Hinkl, podczas przeglądu rekrutów został uznany za zdolnego do służby wojskowej i 15 maja został powołany do czynnej służby wojskowej.

- 25 maja: Profesorowie Dr. Johann Krawany, Oskar Kulka,

Dr. Karl Meznik, Dr.

Eduard Pant,

Franz Worfeld

i Karl Haar,

podczas przeglądu rekrutów, zostali

uznani za zdolnych

do służby wojskowej.

- 28 maja: Nauczyciel

wychowania fizycznego

Hugo Gadzek został

ponownie powołany do



Zahierze armii austro-węgierskiej, rys Dario Pavlovic



czynnej służby wojskowej.

- 21 czerwca: Profesor Dr. Eduard Pant został powołany do czynnej służby wojskowej.

W następnym sprawozdaniu z lat 1915/1916 czytamy:

- 16. September: Beginn des Schuljahres 1915/16 im Mittelschulgebäude.

- 16 września: (Szkoła powróciła do swojego budynku) Rozpoczęcie roku szkolnego 1915/16 w budynku szkoły średniej.

- 24 stycznia: Ponieważ sala gimnastyczna szkoły została przeznaczona na dom rekonwalescentów 55 pułku piechoty, zajęcia wychowania fizycznego musiały zostać przeniesione do sali gimnastycznej na placu kościelnym. Dyrekcja składa najserdeczniejsze podziękowania panu dyrektorowi Juliuszowi Friedrichowi Zipserowi, zarządcy tej sali, oraz miejscowemu komitetowi miasta Bielitz za użyczenie hali do końca roku szkolnego.

- Uczniowie i uczennice bardzo aktywnie uczestniczyli w zbieraniu pieniędzy, których państwo pilnie potrzebowało dla zwycięstwa wojnie. Za pośrednictwem szkoły podpisano obligacje wojenne na sumę 9700 koron, a jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem subskrypcji, również przez szkołę, bezpośrednio w bankach i kasach oszczędnościowych zebrano 14 000 koron.

- Do tego należy dodać wpływy ze zbiórki na rzecz stowarzyszenia wsparcia dla tych uczniów, którzy nie byli w stanie zainwestować 100 koron, ale mimo to zebrali znaczną sumę 609 koron 99 halerzy, którą zainwestowano w obligacje wojenne. Na czwartą emisję obligacji wojennych ponownie podpisano za pośrednictwem szkoły 9700 koron, a bezpośrednio w instytucjach bankowych - 3200 koron.

- Na cele pieniężne "Boże Narodzenie na froncie" wpłynęło 276 koron 82 halerze [...] Ponadto 104 uczniów i uczennic przekazało paczki z darami miłości i praktycznymi przedmiotami dla rannych żołnierzy w miejscowych szpitalach oraz dla sierot po poległych żołnierzach.

- Na Śląski Fundusz Pomocy Sierotom dzięki comiesięcznym dobrowolnym datkom uczniów i uczennic zebrano 824 korony, [...]

- Gdy każdy uczeń przez jeden dzień w kwietniu i maju dobrowolnie zrezygnował z czegoś i zaoszczędzone pieniądze

przekazał Czerwonemu Krzyżowi, zebrano 87 koron 77 halerzy, [...]

- Członkowie kadry nauczycielskiej, podobnie jak w roku poprzednim, przekazywali co miesiąc 1% swoich dochodów na rzecz Czerwonego Krzyża (opieka wojskowa).

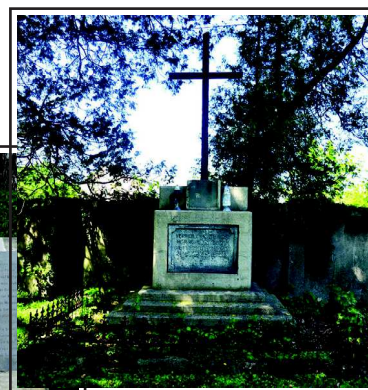




Tablica upamiętniająca parafian poległych w I wojnie światowej Bielska katedra p.w. św. Mikołaja



Pomnik poległych w I wojnie światowej Bielsko cmentarz żydowski



Pomnik poległych w I wojnie światowej Bielsko cmentarz ewangelicki

Prof. K. Haar ofiarował Czerwonemu Krzyżowi dochód w wysokości 30 koron z jednego wykładu; ponadto dobrowolne datki złożyli uczniowie VII i VIII klasy na kwotę 15 koron [...]

- Liczba członków Czerwonego Krzyża zwiększyła się dzięki przystąpieniu kilku uczniów z I i III klasy.

- Sprzedaż artykułów związanych z opieką wojskową przebiegała bardzo dobrze; sprzedano wiele wojennych kartek, patriotycznych odznak wojennych, widokówek, dzieło wojenne "Viribus unitis", albumy wojenne oraz wydawnictwa Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego "Wielka wojna" i "Silni w jedności", a także na rzecz stowarzyszenia szkolnego zebrano dodatkowo 161 koron 25 halerzy [...]. Wpływy ze skarbonki wojennych wyniosły 23 korony 84 halerze.

- Sprzedaż odznak okrętów podwodnych przyniosła dochód 120 koron, podczas gdy na zbiórkę Floty na zakup okrętu podwodnego (Zamiennik XII) nauczyciele przekazali 30 koron, a uczniowie 75 koron 90 halerzy [...]. Ponadto kilku uczniów z klas I, II i VI zebrało dobrowolnie wśród swoich krewnych i znajomych znaczną sumę 324 koron.

- Największy dochód przyniosła jednak zbiórka na godne urządzenie i ozdobienie grobów bohaterów. Jako datki od

kadry nauczycielskiej wpłynęło 93 korony, w tym po 10 koron od prof. dr Asimusa i dr Panta, a dr Palecziska przekazał 50 koron, podczas gdy uczniowie dobrowolnie zebrali wśród swoich znajomych i krewnych 740 koron.

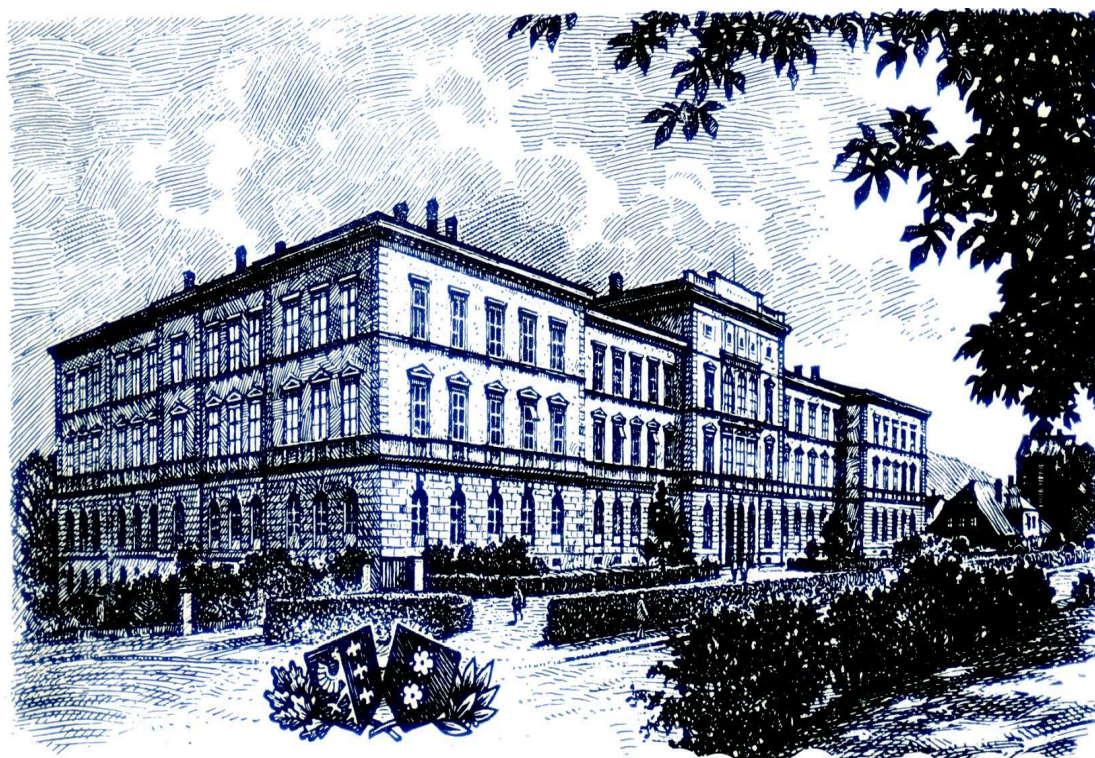
- Poza tymi zbiórkami uczniowie angażowali się z godnym uznaniem zapałem również podczas Tygodnia Czerwonego Krzyża, szczególnie 30 kwietnia oraz 1 i 6 maja. Wyróżnić należy zapał I i II klasy w tych wszystkich działaniach zbiorczych.

- Zbiórka „Złoto dałem za żelazo” przyniosła, mimo że jesienią 1915 roku rozpoczęto podobną akcją w Górnym Śląsku, wśród 54 uczniów łączną wartość 273 koron 50 halerzy; ponadto 8 uczniów przekazało 29 koron w gotówce.

- Zbiórka odpadów cyny i ołowiu przyniosła przedmioty o łącznej wadze 45 kg; szczególne podziękowania należą się uczennicy Wilhelminie Simon z II klasy.

- Zużyte znaczki pocztowe dostarczono w ilości 4 kg.

- Dyrekcja w imieniu władz wojewódzkich, władz Czerwonego Krzyża, Biura Opieki Wojskowej, Funduszu dla Sierot, Austriackiego Towarzystwa Floty, Śląskiego Regionalnego Punktu Zbiórek na godne urządzenie grobów bohaterów oraz Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego składa wszystkim darczyńcom serdeczne podziękowania.



K. K. MITTELSCHULEN /
GMACH SZKÓŁ ŚREDNICH
I WYDZIAŁOWYCH/ GIMNAZJUM
- II RZECZPOSPOLITA

Świt niepodległości



Richard Ernst Wagner (1883-1945) swoją książkę o dziejach szkół średnich w Bielsku kończy tak:

[...] „W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku nastąpił polityczny przewrót w Księstwie Cieszyńskim. „**Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego**” objęła

najwyższą władzę polityczną,

a „Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego” z prezesem dr. Ernestem Farnikiem przejęła decyzje i władzę nad całym szkolnictwem na tym terenie.

Na posiedzeniu 18 lipca 1919 roku Prezydium Rady Narodowej (czyli polsko-śląski rząd krajowy i rada krajowa) zarządziło utworzenie i **otwarcie równorzędnych polskich klas szkolnych w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku** oraz poleciło Komisji Szkolnej rozpoczęcie prac przygotowawczych do realizacji tego zarządzenia. **Komisja Szkolna powierzyła profesorowi Karolowi Rybarskiemu przeprowadzenie zapisów i egzaminów wstępnych do polskich klas.** W październiku inż. Karol Stas został mianowany kierownikiem polskich równoległych klas.

Z dniem 16 lipca 1922 roku Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego przestała istnieć: jej kompetencje przejęło Wojewódzkie Starostwo w Katowicach, które w **listopadzie 1922 roku mianowało inż. Jerzego Stonawskiego dyrektorem bielskiej Szkoły Przemysłowej.** [...]

W tym czasie **Państwowa Szkoła Realna przestała istnieć.** W gimnazjum sytuacja zmienia się wraz ze zmieniającym się gronem nauczycielskim i różnorodnymi reformami szkolnymi. Ewangelickie Seminarium Nauczycielskie zostało zredukowane do ostatniego, piątego

rocznika i podzieliło los wszystkich tradycyjnych instytucji kształcenia nauczycieli w Polsce.

Z samej tylko Bielskiej Szkoły Przemysłowej, w okresie od 1884 do 1934 roku, opuściło szkołę 4669 wychowanków jako mistrzowie rzemieślniczy, technicy maszynowi i fabryczni itp., i rozproszyli się po całym świecie. Podobne, a nawet większe liczby dotyczą Szkoły Realnej i Gimnazjum w czasie ich 60- i 70-letniego istnienia; także dla Seminarium przy Placu Kościelnym.

Sprawozdawca określił bielskie szkoły w innym miejscu jako centra energetyczne (źródła siły); tutaj przyłącza się do słów końcowych autora sprawozdania jubileuszowego z okazji 50-lecia istnienia niemieckiego gimnazjum państwowego w Bielsku, gdzie powiedziano:

Los postawił przed nami nowe zadania i obowiązki, które chcemy wypełnić z niemiecką wiernością. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która w równym stopniu mówi o obowiązkach i prawach obywateli, daje nam gwarancję, że nasze gimnazjum (i pozostałe bielskie szkoły z niemieckim językiem wykładowym, o ile jeszcze nam je pozostawiono) będą mogły również w przyszłości spokojnie rozwijać się jako ośrodki wiedzy i kultury dla dobra państwa.

Niech więc gwiazdą przewodnią naszej działalności wychowawczej będzie wychowanie młodzieży na dzielnych i niezawodnych obywateli państwa, z zachowaniem narodowej specyfiki i tożsamości."

Słowo z ust wielkiego Marszałka Polski niech zakończy te zapiski. **Piłsudski wypowiedział je w 1922 roku do pierwszego prezydenta państwa, o które sam walczył i tworzył na nowo - Gabriela Narutowicza,** którego pomnik znajduje się w dawnym parku miejskim „na Błoniach” w mieście sukienników - Bielsku. Powiedział do przyjaciela, który objął upragnione wysokie stanowisko:

„Przyniosłeś ze sobą nakazy matczyne:

Żyj, kochaj, pracuj!”

Niech to słowo będzie również dewizą Bielskiej Szkoły Średniej - tak długo, jak to tylko możliwe.

Od C.K. Szkoły Realnej do gimnazjum w II RP 1874 - 1939.

W budynku szkolnym wzniesionym w latach 1873-1883, przy ulicy Strzelniczej - obecnie Słowackiego, znalazły siedzibę trzy szkoły średnie - Mittelschule.

Najstarsza w Bielsku szkoła średnia, czyli Państwowa Wyższa Szkoła Realna, powstała w 1860 r., a do tego gmachu przeniosła się w 1874 r. Przygotowywała młodzież do studiów technicznych oraz do pracy w handlu i rzemiośle. Uczniowie tej szkoły nosili czapki niebieskie.

W tym samym czasie przeniesiono do budynku Państwowe Gimnazjum Humanistyczne, działające od 1871 r., którego uczniowie używali czapek czerwonych.

W południowym skrzydle gmachu, w latach 1874 - 1913 r., mieściła się Państwowa Szkoła Przemysłowa, przeniesiona później do budynku przy ul. Sixta. Jej uczniowie paradowali w czapkach białych.

W tym gmachu, w 1875 r., miał miejsce pierwszy w Bielsku egzamin maturalny.

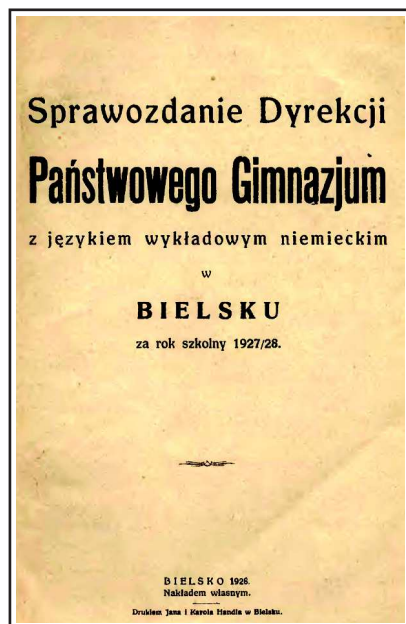
Po I wojnie światowej w budynku znalazły swoje



siedziby różne szkoły publiczne. Jesienią 1918 r., istniejące tu wcześniej bielskie szkoły średnie, zaczęły podlegać polskiej Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, z siedzibą w Cieszynie. Szkoła Realna zmieniła nazwę na "Staatsrealschule in Bielsitz", a gimnazjum na "Staatsgymnasium in Bielsitz". Szkoły połączono w roku szkolnym 1921/22. Wtedy powstało "Gimnazjum Państwowe z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku". Gimnazjum posiadało wydział matematyczny i humanistyczny, a później matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny. Liczba uczniów wynosiła ponad 600, w tym około 80 dziewcząt.

Po roku 1922, po utworzeniu województwa śląskiego, szkoły w Bielsku zaczęły podlegać Wydziałowi Oświecenia Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Z początkiem lat 30. gimnazjum państwowe przekształcono w gimnazjum neoklasyczne, bez kierunku matematyczno-przyrodniczego. W okresie międzywojennym szkoła przyjmowała przede wszystkim uczniów narodowości niemieckiej, mających obywatelstwo polskie (taka była większość mieszkańców Bielska), którzy obowiązkowo uczyli się także języka polskiego. Szkoła przestała istnieć we wrześniu 1939 r.

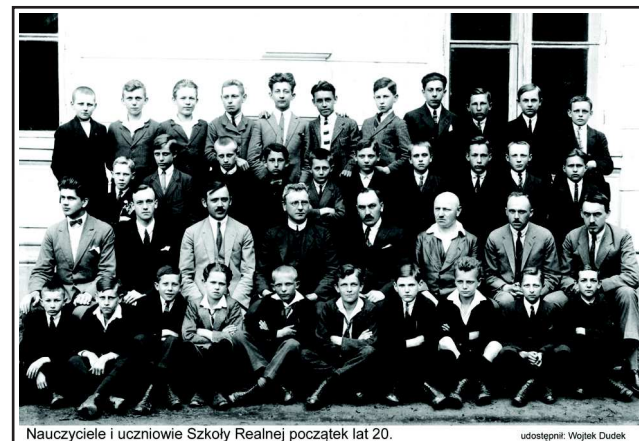
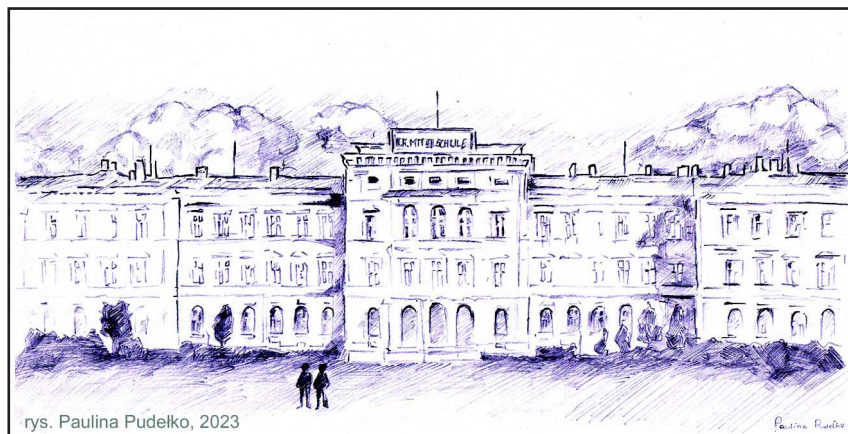
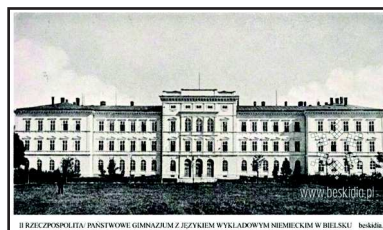
O szkole możemy się dowiedzieć z corocznie wydawanego sprawozdania dyrekcji gimnazjum.



W sprawozdaniu Dyrekcji Państwowego Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim czytamy: "Umieszczenie zakładu: Zakład ma swe lokale w gmachu, który jest własnością miasta Bielska. W tym samym budynku umieszczone jest także państwowe gimnazjum polskie oraz dwie polskie szkoły powszechne i wydzielone.

Między gmachem a ulicą są plantacje z chodnikami, po których się uczniowie podczas wielkiej przerwy przechadzają. Po drugiej stronie ulicy wznoszą się dwie hale gimnastyczne, między nimi jest boisko.

Do dyspozycji zakładu stoi



18 sal naukowych, 2 sale do fizyki, 2 do rysunków, 1 sala chemiczna. Zbiory naukowe umieszczone są w 8 lokalach. Sal wykładowych i zbiorów używa zakład poczęści razem z polskim gimnazjum.

Lokale mają oświetlenie gazowe, kancelarja i aula elektryczne. W celu łatwego odnawiania powietrza jest w każdej klasie okno z prostym przyrządem wentylacyjnym. Lokale ogrzewa się zapomocą żelaznych pieców. Podłogi zaprawiono olejem, aby zapobiec pyłowi, który daje się szczególnie letnią porą we znaki. Wynik zaprawy pyłochłonnej jest bardzo dobry."

"Higjena: Sprawozdanie lekarza szkolnego: Budynek jest murowany, kanalizowany i zaopatrzonej w wodę do picia wodociągową. Do dyspozycji szkoły stoi kąpiel natryskowa w Państwowej Szkole Przemysłowej. Urządzenie wewnętrzne szkoły odpowiada wymaganiom higieny. Tego roku szkolnego było kilka wypadków zachorowań na szkarlatynę. Dr. Józef Wałach m. p."

Wspomnienie z czasów nauki w szkole realnej w Bielsku

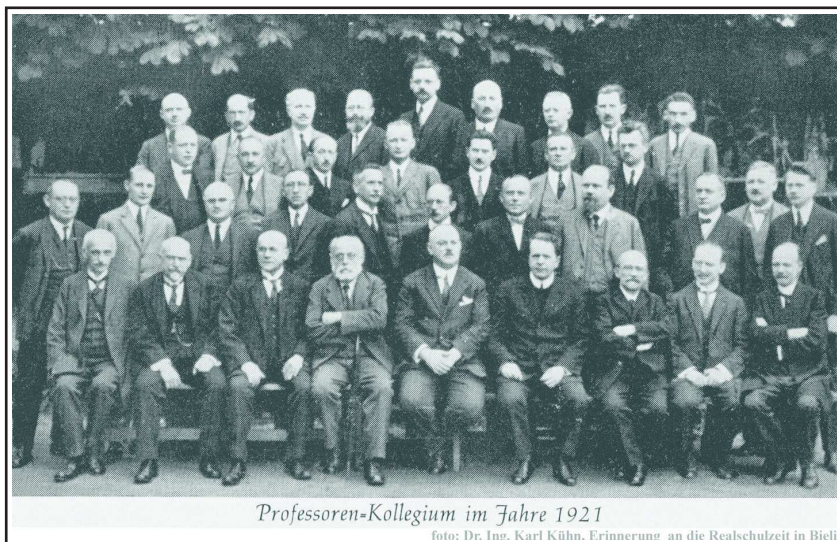
*dr inż. Carl Kühn, Frankfurt nad Menem,
dawny uczeń Szkoły*

Prawie czterdzieści lat temu w Państwowej Wyższej Szkole Realnej w Bielsku odbył się egzamin dojrzałości, który po raz pierwszy nadzorował polski przewodniczący pan dr Galicz z Cieszyna. Wynik tej matury był zaskakujący, ponieważ dokładnie 50 procent klasy zdało ją "z wyróżnieniem", w tym jeden z uczniów uczeń na specjalny wniosek zaskoczony wynikami polskiego egzaminatora. Ten niezwykły wynik był wyjątkowym sukcesem grona pedagogicznego i jego metod nauczania. Zakres materiału przerabianego w siedmiu klasach był znacznie większy niż obecnie w dziewięciu klasach, ale wzbudzanie zapału do nauki i przekazywanie gruntownej wiedzy było zadaniem, które nasi nauczyciele stawiali sobie sami.

Państwowa Wyższa Szkoła Realna znajdowała się wówczas **pod wspólnym kierownictwem razem z Państwowym Gimnazjum Wyższym. Dyrektorem był dr Kiesewetter**, po tym jak nasz wieloletni dyrektor Bock przeszedł na emeryturę. Kto znał energię i zdecydowanie dr. Kiesewettera, ten wie, że **wszystko w szkole musiało działać jak w zegarku**. Chociaż w innych szkołach było w zwyczaju tworzenie rad uczniowskich, u nas było to całkowicie wykluczone - dowodziła tu zdrowa i skuteczna, twarda dyrekcja, która nie była gotowa na żadne ustępstwa - i to było dobre! Niestety, tego wybitnego pedagoga i dyrektora szkoły nie ma już wśród nas.

Wychowawcą wspomnianej „klasy wzorowej” był **prof. Anton Barger**, który prowadził tę klasę przez lat sześć. Pod jego kierownictwem panowały wyłącznie

dyscyplina i porządek - jedno spojrzenie wystarczało, by cała klasa zadrżała, a jeśli miał zły humor, lepiej było mu się nie narażać. Jego najważniejszą cechą był silnie rozwinięty zmysł sprawiedliwości, połączony z pragnieniem przekazania uczniom możliwie jak najszerszej wiedzy z matematyki i geometrii wykresnej. Gdy opuszczaliśmy



szkołę realną, byliśmy dobrze zaznajomieni z rachunkiem różniczkowym i całkowym, co stanowiło solidne podstawy do dalszej nauki na politechnice. Postrachem były tzw. "małe ćwiczenia" z geometrii wykresnej, które ogłaszano zupełnie niespodziewanie. Gdy "**Toni**" - tak nazywaliśmy **prof. Barger**a - wchodził do sali rysunkowej, gładził swą rudą, spiczastą bródkę i mówił: "Zrobimy małe ćwiczenie", niejeden uczniowski duch truchlał bez różnicy czy w krótkich, czy długich spodniach. **Ocenianie było surowe** - istniały tylko cztery oceny, a "dostateczny" już napawał lękiem. Za surową maską tego groźnego profesora krył się jednak człowiek o bardzo dobrym sercu, który - być może - często czuł się samotny (był kawalerem). Z wielką dumą i nie raz później wskazywał autorowi tych słów na swoją "klasę wzorową". Często grywał potem z jednym ze swych

byłych uczniów w skata w "Czytelni Niemieckiej", której był wiernym członkiem. Z czasem dało się zauważyć, że z dawnego nauczyciela skata, stał się uczniem swojego dawnego ucznia. W szachach jednak mógł go pokonać chyba tylko inspektor szkolny Glösel. Niestety, przez długo lekceważoną chorobę, zbyt późno operowaną, ten wspaniały człowiek i wybitny pedagog odszedł od nas zbyt wcześnie, w czasie II wojny światowej. Jego uczniowie nigdy go nie zapomną!

Angielskiego i francuskiego, tego drugiego uczonego od pierwszej klasy, nauczał **prof. dr. Moritz Hertrich**, który **ożywiał lekcje językowe opowieściami ze swoich licznych podróży do miast anglo i francuskojęzycznych**. Dzięki takiemu nauczaniu odważył się podczas ustnego egzaminu

m a t u r a l n e g o
r o z m a w i a ć z
u c z n i a m i p o
f r a n c u s k u i a n g i e l s k u ,
k u w i e l k i e m u
z d z i w i e n i u p o l s k i e g o
p r z e w o d n i c z ą c e g o , i
o t r z y m y w a ł o d n i c h
p ł y n n e o d p o w i e d z i
w d a n y m j ę z y k u .

Dr Hertrich sprawiał zawsze wrażenie bardzo dumnego człowieka, przy tym był kawalerem, ale tak naprawdę wcale taki nie był; również będąc kawalerem. Szybko zyskał serca swoich uczniów, a oni zdobyli jego, dr Hertricha, zaufanie i darzyli go wielkim szacunkiem, nie mając mu za złe, gdy czasem „obdarzył” kogoś mocniejszym słowem. On również nie żyje już od dawna, w bardzo podeszłym wieku odszedł do lepszego świata, po tym jak przez wiele lat musiał cierpieć na emigracji w sowieckiej strefie okupacyjnej.

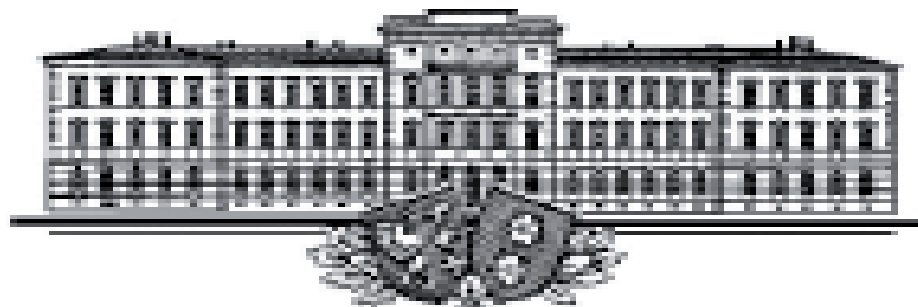
O **lekcjach języka polskiego** mogę powiedzieć jedynie tyle, że **prowadził je prof. Philipp Türk**, lecz sam nie miałem z nim kontaktu, ponieważ w tamtym czasie uczniowie mogli jeszcze wybierać między językiem angielskim a polskim.

Języka niemieckiego uczył nas prof. Gläsel, wówczas jeszcze młody, ale bardzo energiczny nauczyciel. **Na egzaminie dojrzałości** większość klasy wybrała zaproponowany przez niego temat pracy pisemnej: „**Jakie czynniki zadecydowały o moim wyborze zawodu?**”, temat bardzo życiowy i dający duże możliwości wypowiedzi. Krótco po naszej maturze prof. Gläsel nie wrócił już do Bielska z podróży naukowej na południe. Nagła choroba zakaźna zakończyła przedwcześnie jego młode życie.

Geografii i historii przez wiele lat uczył nas prof. Viktor Ewi, początkowo historii i geografii ogólnej, a później, bardziej szczegółowo, historii Austrii. Dopiero w siódmej klasie, zgodnie z zarządzeniem z Warszawy, rozpoczęliśmy naukę historii Polski, geografii i wiedzy obywatelskiej.

Nie był to dla nas problem, ponieważ na egzaminie dojrzałości obowiązywał nas tylko materiał z ostatniego roku nauki. Duże trudności sprawiały nam przydomki

polskich królów w języku polskim, a kiedy ucznia Hirschfelda zapytano, jak brzmiał przydomek króla Bolesława, odpowiedział zamiast "Kędzierzawy" (czyli "z kręconymi włosami") słowem, które mu ktoś wcześniej podpowiedział i które brzmiało podobnie - "ciężarowy" (czyli "ciężarówka"). Można sobie wyobrazić wybuch śmiechu w klasie, a wymierzony w czasie przerwy policzek, który otrzymał autor tej podpowiedzi, był całkowicie zrozumiały. (Uczeń Hirschfeld zmarł kilka tygodni po maturze z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego). **Profesor Ewi miał poczucie humoru** i takie epizody traktował z uśmiechem, korygując błędy ze spokojem. Sam pochodził z rodziny osadniczej z wschodniej Galicji, nie interesował się polityką, nie brał też udziału w dyskusjach toczących się w "Czytelni



Niemieckiej", jedynie słuchał. W roku 1945 przeszedł razem z żoną gehennę wywózki z Polski. Przeciągany z jednego więzienia do drugiego, w straszliwych męczarniach zmarł podczas transportu do Niemiec.

Lekcje religii prowadzili profesorowie Milik, Harlfinger i Berkowicz, o których możemy tu napisać niewiele. Każdy uczeń był wychowywany na dobrego, wierzącego człowieka, a pojęcia "obojętności religijnej" czy wręcz "braku wyznania" w ogóle nie znaliśmy. U katolików panowała zazwyczaj duża surowość, bowiem każdej niedzieli obecność na mszy w kościele Trójcy Świętej była bardzo skrupulatnie kontrolowana przez profesora Milika, biada temu, kto się spóźnił albo w ogóle nie przyszedł!

Gdy jednak podczas lekcji chemii szkolny **woźny Herma**, zwany "Spiritus", pojawiał się z ogłoszeniem od szanownej dyrekcji u inspektora szkolnego Wrobla, ten rozpoczynał swoje przemówienie w typowej dla siebie manierze: **"Zjednoczeni uczniowie rzymsko-katolicki, ewangelicki i mojżeszowi - wszyscy słuchać!"** (w swoim szerokim cieszyńskim dialekcie niemieckim).

Szkolny inspektor Wrobel uczył chemii, miał przydomek "Tate", ponieważ akcentował ostatnie sylaby słowa Azetate (dop. Acetaty - sole kwasów octowych), czego bardzo nie lubił. A gdy podczas pokazu analizy płomieniowej



uczeń Krzemien napisał na tablicy to słowo (Tate), co prawda małymi literami, rozpętała się prawdziwa burza, a Krzemien usłyszał: „Sie bebr... Lausub!” - „Ty mały łobuzie!”. Choć Wrobel nie był pamiętliwy, klasa mogła się śmiać tylko wtedy, gdy opowiadał anegdotę o swoim jamniku "Tschokerle". Ale śmiech stawał się wtedy tak głośny, że nieuchronnie padało stanowcze: "Dość śmiechu!" Nasza klasa bardzo lubiła "Tate", choć on sam powiedział kiedyś o klasie starszej od nas: "Sam diabeł zebrał ich z wszystkich zakątków świata!" U inspektora szkolnego Wrobla nauczyliśmy się ogromnie dużo - i gdzie dziś znajdzie się klasa maturalna, która przed pójściem na wyższą uczelnię techniczną potrafiłaby samodzielnie przeprowadzić pełną analizę płomieniową i jakościową analizę chemiczną nieorganiczną w ćwiczeniach praktycznych? Tu lekcje chemii stawały się prawdziwym przeżyciem, pełnym licznymi, często niebezpiecznymi eksperymentami, które jednak Wróbel przeprowadzał z mistrzostwem. Już od dawna nie żyje, a jego uczniowie postawili mu nagrobek na katolickim cmentarzu. Czy jeszcze stoi?

Również **lekcje fizyki** były pełne eksperymentów, co czyniło je zawsze ciekawymi. **Prof. Jakob Pleßner**, który od razu uprzedził nas, że wszystkie dowcipy o łysych i łysinie (był łysym kawalerem) już zna, potrafił sprawić, że nawet najbardziej abstrakcyjne **zagadnienia fizyki stawały się zrozumiałe i żywo przedstawione. Już w 1922 roku, dzięki jego przystępnym i zrozumiałym wyjaśnieniom, pojęliśmy teorię względności Einsteina.** (dop. !!!!!) Prof. Pleßner, nazywany przez wszystkich „Koba” (ze względu na jego imię Jakob), mógł być dumny z wyników swojej klasy na maturze, na przykład wtedy, gdy autor tych wspomnień wypisywał na tablicy skomplikowane równania chemiczne, ilustrujące procesy zachodzące podczas ładowania i rozładowywania akumulatora ołowiowego. Dziś już nie potrafiłby tego powtórzyć.

Jedynym nauczycielem z tamtych czasów, który cieszy się dziś dobrym zdrowiem, jest nasz **nauczyciel rysunku, prof. Viktor Strauß. Z natury był prawdziwym artystą**, jednak przekazał nam wiedzę i umiejętności z wszystkich

dziedzin sztuki rysunkowej i malarskiej. Nigdy nie był surowy, również jeśli chodzi o oceny. Zawsze pogodny, był typem bon vivanta i człowieka sztuki, który żył wyłącznie dla swojego artystycznego powołania. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że jego akwaforta przedstawiająca bielską Górę Miejską (Stadtberg/ **obecnie Wzgórze Zamkowe**) została wyryta na płycie w Wiedniu, co umożliwiło wykonanie wielu reprodukcji. Dziś ten obraz znajduje się w wielu bielskich rodzinach - jako symboliczne ogniwo między emigracją a ojczyzną. Życzymy prof. Straußowi jeszcze wielu lat niezmałowanego zdrowia u boku jego ukochanej żony, z którą mieszka w pięknym Wangen nad Jeziorem Bodeńskim.

Nie chcemy pominąć również **dwóch uczniowskich stowarzyszeń: „Libertas” i „Lygia”**. Ich istnienie było znane gronu nauczycielskiemu i milcząco tolerowane. My, członkowie „Lygii”, musieliśmy pilnie studiować historię Niemiec, szczególnie na tzw. egzaminie burszowskim (dop. był to egzamin z wiedzy historycznej, symboliki, zasad i tradycji związku, po jego zdaniu, nowicjusz stawał się pełnoprawnym członkiem „Bursche” czyli dosłownie „chłopak”, czyli pełnoprawny członek stowarzyszenia uczniowskiego), a dbał o to ówczesny Fuchsenmajor (prowadzący nowicjuszy) **Gustl Klusak**. Wszystko to odbywało się w "Dębowym Pokoju" (Eichenzimmer), naprzeciwko budynku szkoły. Inni należeli do BB Turnverein

(Towarzystwa Gimnastycznego), do ruchu Wandervogel (pionierzy niemieckiego skautingu) albo grali w orkiestrze Związku Niemieckiego.

Wspaniały był to widok na ulicach naszego rodzinnego miasta, gdy uczniowie różnych niemieckich szkół średnich maszerowali w niebieskich, czerwonych, ciemnobordowych, białych i brązowych czapkach. Niezapomniany jest dla mnie obraz, gdy cesarz Karol I wraz z cesarżową Zytą przejeżdżali przez Bielsko, uczniowie stali w szpalerze, a profesorowie wystąpili w swoich

urzędowych mundurach państwowych z szablami.

Tak oto duchowo pozwoliliśmy przeminać tamtym czasem, które dziś stanowią dla nas radosne wspomnienie - ale które mają również za zadanie opowiedzieć młodemu pokoleniu, jak to kiedyś było. Mówiliśmy tu o „klasie wzorowej” (Musterklasse), nie o jakimś „zespolu z cudami”, byli to pracownicy i porządni chłopcy z dobrych, od dawna osiadłych rodzin. Niestety, z **14 maturzystów z roku 1922**, uczniowie **Fill, Hirschfeld i Kubetschko** już nie żyją, a poza autorem, znane są nam dziś jedynie adresy uczniów **Krzemien i Zenker**.

A gdzie są pozostali: **Allweil, Fromowicz, Golanski, Heilpern, Kolaczek, Langer, Rodwin, Silbiger i Weinzettel?** Dowiedzieć się tego - byłoby dla mnie ogromną radością.

Z serdecznymi pozdrowieniami, **dawny uczeń KUHN**
dr inż. Carl Kühn, Frankfurt nad Menem, przewodniczący ogólnoniemieckiej grupy regionalnej Bielitz-Biala



PAŃSTWOWE GIMNAZJUM Z JĘZYKIEM WYKŁADOWYM NIEMIECKIM W BIELSKU w latach 1918-1939

„[...]”

Bielsko, miasto Śląska Cieszyńskiego, leżące poza terenem objętym Konwencją Górnąśląską, miało zezwolenie na istnienie gimnazjum niemieckiego i to państwowego. Do chwili uzyskania niepodległości szkoła ta była placówką niemiecką, a w roku 1918 przekształciła się w szkołę polską o przeznaczeniu dla mniejszości niemieckiej. Gimnazjum to, istniejące od roku 1860, było ulokowane w gmachu własności miasta Bielska przy ul. Strzelniczej 24. (dzisiaj Słowackiego 24)

Budynek miał dogodne położenie, odpowiadające jak najbardziej szkole. Przed gmachem znajdował się piękny skwer, z którego młodzież mogła korzystać, obok były dwie sale gimnastyczne, boisko, kort tenisowy oraz drugie małe boisko. W budynku tym gimnazjum zajmowało 18 sal wykładowych do roku 1927, a 9 sal do roku 1934.

Były to sale lekcyjne oraz dwie pracownie fizyki i chemii, rysunku i prac ręcznych, a później także zorganizowano pracownię biologiczno-geograficzną. Szkoła niemiecka zajmowała niemal w całości I i II piętro, pozostałych pomieszczeń używała szkoła polska - powszechna i wydziałowa.

Budynek był skanalizowany, zaopatrzony w wodę do picia, posiadał oświetlenie początkowo gazowe, później elektryczne, ogrzewany za pomocą pieców węglowych. Młodzież korzystała z kąpeli natryskowych w szkole przemysłowej. [...]

Dyrektorem szkoły był dr filozofii Józef Kiesewetter do końca roku szkolnego 1931/32.



A oto kilka danych ze sprawozdania pt. Dziesięciolecie Gimnazjum Bielskiego w latach 1927-1937:

W roku 1927 zatrudnionych było ogółem 35 nauczycieli, w tym 7 w stopniu dr filozofii. Poza tym szkoła zatrudniała 1 lekarza, lekarza dentystę i 4 woźnych. Szkoła prowadziła dwa wydziały: klasyczny i matematyczno-przyrodniczy.

Stan uczniów w latach 1926 - 1936:

1926/27	-	585 uczniów	-	56 absolwentów
1927/28	-	592	-	51
1928/29	-	599	-	73
1929/30	-	518	-	59
1930/31	-	485	-	69
1931/32	-	431	-	43
1932/33	-	373	-	43
1933/34	-	246	-	44
1934/35	-	186	-	43
1935/36	-	165	-	16

Jedno z ostatnich zdjęć kolegium profesorskiego w k.k. Wyższym Gimnazjum Państwowym w Bielsku, wśród nich dyrektor radca rządowy Franz Klein, zdjęcie z ok.1916 r..



Einer der letzten Lehrkörper des k.k. Staats-Obergymnasiums in Bielsk, unter der Direktion Regierungsrat Franz Klein. (Aufnahme von etwa 1916.)

Na przykładzie tych cyfr widzimy spadek liczby uczniów tegoż gimnazjum, co pociągnie za sobą zmniejszenie

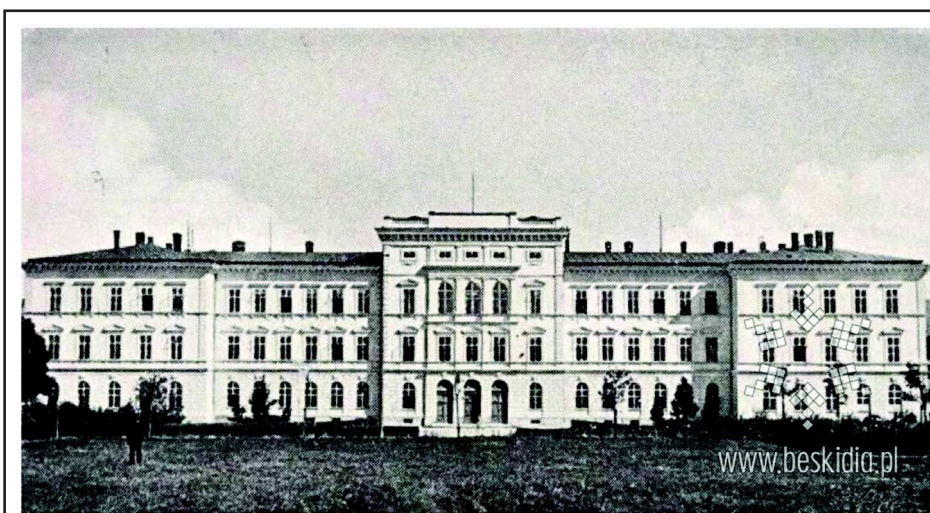
się liczby etatów nauczycieli oraz zmniejszenie się ilości wykorzystywanych sal szkolnych przez niemieckie gimnazjum. [...] **Młodzież rekrutowała się przeważnie z rodzin urzędniczych i inteligencji. Znikoma była liczba dzieci pochodzenia robotniczego i chłopskiego.** Według miejsca urodzenia 3/6 to mieszkańcy Bielska i okolic, 1/6 z terenu województwa oraz 2/6 z innych województw i z zagranicy.

Zmieniano kilka razy siatkę godzin. M. in. w roku szkolnym 1926/27 likwidowano klasę VIII, która realizowała program byłego austriackiego gimnazjum. Siatka godzin nauczania dla poszczególnych przedmiotów nauczania uległa zmianie zgodnie z nowymi posunięciami władz oświatowych, wynikającymi z

nowych programów oraz ducha czasu. **Gimnazjum bielskie było szkołą państwową, wobec tego realizowało program obowiązujący w gimnazjach państwowych.**

Jeżeli przydzielono np. w klasie V- 4 godziny tygodniowo na język polski, a tylko 3 godziny na język niemiecki, to kierowano się tym, że wszystkie przedmioty były prowadzone w języku niemieckim. Uczeń w zasadzie kończył szkołę powszechną w języku niemieckim oraz posługiwał się na codzień także tym językiem. **Język polski, jako urzędowy, nie mógł być zaniedbany, zwłaszcza u osób ze średnim wykształceniem.**

Stąd też umiejętność posługiwania się językiem polskim i znajomość literatury była niezbędna. **Szkoła realizowała**



II RZECZPOSPOLITA/ PAŃSTWOWE GIMNAZJUM Z JĘZYKIEM WYKŁADOWYM NIEMIECKIM W BIELSKU beskidia.pl



Das Bieler Mittelschulgebäude (Kaase). Der hier sichtbare Seitentrakt hat bis etwa 1910 die k. k. Höhere Staatsgewerbeschule aufgenommen. Im Kellergeschoss war die Maschinenhalle mit der „Niedereren Gewerbeschule“ untergebracht. Mitteltrakt und linksseitiger Trakt waren der k. k. Staats-Oberrealschule und dem k. k. Staats-Obergymnasium vorbehalten.

Budynek Bielskiej Szkoły Średniej. Widoczne tu boczne skrzydło było do około 1910 roku siedzibą k.k. Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej. Na parterze znajdowała się hala maszynowa z Niższą Szkołą Przemysłową. Środkowe skrzydło było przeznaczone dla k.k. Państwowej Wyższej Szkoły Realnej i wyższego klasycznego k.k. Państwowego Gimnazjum Wyższego

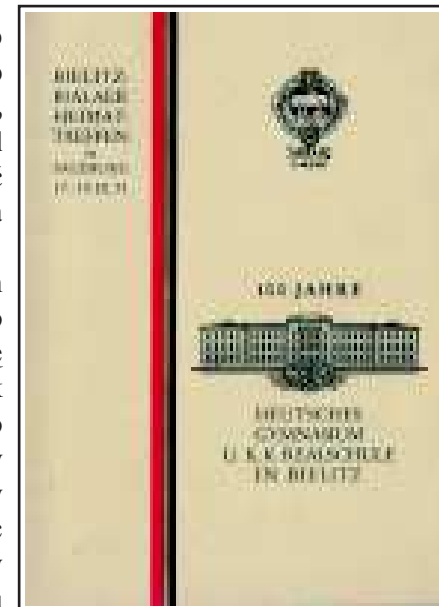
Dawano także zadania z treścią niemiecko-polską np. "Es ist der Sinn der Worte des Richters in "Pan Tadeusz". "Grzeczność nie jest nauką łatwą, ani małą - zu entwickeln". Natomiast mniej stosowano zadania z prac pisemnych w powiązaniu z literaturą niemiecką na lekcjach języka polskiego. Tłumaczyć można było to tym, że **program jęz. polskiego w stosunku do**

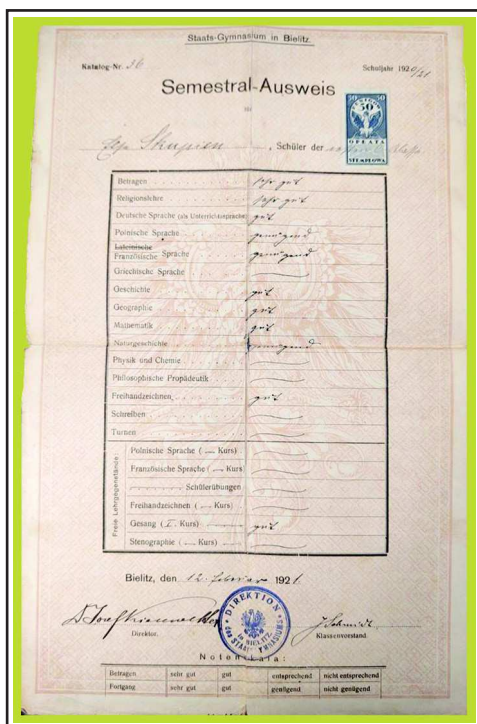
dwa programy: jeden dla wydziału klasycznego, drugi dla wydziału matematyczno-przyrodniczego. Od roku 1936/37 realizowano już tylko jeden program, bowiem uległ likwidacji wydział matematyczno-przyrodniczy.

Korelacja przedmiotów takich jak jęz. polski i jęz. niemiecki była stosowana bardzo często. Język polski realizowano w zasadzie według programu w szkołach polskich średnich, zaś język niemiecki w oparciu o literaturę niemiecką. Np. w roku 1927 przerabiano dzieła Schillera i Goethego, zaś z literatury polskiej Sienkiewicza "Quo vadis", Mickiewicza "Pana Tadeusza". Wypracowania z języka niemieckiego zarówno domowe, jak i szkolne były opracowywane przez uczniów na podstawie literatury polskiej np. "Die Charaktere in Brodzinskis", "Wiesław", "Die Lebensbahnen des Latarnik". Spotykamy także korelację z historią np. "Das Verhältnis Polens zu Litauen bis zur Lubliner Union", "Polen und Schweden unter dem Hause Wąsa", "Die Aussenpolitik Polens zur Zeit der Piasten".

jęz. niemieckiego był bardzo rozbudowany, tak że nauczyciel musiał poświęcić wiele czasu na jego realizację.

Program języka polskiego obejmował historię literatury, zaś język niemiecki tylko niektóre problemy ze swojej literatury klasycznej. Mając większą swobodę w realizacji programu





z języka niemieckiego, nauczyciel mógł korelować z językiem polskim.

Szkoła pracowała ściśle według wytycznych udzielanych przez władze szkolne, a w szczególności o program wychowawczy Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach z dnia 15 stycznia

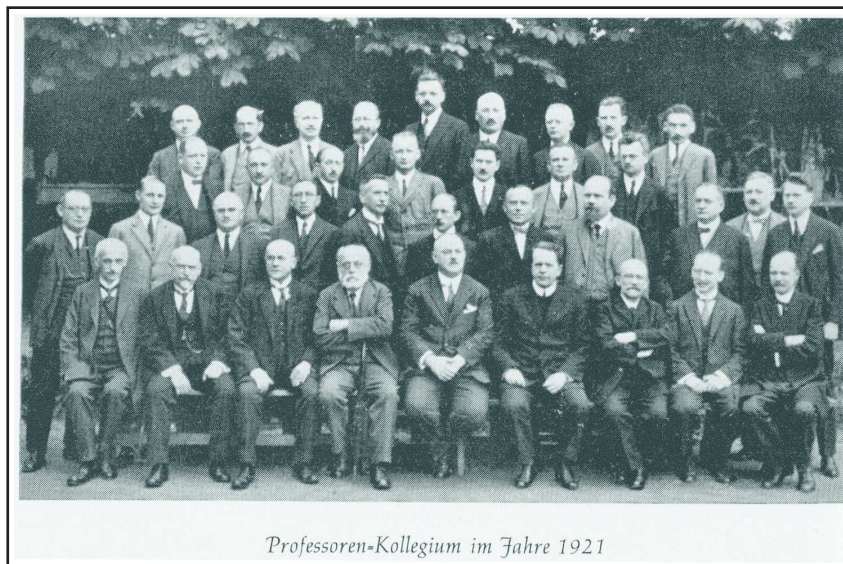
sumieniem, zaś przymus polegający na opanowaniu się wewnętrznym. „W związku z realizacją programu wychowawczego uległy zmianom metody nauczania w kierunku uaktywnienia i uspołecznienia. **W poszczególnych przedmiotach, zwłaszcza w historii i geografii, traktowano przy każdej sposobności z miłością i pieczołowitością sprawę Polski i ideał wielkości Polski**”.

Plan pracy wychowawczej opierał się również o założenia literatury pedagogicznej. Przykładem tego może być rozwiązanie problemu karności młodzieży: **"karność szkolną ujmowano nie w sensie ślepego posłuszeństwa niewolniczego, lecz świadomego i dobrowolnego"**. **"Dziecko winno ulegać, lecz nie sile, ani osobie nauczyciela, ale prawu moralnemu, które uznało i dobrowolnie przyjęło"** (Foerster). Starano się wykorzystywać materiał każdego przedmiotu, by wprowadzić młodzież w zagadnienia obywatelskie. Oprócz tego duże znaczenie wychowawcze miało uczestniczenie i współdziałanie młodzieży w przygotowaniu obchodów i uroczystości państwowych.

Praca wychowawcza tej placówki była dobrze

1925 r. W zależności od poszczególnych lat utrwalania się państwa polskiego zwracano uwagę na nurtujące problemy. I tak **w roku 1927 zwracano szczególną uwagę na wychowanie moralne**, a zwłaszcza opanowanie temperamentu młodzieży i wychowanie pożytecznego obywatela. Od roku 1927 pracę wychowawczą oparto o wytyczne Dz. U. Min. O. P. Nr 12, poz. 202 z roku 1927, która wysuwała na czoło wychowanie w organizacjach uczniowskich.

W roku 1932/33 szkoła wysuwała do pracy z młodzieżą dwa problemy: dobro młodzieży i dobro państwa. Wolność moralną rozumiano jako swobodę i przymus: swoboda polegająca na zgodności postępowania z



Professoren-Kollegium im Jahre 1921

Uebersetzung.

Staatsgymnasium mit deutscher Unterrichtssprache in Bielsko (Bielitz).

Z. 19. Schuljahr 1925/26.

Jahreszeugnis.

Schubert Karl

geboren am 30. November 1910 in Lipnik
 Woyw. Krakau Religion kath. Schüler der dritten Klasse

erhält über das Schuljahr 1925/26. nachstehendes Zeugnis:

Betragen: sehr gut

Gegenstände	Leistungen	Gesamterfolg
Religionslehre	gut	Der Schüler ist geeignet in die nächste Klasse aufzusteigen.
Deutsche Sprache (als Unterrichtssprache)	sehr gut	
Polnische Sprache	gut	
Sprache		
Geschichte	sehr gut	
Geographie	sehr gut	
Mathematik	sehr gut	
Naturgeschichte		
Physik	sehr gut	
Chemie		
Darstellende Geometrie		
Philosophische Propädeutik		
Freihandzeichnen	sehr gut	
Schreiben	sehr gut	
Gesang	sehr gut	
Handfertigkeit	sehr gut	
Turnen	sehr gut	
Stenographie (.....Kurs)		
Gesang		
Sprache		

Zahl der versäumten Lehrstunden: 5 davon ohne Redifertigung: 0

Der Schüler war von der Zahlung des Schulgeldes revidiert befreit.

BIELSKO (Bielitz), am 10. Januar 1926.

Joseph Krawczyk Direktor. *August Syrak* Klassenversand

Notenskala: Betragen: sehr gut, gut, entsprechend, nicht entsprechend.
 Fortsatz: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend.

Druck von J. & C. Handel, Bielitz 696-26

Państwowe gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku.

L. 19.

Półroczny wykaz cenzur.

Schubert Karl

Rok szkolny 1925/26.

W Bielsku dnia 10. stycznia 1926

Państwowe gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku.

L. 19. Rok szkolny 1925/26.

Świadectwo roczne.

Schubert Karl

urodzony dnia 30 listopada 1910 r. w Lipniku
 w województwie Krakowskim religii Rzymsko-kat. uczeń
 klasy trzeciej otrzymuje za rok szkolny 1925/26. następujące świadectwo roczne:

Zachowanie się bardzo dobre

Postęp w przedmiotach nauki:	Wynik ogólny
w nauce religii:	<u>dobry</u>
w języku niemieckim (jako wykładowy):	<u>dostateczny</u>
w języku polskim:	<u>dobry</u>
w języku	
w historii:	<u>dostateczny</u>
w geografii:	<u>dostateczny</u>
w matematyce:	<u>dostateczny</u>
w przyrodznawstwie (.....):	
w fizyce:	<u>bardzo dobry</u>
w chemii:	
w geometrii wykreslnaj:	
w propedeutyce filozofii:	
w rysunkach odręcznych:	<u>dostateczny</u>
w kaligrafii:	
w śpiewie:	
w pracy ręcznej:	<u>bardzo dobry</u>
w gimnastyce:	<u>dostateczny</u>
w stenografii (.....oddz.):	
w śpiewie:	
w języku:	

Do klasy następnej
uzdolniony

Z opuszczonych 5 godzin szkolnych nie usprawiedliwił 0.

Od taksy szkolnej 100 był 0 uwolnion 0 w całości 0 w połowie 0.

BIELSKO, dnia 10 stycznia 1926.

Joseph Krawczyk dyrektor. *August Syrak* gospodarz klasy.

Omnia zachowania się: bardzo dobre, dobre, odpowiednie, niedopuszczalne
 postępy: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

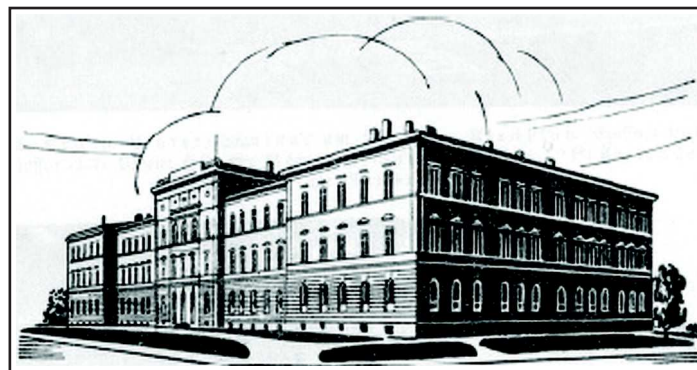
Druckem Jana i Karola Handla, w Bielsku

Cenzurki,
 świadectwo,
 wykaz ocen
 z Państwowego
 gimnazjum z
 językiem wykładowym
 niemieckim z roku
 szk. 1925/26;
 własność: Muzeum BB

zorganizowana i przeprowadzona. Przystosowanie wojskowe było specjalnie otoczone troską szkoły. Dyrektorzy byli członkami Powiatowego Komitetu PW i WF w Bielsku. Ambicją ich było zrobienie wszystkiego, by młodzież z ich zakładu osiągała dobre wyniki w zawodach, uczestniczyła w obozach letnich PW, gdzie miała możliwość zetknąć się z młodzieżą polską, obcować z nią, opanować w ten sposób język polski i wyrobić swoje uczucie obywatelskie w kierunku odpowiedzialności za losy państwa, w którym mieszkają. [...]

Szkoła utrzymywała kontakt z naukowcami, często odbywały się spotkania z profesorami uniwersytetów. W roku 1928 profesor dr Jan Halma z Irkucka wygłosił cykl wykładów: „Trzy lata wśród Mongołów Syberii” i „Śladami Tolstoja”. W roku 1929 odbyły się wykłady profesora dr Prettenheffera z Wiednia na temat: "Sardynia i Egipt".

W tymże roku **egzamin dojrzałości odbywał się pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu**



Jagiellońskiego dr S. Wukadinowicza. Z lat następnych ciekawymi wykładami były: profesora dr Nótha z Monachium "O wyprawie naukowej na Pamir", profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Moreau - wykład o literaturze francuskiej. Organizowano również spotkania młodzieży z dziennikarzami, którzy omawiali bieżące zagadnienia polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Z zagranicznych

dziennikarzy należy wymienić Behari. Lal Mathur z Gwalionu, który wygłosił odczyt krajoznawczy o Indiach, ilustrując go przeźrocami i muzyką. Szkoły odwiedzali także powieściopisarze, jak E. Zegadłowicz, który wygłosił prelekcję o Wyspiańskim.

Odbył się poranek recytatorski lektorki wymowy Uniwersytetu Warszawskiego - Rychterówny oraz recytacji



Drei Jahrgänge des Bielsker Staatsgymnasiums. Aufnahme von 1928. Obergymnasiastin und Untergymnasiast in ihren roten Gymnasialmützen.

Trzy roczniki
Państwowego Gimnazjum
w Bielsku.

Zdjęcie z 1928 roku.
Starsza Gimnazjalistka
i młodszy gimnazjalista
w swoich czerwonych
gimnazjalnych czapkach.

artysty dramatycznego H. Cudnowskiego. Inżynier Z. Dreszer przeprowadził wykład na temat: "Przeludnienie państwa a Polska mocarstwowa". Wanda Kupczyńska wygłosiła referat pt. „Obywatel wobec państwa w życiu codziennym”. Ponadto wygłoszono szereg odczytów opracowanych przez nauczycieli tamtejszej szkoły oraz jej lekarza.

Młodzież uczestniczyła w wycieczkach organizowanych przez szkołę po okolicy i dalszych rejonach, jak do Krakowa, Wieliczki, Poznania, a nawet za granicę - do Kopenhagi. W roku szkolnym 1934/35 urządzono łącznie 68 wycieczek naukowych i 13 turystyczno-krajoznawczych.

Młodzież często uczęszczała na seanse filmowe, przedstawienia teatralne i koncerty.

Brała udział w akademiach organizowanych w szkole oraz ogólnomiejskich.

Grono nauczycielskie było dobrze instruowane i prowadziło samokształcenie, opracowując referaty przez członków rady pedagogicznej i wygłaszano je później na posiedzeniach rady. Oto niektóre z nich: "Samorząd szkolny", "Jak należy wyzyskać naukę historii starożytnej dla wychowania państwowego", "O kształtowaniu charakteru młodzieży", "O zadaniach

nowego gimnazjum", "Cele wychowania", "Współpraca rodziców ze szkołą", "Nowoczesna metodyka nauczania języka niemieckiego w gimnazjum nowego typu", "Wychowanie obywatelsko-państwowe w szkołach niemieckich - uwagi i spostrzeżenia". Jak widać z ostatniego tematu referat był dostosowany do typu szkoły, miał charakter samodzielnego opracowania.



Referatów było oczywiście o wiele więcej, niż to przytoczono; dotyczyły one dydaktyki i teorii wychowania. Nauczyciele wygłaszali również referaty na zebraniach nauczycielskich. Oto niektóre tematy: "Znaczenie nauki języków klasycznych w dzisiejszych czasach", "Wskazówki dla rodziców dotyczące zajęć pozaszkolnych ucznia, metodyki pracy domowej i oddziaływania wychowawczego",

"Organizacja i kontrola pracy domowej ucznia".

Zebrania rodzicielskie poza częścią zasadniczą jak referat okolicznościowy i sprawy bieżące szkoły, miały także charakter spotkania towarzyskiego.

Szkoła obok własnego wysokiego poziomu pracy dydaktycznej korzystała z bezpośredniego kontaktu z pracownikami nauki, przedstawicielami publicystyki, aktorami i muzykami. Umiała skoordynować naukę, pracę i zabawę. Wyniki nauki były dobre.

Najwyższy odpad tj. repetenci nie przekraczali 10% z ogólnej liczby uczniów w danym roku szkolnym.

W dalszym ciągu ze sprawozdania wynika, że **"społeczeństwo odnosiło się do szkoły i młodzieży zawsze bardzo przychylnie"**.

Do rozwoju gimnazjum przyczyniła się zdolność organizatorska dyrektora Kiesewettera. Jednak z czasem stan jego zdrowia, podeszły wiek i uległość działaczom mniejszości niemieckiej, (dop. red. przymusowa polonizacja jako polityka wojewody Grażyńskiego), zmusiły władze



Deutsches Gymnasium- und Realschul-Gebäude Bieltz

oświatowe do przeniesienia go w stan spoczynku.

Z nowym rokiem szkolnym 1932/33 powołany zostaje na stanowisko dyrektora gimnazjum Jan Heczko, profesor g i m n a z j u m cieszyńskiego.

Placówką tą kierował do wybuchu wojny.

Szkoła miała kłopoty z uzyskaniem zaaprobowanych przez MWR i OP podręczników szkolnych, posługiwano się więc zastępczymi. W roku szkolnym 1935/36 w I klasie gimnazjalnej naukę języka polskiego realizowano w oparciu o podręcznik Balickiego i Majkowskiego „Pieśń o ziemi naszej” (podręcznik dla klasy V szkoły podstawowej). Historii uczono z podręczników polskich opracowanych przez Moszczeńską i Mrozowską oraz Dąbrowskiego. Do geografii używano podręczników Kaczewskiego, Chałubińskiego, Jeniszewskiego i Pawłowskiego, a do matematyki Banacha, Sierpińskiego, Mikułowicza, Łomnickiego. Korzystano również z historycznego atlasu niemieckiego - Putzgera i tablic logarytmicznych Jelinka.

Szkoła miała każdego roku wizytację ze strony władz szkolnych. Dyrektor odwiedzał często nauczycieli

na lekcjach, np. w roku szkolnym 1935/36 odbył 196 hospitacji. To mobilizowało i zachęcało do lepszej pracy. **Znaczny udział nauczycieli w pracach społecznych w miejscowym środowisku dawał rękojmię należytej kontroli działalności prarządowej i państwowej.**

Niemniej jednak liczba uczniów malała z każdym dniem, co spowodowało zmniejszenie się liczby klas i likwidację etatów nauczycielskich.

Doprowadziło to do podjęcia decyzji w tej sprawie - uchwały Sejmu Śląskiego z dnia 23 marca 1939 roku w sprawie likwidacji z końcem roku szkolnego 1938/39 Państwowego Gimnazjum Niemieckiego w Bielsku. Uzasadnieniem decyzji likwidacji było słabe zainteresowanie mniejszości niemieckiej tym typem szkoły, wyrażające się między innymi stale malejącym dopływem uczniów.

Państwowe Gimnazjum Bielskie miało na swym koncie bogatą tradycję dobrej pracy pedagogicznej. Do szkoły tej ściągali młodzież niemiecka z najdalszych zakątków Polski, jak z Wilna, Wołynia, Stanisławowa, a nawet ze Lwowa, gdzie była również prowadzona ewangelicka szkoła niemiecka. Przybywała również młodzież z Czechosłowacji.



M. Iwanicki: Państwowe Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku w latach 1918-1939. "Chowanna". 1966, nr2, s.240-246.

ZHP

VI DRUŻYNA HARCERSKA MNIJSZOŚCIOWA NIEMIECKA

1-2 listopada 1918 r. na zjeździe organizacji harcerskich i skautowych powstał **Związek Harcerstwa Polskiego**.

W roku 1925 w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku powstała I Drużyna Harcerzy im ks. Józefa Poniatowskiego.

W roku 1934 przy **Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim** powstaje zastęp próbny ZHP, a we wrześniu 1935 roku - **VI Drużyna Harcerzy**.

„ [...] Sprawą wielkiej wagi był fakt, że to właśnie na terenie Bielska powstała **pierwsza w tym miejscu, a zarazem w całym kraju, drużyna mniejszości niemieckiej**, a stało się to dzięki wspaniałej reklamie harcerstwa, co z wielkim skutkiem wykorzystano w Bielsku. Otóż młodzież niemiecka z zainteresowaniem obserwowała działalność drużyny harcerskiej w Gimnazjum Polskim, więc Hufiec bielski ZHP wychodząc naprzeciw takiemu zainteresowaniu, zorganizował na terenie niemieckiego gimnazjum kilka projekcji filmowych o tematyce harcerskiej, przedstawiając pracę drużyny harcerskiej oraz organizację wypoczynku młodzieży. Po projekcjach i agitacjach prowadzonych przez instruktorów komendy hufca, kilku uczniów zgłosiło chęć przynależenia do tej organizacji.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, tzn. **1.09.1934 r.**, profesor Gimnazjum Niemieckiego **Oskar Andraschke** zgłosił w Komendzie Hufca ZHP **pierwszych ochotników do drużyny harcerskiej**. Powstał więc

wpierw zastęp próbny liczący około 8 harcerzy, a następnie pierwsza w historii harcerstwa drużyna mniejszościowa w Bielsku i Polsce. Pierwsze zbiórki zastępu odbywały się w harcównie II Drużyny Harcerskiej. Między innymi omawiano Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, ale odbywały się także

szkolenia ideologiczne na rzecz państwowości polskiej - wszczepiano harcerzom *(dop. red - zgodnie z polityką wojewody Grażyńskiego przymusowej polonizacji)* niemieckim umiłowanie polskiej kultury ludowej, ucząc ich polskich tańców i pieśni ludowych.

Na przełomie 1934 -1935 r. bielska komenda hufca ZHP mianowała **pierwszego zastępowego ucznia klasy VI gimnazjalnej o nazwisku Burda**, natomiast opiekę z ramienia szkoły powierzono **prof. Oskar Andraschke**. W nowym roku szkolnym 1935-1936 **powołano już drużynę harcerską**, w skład której wchodziły dwa zastępy. **Pierwszy**



Poczet sztandarowy Hufca bielskiego 1929 r.



I Drużyna Harcerzy im. T. Kasprzaka przy Gimnazjum Polskim w Bielsku

zastęp "Lisków" liczył 8 harcerzy, a zastępowym został uczeń klasy III - **A. Müller**. Zastępowym drugiego zastępu, także 8 osobowego, został uczeń II klasy - **Krebok**. Opiekunem z ramienia szkoły w

I półroczu został **prof. Oskar Andraschke**, natomiast w II półroczu **prof. Obracaj**.

Drużynę niemiecką oznaczono w 1935 r. jako VI Drużyną Harcerską w mieście. Drużyna założyła w szkole sklepik, posiadała własne zbiory biblioteczne, korzystała z pracowni modelarskiej II drużyny i rozwinęła szeroką współpracę z innymi drużynami w mieście. Jej członkowie brali udział we wspólnych wycieczkach turystycznych, letnich stałych obozach oraz wędrowniach kilkudniowych. Od KPH drużyna otrzymała sprzęt harcerski w postaci namiotu i narzędzi. Jej formy działalności w ciągu roku szkolnego były identyczne jak drużyn polskich, tj. praca społeczna, zarobkowa, zbieranie surowców wtórnych, gry,



1935 r.
Bielscy harcerze
na obozie w Spałe

zabawy, praca w kołach zainteresowań itp.

Latem 1935 r. zastęp niemieckich harcerzy uczestniczył w Zlocie ZHP w Spałe, zaś w 1936 r. drużyna obozowała na Buczu. Od tego roku drużyna aktywnie uczestniczyła w każdej akcji letniej, organizowanej przez Komendę Hufca ZHP w Bielsku.

Obok celu wychowania patriotycznego bielskie i bialskie harcerstwo podjęło cel wychowania w duchu



1935 r. Józef Drożdż na czele defilady bielskiej z okazji 3 Maja

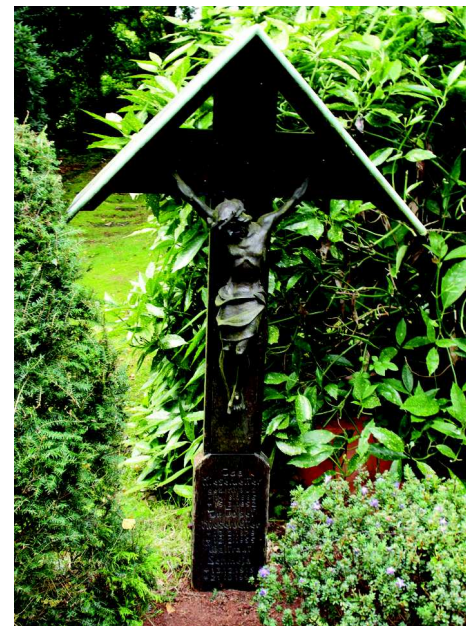
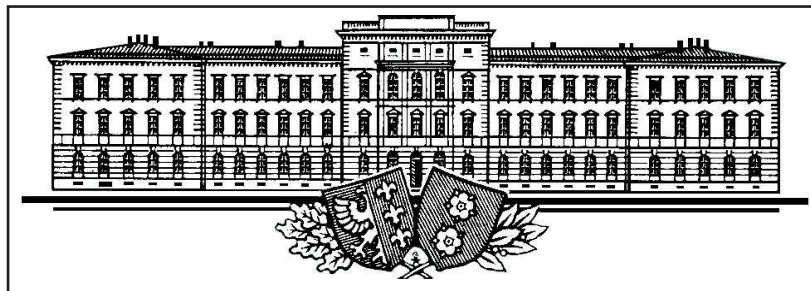
przyjaźni między narodami. Świadczą o tym liczne kontakty międzynarodowe na zlotach poza terenem kraju: w Anglii, w Czechach, na Węgrzech, w Danii, w Niemczech i w międzynarodowym zlocie na terenie Polski w Spałe, jak również utworzenie pierwszej drużyny harcerzy w Gimnazjum Niemieckim, gdzie harcerze pochodzenia niemieckiego obok normalnej pracy drużyny, **zapoznawali się z tradycjami i kulturą narodu polskiego, uczyli się polskich tańców i piosenek ludowych oraz mówienia po polsku**. Utrzymywali oni ścisłe, przyjacielskie kontakty z II Drużyną Harcerzy przy Gimnazjum Polskim w Bielsku, którą z kolei zapoznawali z kulturą narodu niemieckiego.

Był to pierwszy przypadek w Polsce podjęcia przez harcerstwo próby wychowania narodów w duchu pokojowej wspólnej egzystencji. „[...]”

Jerzy Klistala; Harcerstwo w miastach i powiatach Bielska i Białej w latach 1925-1949. Relacje, wspomnienia, życiorysy. Bielsko - Biala 2005

JOSEF KIESEWETTER 13 lutego 1879 - 12 lutego 1955

Doktor filozofii, pedagog, nauczyciel i dyrektor gimnazjum w Bielsku jeszcze w czasach Monarchii; **dyrektor Państwowego Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku do roku szkolnego 1931/32** (nie mamy jego wizerunku). W 1932 r. władze oświatowe zmusiły go do przejścia w stan spoczynku.



W księdze adresowej z 1937 r. znaleźliśmy jego adres zamieszkania: **Kiesewetter Józef, dyr. gim., Bielsko ul. Dąbrowskiego 14.**

W sprawozdaniach szkolnych czytamy o nim: *Dr. Josef Kiesewetter, dyrektor, powołany do służby wojskowej 24 listopada 1918 roku, nauczał geografii w klasie II A od 24 listopada 1918 do 7 stycznia 1919 roku, historii i geografii w klasie V, a następnie do końca roku szkolnego historii i geografii w klasie V, początkowo przez 6, potem 4 godziny tygodniowo.*

Na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej w Bielsku jest grobowiec rodziny Kiesewetter. Tu spoczywa między innymi jego córka Inge i powinowaty z Josefem Dr. Eduard Pant w latach 1914 - 30 nauczyciel łaciny i greki „Naszego Gimnazjum” senator II RP.

Josef Kiesewetter spoczywa na cmentarzu w Essen, Nadrenia Północna-Westfalia, Niemcy. Na zdjęciu jego nagrobek wspólnie z żoną Idą Kiesewetter.

BIELSKO (BIELITZ), den *30. Jänner* 1926.

Josef Kiesewetter
Direktor.



JAN HECZKO

1881-1960

Nauczyciel,
działacz oświatowy,
urodzony w Cieszynie.
Maturę zdał w szkole
realnej w Cieszynie
(1901). Na Politechnice
w Wiedniu (1901-1903)
studiował matematykę i
fizykę, studia kontynuował
na Uniwersytecie
Jagiellońskim w Krakowie.



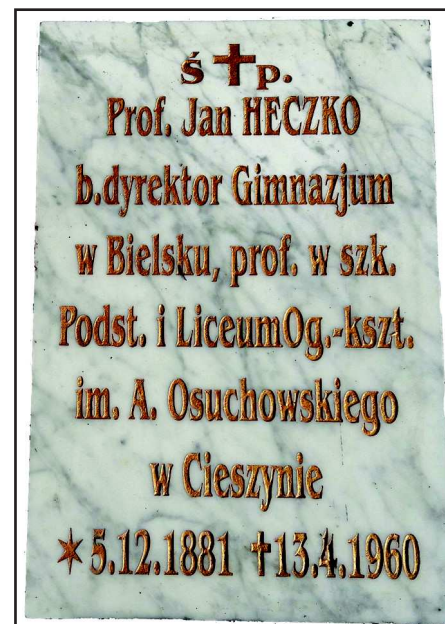
Jan Heczko stoi w najwyższym rzędzie, trzeci z lewej (pierwszy z lewej Karol Buzek, drugi z lewej Franciszek Michejda)

Działalność pedagogiczną rozpoczął w 1905 r. w Krakowie (Szkoła Realna i III Gimnazjum). Od 1906 r. w Cieszynie, gdzie pracował w Gimnazjum Polskim i Seminarium Nauczycielskim. W latach 1913-1921 był nauczycielem Gimnazjum w Wadowicach, po czym, w latach 1921-1932, nauczał w Gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie.

W roku szkolnym 1932/1933 został dyrektorem Gimnazjum z Językiem Wykładowym Niemieckim w Bielsku, jako zaufany wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Ze stanu szkoły, po 1932 r., można odczytać, że realizował politykę wojewody, która jasno dążyła do ograniczenia wpływów mniejszości niemieckiej w województwie. Michał Grażyński ingerował we władze samorządowe, by komisarycznie zastępować je "bardziej polskimi", próbował nakłonić władze kościelne do zmniejszenia liczby nabożeństw w języku niemieckim; toczył też walkę ze szkołami mniejszościowymi. W ten siłowy sposób chciał doprowadzić do mocniejszego zintegrowania województwa z II Rzeczpospolitą.

Jan Heczko gimnazjum w Bielsku kierował do wybuchu wojny w 1939 roku.

W czasie wojny mieszkał na terenie Generalnej Guberni, gdzie prowadził tajne nauczanie. Po wojnie nauczał w Miechowie, po czym powrócił do Cieszyna, gdzie pracował w I Gimnazjum i Liceum Humanistycznym i Liceum Elektryczno-Mechanicznym. Zmarł i spoczywa w Cieszynie.





EDUARD PANT

ur. 29.01.1887
w Witkowicach - zm.
20.10.1938
w Katowicach

Filozof, dziennikarz,
nauczyciel, a przede
wszystkim polityk.
Szczególnie w dwóch
ostatnich profesjach
sprawdził się podczas
kariery w Bielsku,
gdzie uczył (łacina,
greka) w Państwowym

Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim. Jako działacz mniejszości niemieckiej prezentował poglądy chadeckie.

Utrzymywał mniejszość niemiecką w duchu lojalistycznym wobec II RP.

Jako doskonały mówca pięł się po szczeblach kariery, zostając



radnym i wiceburmistrzem Bielska w latach 1920-1926, a następnie posłem i wicemarszałkiem Sejmu Śląskiego 1922-1935. Udało mu się także zostać senatorem RP w latach 1928-1935. Do 1933 to Pant miał istotny głos wyznaczający kierunek polityczny Niemców w Polsce. Wskutek zmian politycznych oraz stosunków między III Rzeszą a II RP utracił swoją pozycję. Do końca życia był gorliwym



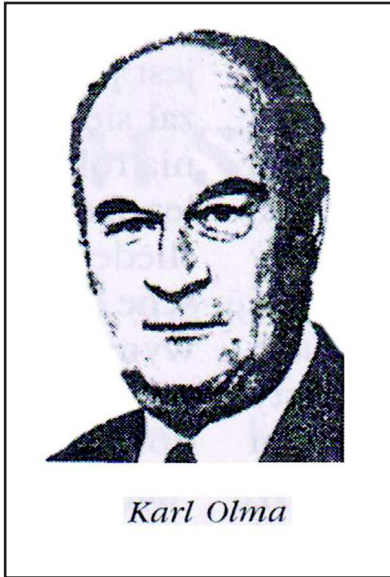
Eduard Pant pierwszy z lewej

ANTYNAZISTA. W ramach polityki, którą prowadził, dbał o równe traktowanie wszystkich obywateli polskich, poszanowanie dla kultury jej mieszkańców oraz podstawowe potrzeby socjalne. **Krytykował** niegospodarność, agresywną **politykę podsycającą konflikty na tle narodowościowym** oraz ograniczenia autonomii województwa i samorządów gminnych. **Walczył o utrzymanie szkół zarówno niemieckich, jak i polskich.** Po jego śmierci zwolennicy Deutsche Katholische Volkspartei (pol. Niemieckiej Katolickiej Partii Ludowej) starali się podtrzymać idee, którymi się kierował. **Okupacja hitlerowska** skutkowałą **represjami** wobec nich, jak i jego rodziny. Jego najbliżsi zmuszeni byli przenieść się z Katowic do Bielska. W uznaniu dla jego zasług, a także w obliczu trudnej sytuacji, rodzinę wspierał ks. Bolesław Kominek, późniejszy kardynał i współautor słynnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

KARL OLMA

ur. 24 czerwca 1914 w Hałcnowie

zm. 23 lutego 2001 w Ingolstadt (Bawaria).



Karl Olma

pseudonim literacki
Michael Zöllner
Karl Olma
w języku hałcnowskim
to Karl Päuesch

Jego rodzinna wieś Hałcnów, obecnie dzielnica Bielska-Białej, założona została pod koniec XIII w. przez osadników przybyłych z mitycznej praojczyzny hałcnowian z dolnofrankońskiego miasta Alzenau. Hałcnów

pierwotnie nazywał się Alzen lub Alza, a mieszkańcy wykształcili własny dialekt języka niemieckiego.

A tak o legendarnych początkach Hałcnowa po hałcnowsku pisał Olma:

De jeschta Ajlzner. Vu Alzenaa em Fränkischa met Bow an Kejnd, met Fad an Rejnd, de Schles ganz düöchj wie Schnepf an Schtüöchj sän se gezünj, bi se verlöönj em Bajgsgehelz ne wäjnt vu Beltz de Wanderlost.

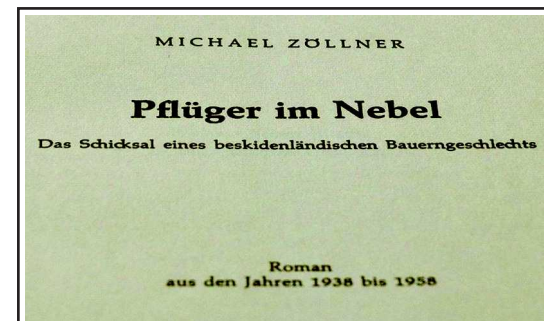
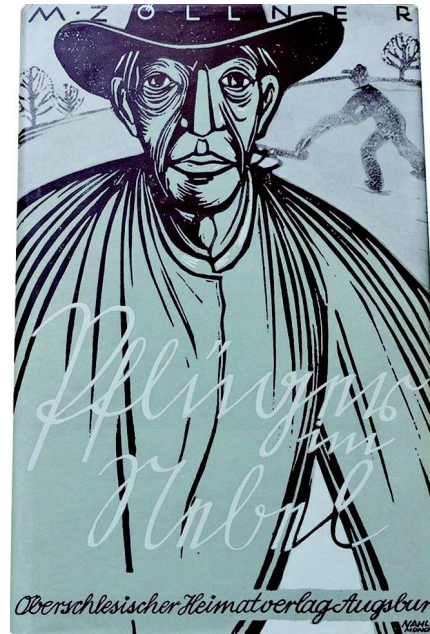
Pierwsi hałcnowianie. Z Alzenau we Frankonii z niewiastą i dzieckiem, z koniem i bydłem przez cały Śląsk jak słonka i bocian się przemieszczali, aż stracili w górskim lesie niedaleko od Bielska ochotę do wędrówki...

Olma to hałcnowski (niemiecki) liryk, aforysta, dziennikarz i tłumacz. Tworzył poezję w języku hałcnowskim. Uważany jest za głównego pisarza odpowiedzialnego za popularyzację dialektu hałcnowskiego po II wojnie światowej.

Kształcił się w Bielsku w Państwowym Gimnazjum

z niemieckim językiem wykładowym. Już wtedy rozpoczął pracę literacką. Przez wiele lat pracował w Związku Katolików Niemieckich w Katowicach. Był też dziennikarzem "Hohensalzaer Zeitung".

W czasie wojny służył w marynarce, potem miał się różnych zajęć. W 1948 roku osiadł w Ingolstadt i tam redagował pismo "Donau Kurier", którego przez wiele lat był redaktorem naczelnym.



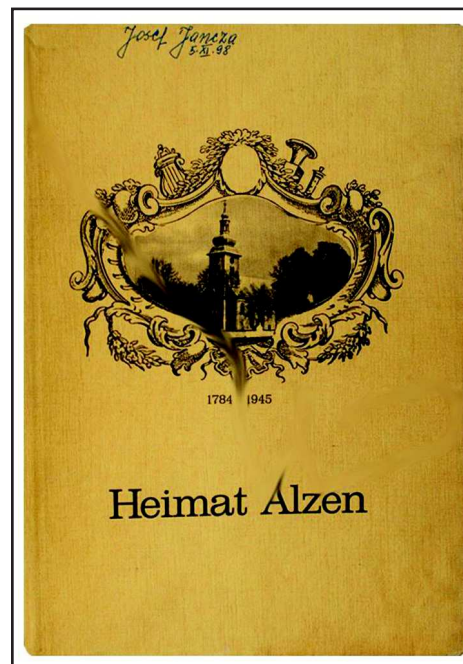
Po opuszczeniu Polski Olma osiedlił się w administrowanym przez Amerykanów mieście Ingolstadt, gdzie pomagał organizować grupę dla wypędzonych uchodźców z Alzy. Po wyjeździe do Niemiec wydał słownik niemiecko-ślącki.

Karol Olma, czyli Michael Zöllner (pseudonim, aby nie szkodzić członkom jego rodziny, którzy pozostali w Hałcnowie) napisał 15 książek. Są to m.in. opowiadania (np. tom: In den Fangen der Bule) i powieść (1960) Pfüger im Nebel, na wpół autobiograficzną opowieść o nieudaczniku z Alzy, liczne tomiki wierszy i tom: Friede, modlitwa o pokój w 23 językach, w tym także w języku polskim. Był również tłumaczem poezji, znany jest z przekładów liryk Teresy Ferenc czy Ewy Lipskiej.



Hałcnowianie w strojach ludowych współcześnie. (foto:Ł. Klimaniec)

Hałcnowianin, przedstawiciel rozległej tamtejszej rodziny Olmów, Andreas Olma w stroju ludowym za: Erwin Hanslik Biała. Eine deutsche Stadt in Galizien (Biała. Niemieckie miasto w Galicji) 1909 r.



Karl Olma, w roku 1983, opublikował liczącą 196 stron historię Hałcnowa i związanych z nim miejscowości bielsko-bialskiej wyspy językowej, zawierająca również opis miejscowych zwyczajów.

Heimat Alzen: Versuch einer Chronik über 550 Jahre bewegter Geschichte. Heimatgruppe Bielitz-Biala e.V., Zweiggruppe Alzen. ("Ojczyzna/Rodzinne strony Alzen. Próba kroniki 550 lat burzliwej historii...")

Jednak najwybitniejszym dziełem w tym zakresie jest **przekład polskich kolęd**. Ukazał się on dwukrotnie, pod tytułami: Kolenden - 25 polnische Weihnachtslieder oraz Kolenden - 16 polnische Weihnachtslieder. Oba posiadają nuty w opracowaniu Arnolda Höllera. **Dzięki tym drukowanym tłumaczeniom, do niemieckich zespołów chórnych trafiły polskie pieśni bożenarodzeniowe.**

Przykładowo po hałcnowsku

Głoska	Ortografia	Tłumaczenie
ih [i]	lhder	'pieśni'
i [j]	nlmant	'nikt'
i [i]	schpllt	'gra'
i [i]	vinter	'zima'
y [y]	tüchfabrika	'fabryki włókiennicze'
y [ɣ]	schüsel	'miska'
e [e]	eta	'teraz'
e [e]	hemdrok	'koszula'
ah [a]	ferkahfta	'sprzedawali'
a [a]	alde	'stary'
oh [o]	kohla	'węgiel'
o [o]	koma	'przychodzą'
u [u]	puter	'masło'

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W BIELSKU

*Ku Uczczeniu 60 roku istnienia
Szkic historyczny rozwoju Szkoły 1874-1934.*

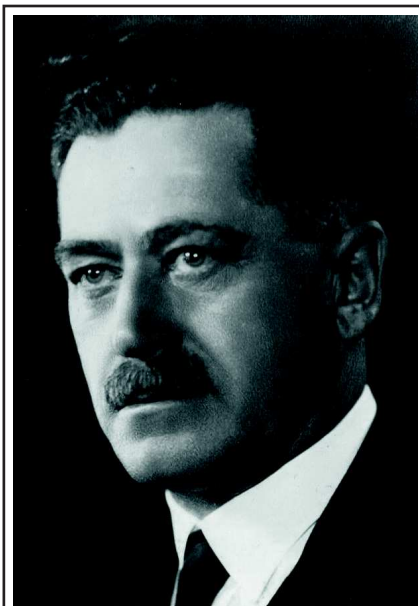
*Opracował
dyr. inż. Jerzy
Stonawski.*

Szkolnictwo techniczne winno się opierać na potrzebach przemysłu i musi usilnie z nim współpracować, gdyż inaczej zawiśnie w powietrzu i stanie się źródłem marnotrawstwa sił i środków finansowych.

Na podstawie krótkiego szkicu historycznego rozwoju naszego Zakładu można stwierdzić, że ściśle stosowanie powyższej zasady wychodziło zawsze na dobro szkoły, zaś wszelkie odchylenia prowadziły niechybnie do jej upadku.

Chcąc zrozumieć potrzeby przemysłu w czasie założenia Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, musimy rzucić okiem wstecz na położenie i strukturę gospodarczą ówczesnego przemysłu.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia przeżywał przemysł Śląska austriackiego wspaniałą koniunkturę. Statystyka z roku 1870 wykazuje następujące dane dla poszczególnych gałęzi przemysłu:



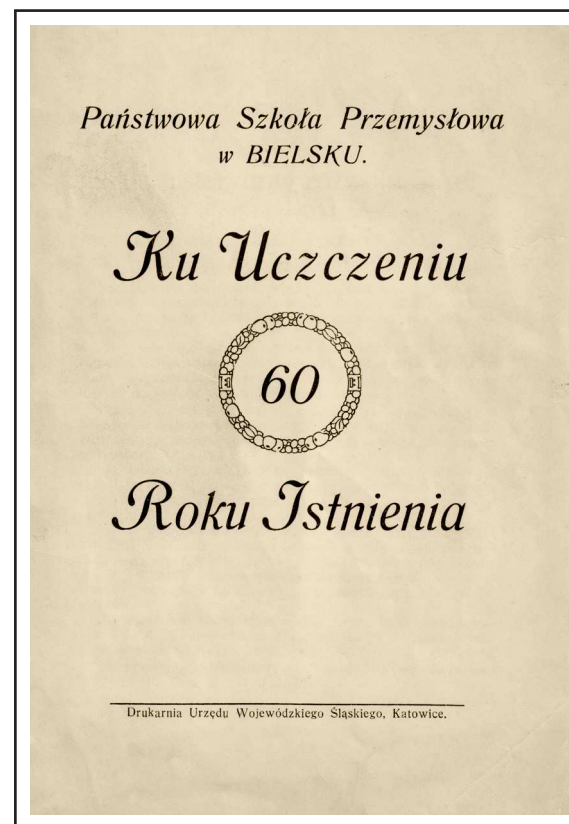
Dyrektor Jerzy Stonawski ok. 1925 r.

W przemyśle metalowym Śląska austrj. było zainstalowanych 2383 K. M., zatrudnionych robotników 4414, a wartość produkcji wynosiła 8,883,000 guldenów. Na terenie miasta Bielska było w przemyśle metalowym zainstalowanych 69 K. M., zatrudnionych robotników 253, wartość produkcji wynosiła 272.000 guldenów.

W przemyśle chemicznym Śląska austrj. było zainstalowanych 1040 K. M., zatrudnionych robotników 6137, wartość produkcji wynosiła 16,782.000 guld.

W przemyśle włókienniczym wynosiła na terenie całego Śląska

- wartość produkcji przędzy: 14,693.000 guld.,
- wartość produkcji tkanin: 18,677.000 guld.



Udział w tej produkcji przemysłu Bielska-Białej i okolicy był następujący:

W dziale przedzalniczym przy przeróbce wełny zgrzebnej było zainstalowanych 165 K. M. w 36 zakładach fabrycznych i 68 chałupniczych, zatrudnionych robotników 1889 z wartością produkcji 9,491.000 guld.

W 3 przedzalniach wełny czesankowej było zainstalowanych 330 K. M., zatrudnionych robotników 851 z wartością produkcji 1.163.000 guld. **Łączna wartość produkcji przemysłu bielsko-bialskiego w dziale przedzalniczym wynosiła zatem 10,654.000 guld., czyli obejmowała przeszło 70% wartości całego Śląska.**

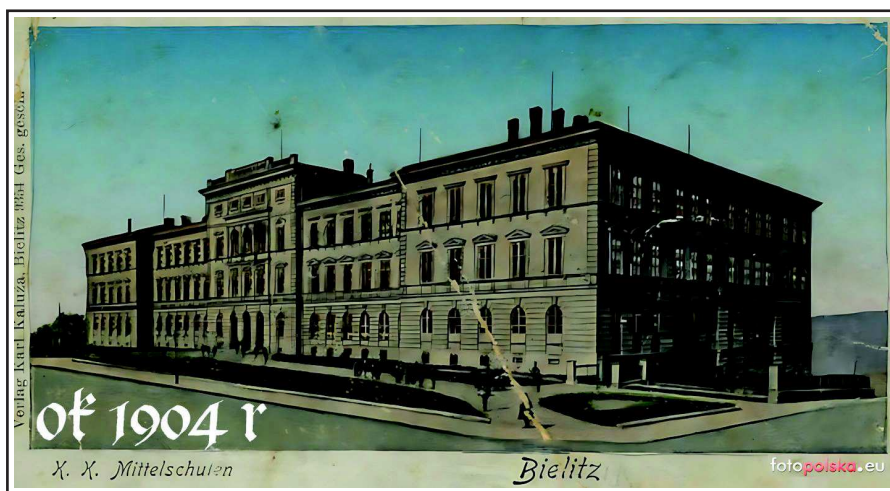
W dziale tkackim wełny było zainstalowanych 979 K. M. w 61 zakładach fabrycznych i 273 chałupniczych, zatrudnionych robotników 5.145 z wartością produkcji tkanin 12,037.000 guld., czyli 65% wartości produkcji całego Śląska.



Z powyższego zestawienia wynika, że przemysł włókienniczy Bielska-Białej i okolicy zajmował wówczas dominujące stanowisko.

Do roku 1863 wyrabiano w Bielsku-Białej i okolicy przeważnie gładkie sukna wełniane, a zbyt tych towarów był zapewniony w ówczesnej Galicji, Bukowinie, na Węgrzech i Bliskim Wschodzie.

W tym czasie rozpoczęły inne ośrodki przemysłu włókienniczego, jak Berno Morawskie i Reichenberg, **wyrób towarów modnych**. Bielsko-bialski przemysł, chcąc podtrzymać swą zdolność konkurencyjną, musiał oczywiście przejść również na wyrób tych towarów. Większe i silniejsze finansowo przedsiębiorstwa zdołały sobie na czas pozyskać odpowiednio wyszkolonych fachowców dla wyrobu modnych towarów, natomiast mniejsze przedsiębiorstwa były pozbawione tych sił i możliwości produkowania tych towarów.



Państwowa Szkoła Przemysłowa, do 1913 roku, miała siedzibę w południowym skrzydle gmachu Szkół Średnich



W roku 1865 postanowili 12 młodych majstrów dokształcić się fachowo, uproszono absolwenta szkoły tkackiej w Reichenbergu p. Rudolfa Suchego o rozpoczęcie wykładów teoretyczno-fachowych w godzinach wieczornych. Wkrótce okazała się potrzeba praktycznych ćwiczeń i zakupiono w tym celu 2 krosna tkackie dla wzorów. **Już w roku 1866 przejmuje Stowarzyszenie Przemysłowców protektorat nad tą szkołą**, a cechy i miasta Bielsko i Biała przyczyniają się odpowiednimi subwencjami do jej rozwoju. Rok 1870 przynosi szkole tkackiej również subwencje ze strony rządu, tak że można już pomyśleć o stałej sile nauczycielskiej i odtąd szkoła ta, powstała z prywatnej inicjatywy, rozwija się bardzo pomyślnie,

W 1874 r. przejmuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu szkołę tkacką na swój etat i tworzy dla niej z miejscowych czynników wydział szkolny. W r. 1877 urządzono przy szkole tkackiej kurs dla starszych majstrów tkackich celem pogłębienia wiadomości fachowych i kupieckich, powiększono środki i pomoce naukowe oraz zakupiono maszynę parową do napędu warsztatów tkackich. **Szkoła tkacka rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie i w roku 1882 zlewa się z Państwową Szkołą Przemysłową, istniejącą już od roku 1874.**



Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku została założona w roku 1874 przez austriackie Ministerstwo Oświaty i składała się z 2 oddziałów, budowlanego i maszynowego. Program szkoły obejmował tylko przedmioty teoretyczne, zaś warunkiem przyjęcia, była 2-letnia praktyka zawodowa. Szkoła dzieliła się na 5 kursów półrocznych: ukończenie 3 pierwszych kursów dawało przygotowanie do czynności majsterskich, zaś dalsze 2 kursy kształciły na budowniczych, względnie konstruktorów i kierowników warsztatów.

Frekwencja szkoły, **na której czele stał od 1874 do 1880 dyrektor Fryderyk Märtens**, była tak znikoma, że Ministerstwo Oświaty było zmuszone ją znieść i utworzyć tymczasowo 2-letnią szkołę mistrzów maszynowych i chemicznych. Organizacja szkoły, przewidziana przez dyrektora Märtensa, nie odpowiadała potrzebom przemysłu miejscowego i szkoła ta straciła swoją rację bytu. O tym okresie prób i doświadczeń pisze Gazeta Urzędowa w roku 1888 co następuje:

„Bielska Szkoła Przemysłowa należy do tych zakładów, które muszą naprzód przejść ciężkie kryzysy i doświadczenia, nim zapewnią sobie wspaniały rozwój. Rozumie się, że za tę naukę musiało się drogo zapłacić

i potrzeba było wielkiej stanowczości, by zerwać z mylnymi poglądami i porzucić organizm, który już był nie do uratowania. Że jednak stanowczość ostatecznie prowadzi do celu, dowodzi najlepiej bielska Szkoła Przemysłowa.”

Na czele Zakładu stanął w roku 1880 dyrektor Jan Stingl, który okazał się jego mężem Opatrznościowym i tchnął nowego ducha w uczelnię. Zakreślił on szerokie ramy organizacyjne i zdołał program swój celowo uskutečnić. Nowa organizacja szkoły przedstawiała się następująco:

Zakład obejmował:

- 4-letni wydział mechaniczny,
- 4-letni wydział chemiczny z oddziałem farbiarskim i gorzelnicznym,
- 2-letnią szkołę mistrzów maszynowych z oddziałem tkackim i młynarskim,
- 2-letnią szkołę chemiczną z oddziałem farbiarskim i gorzelnicznym,

Pozatem **dołączono do głównego Zakładu istniejącą już od roku 1872 szkołę doksztalającą dla przemysłu metalowego** oraz utworzono na życzenie kupiectwa nową doksztalającą szkołę kupiecką.

Liczne kursy specjalne dla ślusarzy, tokarzy, maszynistów i palaczy, stolarzy i farbiarzy uzupełniły ramy organizacyjne szkoły. Ten ustrój szkoły, stworzony przez dyrektora Stingla, przetrwał z nieznacznymi zmianami aż do naszych czasów.

W roku 1883/84 ukończyli pierwsi absolwenci poszczególnych wydziałów Wyższą Szkołę Przemysłową. W tym też roku **założono Stację Kontrolną dla surowców przemysłu włókienniczego**, która rozwinęła się w późniejszą Stację Badawczą. Od roku 1884-90 wzrosła liczba uczniów Wyższej Szkoły Przemysłowej z 99 na 140, zaś na szkołach mistrzów z 46 do 80, a łącznie z szkołami doksztalującymi i kursami z 557 na 1000.



Grono pedagogiczne Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku z dyrektorem inż. Jerzym Stonawskim (czwarty z prawej w pierwszym rzędzie, ok. 1930 r.).

W tym okresie była Szkoła Przemysłowa umieszczona w gmachu średnich szkół w Bielsku. Już wtenczas dał się odczuwać brak pomieszczeń dla laboratoriów, zbiorów i warsztatów.

Dyrektor Jan Stingel ustąpił w roku 1890 wskutek choroby, która zakończyła się obłąkaniem i śmiercią w roku 1892.

W roku 1891 objął dyrekturę Zakładu Teodor Morawski. Za jego kierownictwa 1891-1907 nie schodzi już z tapetu sprawa pomieszczenia szkoły. Pierwotnie projektowano



wybudować oddzielne warsztaty naprzeciw gmachu szkół średnich. To rozwiązanie byłoby tylko czasowe i nie mogłoby usunąć wszystkich bolączek szkoły.

Na zlecenie Ministerstwa Oświaty, by rozpatrzyć projekt budowy szkoły, polecił Magistrat m. Bielska firmie Korn wygotowanie projektu z tem, że kosztorys nie powinien przekroczyć sumy 1,000.000 k. austrj. W roku 1906 odbyła się konferencja w sprawie budowy nowej Szkoły Przemysłowej z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Rządu Śląskiego, Miasta Bielska i Szkoły. Na konferencji tej ustalono, że należy wybudować nowy, celowo zaprojektowany gmach szkolny łącznie z warsztatami, co do samej zaś organizacji powzięto decyzję, że wydział chemiczny należy przenieść do Wiednia, a przy nowej szkole bielskiej otworzyć 4-letni wydział włókienniczy.



Jahres-Bericht k. k.
Staats - Gewerbeschule
...
Roczny raport
Cesarsko-Królewskiej
Państwowej Szkoły
Przemysłowej
w Bielsku na Śląsku
austriackim w roku
szkolnym 1895/96

Pomoc finansową dla tej budowy ze strony Magistratu miasta Bielska ustalono na kwotę 425.000 k. austrj. Znamienym był ostatni punkt postanowienia powyższej konferencji, że językiem

wykładowym ma być język niemiecki (*dop. w tym języku mówiła ogromna większość mieszkańców Bielska*), motywowano to postanowienie rozporządzeniem Min. z roku 1873.

Dokładnie w 20 lat po wspomnianej konferencji język polski stał się językiem wykładowym na wszystkich kursach i oddziałach tej szkoły.

Po 16-letniej dyrekturze odszedł w roku 1907 dyr. Teodor Morawski na zasłużoną emeryturę. Był to człowiek dzielny, zapobiegliwy, zdołał on w całości wypełnić ramy organizacyjne, nakreślone Szkole przez jego poprzednika Stingla.

W latach 1907-1910 był dyrektorem Wilhelm Kalmann, ceniony chemik, który pracował naukowo i pozostawił wiele śladów tej pracy. Dyrektor Kalmann

Ignął jednak duszą i ciałem do Wiednia i starał się o możliwie szybkie wydobycie się z Bielska.

W roku 1910 postanowiło Ministerstwo Oświaty **przenieść wydział chemiczny wraz z dyrektorem Zakładu do Wiednia**; z jakim pośpiechem odbyły się przenosiny, świadczy o tym fakt, że całą wartościową bibliotekę chemiczną pozostawiono w Bielsku. Na czas kierownictwa dyr. Kalmanna przypada ostateczne przygotowanie **projektu i kosztorysu nowego gmachu szkolnego, który sporządził architekt Lindner z Wiednia**. W sierpniu 1910 r. przystąpiono do robót, które trwały do 1913 roku.

Pod budowę **zakupiono parcelę** o powierzchni 15.570 m², **koszta budowy** wyniosły 1,683.791 k, z czego czysty koszt budowy 1,266.755 k, zaś na urządzenie wydano 414.936 k.

Od roku 1910-1917 prowadził Zakład dyr. Emil Joch. We wrześniu 1913 roku wprowadzono się do nowego gmachu szkolnego. Wojna światowa dała się Szkole Przemysłowej dotkliwie we znaki, znaczna część młodzieży i nauczycieli została powołana do czynnej służby wojskowej. W szkole umieszczono szpital wojskowy, a część warsztatów zajęli inwalidzi wojenni. Rozwój szkoły został w tym okresie zahamowany.

W roku 1917 został dyrektor Emil Joch przeniesiony do Wiednia, a w jego miejsce zamianowano dyrektorem Dr. Józefa Kuhna, który prowadził Zakład w niesłychanie trudnych warunkach, a mianowicie w końcowej fazie wojny światowej i początkach przewrotu politycznego.





W nocy z 31 października na 1-go listopada roku 1918 nastąpił przewrót polityczny w Księstwie Cieszyńskim. Rada Narodowa Ks.

Cieszyńskiego sprawuje odąd zwierzchnią władzę polityczną, a Komisja Szkolna Ks. Cieszyńskiego z jej prezesem Dr. Ernestem Farnikiem obejmuje zarząd nad wszystkimi szkołami na tym terenie.

Na posiedzeniu w dniu 18 lipca 1919 r. uchwaliło Prezydium Rady Narodowej **otwarcie równoległych klas polskich** i poleciło Komisji Szkolnej podjęcie wstępnych prac celem zrealizowania tej uchwały. Komisja Szkolna powierzyła prof. Karolowi Rybarskiemu przygotowanie wpisów i egzaminów wstępnych do klas polskich, a w październiku zamianowano kierownikiem paralelek polskich p. inż. Karola Stasia.

Z chwilą otwarcia oddziałów polskich przy ówczesnym Zakładzie niemieckim zaczyna się niesłychanie trudna i mozolna praca nad podwalinami polskiej Szkoły Przemysłowej.

Brak kwalifikowanych nauczycieli oraz niemożliwość pomieszczenia ich w obrębie miasta

Absolwenci klas niemieckich.

	1883/84	1884/85	1885/86	1886/87	1887/88	1888/89	1889/90	1890/91	1891/92	1892/93	1893/94
4-letni Wydział mech.	6	8	8	9	8	9	8	16	16	18	20
4- „ „ chem.	15	13	8	9	11	13	16	12	11	21	18
4- „ „ włók.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2-letnia szkoła mistrzów masz.	6	9	10	17	6	13	19	20	13	14	19
2- „ „ tkacka	—	6	8	2	6	6	8	7	10	11	10
2- „ „ chem. farb. . . .	3	2	1	2	2	5	2	5	5	7	4

	1894/95	1895/96	1896/97	1897/98	1898/99	1899/1900	1900/01	1901/02	1902/03	1903/04	1904/05
4-letni Wydział mech.	21	21	18	16	22	22	20	17	31	29	28
4- „ „ chem.	13	16	23	18	24	22	22	29	26	22	21
4- „ „ włók.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2-letnia szkoła mistrzów masz.	28	31	30	31	29	23	29	24	32	32	34
2- „ „ tkacka	13	9	10	4	6	6	5	8	7	4	6
2- „ „ chem. farb. . . .	7	7	6	7	3	10	7	9	6	9	3

	1905/06	1906/07	1907/08	1908/09	1909/10	1910/11	1911/12	1912/13	1913/14	1914/15	1915/16
4-letni Wydział mech.	23	17	23	16	15	24	23	27	31	29	20
4- „ „ chem.	21	16	14	15	16	21	15	—	—	—	—
4- „ „ włók.	—	—	—	—	—	—	—	—	28	21	16
2-letnia szkoła mistrzów masz.	34	29	22	25	28	32	38	27	33	—	—
2- „ „ tkacka	10	5	10	12	8	8	12	7	15	—	—
2- „ „ chem. farb. . . .	4	3	3	4	8	3	7	9	9	—	—

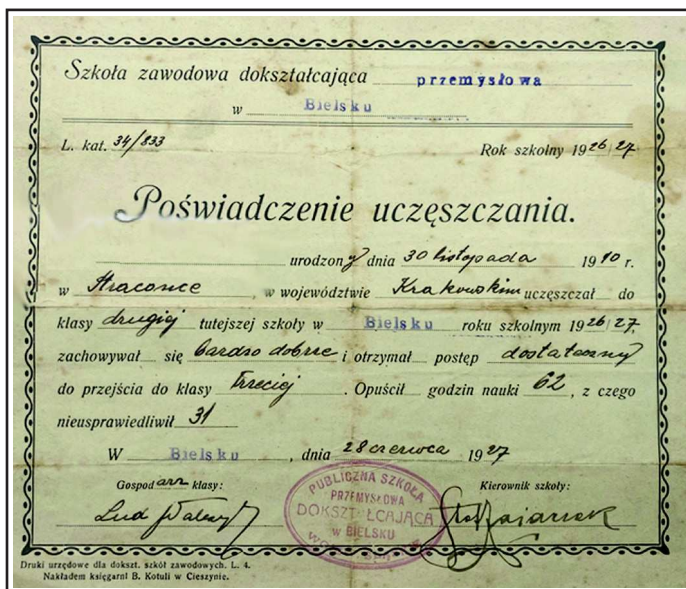
	1916/17	1917/18	1918/19	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	
4-letni Wydział mech.	30	20	22	61	53	61	35	43	34	38	= 1 016
4- „ „ chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 500
4- „ „ włók.	16	10	19	33	28	28	23	33	35	38	= 328
2-letnia szkoła mistrzów masz.	—	—	—	—	45	40	37	39	—	—	= 898
2- „ „ tkacka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 239
2- „ „ chem. farb. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 162
											Razem = 3 143

Absolwenci klas polskich.

	1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
4-letni Wydział mech.	—	—	15	19	41	31	62	36
4- „ „ włók.	—	—	—	—	—	—	15	26
3-letni Wydział chem. farb. . .	—	—	—	—	—	—	—	—
2-letnia szkoła mistrzów masz.	10	14	33	34	57	74	44	30
2- „ „ „ elektr.	—	—	—	—	20	27	28	22
2- „ „ farb.	—	—	—	—	8	11	7	5
3- „ „ mistrz. budowl.	—	—	—	—	—	—	—	—

	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	
4-letni Wydział mech.	46	37	62	55	47	46	= 497
4- „ „ włók.	16	12	22	13	19	14	= 137
3-letni Wydział chem. farb. . .	—	—	19	16	24	16	= 75
2-letnia szkoła mistrzów masz.	39	40	40	40	35	19	= 509
2- „ „ „ elektr.	26	21	24	24	22	19	= 233
2- „ „ farb.	13	—	—	—	—	—	= 44
3- „ „ mistrz. budowl.	—	—	—	14	17	—	= 31

Razem = 1 526



równocześnie rozpisano konkurs na posadę dyrektora.

W połowie listopada 1922 został mianowany dyrektorem Zakładu inż. Jerzy Stonawski. Dzięki wysiłkom i skoordynowanej współpracy nauczycieli polskich i niemieckich klas

zdołano przywrócić dyscyplinę w Zakładzie i zapewnić Szkole dalszy spokojny rozwój. Dyrektor Dr. Józef Kuhn został od listopada 1922 r. kierownikiem pedagogicznym klas niemieckich aż do ich likwidacji w roku 1926.

W roku 1922 zostały otwarte pierwsze kursy specjalne dla stolarzy, murarzy i cieśli, dla maszynistów i palaczy oraz dla elektromonterów.

W roku 1923 rozpoczęto likwidację klas niemieckich Wyższej Szkoły Przemysłowej i ukończono ją w roku 1926.

Bielska, jak również brak internatu dla polskiej młodzieży utrudniał niesłychanie rozwój Szkoły.

W październiku 1919 roku został otwarty pierwszy kurs wydziału mechanicznego i pierwszy kurs szkoły mistrzów maszynowych. Po likwidacji Komisji Szkolnej Ks. Cieszyńskiego obejmuje Śląski Urząd Wojewódzki Wydział przemysłu i Handlu z dniem 16 lipca 1922 r. pieczę nad szkolnictwem zawodowym.

Rok szkolny 1922/33 staje się rokiem przełomowym dla Zakładu. W związku z trudnościami pomieszczenia klas polskich i likwidacją niemieckiej szkoły mistrzów maszynowych przyszło do strajku szkolnego i zamknięcia szkoły na 3 tygodnie.

Celem zbadania całokształtu zagadnień Szkoły Przemysłowej w Bielsku wydelegował Urząd Wojewódzki Śląski komisję w osobach inż. Kiedronia i inż. Tarnowskiego. Na skutek zaleceń komisji mianowano prowizorycznym kierownikiem Zakładu inż. Żarnowskiego, a





W miejsce likwidowanych klas niemieckich otwarto w roku 1923 1 kurs wydziału włókienniczego, 1 kurs szkoły mistrzów elektrotechnicznych i 1 kurs 2-letniej szkoły farbiarskiej.

W roku szkolnym 1927/28 rozpoczęto likwidację 2-letniej szkoły farbiarskiej. W jej miejsce uruchomiono w roku 1928/29 1 kurs 3-letniego wydziału chemiczno-farbiarskiego.

W roku szkolnym 1929/30 został otwarty pierwszy kurs szkoły mistrzów budowlanych.

W 60 lat po założeniu szkoły istnieje przy tutejszym Zakładzie

- 4-letni wydział mechaniczny z 222 uczniami,
- 4-letni wydział włókienniczy z 109 uczniami,
- 3-letni wydział chemiczno-farbiarski z 76 uczniami,
- 2-letnia szkoła mistrzów maszynowych z 59 uczniami,

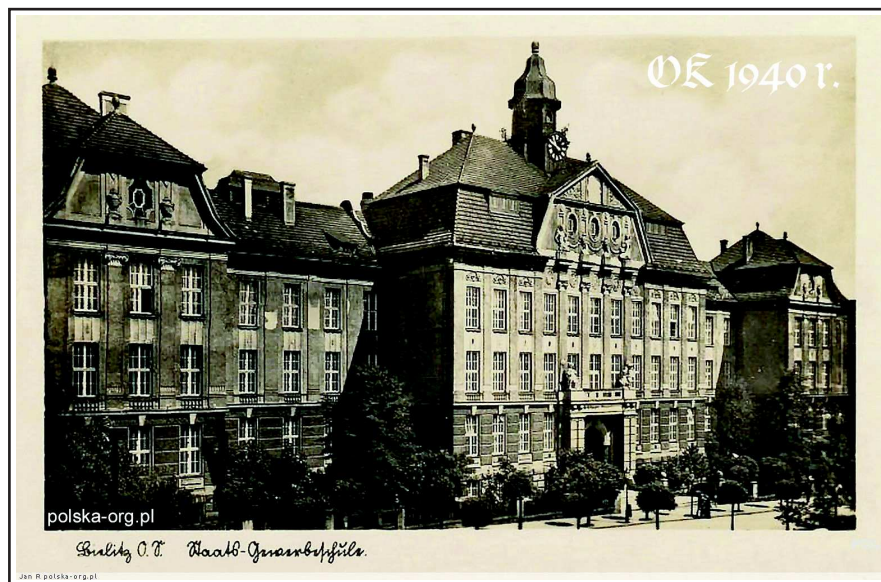
- 2-letnia szkoła mistrzów elektrotechnicznych z 35 uczn.,
- 3-letnia szkoła mistrzów budowlanych z 35 uczniami,
- 3-letnia szkoła mistrzów doksztalająca z 210 uczniami.

Na szkole dziennej mamy zatem

- na wydziałach 407 uczniów
- na szkołach mistrzów 129
- **Razem 536 uczniów**
- Na szkole doksztalającej 210
- **Razem 746 uczniów.**

W okresie rządów polskich wyposażono zbiory, laboratoria i warsztaty w wiele nowych maszyn i urządzeń. Podkreślić tu należy całkowite urządzenie warsztatów elektrotechnicznych, prawie jedynych w Polsce, nadbudowę warsztatów mechanicznych o jedno piętro, co umożliwiło uruchomienie narzędziowni, hartowni, formiarni i galwanizeri. Wyposażono Stację Badawczą w najnowsze pomoce naukowe i urządzono laboratorium wytrzymałości materiałów. Dobudowano warsztaty budowlane, strzelnicę





małokalibrową, a ostatnio wybudowano salę gimnastyczną, której brak dał się dotkliwie odczuwać.

Jeżeli zestawimy bilans pracy szkolnej i organizacji wewnętrznej za 16 lat rządów polskich, to stwierdzić musimy, że dokonano wiele. **Stworzono przede wszystkim polską Szkołę Przemysłową, która może rywalizować z wszystkimi tego typu szkołami w Polsce.** Dzięki wysiłkom i zharmonizowanej współpracy całego grona nauczycielskiego i instruktorskiego zdołano nie tylko postawić Zakład na wysokim poziomie naukowym, lecz dano również impuls do tworzenia nowych oddziałów, celem dostarczenia przemysłowi dostatecznie przygotowanych sił fachowych w różnych gałęziach wytwórczości.

Przypatrzmy się jeszcze współpracy szkoły z przemysłem. Z chwilą rozpoczęcia likwidacji klas niemieckich nastąpiło gwałtowne rozluźnienie tej współpracy i tylko **dzięki przychylnemu stanowisku prezesa Związku Przemysłowców Bielska-Białej i okolicy, równocześnie prezydenta Izby Handlowej i Przemysłowej w Bielsku p. Dr. Fedora Weinschencka,** który interesował się żywo losem Szkoły Przemysłowej, zdołano nawiązać ponownie kontakt

z przemysłem. Współpraca ta doznała dalszego zacieśnienia przez stworzenie Stacji Badawczej i Rady Opiekuńczej tej Stacji.

W roku 1931 utworzono Radę Opiekuńczą Szkoły, w której skład wchodzi przedstawiciele miejscowego przemysłu i odtąd związek szkoły z przemysłem staje się coraz ściślejszy. Dowodem współpracy i wzajemnego zaufania jest to, że wychowankowie szkoły znajdują zatrudnienie w miejscowych przedsiębiorstwach, pozatem przemysł dostarcza odpowiednią ilość praktyk wakacyjnych, przyjmuje życzliwie nasze wycieczki naukowe, a synowie przemysłowców uczęszczają znowu do

Szkoły Przemysłowej jak w latach dawniejszych.

Patrząc wstecz na zmagania się dyrektorów i ich współpracowników od powstania Szkoły, musimy bezstronnie stwierdzić, że wysiłki nie poszły na marne. **Z małej szkółki, mieszczącej się kątem w suterenach gmachu szkół średnich, doszło się do pięknego, nowoczesnego gmachu z pierwszorzędnym urządzeniem warsztatowym i laboratoryjnym.**

Przemysł otrzymał w tym czasie wielu zdolnych i rzutkich pracowników, którzy na różnych odcinkach życia przemysłowego stali się pionierami i zajmują wybitnie stanowiska.

Poniżej (*dop. w tekście*) podana tabelka ilustruje nam liczbę absolwentów w poszczególnych latach od roku 1883/84 - 1933/34.

Powyższa statystyka pokazuje najlepiej, jak olbrzymią frekwencją cieszyła



się polska Szkoła Przemysłowa, bo gdy w ciągu lat 42 ukończyło niemieckie klasy 3143, to w przeciągu 11 lat ukończyło polskie klasy 1536 absolwentów.

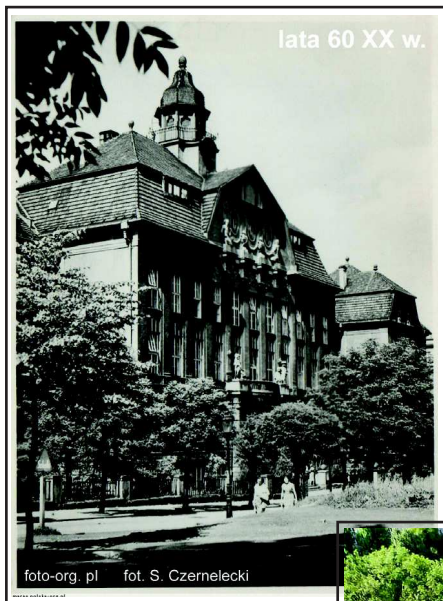


foto-org.pl fot. S. Czernielecki

Na szkole dziennej dochodziła frekwencja za czasów austriackich w najlepszych latach do 300, gdy tymczasem frekwencja za czasów polskich dochodzi do 550 uczniów.

Z powodu odmiennej organizacji szkoły w latach 1874-1880 i braku dostatecznie pewnych dat statystycznych z tych lat, ujęto ruch absolwentów na poszczególnych wydziałach i szkołach od roku szkolnego 1883/84, gdy pierwsi absolwenci 4-letniego wydziału mechanicznego i chemicznego opuścili szkołę. **Od 1884-1934 ukończyło Zakład 4669 absolwentów, rozproszonych po wszystkich zakątkach świata.**

Patrząc na tę wielką cyfrę absolwentów, musimy sobie uprzytomnić ogrom wysiłku i mrówczej pracy, włożonej w nauczanie i wychowanie tej armii młodzieży technicznej.

Cześć i uznanie tym wszystkim nauczycielom i instruktorom, którzy niejednokrotnie w najtrudniejszych warunkach spełnili swój ciężki i odpowiedzialny obowiązek! Za te trudy i znoje niechaj im będzie najwyższą nagrodą i zaszczytem, jaki pedagoga spotkać może to, że otoczeni są szacunkiem i serdecznym przywiązaniem tych wszystkich, którzy im kiedyś powierzani byli.

Pod adresem zaś absolwentów rzucamy słowa: „Szczęśliwi ci, co spełnili swój obowiązek i doszli do pozytywnych wyników, a dalsze ich życie wykazało, że obrali właściwą drogę.”

Przypatrzmy się jeszcze warunkom życiowym młodzieży, uczęszczającej do naszego Zakładu.



Młodzież bielskiej Szkoły pochodzi ze wszystkich sfer społecznych.

Warunki pracy tej młodzieży są ciężkie, gdy się zważy, że **większość jest biedna, a prawie 1/2 dojeżdża codziennie do szkoły.** Uczniowie pochodzą ze wszystkich stron Polski, a częściowo i z zagranicy, głównie z Czechosłowacji. Znaczna część młodzieży jest w ciągu roku szkolnego pozbawiona opieki rodzicielskiej i to w stosunkowo młodym jeszcze wieku, a z drugiej strony należy młodzież tę **przygotować do samodzielnego życia, gdyż z chwilą ukończenia Zakładu staje już zwykle o własnych siłach.**

W tych warunkach mimo najusilniejszego wpływu wychowawczego ze strony szkoły zdarzają się katastrofy życiowe i niektóre jednostki załamują się.

Młodzież techniczna, opuszczająca Zakład, winna być dostatecznie przygotowana do zawodu, a pozatem wychowana na prawych i dzielnych obywateli. Wchodząc w życie, styka się bezpośrednio z najszerszymi warstwami robotniczymi i winna wywierać wpływ i stanąć na czele życia organizacyjnego i społecznego tych warstw. Młodzież techniczna winna być zatem również przysposobiona do życia społecznego i temu zagadnieniu poświęca szkoła dużo uwagi. Pracy społecznej i organizacyjnej uczy się młodzież w Bratniej Pomocy, w której łonie skupia się życie różnych Sekcyj i Kół jak L. O. P. P., Liga Morska i Kolonialna., Kółko Sportowe, Kółko Sceniczne, Chór, Orkiestra, Kółko Chemików, Kółko Matematyków, Sklepik Szkolny, Koło Szybowcowe, Straż Przednia, Drużyna Harcerska i Szkolna Kasa Oszczędności. Życie organizacyjne młodzieży jest wielostronne i daje dobre wyniki.

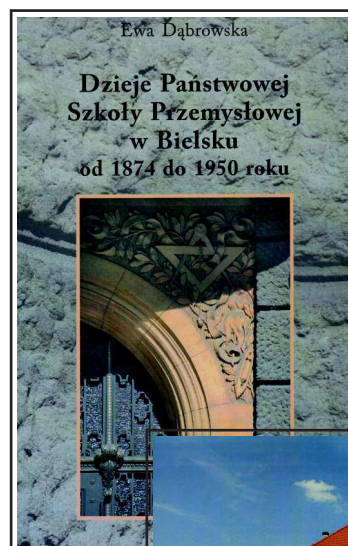
Przebiegając myślą w tej uroczystej chwili dawne i współczesne dzieje naszego Zakładu, chcielibyśmy również uchylić rąbek naszej przyszłości.

Stoimy w przededniu wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa zawodowego. Zbliża się chwila przełomowa dla naszego Zakładu, mamy otrzymać nowe ramy organizacyjne i zdajemy sobie sprawę z tego, że

od należytego rozwiązania tej sprawy zależeć będzie dalszy rozwój lub upadek szkoły.

Związek Przemysłowców Bielska-Białej i okolicy oraz Rada Pedagogiczna wypowiedziała się na rozpisaną przez Min. W. R. i O. P. ankietę w tym duchu, że w związku z nowym ustrojem należy przekształcić istniejące wydziały na licea techniczne z pozostawieniem dotychczasowych szkół mistrzów oraz stworzeniem dalszych szkół mistrzów tkackich, przedzalniczych i wykończalniczych.

Cel szkoły jasny, a potrzeby przemysłu znane, idziemy zatem w przyszłość z pełną wiarą, że gwiazda pomyślności dalej przyświecać będzie naszej Uczelni.



Po więcej o historii Państwowej Szkoły Przemysłowej, a obecnie Bielskiej Szkoły Przemysłowej, zapraszamy do innych publikacji, choćby tych zamieszczonych obok





JERZY STONAWSKI

1883 - 1936

Inżynier budowy maszyn, pedagog. **Pierwszy polski dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku**, wybitny organizator polskiego szkolnictwa technicznego. Od 1934 roku **członek Rady Miejskiej oraz Wiceburmistrz miasta Bielska**. Organizator polskiego życia społeczno-kulturalnego w Bielsku.

Urodził się 14 kwietnia 1883 r. w Końskiej koło Trzyńca na Zaolziu.

Studia politechniczne rozpoczął na Politechnice Lwowskiej, a następnie kontynuował w Wiedniu, uzyskując tam w 1909 r. dyplom inżyniera mechanika o specjalności z zakresu budowy maszyn.

Po studiach pracował w Fabryce Wagonów i Samochodów w Koprzywnicy (Kopřivnice) na Morawach, następnie do wybuchu I wojny światowej w Fabryce Przędzy Czesankowej C.E. Schön w Sosnowcu.

Jako oficer artylerii ciężkiej w stopniu porucznika walczył na frontach rosyjskim i włoskim.

W grudniu 1918 r. aż do końca 1919 r. aktywnie uczestniczył w pracach Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego; w 1922 r. został mianowany dyrektorem Śląskiego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego w Cieszynie.

Inż. Jerzy Stonawski zwyciężył w ogłoszonym konkursie na stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, otrzymując oficjalną nominację w listopadzie 1922 r., kierował nią do swojej śmierci wiosną 1936 roku. Spoczywa na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie.

Pod kierownictwem Jerzego Stonawskiego - **wybitnego pedagoga i organizatora** - szkoła przeżywała intensywny rozwój; doskonale przygotowani polscy nauczyciele oraz nowoczesne zaplecze (warsztaty, biblioteka, sala gimnastyczna, strzelnica) stały się gwarantami wysokich standardów kształcenia. Państwowa Szkoła Przemysłowa zyskała miano Wyższej Szkoły Przemysłowej. Po II wojnie światowej najlepsze dyplomy były nostryfikowane przez Politechnikę Gliwicką, a absolwenci uzyskiwali tytuł inżyniera.

na podst.: 150 lat Bielskiej Szkoły Przemysłowej; Rocznik jubileuszowy; BB 2014



Na fotografii rodzinnej z ok. 1930 r. od lewej: żona Maria z domu Grycz, córka Marta, córka Helena, syn Jerzy, córka Zofia i dyr. inż. Jerzy Stonawski.

„Kopernik w Mechaniku”

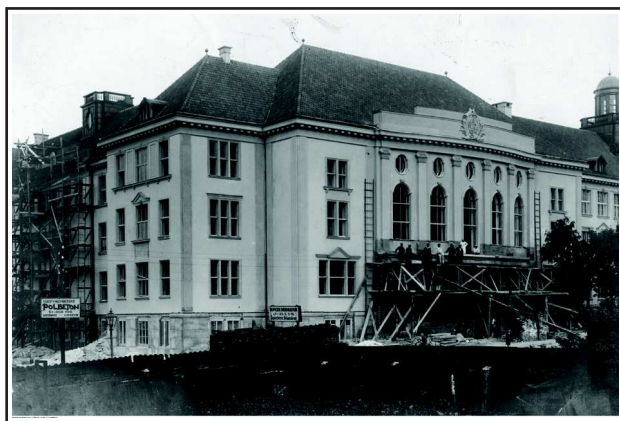
lata 1921-1927

Przeprowadzka do Bielska

Po dwóch latach działalności (1919 - 1920) Polskie Państwowe Gimnazjum Realne w Skoczowie opuściło to miasto. Borykającą się z kłopotami kadrowymi szkołę przeniesiono do Bielska.

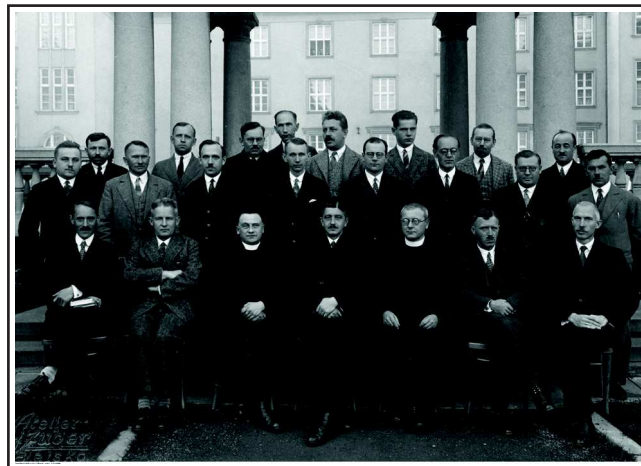
Decyzja o przeprowadzce szkoły ze Skoczowa do Bielska zapadła 30 kwietnia 1921 roku, a podjęła ją Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego. Po przenosinach do Bielska szkoła miała być dwuprofilowa. W starszych klasach miał nastąpić podział specjalności na humanistyczną (klasyczną) i matematyczno-przyrodniczą. Aby zostać uczniem polskiego gimnazjum, trzeba było zdać egzamin, który przeprowadzono w czerwcu 1921 roku. Kandydaci na gimnazjalistów musieli stawić się z własnym piórem i polską książką, z której ostatnio się uczyli. Konieczne było także uiszczenie opłaty egzaminacyjnej. Egzamin składał się z części ustnej i pisemnej, a sprawdzano stan wiedzy z religii, języka polskiego i matematyki.

Dyrektorem szkoły w Bielsku został Jan Szajter, który zastąpił Franciszka Wojnara. Przeprowadzka nastąpiła podczas wakacji 1921 roku, a szkołę nazywano odtąd



Budowa Gimnazjum, po 1925 r./NAC

Nauczyciele „Kopernika” po 1927 r.

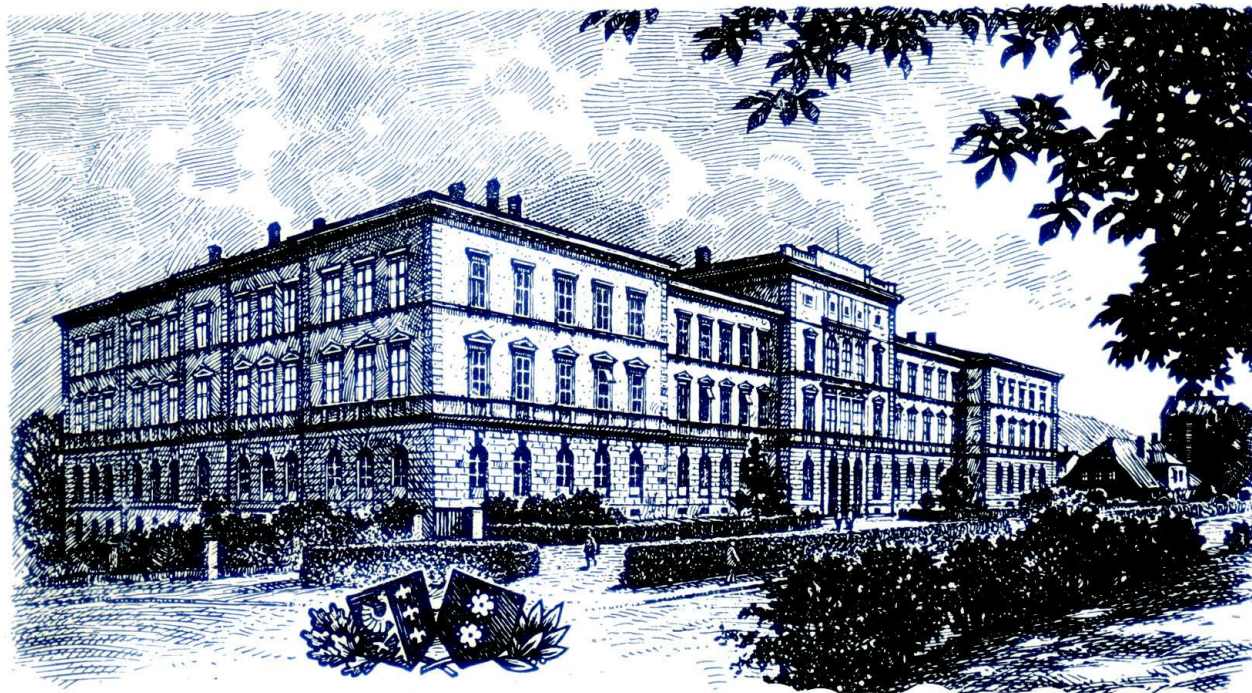


Państwowym Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Bielsku. Potocznie nazywano ją Gimnazjum Polskim. Siedzibą szkoły stał się gmach niemieckich szkół średnich przy obecnej ulicy Słowackiego (dzisiaj mieści się tam Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych im. Jędrzeja Śniadeckiego). Budynek dzielono z Państwowym Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim oraz dwiema ludowymi i wydziałowymi szkołami polskimi (dla chłopców i dla dziewcząt). Trzeba więc było dzielić pomieszczeniami.

Pierwszy rok szkolny w nowym miejscu ukończyło 101 uczniów, a po roku było ich 177. Na zakończeniu trzeciego w Bielsku roku szkolnego (1923/24) liczba uczniów wzrosła do 242, czwartego - do 316, a piątego (1925/26) - do 386. W roku szkolnym 1926/27 do szkoły uczęszczało 427 uczniów i uczennic. W roku szkolnym 1926/27 było dwanaście klas - po dwa oddziały w klasach I-IV i po jednym w klasach V-VIII. Szkoła miała charakter koedukacyjny, ale to chłopcy stanowili zdecydowaną większość: w roku szkolnym 1925/26 było ich 380 wobec 48 dziewcząt.

Od września 1927 roku Gimnazjum Polskie rozpoczęło działalność w nowym budynku przy ulicy Parkowej (obecnie Listopadowej).

*Na podstawie: Sławomir Horowski
100-lecie I LO im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej.*



GIMNAZJUM - II WOJNA

WOJNA I OKUPACJA NIEMIECKA 1939 - 1945

GIMNAZJUM NIEMIECKIE przekształcone w PAŃSTWOWĄ SZKOŁĘ ŚREDNIĄ

Das Deutsche Gymnasium später Staatliche Oberschule In Bielitz; Mitteilungsblatt Des Österreichischen HeimatBundes Beskidenland Nr 155, April 1996

„... Po przyłączeniu, w 1939 roku, do Rzeszy Niemieckiej ziemi bielskiej, cieszyńskiej i przyległych części Galicji Zachodniej, gimnazjum bielskie początkowo kontynuowało działalność pod kierunkiem prof. Antona Bargerera, jako dy-

rektora tymczasowego. Do profesorów, z okresu austriackiego lub częściowo polskiego, którzy nadal pracowali w szkole, dołączyli nauczyciele z Rzeszy. Dyrektorem szkoły został ostatecznie starszy dyrektor ds. studiów (OStDirektor *) Kuhn, a jego zastępcą był radca studiów Alexius Güttler...”

„... W roku szkolnym 1939/40 nastąpiła przeprowadzka do budynku nieczynnego polskiego liceum przy Parkowej. Parkstrasse...” (dop. red. na początku wojny był tam wojskowy lazaret, potem w gmachu umieszczono szkołę średnią dla uczniów pochodzenia niemieckiego - Oberschule).

* *OStDirektor to Oberstudiendirektor. Jest to określenie w niemieckim systemie szkolnictwa, oznaczające urzędnika odpowiedzialnego za szkolnictwo wyższe. Tradycyjnie określa się nim najwyższe stanowisko w szkole, np. właśnie w gimnazjum. Alexius Gurtler był w tym przypadku starszym nauczycielem, a więc dwa stopnie niżej.*





„... Klasy kończące gimnazjum w Bielsku w 1943 i 1944r. (przemianowanego na „Państwowa Szkoła Średnia”) byli ostatnimi absolwentami dawnego niemieckiego liceum w Bielsku, oczywiście, w tym czasie prawie wszyscy uczniowie zostali powołani do służby wojskowej i otrzymali tzw. „adnotację o dojrzałości” (Reifevermerk *) na ostatnim świadectwie 7 klasy.

Na maturze w lutym 1943 r., oprócz 18 dziewcząt było zaledwie 5 mężczyzn, rok później w roku maturalnym 1944 r. były już wyłącznie dziewczęta - wszyscy chłopcy („młodzieńcy”) byli już w wojsku lub jako „pomocnicy lotnictwa”. Wraz z nadejściem frontu wschodniego, w styczniu 1945 roku, nastąpił koniec bielskiego Gimnazjum/Szkoły Średniej po 73 latach istnienia, podczas których nasze gim-

nazjum odgrywało wiodącą rolę w systemie szkolnym naszej małej ojczyzny. Jego uczniowie, rozproszeni później po całym świecie, są - o ile żyją - ostatnimi świadkami specyficznie austriacko-śląskiej niemieckiej polityki edukacyjnej siostrzanych miast nad Białą...”

** Reifevermerk - to była adnotacja, która pozwalała opuścić szkołę bez jej ukończenia. Otrzymywało się zatem świadectwo uczęszczania do szkoły, jednak bez zakończenia edukacji. Stosowało się to, gdy prowadzenie się ucznia, jak i jego wcześniejsze wyniki na to pozwalały. Dzięki temu istniała możliwość wcielenia młodych mężczyzn do Wehrmachtu, mimo obowiązku szkolnego. Odbywało się to bez jakiegokolwiek egzaminu.*

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ul. Sixta

Wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 r. brutalnie przerwał pomyślnie rozwijającą się działalność Szkoły. Bielsko znalazło się w obrębie Rzeszy Niemieckiej. Brak jakichkolwiek materiałów źródłowych nie pozwala, niestety, na opisanie losów Szkoły w okresie okupacji. Nie wiadomo, czy Niemcy zniszczyli dokumentację za ten okres, czy raczej jej zaginięcie należy przypisać późniejszym czasom. W lutym 1945 r. budynek i warsztaty zostały bowiem zajęte na radziecki szpital wojskowy, który mieścił się tam do października 1945 r.



Niemiecy uczniowie Szkoły Inżynierskiej, przed wejściem do przedwojennej PSP, w czasie II wojny światowej foto: W. Dziubek, W.Kominiak, BB w czasach II wojny świat.

Szkoła funkcjonowała jednak w czasie całego okresu okupacji. Z przekazów ustnych wiadomo, że działała tam wtedy szkoła średnia dla mechaników (Ingenieur-Schule) i 2-letni wydział włókienniczy (Textilfachschule, na poziomie dzisiejszej szkoły zasadniczej), kształcący kwalifikowanych



Zapewne uczennice Gimnazjum Niemieckiego przed budynkiem „Mechanika w 1943 r.
foto facebook: Tomasz Karpaty

robotników dla funkcjonującego tu nadal przemysłu włókienniczego. Wobec braku miejscowych nauczycieli sprowadzono ich z głębi Rzeszy. Do szkoły tej, podobnie jak do wszystkich innych szkół średnich na tym terenie, mogła uczęszczać jedynie młodzież męska narodowości niemieckiej oraz z rodzin, które podpisały Volkslistę. Młodzież polska po ukończeniu czternastego roku życia kierowana była do pracy przymusowej.

Ewa Dąbrowska;
Dzieje Państwowej
Szkoły Przemysłowej
w Bielsku od 1874 do
1950 roku; Bielsko Biała
2010, str. 172

IX.1939 r., autobus Wehrmachtu
przed budynkiem „Mechanika”





MECHANIK
- POLSKA PO 1945 ROKU

Państwowy Instytut Robót Ręcznych

Państwowy Instytut Robot Ręcznych był instytucją kształcenia nauczycieli, powstał na bazie kursów organizowanych od 1915 roku w Szkole Rzemieślniczej im. Karola Szlenkiera. Założycielem kursów, a później Instytutu, dzięki wsparciu rodziny Szlenkierów, jego pierwszym dyrektorem był inż. Władysław Przanowski.

Siedziba mieściła się w Warszawie do 1939 roku, a po II wojnie światowej, ponieważ uległa całkowitemu zniszczeniu, w Łodzi i Bielsku.

PIPR został powołany na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 marca 1923 roku, w miejsce istniejących Państwowych Kursów Robót Ręcznych. Do zadań Instytutu należało kształcenie nauczycieli nowego przedmiotu szkolnego - „robót ręcznych” i wypracowanie metod jego nauczania. Nauczyciel „robót” miał uświadamiać uczniom naturalne powiązanie pomiędzy pracą umysłu i pracą rąk. Nauka trwała 2 lata (w projekcie przewidziano 3-letni plan studiów).

W Instytucie powstawały programy nauczania, podręczniki, poradniki metodyczne z zakresu prac ręcznych i pomoce dydaktyczne. Placówka pełniła funkcję centrum metodycznego



inż. Władysław Przanowski

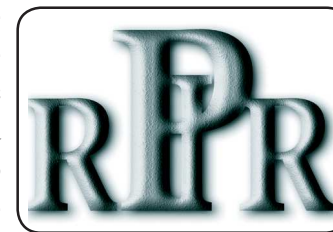
i ośrodka instruktorskiego. Tu wypracowano polskie metody nauczania prac ręcznych, odchodząc od wzorów skandynawskiego slojdu (szw. slöjd - zręczność, biegłość). Przy Instytucie zorganizowano Wyższe Kursy Nauczycielskie (WKN), przygotowujące kadry pedagogiczne dla szkół powszechnych. Działające przy Instytucie Towarzystwo Miłośników Robót Ręcznych, skupiające wykładowców, słuchaczy, absolwentów Instytutu oraz nauczycieli robót ręcznych, wydawało kwartalnik metodyczny „Praca Ręczna w Szkole”.

Na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 1 kwietnia 1945 r. powołano ponownie do życia Państwowy Instytut Robót Ręcznych. Siedziba Instytutu znajdowała się w Łodzi.

W sierpniu 1945 r. Instytut przeniesiono do Bielska. Rozporządzenie Ministra Oświaty z 26 IV 1946 r. nadało placówce status szkoły zawodowej. Stan ten istniał do grudnia 1948 r. Przy Instytucie działały: szkoła ćwiczeń, przedszkole, szkoła specjalna dla dzieci upośledzonych umysłowo. W roku szkolnym 1946/1947 powstał Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski dla nauczycieli szkół zawodowych, istniały również dwuletnie kursy dojazdowe.

Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Bielsku został zlikwidowany z dniem 31.VII.1950 r. na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 11.IV.1950 r. Kolejnymi dyrektorami Instytutu i jednocześnie wykładowcami w następnych latach byli:

- Władysław Przanowski (1923-1937),
- Stanisław Malec (1937-1939),
- Wiktor Ambroziewicz (1945-1950).



Znak graficzny PIRR w Bielsku

W WARSZAWIE R+1915
 ZAŁOŻONY JAKO KURSY
 KSZTAŁCENIA NAUCZY-
 CIELI ROBOT RĘCZNYCH
 A NASTĘPNIE W R+1923
 PRZEKSZTAŁCONY NA
**PANSTWOWY
 INSTYTUT
 ROBOT RĘCZNYCH**
 PO ZUPEŁNYM ZNISZCZENIU
 GMACHU MIENIA 125-CIO-
 LETNIEGO DOROBKU
 PRZEZ NAIĄZD NIEMIEC
 KI W LATACH 1939-1944
 JESIENIĄ ROKU 1945
 W TYM TO GMACHU
 NA NOWO DO ŻYCIA
 PRZYWRÓCONY (///)



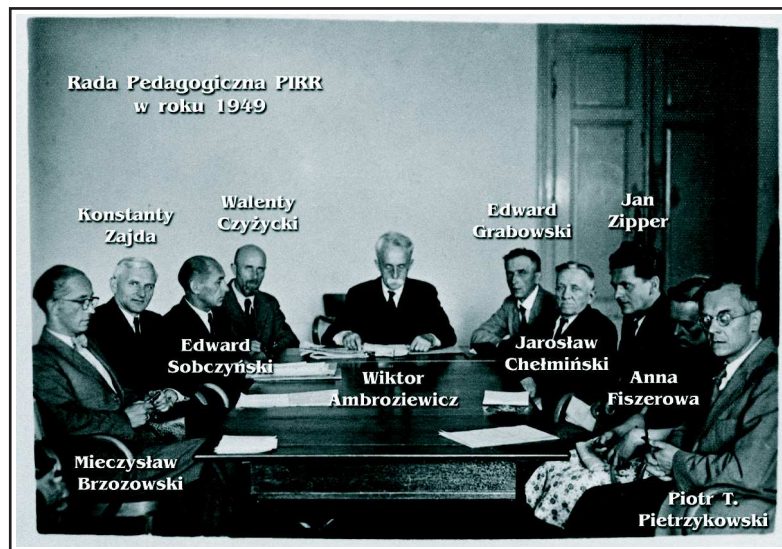
Grono profesorskie i słuchacze wydziału Kształcenia Nauczycieli PIRR; Grupa Fizyka, Praca Ręczna, Bielsko 6 października 1948 r. (środkowy rząd, trzecia z lewej Adela Bartko - nauczycielka Mechanika)/ własność: Teresa Bartko

PAMIĘCI
**WŁADYSŁAWA
 PRZANOWSKIEGO**
 INŻYNIERA PEDAGOGA
 TWORCY I ZAŁOŻYCIELA
 INSTYTUTU
 ROBOT RĘCZNYCH
 UR+21+III+1880 R
 ZM×4×II×1937 R
 1915-1937
 DYREKTOR INSTYTUTU



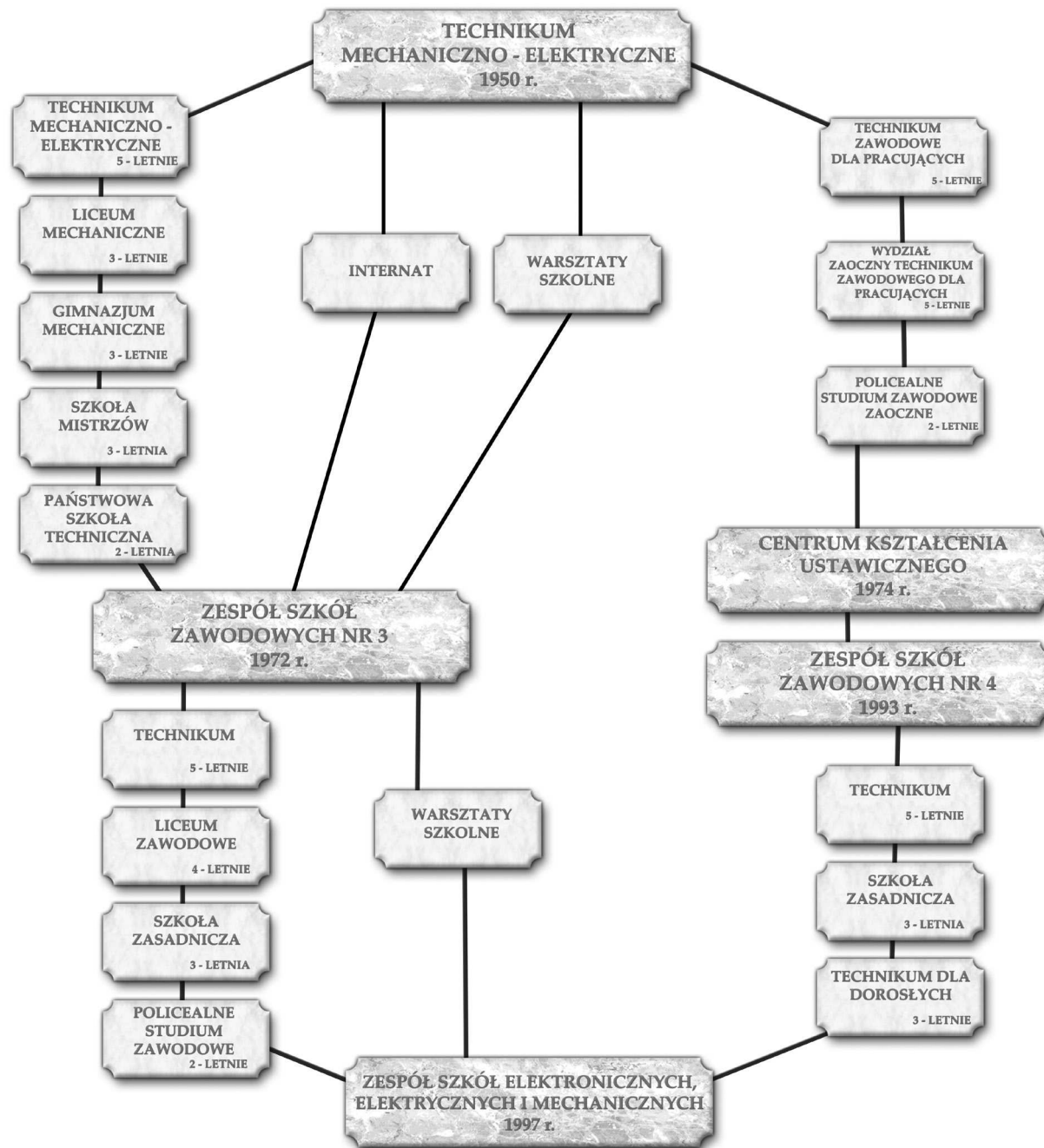
OBYS W POLSKE JAK TEN ZMARŁY WIERZYŁ
 IDŹ CZYN-DOBRY PRZYKŁAD SERCE TWE OŚMIEŁI
 T-LENARTOWICZ

Tablice pa-
 miątkowe
 w Hallu
 Głównym
 Szkoły

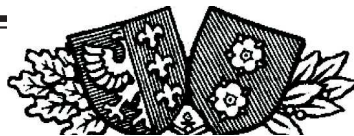


Rada Pedagogiczna PIRR w Bielsku w 1949 r. Na zdjęciu od lewej: Mieczysław Brzozowski, Konstanty Zajda, Edward Sobczyński, Walenty Czyżycki, Wiktor Ambroziejewicz, Edward Grabowski, Jarosław Chełmiński, Jan Zipper, Anna Fiszerowa, Piotr Tadeusz Pietrzykowski

1950 - 1997



Rok 1951 - zarządzenie otwarcia Technikum Mechaniczno - Elektrycznego



DYREKCJA OKRĘGOWA SZKOLENIA ZAWODOWEGO
W KATOWICACH

ZARZĄDZENIE OTWARCIA SZKOŁY

Na podstawie zarządzenia Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z dnia 30 sierpnia 1951 r. Nr IV Org.-3556/51, w oparciu o §§ 2 i 3 lit. „a” i „c” rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23. VI. 1951 r. w sprawie prowadzenia szkolnictwa zawodowego, oraz zakresu działania Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 277) oraz punktów I i XVI ustawy 2 uchwały Prezydium Rządu z dnia 23. VI. 1951 roku w sprawie ustroju szkolnictwa Zawodowego (Monitor Polski Nr A-59, poz. 776) otwiera się z dniem 1 września 1951 r.:

Technikum Mechaniczno-Elektryczne
Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego
w Bielsku - Białej
/ul. Słowackiego 24/

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 września 1951 r. Równocześnie tracą moc obowiązującą zarządzenia wydane w sprawach unormowanych niniejszym zarządzeniem.



DYREKTOR OKRĘGU

Dechów

(Dechów O.)

KATOWICE, DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

Rok 1950

Powołanie i powstanie Technikum Mechaniczno - Elektrycznego

Geneza „Technikum Mechaniczno - Elektrycznego” w Bielsku-Białej. Z Kroniki Szkoły 1950/51

„... Sprawa skomasowania szkolnictwa zawodowego, o kierunkach mechanicznym, elektrycznym i odlewniczym, była od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowania czynników kompetentnych na terenie miasta Bielska-Białej. Brak jednak odpowiedniego na ten cel budynku unicestwił wszystkie zamierzenia.

Dopiero kiedy w sierpniu 1950 r. uległ likwidacji Państwowy Instytut Robót Ręcznych, liczący zaledwie 140 słuchaczy, a mieszczący się w obszernym gmachu przy ulicy Słowackiego 24, można było ten plan zrealizować. Sprawa zaś była nagląca, bo Ośrodek Szkolenia Zawodowego, liczący ponad



1200 młodzieży, stłoczony był dotąd w 10 skromnych salach, w budynku przy ulicy Pysza, a równocześnie Państwowa Szkoła Przemysłowa, posiadająca kilka wydziałów, była również młodzieżą przepełniona, a były to wydziały

o kierunkach bynajmniej z sobą niepokrewnionych jak: mechaniczny, włókienniczy, elektryczny, chemiczny i szkoła mistrzów metalowych.



W dniu 28 sierpnia 1950 r., na podstawie pisma Okręgowej Dyrekcji Szkolenia Zawodowego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 1950 r. l.dz: 7037-20-72/50R i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku z dnia 23 maja 1951 l.dz: CKM-14/19/51 nowo powstająca Szkoła uzyskała gmach po Państwowym Instytucie Robót Ręcznych przy ulicy Słowackiego 24.

Dysponując teraz odpowiednim gmachem, po zlikwidowanym Instytucie Robót Ręcznych, przystąpiono zaraz do komasacji szkolnictwa zawodowego o pokrewnych kierunkach, a mianowicie: połączono uczniów Ośrodka Szkolenia Zawodowego i uczniów wydziału mechanicznego, elektrycznego i mistrzów metalowych w jedną szkołę, liczącą około 2000 młodzieży, pod nazwą: Państwowe Technikum Mechaniczno - Elektryczne w Bielsku-Białej.

Władzę bezpośrednią, której ta szkoła podlegała, była Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Katowicach. Dyrekcja Okręgowa Szkolenia zawodowego sprawowała nad szkołą nadzór pedagogiczny. Szkoła podlegała aż do 1.12.1951 Ministerstwu Przemysłu Maszynowego - Centralny Zarząd Szkół Zawodowych z dyr. Słupem na czele...”

Rok 1950

pierwszy początek roku szkolnego w Technikum Mechaniczno - Elektrycznym

Geneza „Technikum Mechaniczno- Elektrycznego” w Bielsku- Białej. Z Kroniki Szkoły 1950/51

„...Rozpoczęcie roku szkolnego 1950/51.

Uroczyste rozpoczęcie pierwszego roku szkolnego

naszej uczelni nastąpiło w dniu 1 września 1950 roku. Na obszernym boisku szkolnym, obramowanym zielenią drzew, zgromadziła się blisko 2000 rzesza młodzieży, tłumy rodziców i ponad 100 wykładowców - nauczycieli. Na przyozdobionej zielenią i barwami narodowymi trybunie zasiedli zaproszeni goście honorowi, przedstawiciele Władz Państwowych, Partii PZPR i Miasta.

Uroczystość zagał pierwszy dyrektor szkoły prof. Molinek Teofil, po czym nastąpiło wspólne odśpiewanie Hymnu Państwowego. Następnie wygłosił przemówienie naczelnik Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego Inż.

Paulin Kasprzycki, kreśląc w zwięzłych słowach cele i zadania nowokreowanej uczelni, wśród których na pierwszy plan wysuwa się sprawa dostarczenia, powstającemu na szeroką skalę polskiemu przemysłowi, dobrze przygotowanych kadr technicznych. Z kolei przemawiali zebrani na trybunie goście, życząc nowopowstałej placówce rozkwitu i pomyślnego spełnienia powierzonych zadań. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Hymnu Młodzieżowego”.

Organizacja Państwowego Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w roku szkolnym 1950/51.

Pierwszym dyrektorem Technikum mianowany

został prof. Teofil Molinek, który pełnił tę funkcję od dnia 1.IX - 30.X.1950 r.

Od dnia 1.XI.1950 r. objął dyrekturę szkoły Inż. Paulin Kasprzycki, a Prof. Teofil Molinek pełnił odtąd obowiązki dyrektora pedagogicznego.

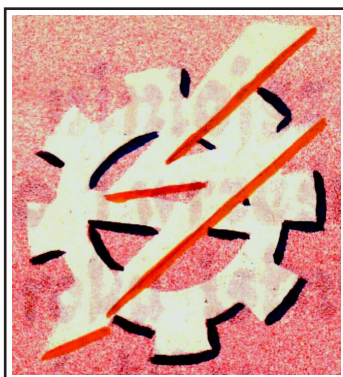
Grono Profesorskie i nauczyciele zawodu skompletowani zostali przeważnie ze szkół, z których skomasaowano młodzież. Liczba

młodzieży w dniu 1.IX.1950 r. wynosiła 1948 uczniów, w tym 28 dziewcząt, mieszczących się w 46 oddziałach.

Nauka, mimo poważnej pojemności budynku, musiała odbywać się na dwie zmiany, a to od 8 -14 i od 14 -20. Grono profesorskie wraz z nauczycielami zawodu liczyło 118 osób...”



Stan szkoły w roku szkolnym 1950 - 51



W czerwcu w roku 1951 odbyły się egzaminy dojrzałości.

Ze względu na późno kończące się lekcje, wszystkie konferencje odbywały się wieczorem, przeciągając się nierzadko poza godz. 23.00, co było dla grona wielce uciążliwe. Konferencje plenarnych odbywało się w ciągu roku 14, oprócz konferen-

cji wydziałowych, odbywanych sporadycznie.

W ciągu roku sprawozdawczego miało miejsce na terenie szkoły szereg uroczystości szkolnych, a przede wszystkim uroczystości, z bogatym programem, obchodzono rocznicę Rewolucji Październikowej, Święto Pracy i zakończenie roku szkolnego.

W dniu 1 Maja wzięła szkoła in corpora udział w ogólnomiejskim pochodzie i defiladzie, niosąc liczne transparenty i chorągwie. Zakończenie roku nastąpiło dnia 30 czerwca 1951 r. Uroczystość końcowa, ze względu na olbrzymią ilość młodzieży (1829

uczniów) i dzień deszczowy odbyła się na Sali „Strzelnicy” z bogatym i wielce urozmaiconym programem.

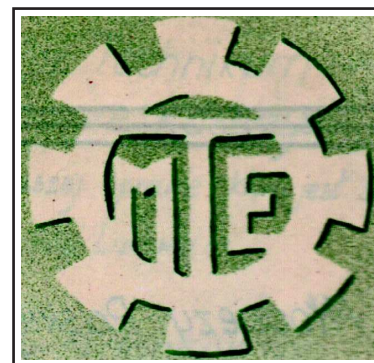
W ciągu roku, z różnych przyczyn, ubyło 119 uczniów. Klasyfikowanych było 1829 uczniów, a z tego 64 niepromowanych, nadto do egzaminu poprawczego przeznaczono ogółem 270 uczniów. Praca dyrekcji i nauczycieli w pierwszym roku była nadzwyczaj trudna. Brak programów, tygodniowych siatek godzin, brak pomocy naukowych, pracowni, nie sprzyjały normalnej pracy tak dydaktycznej, jak i wychowawczej i Grono, dobierane przypadkowo, nie stanowiło zwartej całości.

Spora ilość nauczycieli nie posiadała odpowiednich kwalifikacji. Często uzupełniając zespół nauczycielski kierowano się zasadą „byłe zatrudnić młodzieź”.

Te rzeczy dały znać o sobie w pracy szkolnej, jeśli nie w roku bieżącym, to w latach przyszłych.

C.Z.S.Z. w Warszawie, na wniosek dyrekcji szkoły, zarządził przeniesienie Liceum 1-go stopnia (t.j Lic. 1go stopnia z Państw. Szkoły Przemysłowej, 3-letnią Szkołę Przemysłową z Ośrodka Szkolenia Zawodowego oraz 3-letnie gimnazjum również z Ośrodka) do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ulicy Woroszyłowa, z tym że absolwentom tych szkół zezwolono w roku szkolnym 1951/52 uczęszczać do klasy IV-tej Technikum i przystąpić do egzaminu dojrzałości z zakresu Technikum Zawodowego.

Od początku roku szkolnego działał Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącym był ob. Lenart Jan, skarbnikiem Jurzak Władysław.



Rada Pedagogiczna Technikum Mechaniczno - Elektrycznego:

1. Dyrektor prof. Teofil Molinek od 1.9.1950 do 30.10.1950 r.
2. Dyrektor inż. Paulin Kasprzycki od 1.11.1950 r.
3. prof. Achtelik Teodor
4. inż. Badowski Kazimierz
5. prof. Bartko Adela
6. inż. Berezowski Stanisław
7. prof. Bielewicz Władysław
8. prof. Bigaj Edward
9. inż. Bily Roman
10. naucz. zawodu Biłko Rudolf
11. inż. Bizoń Antoni
12. prof. Brzosko Włodzimierz
13. inż. Bydliński Henryk
14. Dr. Bystroń Jan
15. inż. Bzinkowski Tadeusz
16. prof. Cuper Marian
17. prof. Cwiertniewski Zdzisław
18. prof. Czarnecki Władysław
19. prof. Dobrowolski Aleksander
20. naucz. zaw. Dydo Zdzisław
21. prof. Fiałkowski Stanisław
22. inż. Filek Władysław
23. inż. Fitta Stanisław
24. prof. Frączek Józef
25. prof. Froncz Jan
26. prof. Galas Bolesław
27. inż. Gawęda Adam
28. prof. Główka Marian
29. prof. Górecki Michał
30. inż. Górka Karol
31. inż. Gracz Marian
32. prof. Gryboś Kazimierz
33. inż. Hasny Stanisław
34. inż. Hławiczka Stanisław
35. prof. Humen Włodzimierz
36. inż. de Ines Mieczysław
37. prof. Jakubowski Józef
38. prof. Janik Leopold
39. prof. Jasińska Maria
40. naucz.zaw. Kanik Stanisław
41. prof. Kasprzyk Elżbieta
42. inż. Kawecki Jan



Prof. A. Bartko



prof. W. Bielewicz



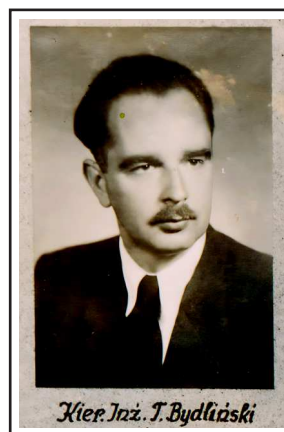
Dyr. Prof. E. Bigaj



Inż. Bily



inż. H. Bydliński



Kier. Inż. J. Bydliński



Inż. St. Kanik



Mgr. Prof. E. Kasprzyk

43. inż. Klasek Franciszek
44. naucz.zaw. Klęk Marian
45. inż. Kopel Rudolf
46. inż. Kosiński Bronisław
47. inż. Kostia Tadeusz
48. inż. Krakowski Józef
49. naucz.zaw. Kózka Mieczysław
50. inż. Kuczyński Jan
51. inż. Kuliński Bogusław
52. inż. Langer Władysław
53. naucz.zaw. Lapisz Ryszard
54. prof. Ligaszewski Aleksander
55. prof. Lodowski Roman
56. prof. Lubowski Tadeusz
57. prof. Łowkis Paweł
58. inż. Maczyński Kazimierz
59. inż. Maga Leopold
60. prof. Marcinkowska Wilhelmina
61. inż. Martynowski Zygmunt
62. inż. Mazurkiewicz Zdzisław
63. inż. Mendrala Bolesław
64. inż. Miś Tadeusz
65. inż. Mokwa Tadeusz
66. naucz. zaw. Motyka Karol
67. naucz. zaw. Mrowiec Władysław
68. inż. Murański Wojciech
69. inż. Mynarski Piotr
70. inż. Nowakowski Władysław
71. naucz.zaw. Niebrój Emanuel
72. inż. Orlik Zbigniew
73. inż. Ostrowski Zygmunt
74. inż. Pająk Teodor
75. inż. Pankiewicz Jan
76. inż. Paszek Tadeusz
77. prof. Pipusz Henryk
78. inż. Prokopek Władysław
79. naucz. zaw. Połygacz Stefan
80. naucz.zaw. Pudełek Stanisław
81. inż. Prus Antoni
82. prof. Pietrzykowski Piotr
83. naucz.zaw. Pytlik Jan
84. inż. Sandauer Justyn
85. prof. Sanetra Czesław
86. prof. Sapeta Czesław
87. naucz.zaw. Sarna Mieczysław
88. prof. Skawiński Jan
89. inż. Skoczek Waclaw
90. prof. Skrzypek Władysław
91. naucz.zaw. Sowiński Jan
92. prof. Sorokowska Maria
93. prof. Sierosławski Edmund



94. Dr. Splawiński Stanisław
 95. prof. Szajner Florian
 96. prof. Szczuko Alfred
 97. prof. Służalek Wiktor
 98. prof. Stochnialek Antoni
 99. prof. Szczypta Franciszek
 100. naucz.zaw. Suchanek Jan
 101. inż. Waluch Jarosław
 102. inż. Wasilewski Marian
 103. prof. Jan Danut- Wawrzyczek
 104. prof. Wilczyńska Henryka
 105. prof. Winogrodzki Michał
 106. prof. Wilkosz Jan
 107. prof. Widuchowska Stefania
 108. inż. Wodziczko Edward
 109. inż. Wołoszyn Mieczysław
 110. inż. Wołowicz Marian
 111. prof. Woźniczak Władysław
 112. prof. Wojtulewicz Antoni

113. prof. Wojaczek Emil
 114. inż. Wojnarowski Kazimierz
 115. inż. Zając Józef
 116. prof. Zając Jan
 117. inż. Zienkiewicz Edward
 118. prof. Żabiński Józef

Administracja:
 Kostuch
 Wantoła
 Ligaszewska Jadwiga
 Zabdyr Emilia
 Tomecka Hildegarda

Woźni:
 Hajdun Marcin, gospodarz
 Pająk Józef, woźny
 Rzepka Józef, woźny
 Stwora Wincenty, woźny

Stan szkoły nr roku szk. 1950/51

Lp. klas na wydz.	Nazwa wydziału	Stan na 1.9.1950			Stan na 30.6.1951			Zozycie egzam. końcowy		Zozycie egzam. admas.		Stawiska kier. wydz.
		Chłopcy	Pracownice	Razem	Chłopcy	Pracownice	Razem	Chłopcy	Pracownice	Chłopcy	Pracownice	
9	Wid. 3-letnie I-go stopnia	392	—	392	384	—	384	215	—	215	—	prof. Władysław Fiełek
3	Gimnazjum mechaniczne	112	—	112	108	—	108	35	—	—	—	prof. Emil Wojaczek
4	Teknikum 4-letnie	175	—	175	164	—	164	—	—	—	—	prof. Emil Wojaczek
7	Teknikum 4-letnie	334	13	347	293	13	306	—	—	—	—	prof. Edward Bigaj
7	Licjum mech. 2-letnie	301	1	302	272	1	273	—	—	75	—	prof. Jan Zając
8	Lic. mech. dla dorosłych lic. 2 i 3 letn. szkoła mistrzów	280	6	286	268	6	274	72	—	32	—	Inż. Adam Gawęda
8	Lic. mech. 3-letnie	326	8	334	312	8	320	—	—	123	1	Inż. Władysław Humeu
46	Razem	1920	28	1948	1801	28	1829	322	—	445	1	

Powołanie i dzieje TME w latach 1950 - 1972

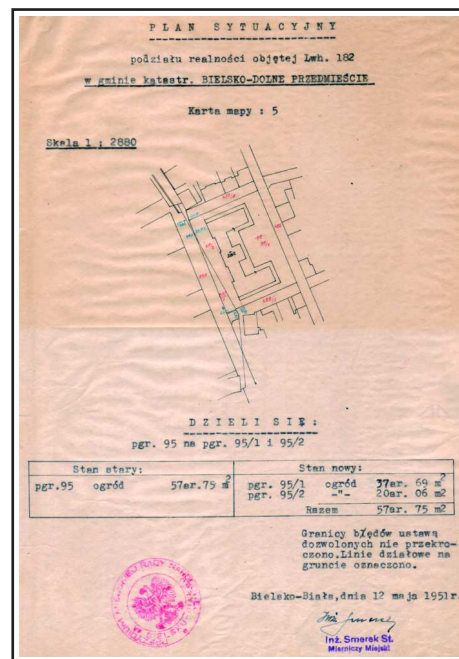
W 1950 roku w Bielsku miała miejsce reorganizacja szkolnictwa średniego, w tym zawodowego. Reorganizacja ta objęła także Państwową Szkołę Przemysłową. Od 1 września 1950 roku Państwowa Szkoła Przemysłowa przestała istnieć. Z dwóch jej wydziałów: mechanicznego i elektrycznego, zorganizowano Technikum Mechaniczno-Elektryczne, popularnego „Mechanika”. Nowa szkoła znalazła swoje lokum w budynku przy ul. Słowackiego 24.

Nowo otwarta placówka skupiła uczniów oraz część grona pedagogicznego byłej Państwowej Szkoły Przemysłowej i Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Bielsku-Białej.

Szkołą, przez pierwsze dwa miesiące, zarządzał Teofil Molinek (1.09.1950 - 30.10.1950). Od dnia 1 listopada 1950 roku dyrektorem Technikum Mecha-



Dyrektor TME Paulin Kasprzycki



niczno- Elektrycznego został inż. Paulin Kasprzycki, pełniący uprzednio funkcję szefa Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Katowicach.

Po śmierci Paulina Kasprzyckiego w grudniu 1954 roku, na stanowisko dyrektora TME ponownie

został powołany Teofil Molinek, który kierował szkołą do roku 1968 wraz z zastępcą prof. Edwardem Bigajem. Po ich odejściu, w latach 1968 - 1975, dyrektorem szkoły był mgr Ludwik Gawlas, a jego zastępcami byli mgr inż. Zdzisław Mazurkiewicz, mgr Edward Jabłeczki, mgr Franciszek Rogoliński i mgr inż. Helena Dewiszek. 2 lutego 1962 roku, mocą rozporządzenia Ministra Oświaty i Wychowania, nadano szkole imię Pawła Findera.

Pod nazwą Technikum Mechaniczno - Elektryczne szkoła działała od 1 września 1950 roku do 1 września 1972 roku. Przez ten czas opuściło szkołę 4688 absolwentów, z których wielu kontynuowało naukę na wyższych uczelniach.

Wraz z reorganizacją szkoły w 1950 roku powołano do życia warsztaty szkolne. W 1969 roku przenie-



siono je z ul. Listopadowej na ul. Sixta. Oprócz praktycznego przygotowania młodzieży do wykonywania wybranego zawodu, prowadziły one również produkcję na niewielką skalę, głównie zaś na prywatne zamówienie. W latach 1950 - 1953 kierownikiem warsztatów szkolnych był inż. Antoni Prus, następnie w latach 1953 - 1958 inż. Mieczysław Jeż - Dąbrowski, a od roku 1958 do 1967 inż. Henryk Bydliński. Jego następcą w latach 1967 - 1968 był Mieczysław Sarna, a w latach 1968 - 1977 kierownikiem warsztatów szkolnych był mgr inż. Henryk Zalejski, później p. Józef Sommer, i mgr inż. Włodzimierz Dymek.

Ważną rolę w działalności szkoły odegrał Komitet Rodzicielski. Dzięki jego dotacjom zakupiono pomoce naukowe oraz książki do szkolnej biblioteki. Komitet Rodzicielski wspomagał renowację internatu i renowację pracowni. Członkowie Komitetu obecni byli na naradach pedagogicznych, a także brali czynny udział przy organizacji egzaminów dojrzałości. Pod koniec roku szkolnego 1956/1957 zorganizowano w szko-

le pierwszy zjazd absolwentów Technikum Mechaniczno - Elektrycznego, podczas którego młodzieży uczącej się w Technikum wręczono, ufundowany przez Komitet Rodzicielski, sztandar szkolny.

Rekrutację do Technikum Mechaniczno-Elektrycznego przeprowadzono początkowo wśród młodzieży uczęszczającej do bielskich szkół podstawowych. Po roku 1960 zaczęto do szkoły przyjmować również młodzież z okolicznych miast i wsi. Wśród absolwentów Technikum Mechaniczno-Elektrycznego znaleźli się uczniowie z Algierii, Korei, Cypru i Konga. Młodzieży zamiejscowej szkoła zapewniała doskonałe warunki do nauki i wypoczynku w internacie szkolnym. 23 września 1953 roku internat został przeniesiony z ul. Starobielskiej do nowo oddanego, specjalnie w tym celu wybudowanego budynku przy ul. Piastowskiej 44. W latach 1950 - 1951 internatem kierowała Maria Stachow, a później mgr Henryk Pipusz (1951 - 1961), Aleksander Szwarkowski (1961 - 1965), Henryk Cierpucha (1965 - 1970) i Henryk Bobowski (1970 - 1975).





Już w latach sześćdziesiątych XX wieku uczniowie naszej szkoły brali udział w

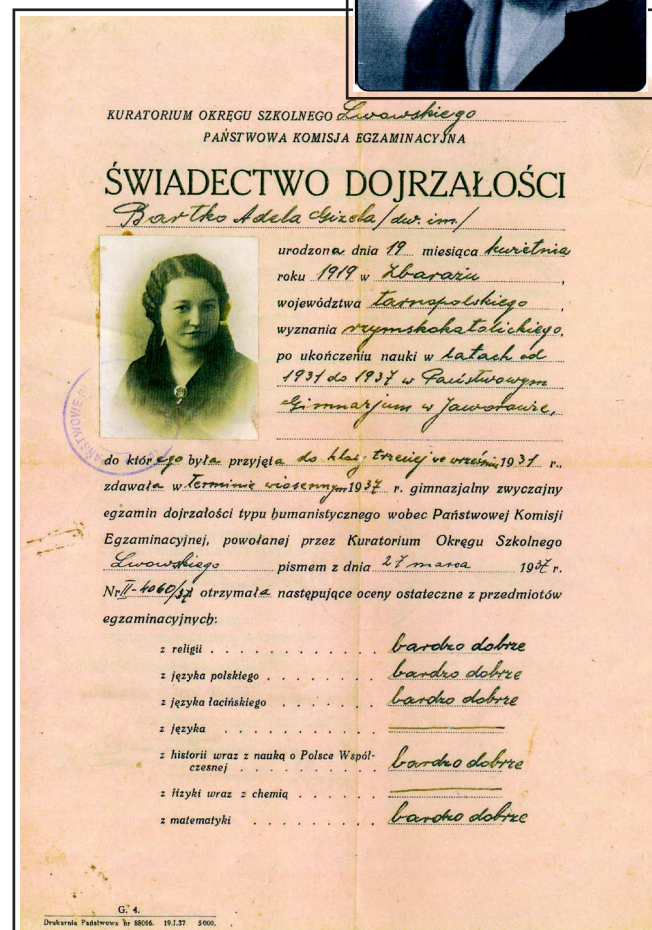
Olimpiadach Fizycznych i Matematycznych. Pierwszym laureatem w historii naszej szkoły został w 1964 roku uczeń klasy VD Tadeusz Opyrczał - Wierzbica, który zajął VI miejsce w XIII Olimpiadzie Fizycznej.

Wyrazem bardzo rozległych zainteresowań młodzieży technikum był fakt istnienia w szkole różnych zespołów artystycznych. Na szczególną uwagę zasługuje działalność w latach 1955 - 1964 zespołu teatralnego i recytatorskiego pod kierownictwem prof. Władysława Bielewicza, a w latach 1964 - 65 prof. Aleksandra Dobrowolskiego. Zespół uczestniczył w różnych akademiach, wieczornicach i innych imprezach ogólnoszkolnych, a do jego sukcesów należy zaliczyć wystawienie pierwszego aktu „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, dzięki któremu zajął drugie miejsce w międzyszkolnych eliminacjach w 1956 r. Warto wspomnieć, że w tymże zespole rozpoczynał swą karierę teatralną Henryk Talar, aktor Teatru Athenenum w Warszawie, który w 1962r. zajął drugie miejsce w powiatowych eliminacjach recytatorskich.

Nie sposób zapomnieć o istnieniu w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym chóru szkolnego. Pierwsze miejsce w eliminacjach chórów szkół zawodowych po-

wiatu bielskiego w 1967 roku oraz wyróżnienie w eliminacjach wojewódzkich w Katowicach - to największe sukcesy tego zespołu kierowanego przez mgr Józefa Mokwę.

Adela Bartko
nauczycielka TME



TEOFIL MOLINEK

ojciec założyciel Technikum Mechaniczno - Elektrycznego

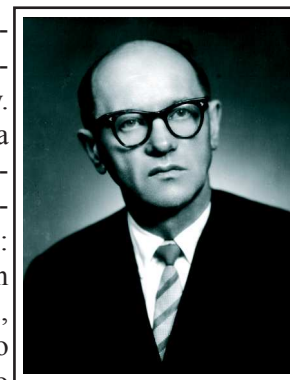
Molinek Teofil



**Polak w Czechach
Czech w Polsce**

Urodził się 9 lutego 1907 r. w Łazach, dzisiaj to dzielnica miasta Orlová (Orłowa), powiat Frysztat (obecnie powiat Karwiná (Karwina) w Republice Czeskiej. Jego rodzice, Adolf i Marianna, byli

ewangelikami. Pochodził z wielodzietnej rodziny, która wychowywała 8 dzieci, z tego 7 chłopców. Pomimo tego, że była to rodzina robotnicza, ojciec Teofila był polskim górnikiem z Orłowej, większość dzieci ukończyła „szkoły”: Teofil został nauczycielem, jeden brat lekarzem, trzech inżynierami, dwaj górnikami-sztygarami, tylko siostra nie miała wykształcenia, bo „wcześnie wyszła za mąż”.

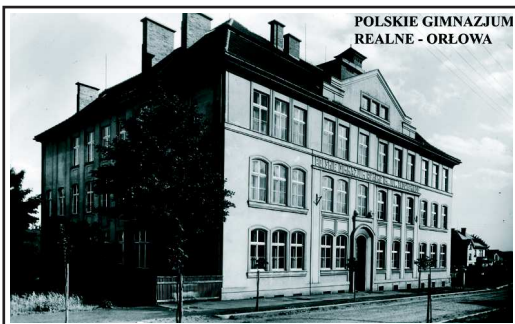


Szkolę powszechną Teofil ukończył w Šumbarku (Szumbarku), dziś to część miasta Havířov (Hawierzów). Dalej uczył się w Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego z siedzibami w Orłowej i Karwinie, na terenie Czechosłowacji. Gimnazjum, założone w 1909 r. było pierwszą, i do roku 1938 jedyną, na tzw. „Zaolziu”, ogólnokształcącą szkołą średnią z polskim językiem nauczania.



Prawdopodobnie, 1 lutego 1929 roku, Czeski Cieszyń, uczestnicy Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Teofil Molinek oznaczony jest numerem 136.

foto: Głos Ludu, Pismo Polak ó w Republice Czeskiej 21.02.2009 r.; nr 22.



W roku 1927 w Państwowym Seminarium Nauczycielskim, w Śląskiej Ostrawie, złożył egzamin z wynikiem

wzorowym i otrzymał świadectwo dojrzałości, uprawniające go do nauczania w szkołach ludowych. Ukończenie seminarium zobowiązywało do wykonywania zawodu nauczyciela w szkołach publicznych na terenie Czechosłowacji przez przynajmniej 6 lat.

Pracę podjął już w 1927 r. i do roku 1931 pracował jako nauczyciel w Albrechticach (Olbrachcicach k. Cz. Cieszyzna) i Śląskiej Ostrawie (Slezská Ostrava, do 1919 r. nazywała się Polska Ostrava). Od 1928 r. w Piotrowicach koło Karwiny był dyrygentem prowadzącym chór mieszany Macierzy Szkolnej i Młodzieży Katolickiej. W latach 1931-1939 był kierownikiem Szkoły Powszechnej w Markłowicach Dolnych (Dolní Marklovice).

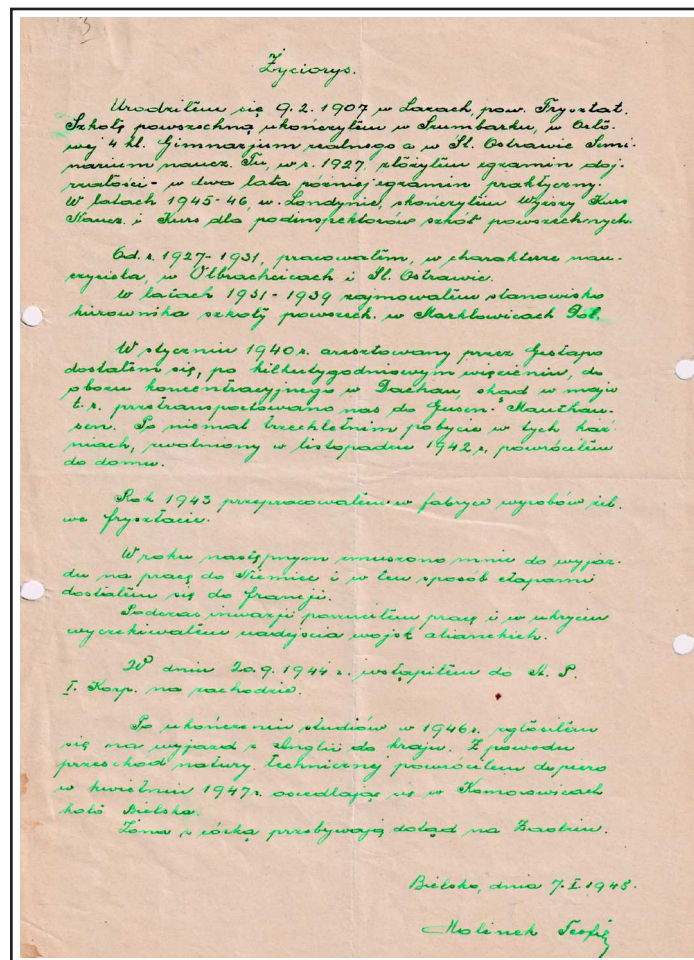


W 1938 r., po konferencji w Monachium i po zajęciu przez wojska II Rzeczypospolitej części terenów Czechosłowacji, Teofil Molinek został nauczycielem szkół Rzeczypospolitej Polskiej z zaliczeniem stażu nauczycielskiego z okresu pracy w publicznych szkołach powszechnych w Republice Czechosłowacji: od XI 1927 - 30

VI 1939).

Prywatnie, od 1933 r., był Teofil mężem Klary Glombek (ur. 1904 r.) i ojcem córki Wandy (ur. 1934 r.). Do 1.09.1939 roku rodzina mieszkała w Markłowicach Dolnych, pow. Frysztat (Fryštat).

Armia niemiecka zajęła „Zaolzie” już w pierwszym dniu wojny (1939 r.). Krótco przedtem rozpoczęła się ewakuacja urzędów i instytucji państwowych oraz żywiłowa ucieczka mieszkańców przed frontem. Większość kierowała się w stronę Lwowa. Tam też dotarł Teofil z rodziną i za-



do 1 Korpusu Armii Polskiej na Zachodzie. W Armii Polskiej służył 2 lata i 5 miesięcy.

Po wojnie wyjechał do Anglii. W latach 1945-1947 przebywał w Londynie, gdzie ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski i Kurs dla podinspektorów szkół powszechnych. Czasowo przebywał też w Szkocji, prowadząc lekcje w Polskiej Szkole na Zachodzie.

Do Polski miał wrócić w 1946 roku, ale z niewyjaśnionych powodów technicznych do gdańskiego portu przybył dopiero 23 kwietnia 1947 r., skąd dotarł i zamieszkał początkowo w Komorowicach Śląskich (wcześniej też pod nazwą K. Niemieckich). Rodzina, która w czasie jego pobytu na zachodzie mieszkała na tzw. „Zaolziu”, przeniosła się do niego, do Polski.

Natychmiast po powrocie w 1947 r. podjął pracę nauczycielską. Początkowo w Komorowicach Śląskich, a następnie w nowo organizowanym Ośrodku Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Bielsku. W Ośrodku wykładał język polski, matematykę oraz lekcje wychowania. Od 1 stycznia do 31 sierpnia 1950 był dyrektorem Szkoły Przemysłowej przy tymże Ośrodku.

Pierwszego września 1950 roku zaczął pracę w nowo powstałym Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Bielsku. Przez pierwsze dwa miesiące pełnił funkcję dyrektora Szkoły, a następnie, od listopada 1950 roku do grudnia 1954 roku, był zastępcą dyrektora Szkoły Paulina Kasprzyckiego.

Tworzenie Szkoły w tym okresie było zajęciem bardzo trudnym, wręcz heroicznym. Możemy o tym przeczytać z oficjalnej opinii o jego pracy: „W 1950 roku Ob. Teofil Molinek rozpoczął pracę w nieprzystosowanym do potrzeb szkoły budynku, w którym zgromadziło się ponad 2000 młodzieży i kilkudziesięciu nauczycieli. Zaopatrzenie w sprzęt szkolny i rozpoczęcie nauki wymagało ogromnego wysiłku. Ze względu na duże ilości specjalności należało dosto-



sować metody szkolenia oraz dobrać odpowiednie kadry wykładowców, nadto wyposażyć odpowiednio klasy i pracownię. Takemu właśnie trudnemu zadaniu sprostał Ob. Teofil Molinek, który wykazał duże zdolności organizacyjne i pedagogiczne. Szkoła stopniowo zaczęła dostarczać BOP (Bielskiemu Ośrodkowi Przemysłowemu) kwalifikowanych techników”.

Molinek, jak czytamy w aktach osobowych, posiadał wykształcenie wyższe pierwszego stopnia, ale wciąż dbał o ciągły rozwój. W 1955 roku zdał egzamin z Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, a w 1959 roku ukończył kurs zawodowy do nauczania o Polsce i Świecie Współczesnym, uzyskał dyplom nauczyciela Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zakładów Kształcenia Nauczycieli.

Centralny Zarząd Szkół Zawodowych powtórnie powierzył mu stanowisko dyrektora TME 1 stycznia 1955 roku. Technikum Mechaniczno-Elektryczne powstało i rozwijało

się zatem od samego początku „pod dowództwem” dyrektora Molinka. To za jego dyrektorowania szkoła osiągnęła wysoki poziom, a nazwa „Mechanik” była i jest wysoką marką, docenianą zarówno w Bielsku, jak i w Polsce.

Molinek był nieetatowym instruktorem Komitetu Miejskiego PZPR i wieloletnim przewodniczącym Obwodu Frontu Jedności Narodu. Został odznaczony medalem X-lecia Polski Ludowej oraz odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Czynnie pracował także w Związku Nauczycielskim, kierując sekcją dyrektorów szkół średnich powiatu bielskiego.

Niestety, końcówka lat 60. XX w. obfitowała w dramatyczne wydarzenia społeczno-polityczne. Powiązania z nimi Teofila Molinka, jak się można domyślić, nie pozwoliły na dokończenie pracy nauczycielskiej. Manifestacja, z marca 1968 roku, pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Bielsku-Białej, w których brali udział uczniowie Mechanika, nastreczyły mu wielu problemów i być może była jednym z powodów zwolnienia. Nastąpiła też „interwencja” w Czechosłowacji, kiedy to siły zbrojne większości państw Ukła-



Ostatnie przemówienie ustępującego dyrektora Teofila Molinka na auli TME - 1968 r.

du Warszawskiego dokonały tam inwazji „w celu zatrzymania politycznych reform liberalizacji” - zwanej Praską Wiosną. Obywatel Molinek, przecież pochodzący stamtąd, stał się osobą „podejrzaną” i „niepewną”, więc może lepiej, by nie wychowywał młodych ludzi w Polsce. Tak historia nauczyciela Molinka zatoczyła koło: zaczynał jako Polak w Czechosłowacji, a kończył jako Czech w Polsce.

Po prawie 42 latach pracy nauczycielskiej, w tym 19 latach jako dyrektor szkoły, pomimo świetnych opinii, otrzymał pismo (5.05.1969) od Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Kuratorium Okręgu Szkolnego rozwiązujące umowę o pracę z dniem 31.08.1969 r. Oficjalnym powodem jego zwolnienia była prawomocna decyzja Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 18 marca 1969 roku, która orzekła, „trwałą niezdolność Obywatela do służby nauczycielskiej”.

Teofil Molinek nie czuł się „niezdolny”, więc podjął próbę odwołania się od tej decyzji do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, lecz bezskutecznie. Pismo odwoławcze wraz z odpowiedziami zaginęło. Uczył jeszcze przez chwilę, choć nie na etacie, przedmiotów ogólnokształcących w Technikum Zawodowym dla Pracujących od 1 lutego do 30 sierpnia 1970 roku. Po przejściu na emeryturę wyjechał do Czechosłowacji, w swoje rodzinne strony. Teofil Molinek zmarł 25 sierpnia 1988 r. w Karwinie-Frysztacie. Jego prochy spoczywają na tamtejszym cmentarzu.

Molinek świetnie znał język polski (którego uczył), czeski, niemiecki oraz angielski. Jego poglądy zawsze były lewicowe i opierały się, przede wszystkim, na wrażliwości na drugiego człowieka. Od 1927 roku był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, która działała w Czechosłowacji. Po wojnie, jak większość działaczy lewicowych, został włączony do PZPR.

Jak wspomina jego córka Wanda Molinek-Kondziółkova, ojciec miał ciągotki do pojazdów mechanicznych. Ale akurat w tym kierunku nie był zbyt utalentowany! Kupił „Jawę 350” i na „różne sposoby” jeździł na niej do Bielska. Strzelał nieźle z wiatrówki i pewnie wyuczyłby cór-

kę na mistrzynię, ale ta wyszła wcześniej za mąż.

Grał amatorsko na skrzypcach. Jego ulubionym utworem, dosyć trudnym dla wykonawcy, był utwór instrumentalny „Humoreska” Antonina Dworzaka. Dla córki śpiewającej w zespole, przy Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym w Republice Czeskiej, napisał tekst i „Humoreska” mogła być, przez nią i koleżanki, śpiewana i to po polsku. Pisał często i dużo. Wierszy stworzył sporo, ale dziś okazało się, że jedyny tekst, który ostał się po Molinku to tekst napisany dla córki.

*Anemony kwitną w gaju
Ptaszek śpiewa przy ruczaju,
A tam w dali mrok się kiwa, gna!
Skrzat ząbkami posiał rosę
Czerwień spalił kwiatu wrzosem,
Już rubinem jarzębinę tka!
O, wieniec biały, wywabił czary*



*Nimf powiewnych taniec mglisty kłębi wir -
Jak mary senne zjawy jesienne
Topią w sinej lustra fali życia kir.
Skrzat przeszyty widowiskiem
Harfę zbroi sitowiskiem -
Trąca palcem - już melodia lka!
Blask żarzących oczu zgasił -
Zadumą czoło okrasił
Pieśń westchnęła, z tym przecuciem trwa.
O, ziemio pełna ukwiałów, ciernia,
Usłalaś ty niebo wieńcem róż.
Twych wrzosów czary dały sztandary -
Ofiarnością wywabiłaś brylant róż!*

Na emeryturze co jakiś czas jeździł do Bielska, spotykał się z kolegami w bielskiej „Patrii”. Był człowiekiem czynu, więc trudno mu było przyzwyczaić się do takiej ilości wolnego czasu na emeryturze. Rozwiązywał zatem całą masę zadań matematycznych i pisał wiersze. Opiekował się żoną, wówczas już inwalidką, między innymi właśnie dlatego wrócił na „Zaolzie”. W Polsce pozostały mu jeszcze pewne oszczędności, które zostały przesłane, zgodnie z jego wolą, na Centrum Zdrowia Matki Polki.

*W tekście wykorzystano:
Akta osobowe/pracownicze; archiwum ZSEEM w Bielsku-Białej.
Teofil Molinek; Księga Pamiątkowa TME 1954-1958; suplement III; Bielsko-Biała 2014; pod redakcją Tadeusza Hankusa.
Otylia Toboła; Ich drogi wiodły do Lwowa; Głos Ludu, 24. 9. 1994, s. 4.
Katyňský zločin a jeho oběti z Těšínského Slezska; Mečislav Borák; Časopis SZM, série B, r. 55, 2006, č. 3, s. 218-250.
Jerzy Kłistala; Martyrologium mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945; Słownik biograficzny Tom II (K-O); Cieszyn: Stowarzyszenie „Wszechnica”, 2013.*

TME lata 50., wł. A. Wolna

Milicja bije uczniów w Bielsku

21 marca 1968 roku

W marcowe wieczory/ pod wieszczą pomnikiem/ spotyka się Dajan/ z niejakim Michnikiem./ Gdy Dajan szwargoce,/ to Michnik wciąż gęga/ i straszny się spisek pod wieszczem wylega. (...)

Ballada o Lupaszcze (fragment), Janusz Szpotański



14 marca 1968 roku z trybuny na placu Dzierżyńskiego (dziś Sejmu Śląskiego) w Katowicach, wobec spędzonego tu stu-tysięcznego tłumu Edward Gierek gromił niezależnych intelektualistów i wspierał koncepcje towarzysza Wiesława. „Dzisiaj Milicja Obywatelska naszego województwa za-trzymała samochód wio-zący na Śląsk grupę war-

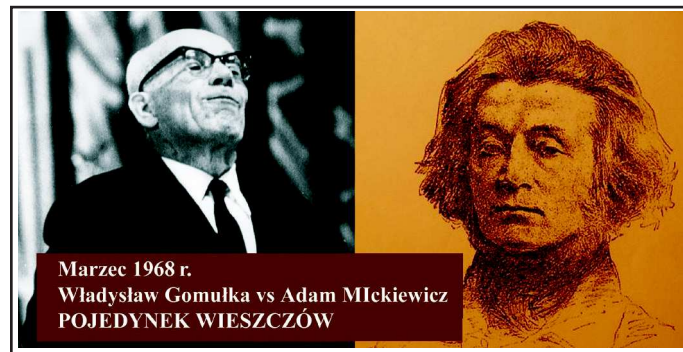
szawskich studentów, którzy jechali zamącić spokojną śląską wodę. Nietrudno domyślić się, kto łoży na organizowanie awantur w Warszawie i kraju. Są to ci sami zawiedzeni wrogowie Polski Ludowej, których życie nie nauczyło rozumu, którzy przy okazji dają o sobie znać; różni pogrobowcy starego ustroju, rewizjoniści, sy-joniści, sługusi imperializmu. Chcę z tego miejsca stwierdzić, że śląska woda nie była i nigdy nie będzie wodą na ich młyn. I je-śli poniekąd będą nadal próbowali zawracać nurt naszego ży-cia z obranej przez naród drogi, to śląska woda pogruchoce im kości” - mówił Gierek. Parę dni później, **19 marca, Władysław Gomułka wygłosił pamiętne pięciogodzinne przemówienie do warszawskiego aktywu partyjnego. Zadeklarował antysemityzm jako oficjalną politykę państwową, zapowiedział czystkę antyżydowską nie tylko w partii, ale na uniwersytetach, w na-uce i gospodarce. Wskazał winnych wypaczeń...**

Od sławetnego warszawskiego wiecu na uniwersytecie 8 marca aż do 15 marca w Bielsku było spokojnie. Spokój ru-nął dopiero w połowie miesiąca. W skrzynkach pocztowych, na parapetach, w różnych punktach miasta pojawiły się często ręcz-nie przepisywane ulotki, a na murach miasta napisy wzywające

robotników do bojkotu partyjnych masówek potępiających „wi-chrzączieli”. Napisy oskarżały władzę i prasę o kłamstwo, mówiły o solidarności ze studentami Warszawy.

Wkrótce po mieście rozniosła się wieść, że pod pomni-kiem Mickiewicza **KTOŚ zorganizuje wiec**, żeby poprzeć studen-tów z Warszawy i ich żądania. Potem okazało się, że tym organiza-cyjnym ktosiem byli uczniowie z bielskiego „Mechanika” i ogólni-aków. Potem wyszło na jaw, że w Warszawie, w samej awangar-dzie marcowego ruchu, działała bielszczanka, studentka filozofii Bogusława Blajfer.

Pierwszy termin wiecu, ustalony na 18 marca, nie wy-palił. Władze wzmocniły patrole milicyjne na ulicach miasta. Do szkół wzywano rodziców, by im wyluszczyć marcową problema-tykę i konsekwencje ewentualnego jej zlekceważenia. Ucznio-wie byli bez przerwy „uświadamiani” i kontrolowani. Nauczycie-le trójeczkami, według grafików, dyżurowali po lekcjach na uli-cach. Władze zdumiewał fakt, że niespokojnie robi się w mieście, gdzie nie ma żadnej wyższej uczelni, więc brak jest studenckiego elementu wywrotowego.



W czwartek 21 marca, w pierwszy dzień wiosny (w któ-rym dzisiejsi uczniowie obchodzą zwyczajowy Dzień Wagarowi-cza), **kilkudziesięciu uczniów przybyło pod pomnik Adama Mickiewicza.** Tam złożyli kwiaty i zaczęli deklamować wiersze wieszczą. Ktoś wyrecytował „Do przyjaciół Moskali”. Ktoś za-wołał w kierunku ulicy: „Chcemy demokracji!”, „Chcemy wol-ności słowa!”. Uczniów i innych demonstrantów zebrało się wresz-cie około 200, może 250 osób. Oprócz nich w okolicach pomni-ka pojawiło dalsze 300 osób. Ludzi zebrało się więc dość, by za-trzymać ruch tramwajów na ulicy Partyzantów. Słysząc było we-zwania: „Niech żyje wieszcz”, „Popieramy studentów”, „Precz

z milicją”, „Precz z cenzurą”, ale ktoś wznosił również okrzyki prawomyślne: „Niech żyje Wiesław”.

„Uczniowie do nauki” i „Rozejść się” - obwieściły wreszcie megafony. Około stu aktywistów partyjnych nie poradziło sobie z młodzieżą. Pod osłoną armatki wodnej z pałami w rękach na plac wkroczyła bielska milicja oraz czechowicka kompania ZOMO, w towarzystwie 80 cywilnych funkcjonariuszy i kilku milicjantów z drogówki. Zaraz zaczęło się polewanie wodą i bicie gdzie popadnie. W tej sytuacji manifestanci salwowali się ucieczką, np. po kamieniach na drugi brzeg rzeki Białej. Młodzi ścigani

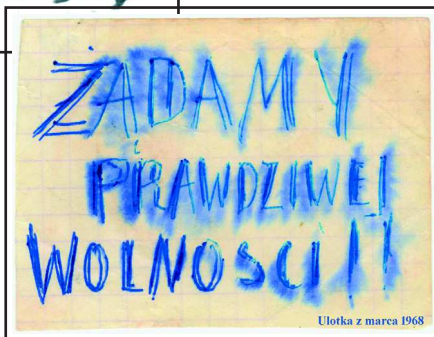


przez „strażników prawa” kryli się po okolicznych domach, niektórych pod dach przygarneśli pracownicy teatru.

Nie wszystkim udało się uciec. **Zatrzy-**

mano jedenastu demonstrantów, których odwieziono do aresztu Komendy Powiatowej MO na bielskiej Starówce. Zaczęły się przesłuchania, podczas których uczniowie byli bici. Niektóre źródła mówią, że czterech manifestantów stało przed sądem - zostali skazani na 3 lata pozbawienia wolności. Inne źródła mówią o krótszych wyrokach.

Wśród nich był uczeń „Mechanika” Roman Zajączkowski. „Kilkadziesiąt metrów od pomnika zatrzymało mnie dwóch tajniaków. Wzięli mnie pod pachy i wpakowali do radiowozu, takiej klasycznej nyski. Znalazł się tam także mój kolega, nieżyjący już dziś Staszek Ziaja, który wówczas studiował architekturę we Wrocławiu”. Na szczęście Zajączkowski nie ukończył jeszcze siedemnastu lat., więc wyszedł po 48 godzinach aresztu. Później stanął przed kolegium, które ukarało go grzywną. Został też usunięty ze szkoły. „Usłyszałem, że nie potrzeba tam wicherzy-



Marzec 1968 pod pomnikiem Mickiewicza Kraków



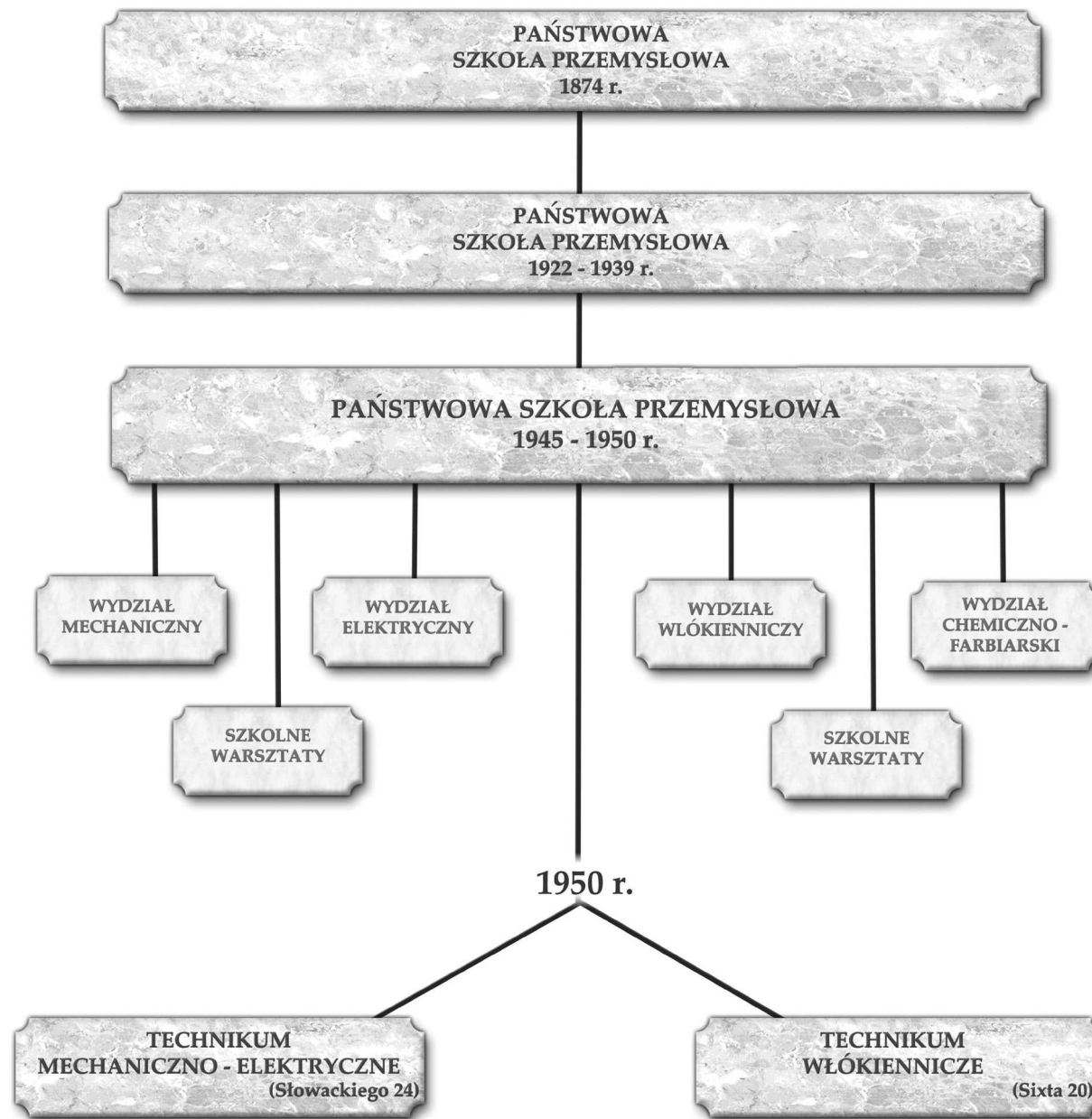
cieli” - wspomina. Jego ojcu zamknięto warsztat. Wrócił do szkoły po roku, dzięki staraniom swej wychowawczyni, Henryki Wilczyńskiej. **Stanisław Ziaja miał mniej szczęścia** - oskarżony o współudział w organizacji wiecu nie tylko wyleciał ze studiów, ale także stanął przed sądem. Dostał półtora roku więzienia. Za kratami przesiedział ponad rok.

Wieczorem i przez następne dni pod pomnik Mickiewicza nie dopuszczano grup mieszkańców, a pojedyncze osoby „przestrzegano” o niebezpieczeństwie. Jeszcze raz udało się obronić „prawidłowe” myślenie.

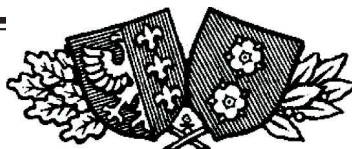
Potłuczonych po uczniowskim marcu było więcej. **Najgłośniejsza była sprawa profesora Jana Wolnickiego**, który od 1951 roku uczył matematyki w LO im. M. Kopernika w Bielsku-Białej. Pan profesor nie podporządkował się zarządzeniom władz w sprawie śledzenia dzieci - nie uczestniczył w trójkach patrolowych i nie wyraził zgody, by jego uczniowie wzięli udział w marszu i w wiecu potępiającym zajścia na uniwersytetach w Warszawie i Krakowie. Jak pisze Grażyna Staniszevska: „Pan profesor cichutko powiedział, że to się nie godzi, że podpisał umowę jako nauczyciel, a nie śledczy”. Zaszokowany taką niesubordynacją dyrektor oświadczył: „Albo się pan sam zwolni, albo my pana zwolnimy”. Pan profesor zwolnił się sam i na parę dobrych lat został... dekarzem i stolarzem. Nigdy więcej do szkoły nie wrócił. **Za ekscesy uczniów pracę w 1968 roku stracił wieloletni dyrektor Mechanika Teofil Molinek.** W 1968 roku wymieniono także władającego miastem od 1963 roku naczelnika Oskara Mędrzaka, ale trudno powiedzieć, czy właśnie przez uczniowskie demonstracje.

Skorzystałem m.in. z tekstu Artura Kasprzykowskiego w Kronice Beskidzkiej z 20 marca 2003 r. pt. „Pałowanie pod pomnikiem”, źródeł IPN i wspomnień uczestników wydarzeń.

1874 - 1950



Rok 1972 - zarządzenie o utworzeniu Zespołu Szkół Zawodowych nr 3



PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
w KATOWICACH

Kuratorium Okręgu Szkolnego

Katowice, dnia 15 czerwca 1972 r.
ul. Jagiellońska 25

Z a r z ą d z e n i e

Kuratora Okręgu Szkolnego Katowickiego z dnia 15 czerwca 1972 r.
Nr KOS.V.OSZ-023/22/72-R/Sze. w sprawie utworzenia zbiorczego
zakładu szkolnego w Bielsku-Białej.

Na podstawie art.38, ust.2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r.
o rozwoju systemu oświaty i wychowania /Dz.U.Nr 32, poz.160/ oraz
zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 30 sierpnia 1961 r. w sprawie
zbiorczego zakładu szkolnego /Dz.Urz.Min.Ośw.Nr 11, poz.138/
zmienionego zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego
z dnia 25 października 1971 r. /Dz.Urz.M.O.i S.W. Nr B-14, poz.90/
zarządza się co następuje:

- § 1. Tworzy się zbiorczy Zakład szkolny pod nazwą: Zespół Szkół
Zawodowych Nr 3 w Bielsku-Białej ul. Stowackiego 24
- § 2. W skład zbiorczego zakładu szkolnego wymienionego w § 1 wcho-
dzą:
 1. Technikum Mechaniczno-Elektryczne im. Pawła Findera
 2. Liceum Zawodowe
 3. Policealne Studium Zawodowe
- § 3. Organizację Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3 w Bielsku-Białej
określa statut zbiorczego zakładu szkolnego, stanowiący
załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 30 sierpnia
1961 r. w sprawie organizacji zbiorczego zakładu szkolnego
/Dz.Urz.Min.Ośw.Nr 11, poz.138, zmienionego zarządzeniem
Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 października
1971 r. /Dz.Urz.Min.Ośw.i Szk.Wyż.Nr B-14, poz.90/.
- § 4. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1972 r.

Kurator Okręgu Szkolnego

Tadeusz Pałys
/mgr Tadeusz Pałys/

Działalność Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w latach 1972 - 1997

1 września 1972 roku w miejsce Technikum Mechaniczno-Elektrycznego utworzono Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Bielsku-Białej.

W skład nowej szkoły weszły:

- Technikum Mechaniczno - Elektryczne 5 - letnie
- Technikum na podbudowie ZSZ 3 - letnie
- Liceum Zawodowe 4 - letnie
- Policealne Studium Zawodowe Zaoczne 2 - letnie
- Technikum Zawodowe dla Pracujących 5-letnie i 3-letnie
- Wydział Zaoczny Technikum Zawodowego dla Pracujących

W 1974 roku z Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 zostały wyłączone szkoły dla pracujących i powstał Ośrodek Kształcenia Ustawicznego w części budynku od strony ul. Sienkiewicza. W 1976 roku Ośrodek Kształcenia Ustawicznego został przekształcony w Centrum Kształcenia Ustawicznego, w skład którego weszło pięć szkół dla pracujących.



Na podstawie decyzji Kuratora Oświaty i Wychowania 1 września 1977 roku do Zespołu przyłączono Zasadniczą Szkołę Zawodową Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bielsku-Białej. Zakładem opiekuńczym

ZSZ nr 3 został Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Fabryki Samochodów Małolitrażowych.

W latach 1972 - 1975 funkcję dyrektora Zespołu pełnił mgr Ludwik Gawlas, a jego zastępcami byli: inż. Zdzisław Mazurkiewicz (do 1974 r.), mgr Edward Jabłecki i mgr Franciszek Rogoliński.

Od roku 1975 do 1997 dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 był mgr Edward Jabłecki. Zastępcami dyrektora ZSZ nr 3 byli: mgr inż. Jan Stańco, mgr Joanna Osika, mgr inż. Adam Kaliński, mgr inż. Jerzy Szostak, mgr inż. Wacław Sienicki, mgr inż. Stanisław Dankowski, mgr Barbara Gólska, mgr inż. Jan Stefko, mgr Józef Szewczyk, mgr Lidia Gliklich.

W ramach Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w latach 1982 - 1983 uruchomiono dwa nowe kierunki kształcenia: telekomutację i elektromechanikę ogólną, w 1985 roku elektronikę ogólną, a w roku 1993 teleinformatykę.

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 brali udział w wielu olimpiadach, konkursach i zawodach. Na uznanie zasługuje fakt, że przygotowanie uczniów było zawsze na bardzo wysokim poziomie, co przyczyniło się do tego, iż w latach 1983-1997 szesnastu uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 było finalistami, w tym aż siedmioro laureatami, jednej z najpoważniejszych olimpiad technicznych w Polsce, a mianowicie Olimpiady Wiedzy Technicznej.



Byli to:

Mirosław Dobrzański - laureat w 1983 r., Marek Praszkiwicz - laureat w 1988 r., finalista w 1989 r., Wojciech Głąb - laureat w 1989 r., finalista w 1988 r., Grzegorz Majer - finalista w 1988 r., Grzegorz Mencfel - finalista w 1988r., Dariusz Wątroba - finalista w 1988r., Tomasz Praszkiwicz - finalista w 1989 r. Przemysław Dziula - finalista w 1991 r., Piotr Wiewióra - laureat w 1993 r., finalista w 1992 r., Dorota Żur - laureatka w 1994 r., finalistka w 1993 r. (pierwsza uczennica - laureatka OWT w historii tej olimpiady), Krzysztof Mendrok - laureat w 1994r., Arkadiusz Dutka - finalista w 1996 r., Leszek Krehut - laureat w 1997 r., Bogdan Płęcha - finalista w 1997 r., Andrzej Kopeć - finalista w 1997r.

Oprócz sukcesów naukowych uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 odnosili sukcesy w sporcie, np. w piłce siatkowej i strzelectwie. Absolwent szkoły, Jerzy Pietrzyk reprezentował Polskę w konkurencjach lekkoatletycznych na Olimpiadzie w Monachium.

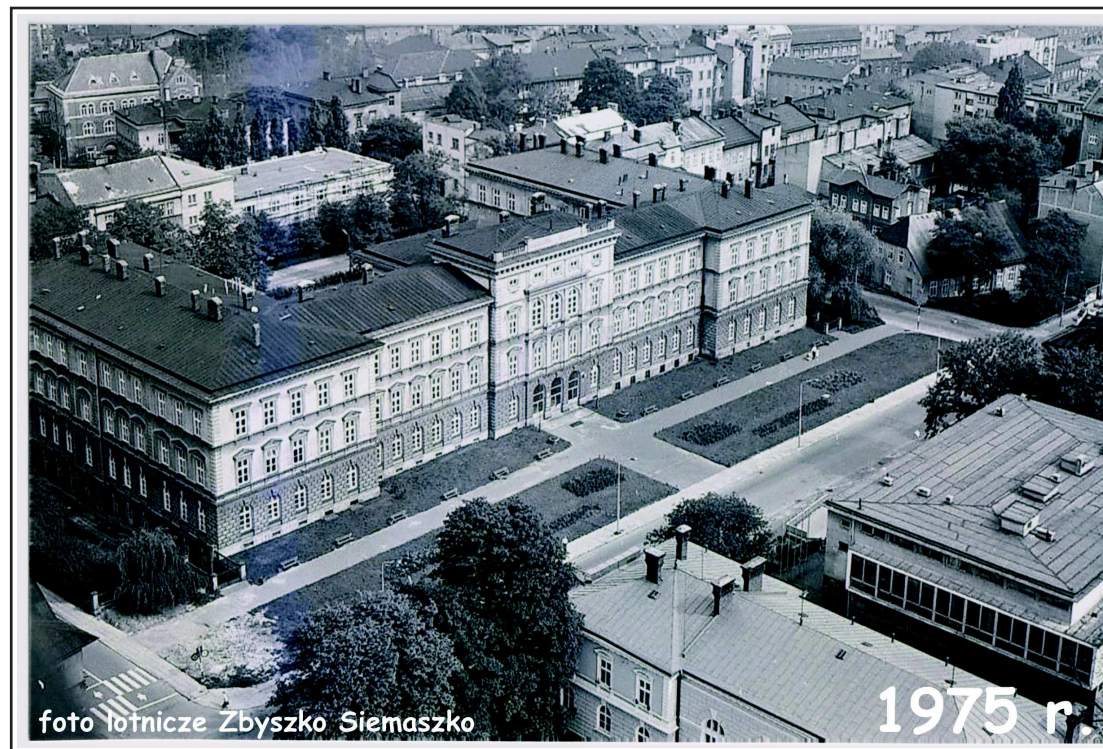
**Wykładowcy
uczący
i pracownicy
obsługi
w Zespole Szkół
Zawodowych
nr 3 w 1972 r.**

(kolejność jak w Kronice Szkolnej):

Bartko Adela,
Bzinkowski Tadeusz,
Dydo Zdzisław,
Kanik Stanisław,
Mazurkiewicz Zdzisław,
Lubowski Tadeusz,
Motyka Karol,
Mrugacz Marian,
Pipusz Henryk,

Polygacz Stefan,
Prokopek Władysław,
Sienicki Waclaw,
Wilkosz Jan,
Malinowski Jan,
Pisarek Czesław,
Stysz Stanisław,
Tobys Józef,
Jablecki Edward,
Majdaniuk Julian,
Sliwiński Stanisław,
Griszan Stefania,
Jankowska Barbara,
Krzyżagórski Aleksander,
Krupanek Ryszard,
Brożek Erwin,
Kowalczyk Erwin,
Kordos Ireneusz,
Suwaj Stanisław,
Targosz Alicja,
Wojtyła Józef,

Musiał Wiesław,
Dzida Jan,
Gawlas Ludwik,
Bojko Leszek,
Dewiszek Helena,
Graca Eugeniusz,
Miłek Janina,
Osika Joanna,
Martychowicz Eugenia,
Suchoń Jan,
Feiklowicz Brygida,
Zalejski Henryk,
Kukla Józef,
Adamaszek Stanisław,
Bardalinski Bronisław,
Boruta Ryszard,
Chrabkiewicz Józef,
Cwiąkała Stanisław,
Gąsiorek Marian,
Głowacz Józef,
Górkiewicz Piotr,





Dyrektor
ZSZ nr 3
Ludwik
Gawlas i
przodownik
nauki
Elżbieta
Gadocha,
1970 r.

Juraszek Alojzy,
Kliś Władysław,
Krajewski Antoni,
Krywult Józef,
Kubica Izabela,
Matusiak Klemens,
Midor Antoni,
Nahorecki Emanuel,
Pietrzyk Rudolf,
Pisarek Józef,
Pielechata Elżbieta,
Regiewicz Stanisław,
Stec Ewa,
Strzelecki Kazimierz,
Huczek Anna,
Rogoliński Franciszek,

Dubiel Krystyna,
Kuś Tadeusz,
Pipuszowa Krystyna,
Rak Bolesław,
Stańco Jan,
Kruczewski Stanisław,
Kubica Stanisław,
Małysa Edward,
Mleko Tadeusz,
Mleczo Jan,
Paślowski Mieczysław,
Pawlak Adam,
Szurek Kazimierz,
Bobkowski Antoni,
Bobkowska Władysława,
Brak Alojzy,

Byrska Wanda,
Francuz Irena,
Hubert Joanna,
Janosz Marian,
Komusiński Jan,
Kuder Emil,
Makieło Zofia,
Midor Stanisław,
Michalek Stefan,
Niesytko Krystyna,
Opozda Andrzej,
Stefanik Elżbieta,
Szafran Zdzisław,
Walańczyk Władysław,
Wybsz Nadia,
Bydliński Tadeusz,
Jabour Iwona,
Kroczek Halina,
Romankiewicz Marta,
Faliński Władysław,
Hebda Dolores,
Kania Karol,
Krehut Jan,
Lewicki Józef,
Lewicki Tytus,
Maśka Stanisław,
Mens Adam,

Nikiel Franciszek,
Olma Tadeusz,
Sorokowski Grzegorz,
Szubert Leonard,
Rodek Genowefa,
Thil Grzegorz,
Stwora Alfred,
Stec Andrzej,
Tyc Józef,
Urbanowski Marian,
Weigel Ewa,
Żyła Jerzy,
Bartkiewicz Henryk,
Chrapek Andrzej,
Blachura Sylwester,
Daczkowski Jacek,
Dymek Włodzimierz,
Juraszek Stanisław,
Górkiewicz Tadeusz,
Gryglewicz Edward,
Kopczyński Tomasz,
Klimczak Stanisław,
Kaspepek Jan,
Kubala Władysław,
Kotowicz Bolesław,
Kacorzyc Grzegorz,
Kuske Jan,



Dyrektor ZSZ nr 3 Edward Jabłcki i z-ca dyr. Joanna Osika

Kitliński Kazimierz,
Kowalczyk Zbigniew,
Kubica Stanisław,
Kosiński Zbigniew,
Malarz Józef,
Majewski Ludwik,
Marek Józef,
Mrowiec Henryk,
Malarz Wiesław,
Muras Michał,
Piesch Jan,
Pawliszewski Bartłomiej,
Pniak Andrzej,
Słosarczyk Kazimierz,
Szymczyk Władysław,
Sulimierski Stefan,
Szamiec Jan,
Stefańczuk Janusz,
Wielopolski Jan,
Tomałik Bolesław,

Tabor Adam,
Jankowski Zygmunt,
Godula Adam,
Maga Genowefa,
Sadowski Stanisław.

Pracownicy umysłowi:

Gabrys Aniela,
Szubert Marta,
Wróbel Bronisława,
Mieszczak Teresa,
Szarek Zofia,
Młynarska Aurelia,
Kłoda Halina,
Wandzel Natalia,
Nowicka Anna,
Baniak Jadwiga,
Kubica Aniela,
Lasek Michalina,
Michalska Jadwiga,

Pudelko Aniela,
Handzlik Antonina,
Hajdun Marian.

Pracownicy fizyczni:

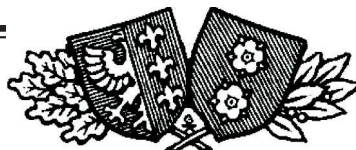
Fiołek Stanisława,
Kuś Czesława,
Lysoń Józefa,
Mucha Zofia,
Zoń Władysław,
Szwed Ferdynand,
Rzepka Józef,
Kazimierczak Ignacy,
Giemza Alfreda,
Patelska Maria,
Antkowiak Józefa,
Antkowiak Barbara,
Antkowiak Marian,
Biela Antonina,
Kasperkiewicz Bronisława,

Frydel Marianna,
Harlecka Antonina,
Pająk Józef,
Kuglarz Aniela,
Tekieli Tadeusz,
Herma Krystyna,
Habiciak Józef,
Gruszka Anna,
Garus Anna,
Zguel Maria,
Matlak Stanisław,
Madzia Maria,
Handzlik Antoni,
Pieróg Genowefa,
Kuleta Rozalia,
Stokłosiński Tadeusz,
Mieczyńska Maria,
Drożdżik Julian,
Sułkowska Rozalia.



Zdjęcie Rady
Pedagogicznej
Zespołu Szkół
Zawodowych
nr 3 tuż po
ostatnim po-
siedzeniu, za-
mykającym jej
funkcjonowa-
nie w 1997 r.

Rok 1974 - zarządzenie o otwarciu Centrum Kształcenia Ustawicznego



URZĄD WOJEWÓDZKI
w Katowicach
Kuratorium Okręgu Szkolnego
40-032 Katowice

Nr KO - Z - 023/166/74.

Katowice, dnia 30 sierpnia 1974 r.

Dyrekcja
Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3

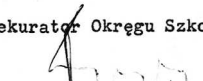
w Bielsku - Białej
.....
ul. Słowackiego 24

Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego uprzejmie ~~zawiadamia~~,
że Ministerstwo Oświaty i Wychowania pismem z dnia 9 lipca 1974 roku
Nr KU-014/83/74 wyraziło zgodę na otwarcie z dniem 1 września 1974
roku eksperymentalnego Ośrodka Kształcenia Ustawicznego w Bielsku -
Białej, ul. Słowackiego 24, na bazie Wydziału dla Pracujących Zespołu
Szkół Zawodowych Nr 3 w składzie:

- Technikum Zawodowe dla Pracujących z Wydziałem Zaocznym,
- Policealne Studium Zawodowe Zaoczne,
- Średnie Studium Zawodowe /od 1 stycznia 1975 r./,
- inne formy szkolne i pozaszkolne kształcenia ustawicznego.

Zarządzenie dotyczące utworzenia w/w Ośrodka zostanie przesła-
ne w terminie późniejszym, t.j. po wejściu w życie statutu ośrodka
kształcenia ustawicznego.-

Wicekurator Okręgu Szkolnego


/mgr Marian Rauszer/

Powstanie i działalność Centrum Kształcenia Ustawicznego w latach 1974 - 1993 oraz Zespół Szkół Zawodowych nr 4 w latach 1993 - 1997

1 października 1952 r. powstał Punkt Konsultacyjny Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w Sosnowcu, z siedzibą przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Bielsku-Białej, mieszczącej się przy ul. Sikorskiego.

5 września 1953 roku Punkt Konsultacyjny przeniesiono do budynku Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w Bielsku-Białej przy ul. Słowackiego 24, a jego kierownikiem został inż. Dębowski. W roku szkolnym 1955/1956 przemianowano Punkt Konsultacyjny na Wydział Zaoczny Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w Bielsku-Białej.

Na przełomie lat 1958/59 powstało w Bielsku Technikum Zawodowe dla Pracujących, jako filia Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego ZMS. Filia Uniwersytetu Robotniczego mieściła się na początku w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego.

Z dniem 1 września 1959 roku szkoła zmieniła swą siedzibę, przenosząc się do budynku Technikum Mechaniczno - Elektrycznego, gdzie swą działalność rozpoczęła pod nazwą Technikum Zawodowe dla Pracujących przy Uniwersytecie Robotniczym ZMS. Technikum to prowadziło wydziały: mechaniczny - specjalność: budowa maszyn, elektryczny - specjalność: elektromechanika, ekonomiczny - specjalność: ekonomika przemysłu.

Pierwszym dyrektorem szkoły został mgr Tadeusz Lubowski, mianowany na to stanowisko 1 stycznia 1960 roku. Szkoła liczyła wówczas 4 klasy, w których uczyło się 104 uczniów, w roku następnym było już siedem oddziałów z 191 uczniami.

1 września 1962 roku szkoła przeszła kolejną reor-

ganizację, stając się samodzielną jednostką o nazwie Technikum Zawodowe dla Pracujących w Bielsku-Białej. Szkoła liczyła 11 oddziałów: 8 oddziałów wydziału mechanicznego (7 oddziałów budowy maszyn, 1 oddział obróbki skrawaniem) oraz 3 oddziały wydziału elektrycznego - specjalność: elektromechanika. W roku szkolnym 1963/1964 szkoła liczyła już 13 oddziałów z 429 uczniami.



Tadeusz Lubowski, od 1960 r. dyrektor Technikum Zawodowego dla Pracujących

W latach 1964 - 1970 utworzono nowe specjalności: aparatura kontrolno - pomiarowa i automatyka przemysłowa oraz otwarto 3 - letnie technikum dla absolwentów ZSZ, o specjalnościach: budowa maszyn i obróbka skrawaniem. W okresie tym szkoła liczyła 16 oddziałów technikum 5 - letniego i 3 - letniego.

W roku 1971 przyznano szkole zbiorową odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”. Uroczystość tę połączono z nadaniem szkole imienia Jędrzeja Śniadeckiego. 1 lutego 1972 roku otwarto 5-semesterne Policealne Zaoczne Studium Mechaniczne dla absolwentów liceów ogólnokształcących zatrudnionych w bielskim przemyśle.

Rok szkolny 1972/1973 przyniósł zmiany organizacyjne w życiu szkoły. Decyzją władz oświatowych Technikum Zawodowe dla Pracujących zostało włączone do Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Bielsku-Białej. Jednak już w roku szkolnym 1973/1974 zaczęto przygotowywać się do odłączenia Technikum Zawodowego dla Pracujących od ZSZ nr 3 i utworzenia nowej placówki.

Działalność Centrum Kształcenia Ustawicznego w latach 1974 - 1993

W roku szkolnym 1974/1975 powstaje Ośrodek Kształcenia Ustawicznego, skupiający dotychczas istniejące szkoły dla pracujących, dorosłych, mianowicie: 3 - letnie Technikum Zawodowe dla Pracujących na podbudowie ZSZ, wydział zaoczny tegoż technikum, 2-letnie Policealne Studium Zawodowe Zaoczne, 5-letnie technikum na podbudowie szkoły podstawowej (działające do 1975 r.).

Szkoła kształciła w następujących specjalnościach: budowa maszyn, obróbka skrawaniem, aparatura kontrolno - pomiarowa i mechaniczna automatyka przemysłowa, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych, elektro-mechanika ogólna.

Dyrektorem Ośrodka Kształcenia Ustawicznego w 1974 r. został mgr Emil Kuder. Od 1975 r. dyrektorem był mgr Jan Dzida, a jego zastępcami: mgr inż. Ireneusz Kordos i inż. Henryk Mrowiec. Kierownikiem wydziału zaocznego



Przemawia dyr. Czesława Róžańska, po jej prawej dyr. Jan Dzida, po lewej dyr. Ireneusz Kordos



Jan Dzida, dyrektor OKU później CKU, ZSZ nr 4 i ZSEEM (foto: 1979 r.)

Technikum Zawodowego dla Pracujących był mgr Stanisław Słysz, a od 1977 do 1983 roku Czesława Róžańska. W roku 1991 mgr Cz. Róžańska została wicedyrektorem Centrum Kształcenia Ustawicznego, a potem od 1993 roku Zespołu Szkół Zawodowych nr 4.

W 1976 roku Ośrodek został przekształcony w Centrum Kształcenia Ustawicznego. Centrum rozpoczynając swą działalność w 1976 roku znajdowało się w trudnej sytuacji kadrowej, lokalowej i dydaktycznej. Korzystając z poparcia Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, przystąpiono do tworzenia nowoczesnej bazy dydaktycznej. Podjęto też działania organizacyjne, zmierzające do rozszerzenia kierunków kształcenia.



Przemawia dyr. Henryk Mrowiec, po jego prawej dyr. Jan Dzida

W 1975 roku rozpoczęły swą działalność dwie nowe placówki pedagogiczne: 3-letnie Średnie Studium Zawodowe i 2-semestralne Podstawowe Studium Zawodowe. W tym roku przy Centrum Kształcenia Ustawicznego utworzono Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego. W ramach tego Ośrodka prowadzone były kursy w takich zawodach jak: spawacz, mechanik silników spalinowych, elektryk, ślusarz itp., a więc w zawodach, do szkolenia których Centrum posiadało bazę specjalistyczną. W roku szkolnym 1975/1976 Centrum prowadziło już kursy we własnym zakresie, rozszerzając ich typy o kursy pedagogiczne dla wykładowców szkolenia kursowego oraz dla instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Zgodnie ze statutem przy Centrum Kształcenia Ustawicznego w 1976 roku powołano Państwową Komisję Egzaminacyjną do przeprowadzania egzaminów na tytuł robotnika wykwalifikowanego, mistrza w zawodzie lub mistrza dyplomowanego oraz Państwową Komisję Egzaminacyjną do przeprowadzania egzaminów eksternistycznych z zakresu programu nauczania zasadniczej szkoły zawodowej, technikum, średniego studium zawodowego oraz policealnego studium zawodowego dla pracujących.

17 czerwca 1978 roku Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Bielsku-Białej otrzymało sztandar przyznany placówce przez władze oświatowe. Sztandar ufundowany został przez Społeczny Komitet Opiekuńczy, grupujący przedstawicieli zakładów pracy, z których rekrutowali się słuchacze Centrum. W czasie uroczystości przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania, w uznaniu zasług oświatowych i wychowawczych, wręczył Centrum Kształcenia Ustawicznego Medal Komisji Edukacji Narodowej. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał także dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego mgr Jan Dzida.

W 1983 roku w ramach Centrum Kształcenia Ustawicznego powstała Zasadnicza Szkoła Za-

wodowa kształcąca w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych i elektromechanik pojazdów samochodowych, a w roku 1990 utworzono 5-letnie Technikum Zawodowe o specjalności elektromechanika ogólna i energoelektronika.

Działalność Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w latach 1993 - 1997

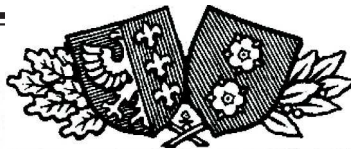
W roku 1993 zostało rozwiązane Centrum Kształcenia Ustawicznego i powstał Zespół Szkół Zawodowych nr 4 im. J. Śniadeckiego w Bielsku-Białej. W skład ZSZ nr 4 weszły 3 typy szkół: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, 5-letnie Technikum Zawodowe i 3-letnie Technikum dla Dorosłych.

W 1997 roku Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został rozwiązany i włączony do ZSEEM w Bielsku-Białej.

Na podstawie opracowania Anny Huczek



Rok 1997 - akt założycielski Zespołu Szkół Elektronicznych Elektrycznych i Mechanicznych



Prezydent Miasta Bielska-Białej

Akt założycielski Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej

Na podstawie art.62 i art.58 ust.1,6,7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U.z 1996 r. Nr 67, poz.329 z późn.zm.), art.18 ust.2 pkt 9 lit.h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz.U.z 1996 Nr 13, poz.74 z późn.zm.) oraz Uchwały Nr XLV/521/97 z dnia 20 maja 1997 r. i Nr XLI/498/97 z dnia 11 lutego 1997 r. Rady Miejskiej w Bielsku-Białej w sprawie założenia Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej, przy ul.Słowackiego 24 w wyniku połączenia Zespołów Szkół Zawodowych nr 3 i nr 4

zakłada się z dniem 1 września 1997 r.

Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych
w Bielsku-Białej, przy ul.Słowackiego 24.

w skład Zespołu wchodzi:

- Szkoła Zasadnicza
- Liceum Zawodowe
- Technikum
- Technikum dla Dorosłych

Bielsko-Biała, 22.07.1997 r.

.....
miejsowość i data



WICEPREZYDENT MIASTA

Marian Antonik

.....
stanowisko służbowe i podpis
uprawnionej osoby

Rok 1997

Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych



Szkoły w Zespole w 2025 r.

wa silników spalinowych, elektronika ogólna, teleinformatyka, energoelektronika, elektromechanika ogólna, technik elektronik, technik elektryk,

- 4-letnie Liceum Zawodowe o specjalnościach: elektromechanik urządzeń przemysłowych, mechanik naprawy maszyn i urządzeń
- 3-letnia Szkoła Zasadnicza o specjalnościach: mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych,
- 3-letnie Technikum dla Dorosłych o specjalnościach: budowa maszyn, elektromechanika ogólna, energoelektronika, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych

Dyrektorem Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych został mgr Jan Dzida i pełnił tę funkcję do roku 2008. Jego zastępcami zostali mgr Czesła-

W 1997 roku Zespoły Szkół nr 3 i nr 4 zostały połączone i utworzyły dzisiejszą szkołę pod nazwą Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych, który funkcjonuje tu nadal. Zespół w 1997 roku liczył 68 oddziałów i 2028 uczniów.

W skład nowego Zespołu weszły:

- 5-letnie Technikum o specjalnościach: budowa maszyn, budo-

wa Różańska, mgr Lidia Gliklich, mgr inż. Ireneusz Kordos i mgr Józef Szewczyk, a od stycznia 1998 r. mgr Krzysztof Boczkowski.

Kadrę kierowniczą tworzyli też: kierownik wydziału Technikum dla Dorosłych mgr inż. Wojciech Kuczyński, kierownik szkolenia praktycznego mgr inż. Grzegorz Telok, kierownik warsztatów szkolnych inż. Karol Teodorczyk, z-ca kierownika warsztatów szkolnych p. Teresa Rusak. Warsztaty w ramach ZSEEM działały do 2005 r., kiedy to podporządkowano je pod kierownictwo nowo utworzonego BCKUiP (Bielskiego Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego). Od 15 lutego 1999 r. kierownikiem wydziału Technikum dla Dorosłych został mgr Stanisław Adamaszek, które prowadził do jego wygaśnięcia w 2006 roku.

I od razu, w starym budynku, pod nową nazwą, kontynuowano naukę często okraszoną nagrodami i sukcesami. Dzięki osiąganym bardzo wysokim wynikom w nauce, jeszcze w końcówce XX i na początku XXI wieku, uczniowie otrzymali stypendium Prezesa Rady Ministrów. Byli to: Michał Sewera, Krzysztof Fuminkowski, Rafał Plewa, Paweł Rączka, Adam Połęczarz. W grudniu 1999 r. Michał Sewera otrzymał stypendium Ministra Edukacji Narodowej.



Prawdopodobnie pierwsze wspólne zdjęcie Rady Pedagogicznej ZSEEM - 1999/2000



K. Boczkowski, R. Królczyk **Dyrekcja ZSEEiM 2008 r.** Jacek Zieliński, Jolanta Kuiuawska - Tomasiak

Ponadto uczniowie: Piotr Skowroński i Krzysztof Barabasz otrzymali stypendium wiceprezydenta Bielska-Białej.

A że w ZSEEiM rzetelnie podchodzi się do zawodowego kształcenia to na koniec XX w. trzech uczniów było finalistami Olimpiady Wiedzy Technicznej. Byli to uczniowie: Bogdan Plecha -finalista w 1998 r., Rafał Plewa - finalista w 1998 r., Klaudiusz Wątroba - finalista w 1999 r.

Jednocześnie uczniowie Naszej Szkoły zajmowali czołowe miejsca w Olimpiadzie Elektrycznej i Elektronicznej, Olimpiadzie Fizycznej, Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej, w Konkursie "Sprawny w zawodzie", pomnażając osiągnięcia szkoły. Od lat Zespół przoduje też w Wojewódzkim Konkursie Prac Dyplomowych, a absolwenci Technikum zajmują w tym konkursie czołowe miejsca.

Uchwałą Rady Miejskiej w Bielsku-Białej z dnia 11 maja 1999 roku ZSEEiM otrzymał imię Jędrzeja Śniadeckiego.

W 2003 roku do budynku Mechanika przeniesiono Zespół Szkół Energetycznych, który wcześniej funkcjonował w budynku przy ulicy Gorkiego. Po roku działalności na Słowackiego 24 szkoła została włączona do ZSEEiM.

1 września 2008 roku na stanowisko dyrektora ZSEEiM został powołany mgr inż. Jacek Zieliński. Jego

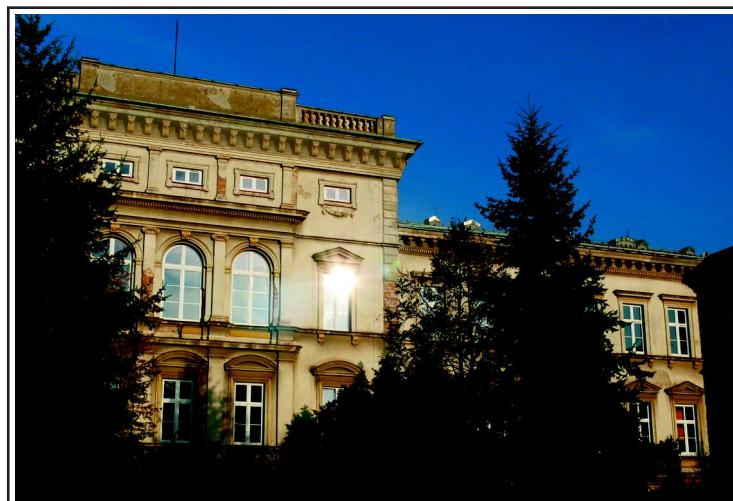
zastępcami zostali mgr Krzysztof Boczkowski, mgr Jolanta Kujawska-Tomasik (już od 2007 r.), mgr inż. Grzegorz Telok (wkrótce odszedł do innej pracy), jeszcze jesienią 2008 r. mgr Roman Królczyk

W 2012 roku do budynku Mechanika przeniesiono Zespół Szkół Elektronicznych, który wcześniej funkcjonował przy ul. Józefa Lompy, i włączono go w struktury ZSEEiM. Dotychczasowy dyrektor ZSE mgr inż. Jakub Rudolf zaczął pełnić funkcję wicedyrektora.

Na skutek różnych reform oświatowych zmieniała się długość nauki, jak i nazwa poszczególnych szkół.

5-letnie Technikum, dotychczas po 8-klasowej podstawówce, od 1999 roku przyjmowało uczniów gimnazjów na 4-letni okres nauki (technik: informatyk, elektronik, telekomunikacji, mechatronik, elektryk, mechanik) i tak było do 2019 roku, kiedy powrócono do podstawówek i 5-letniego Technikum. 4-letnie Liceum Zawodowe działało do 2004 roku i zostało zamienione na 3-letnie Liceum Profilowane (profile: zarządzanie informacją, elektroniczny, mechatroniczny), które zostało całkowicie wygaszone w 2012 roku.

Szkołę Zawodową (od 1997 r.) przemianowano najpierw (2003 r.) na Zasadniczą Szkołę Zawodową (monter elektronik), a w 2019 roku na Szkołę Branżową I stopnia.





Obecnie, w roku 2025, w budynku „Mechanika” działa: 5-letnie Technikum w kierunkach: technik elektronik, technik elektryk, technik informatyk, technik mechanik, technik mechatronik, technik programista i 3 - letnia Szkoła Branżowa I stopnia w zawodzie elektryk.

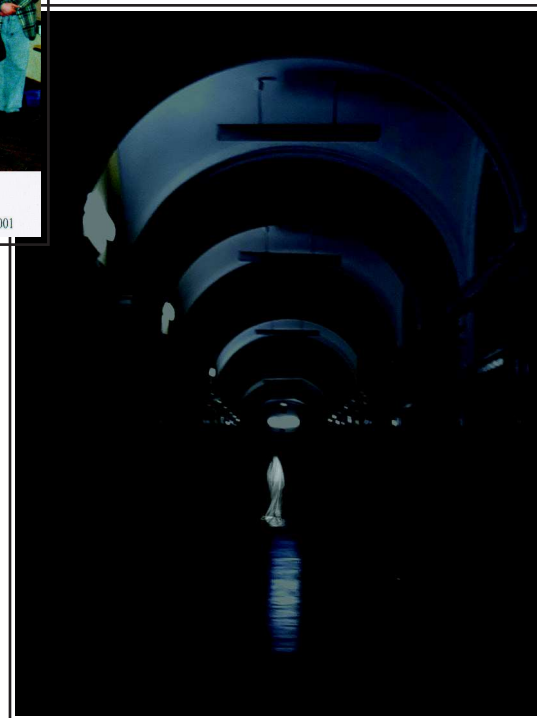
Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy obsługi swą obecną pracą tworzą dalszy ciąg historii Szkoły. Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych jest jedną z najstarszych, z dwudziestu średnich szkół technicznych w Polsce, kultywujących ponad wiekowe tradycje. W 2024 roku to 150, albo jak chcą inni 160 lat, od powstania.

ZSEEiM zajmuje znaczące miejsca na listach ogólnopolskiego rankingu szkół średnich. Rankig prowadziły gazety Perspektywy (do dzisiaj) i Rzeczpospolita. W tych klasyfikacjach, od lat, Szkoła zajmuje wysokie miejsca wśród szkół województwa śląskiego, jedno z najwyższych w Bielsku-Białej i najwyższe miejsca wśród szkół technicznych w mieście. Odznaczana była często w ramach rankingu Złotą i Srebrną Szkołą.

Minione pokolenia nauczycieli, wykładowców, pedagogów i uczniów wypracowały przedstawioną powyżej historię naszej szkoły.

Pokolenia te przekazały nam dziedzictwo, którego jesteśmy kontynuatorami.

Uczniowie ZSEEiM mają niewątpliwie zaszczyt uczęszczać do jednej z najlepszych średnich szkół technicznych w naszym regionie. A o niedawnej przeszłości i teraźniejszości można będzie przeczytać w dalszej części książki.



A w MECHANIKU nocami, w momentach kiedy uczniowie nie okupują korytarzy szkolnych, pojawia się biała postać. Ci, którzy ją widzieli mówią, że z postaci emanuje spokój i dobroć. Patrząc na nią nikt nie odczuwał strachu. Jak głosi legenda jest to Carl Ambrozy, jeden z pierwszych dyrektorów w tej szkole, którym był jeszcze w trakcie jej budowy, Ponoć tak zaangażował się w tę Szkołę, że po dziś dzień spaceruje jej korytarzami i pomieszczeniami doglądając i chroniąc ją. CHRONIĄC!!!! Uwaga szkodnicy!

Nauczyciele i pracownicy obsługi w ZSEEM rok 1997

(alfabetycznie, wg Kroniki szkolnej):

Adamaszek Stanisław
Barbasz Jerzy
Białecki Andrzej
Białek Irena
Boczkowski Krzysztof
Boczkowski Zbigniew
Byrdy Zdzisław
Cader Grzegorz
Cibor Grażyna
Dobosz Anna
Dymek Włodzimierz
Dzida Jan
Fibinger Elżbieta
Gliksch Lidia
Gryga Włodzimierz
Grzesiuk Ewa Barbara
Hałat Elżbieta
Hojnacka Zdzisława
Huczek Anna
Jabłecki Edward
Jankowska Barbara
Kaim-Gwinner Barbara
Klimczak Krystyna
Kobza Urszula
Konior Jan
Kordos Ireneusz
Kroczyk Krystyna
Królczuk Roman
Kuczyński Wojciech
Ludwig Tomasz
Malcher Ewa
Mandrak Marek
Midor Katarzyna
Niemirow Bożena
Olearczyk Alicja
Pawłowski Wacław
Piwowar Maria
Ponc Dorota
Pustelnik Bronisław
Rucka-Kos Lidia
Różańska Czesława
Sosnowski Marcin
Stefko Jan
Suchanek Paweł

Szałajko Władysław
Szewczyk Józef
Szmer Anna
Szmer Jerzy
Szwakopf Wojciech
Ślosarczyk Grzegorz
Śmigielna Anna
Telok Grzegorz
Toma Piotr
Tomalak Barbara
Trzeciak Jacek
Wajda Maria
Wegert Jerzy
Wierzchucki Franciszek
Wiraszka Bernard
Zątek Katarzyna
Zielińska Danuta
Żaba-Studzińska Ewa
Żyrek Grażyna

Niepełnozatrudnieni

Bober Stanisław
Bochacz-Gawłowska Ewa
Cyndel Jacek
Dewiszek Helena
Dynowski Andrzej
Gładysz Bolesław
Głogowski Wojciech
Gorbaczuk Irena
Górny Tadeusz
Gryglewicz Edward
Hojnacki Lechosław
Kobielusz Eliza
Krywult Zbigniew
Krzyżagórski Aleksander
Kubala Władysław
Kudzielko Jan
Lasek Magdalena
Leżański Jarosław
Ludwig Bernard
Malinowski Adam
Małysa Edward
Masny Andrzej
Męcikiewicz Wojciech

Mrowiec Henryk
Piesch Jan
Plutecki Ireneusz
Podzorski Stanisław
Polaczek-Strzys Anna
Potok Grzegorz
Romankiewicz Maria
Rozner-Puzoń Justyna
Sikora Stefania
Snopek Andrzej
Stańco Jan
Stawarski Henryk
Strzys Ewald
Suwaj Stanisław
Zieliński Jacek
Brzuchański Rafał
Kanafek Roman
Miszewski Tadeusz
Białecka Krystyna
Midor Stanisław

Nauczyciele zawodu

Bieńko Rudolf
Burejza Józef
Czadena Józef
Gabryel Ryszard
Jarzyna Jadwiga
Przybyła Piotr
Ptaszek Stanisław
Rusak Teresa
Teodorczyk Karol
Thiel Henryk
Veltze Andrzej

Nauczyciele zawodu

- *niepełny wymiar g.*
Chrobak Aleksander
Dudek Zdzisław
Ficoń Tadeusz
Gibas Jerzy
Grygierzec Roman
Kiepusa Krzysztof
Koczur Stanisław
Kowalczyk Erwin
Naściszewski Borys
Ptak Jerzy
Rak Jerzy
Skrzela Tadeusz
Sommer Józef
Smoczek Marian

Administracja:

Chromik Aleksandra
Czyż Edyta
Duc Katarzyna
Gola Beata
Kucharska Joanna
Miodońska Stefania
Muraczewska Gabriela
Naściszewski Dieter
Naściszewska Józefa
Ogorzałek Anna
Pokorny Kazimierz
Rusak Katarzyna
Szubert Marta
Zaziąbła Danuta
Zielińska Emilia

Pracownicy obsługi:

Biegun Emilia
Dobija Jadwiga
Dziendziel Domicela
Gardaś Maria
Gawłowska Elżbieta
Grygierzec Roman
Konieczny Andrzej
Kubica Jolanta
Misiura Anna
Nycz Halina
Sadowska Teresa
Śleziak Jadwiga
Wantoła Jadwiga
Zemanek Zofia

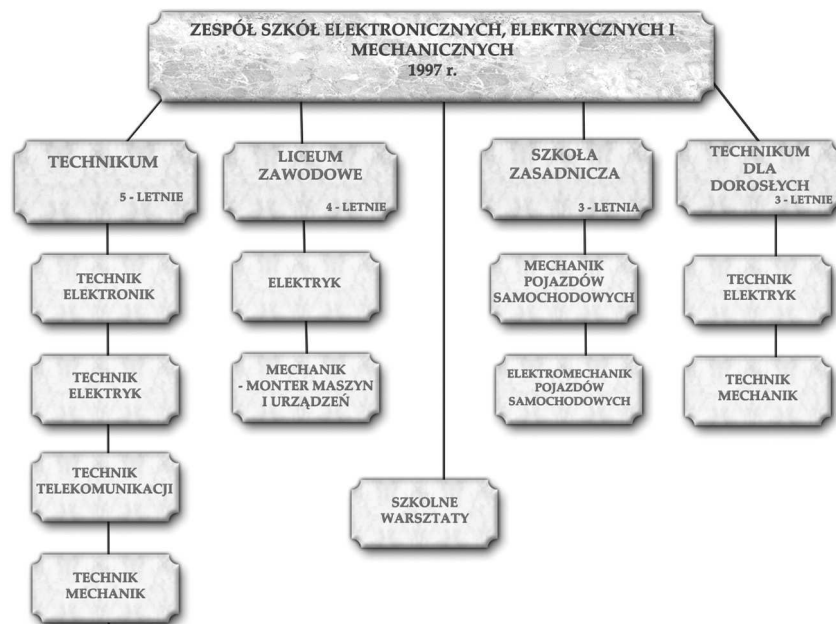
- *niepełny wymiar:*

Biesok Kornelia
Kieczy Henryk
Kozub Ewa
Kuwik Zygmunt
Rzeźniczak Stanisława
Skowron Emilia
Wądrzyk Kazimierz

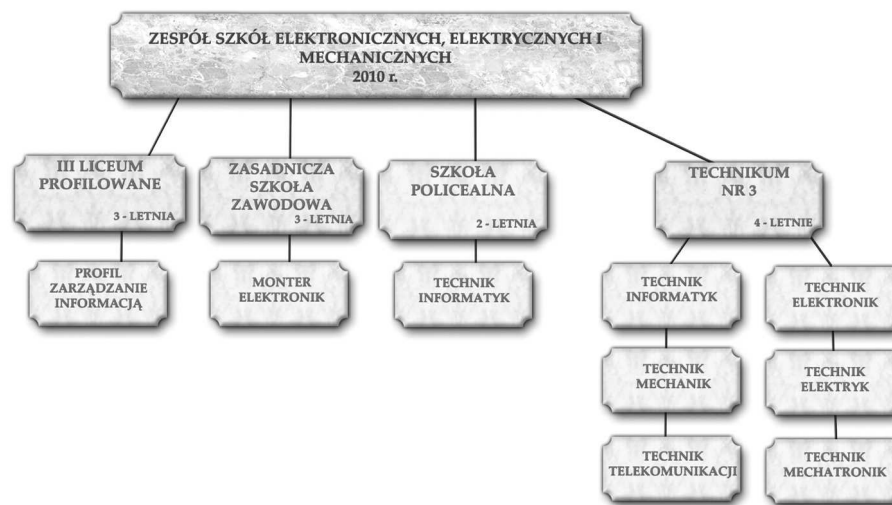
Urlopy

Bazarnicka Stefania
Kiepusa Magdalena
Rapacz Anna
Świątek Zofia
Janik Maja

1997 - 2005



2010

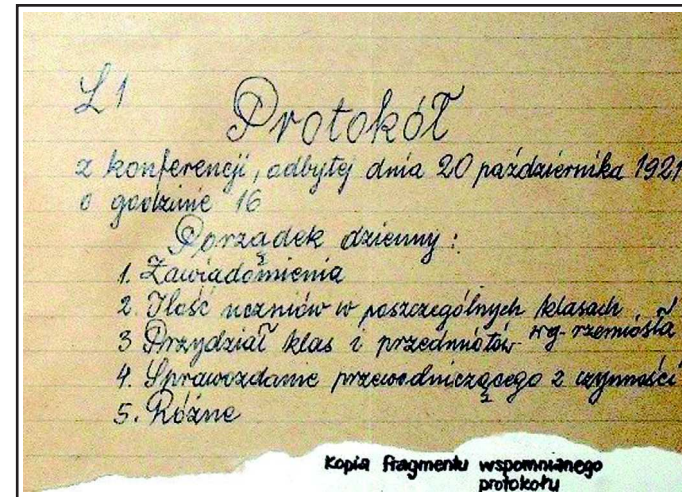


Zespół Szkół Elektronicznych 1921 - 2012

Trudno jednoznacznie określić dokładną datę utworzenia placówki, która stoi u podstaw utworzenia Zespołu Szkół Elektronicznych. Brak jest pełnej dokumentacji.

Jednak za datę jej założenia przyjmuje się 20 października 1921 r., kiedy to sporządzono pierwszy protokół w z posiedzenia rady kierowniczej/pedagogicznej szkoły, który znajdujemy w aktach Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dookształcającej nr 1. Była to pierwsza szkoła zawodowa, założona przez II Rzeczypospolitą, na terenie Bielska.

W swojej historii placówka kilkakrotnie zmieniała nazwę i siedzibę. Po II wojnie światowej szkoła osiadła w gmachu wybudowanym przy Zennerbergu, nieopodal kościoła św. Mikołaja. Budynek powstał z funduszy miejskich w latach 1888-1889 dla potrzeb Komunalnej Szkoły Męskiej. Obiekt pozostał, zmienił się adres na Woroszyłowa 8, obecnie to ul. Sikorskiego 8. Również po wojnie szkoła zyskała patrona, w 1953 roku został nim Franciszek Pilarczyk.

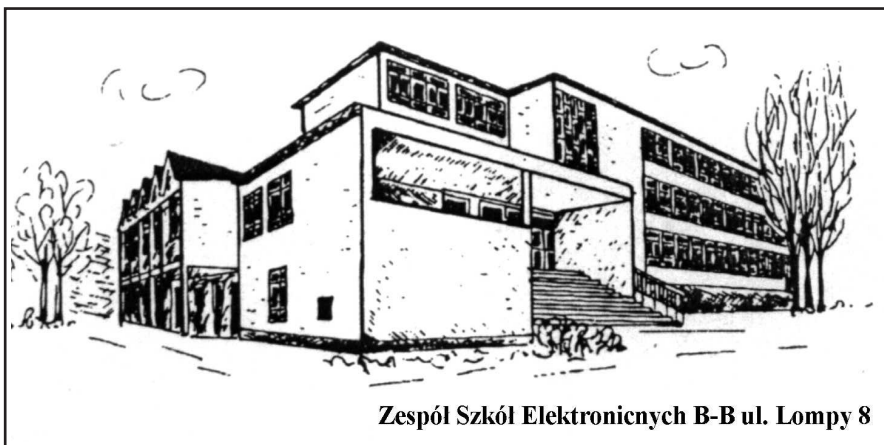


Na początku lat 60. XX wieku szkoła przeniosła się do budynku przy ulicy K. Marksa 14 (obecnie ul. T. Sixta). W 1969 roku została szkołą zakładową Fabryki Maszyn Elektronicznych „Indukta”.

W latach 1971-1972 w „Indukcie” nakreślono plany budowy nowej siedziby szkoły przy ulicy Lompy 8. Dzięki ogromnemu wysiłkowi nauczycieli i uczniów, którzy w czynie społecznym pomagali w wykończeniu obiektu, szkoła przeniosła się do nowej siedziby 1 września 1974 roku. W roku 1977 nadano szkole patrona i odtąd pełna jej nazwa szkoły brzmiała: Zespół Szkół Zawodowych „EMA-INDUKTA” im. Jurija Gagarina.

Na początku lat 90. szkoła przestała być zakładową i przeszła pod zarządek miasta Bielsko-Biała. 1 stycznia 1993 roku zmieniono jej nazwę na Zespół Szkół Elektronicznych. W skład zespołu wchodziły Technikum nr 9 z Oddziałami Integracyjnymi oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 9. I tak Szkoła funkcjonowała do 31 sierpnia 2012 r.

W Bielsku-Białej w roku szkolnym 2011/2012 działały dwa zespoły szkół kształcące w zawodach technik elektronik i technik informatyk. Były to Zespół Szkół Elektronicznych przy ul. Lompy 8 oraz ZSEiM przy ul. Słowackiego 24.



Zespół Szkół Elektronicznych B-B ul. Lompy 8

Miejskiej w Bielsku-Białej nr XVIII/453/2012 z dnia 24 kwietnia 2012 roku, a formalne zakończenie działalności miało miejsce 31 sierpnia 2012 roku. W opuszczonym budynku przy ulicy Lompy 8 swoją siedzibę znalazło V Liceum Ogólnokształcące.



W związku z niżym demograficznym oraz skróceniem nauki w technikum z 5 lat do 4 lat liczba uczniów w obu zespołach systematycznie malała. Władze miasta przygotowały plany oszczędnościowe i reorganizacji sieci szkół.

Wprowadzone zmiany miały na celu połączenie oddziałów kształcących w takich samych lub zbliżonych zawodach w jednym zespole. Miało to uporządkować sieć szkół i dostosować ją do zmniejszającej się corocznie liczby absolwentów gimnazjów. Argumentowano to też tym, że duży zespół szkół, kształcący w wielu zawodach, łatwiej dostosowuje kierunki kształcenia do zmieniających się potrzeb rynku pracy. Likwidacja placówki nastąpiła na mocy Uchwały Rady



Wydarzenia te, choć podyktowane koniecznością reorganizacji, były dla całej społeczności Zespołu Szkół Elektronicznych trudnym przeżyciem. Likwidacja placówki z tak bogatą historią wiązała się z poczuciem straty i niepewności co do przyszłości. Mimo niełatwych chwil, wykazali się oni niezwykłą determinacją, by kontynuować swoją misję edukacyjną w nowym miejscu.

Trud połączenia dwóch szkół w jeden Zespół, ze strony ZSE, podjął Jakub Rudolf, pełniący wówczas obowiązki dyrektora. Po likwidacji ZSE obejmował stanowisko wicedyrektora w ZSEiM. Jego obecność w kierownictwie ZSEiM jest symbolem ciągłości i dowodem na to, że nawet w obliczu trudnych zmian, można budować coś nowego i trwałego. Przeniesienie kadry nauczycielskiej oraz uczniów z dawnego Zespołu Szkół Elektronicznych do innej placówki nie było jedynie formalnością. Jednak gotowość nauczycieli oraz uczniów do współpracy i zaangażowanie wszystkich pozwoliły na sprawną i harmonijną integrację. Wnieśli oni do ZSEiM nie tylko swoją wiedzę, ale także serce. Pamięć o tych wydarzeniach i o ludziach, którzy je tworzyli, jest dla nas niezwykle ważna.

Dlatego przy okazji obchodów 75-lecia Technikum w ZSEiM pragniemy przypomnieć o szkole i ludziach ją tworzących. Ich wkład w rozwój naszej szkoły jest nieoceniony i stanowi jeden z fundamentów, na którym opieramy naszą przyszłość.



mgr inż. Jakub Rudolf

od 2012 r.-wicedyrektor ZSEEiM

Absolwent:

- Zespół Szkół Elektronicznych (ZSE) w Bielsku-Białej,
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania - Informatyka specjalność „Systemy informatyczne”,

- Akademia Techniczno-Humanistyczna - studia magisterskie na kierunku Informatyka ze specjalnością Bezpieczeństwo Technologii Informatycznych.

W roku 1997 roku podjął pracę w Zespole Szkół Elektronicznych w Bielsku-Białej jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu na kierunkach technik informatyk i technik elektronik. Pełnił też funkcję administratora szkolnej sieci komputerowej.

1 września 2011 roku objął stanowisko p.o. Dyrektora Zespołu Szkół Elektronicznych. Dzięki jego działaniom udało się zespolic ZSE i ZSEEiM w jeden organizm. Od 1 września 2012 roku, objął stanowisko wicedyrektora w ZSEEiM, początkowo odpowiadał za integrację kadry i uczniów, a obecnie zajmuje się organizacją praktyk i egzaminów zawodowych.

Odnaczony, nagradzany:

- w latach 1998-2011- ZSE - wielokrotnie otrzymywał Nagrody Prezydenta Miasta Bielska-Białej,
- po 2012 r. - ZSEEiM - w latach 2014, 2019, 2022, 2024 uhonorowany Nagrodą Prezydenta Miasta Bielska-Białej,
- Brązowy oraz Srebrny (2020 r.) Medal za Długoletnią Służbę,
- 2020 r. - Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Jakub Rudolf odpowiada za kształcenie zawodowe oraz większość projektów planowanych i realizowanych w szkole ze środków Unii Europejskiej. Dzięki jego pracy, na przestrzeni lat 2012-2025, szkoła i uczniowie zyskali dostęp do różnorodnych form szkoleń oraz specjalistycznego wyposażenia do pracowni zawodowych. Przez ten czas aktywnie uczestniczył w działaniach na rzecz rozwoju szkoły.

DYREKTORZY od początku aż po ZSE

inż. Ludwik Guzdek	1945 - 1946
inż. Franciszek Pieczka	1946 - 1948
Franciszek Komendera	1948 - 1951
Paweł Świder	1951 - 1951
Władysław Matusiak	1951 - 1953
inż. Zygmunt Ostrowski	1953 - 1964
inż. Adolf Elsner	1964 - 1965
inż. Bolesław Brak	1965 - 1970
mgr Tadeusz Giercuszkiwicz	1970 - 1978
inż. Andrzej Byrski	1978 - 1983
mgr Halina Woźny	1983 - 1992
mgr Piotr Klimek	1992 - 2001
mgr Anna Jura	2001 - 2011
inż. Jakub Rudolf	2011 - 2012

Nauczyciele ZSE przeniesieni służbowo do ZSEEiM

Jakub Rudolf - p.o. dyrektora, Bury Tomasz - wychowanie fizyczne, Gandor Jarosław - przedmioty zawodowe elektryczne, Wizner Agata - matematyka, Karpicka Małgorzata - język polski, Kalita Ewa - język niemiecki, Kopczyński Tomasz - przedmioty zawodowe informatyczne, Lekki Małgorzata - język polski, Macha Małgorzata - pedagog, Pacułt Grażyna - przedmioty zawodowe informatyczne, Pawlik Ilona - język angielski, Przekota Helena - przedmioty zawodowe elektryczne, Rogowski Wojciech - przedmioty zawodowe informatyczne, Rudolf Katarzyna - przedmioty zawodowe informatyczne, Sadowska Monika - język angielski, Skokan Tomasz - przedmioty zawodowe elektryczne, Sporek Przemysław - historia, Stachura Władysław - przedmioty zawodowe elektryczne, Stefko Przemysław - przedmioty zawodowe informatyczne, Skokan Bożena - biologia, Żmuda-Wójcik Lidia - psycholog



29 czerwca 2012 r. spotkanie pożegnalne pracowników ZSE



Teofil Molinek

Dyrektor Technikum Mechaniczno- Elektrycznego w latach 1955-1968.

Urodził się na Zaolziu i tam przed II wojną światową pracował jako nauczyciel w Olbrachcicach i Ostrawie, a potem kierował szkołą powszechną w Markłowicach.

W 1940 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozach w Dachau i Mauthausen. Po wyjściu z obozu przymusowo pracował w Niemczech, skąd zbiegł do Francji.

W 1944 wstąpił do I Korpusu Wojska Polskiego na zachodzie. W latach 1945 - 1947 przebywał w Londynie, gdzie ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski i Kurs dla podinspektorów szkół powszechnych.

Po powrocie do kraju rozpoczął pracę w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Bielsku - Białej, pełniąc funkcję dyrektora Szkoły Przemysłowej. Ukończył Wydział Nauk o Polsce i Świecie Współczesnym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi.

W wyniku reorganizacji szkolnictwa zawodowego w Bielsku-Białej, z dniem 01.09.1950 r. przeszedł do pracy do powstałego przy ulicy Słowackiego 24 Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Przez pierwsze dwa miesiące pełnił funkcję dyrektora naczelnego Szkoły, a następnie od listopada 1950 roku do grudnia roku 1954 był zastępcą dyrektora. Powtórnie objął stanowisko dyrektora TME w styczniu 1955 roku, po przedwczesnej śmierci dyrektora Paulina Kasprzyckiego. Funkcję tę pełnił do odwołania w 1968 roku. Równocześnie był nauczycielem przedmiotów ogólnokształcących, uczył matematyki i wiedzy o społeczeństwie.

Według niepotwierdzonej wersji, odwołanie miało nastąpić w związku z nielegalnym uczestnictwem młodzieży TME w manifestacji z marca tegoż roku pod pomnikiem Mickiewicza w Bielsku. Po przejściu na emeryturę wyjechał do Czechosłowacji, w swoje rodzinne strony.

W Kronikach Szkolnych był przedstawiany jako wielki przyjaciel młodzieży. Darzono go ogromnym szacunkiem za otwartość, wyrozumiałość, a zwłaszcza fachowość, dzięki której Technikum stało się edukacyjną ikoną miasta i regionu.

inż. Paulin Kasprzycki Dyrektor Technikum Mechaniczno- Elektrycznego w latach 1950-1954.



W 1950 roku w Bielsku miała miejsce reorganizacja szkolnictwa średniego, w tym zawodowego. Reorganizacja ta objęła także Państwową Szkołę Przemysłową. Od 1 września 1950 roku Państwowa Szkoła Przemysłowa przestała istnieć. Z dwóch jej wydziałów zorganizowano Technikum Mechaniczno-Elektryczne, popularnego „Mechanika”, mieszczące się przy ul. Słowackiego 24 i obejmujące wydziały: mechaniczny i elektryczny.

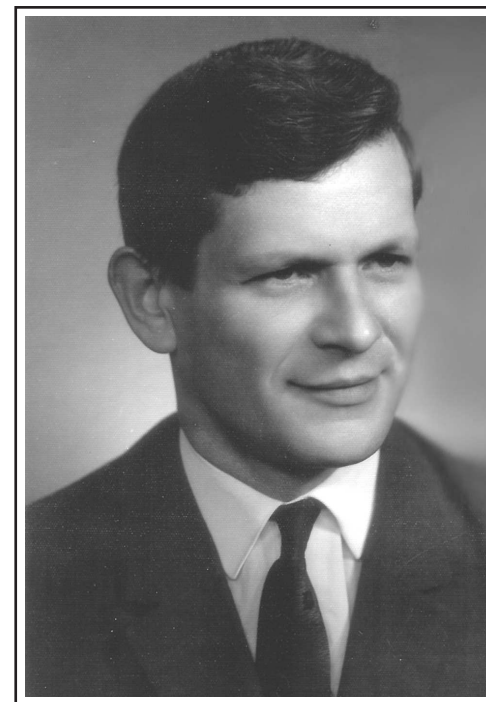
Od 1 listopada 1950 roku dyrektorem Technikum Mechaniczno-Elektrycznego został inż. Paulin Kasprzycki, pełniący wcześniej funkcję szefa Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Katowicach.

Najważniejszymi celami, które sobie wyznaczył jako dyrektor TME, było „...dostarczenie, powstającemu na szeroką skalę polskiemu przemysłowi, dobrze przygotowanych kadr technicznych...” - Kronika Szkoły 1950/51

To właśnie on, od podstaw, zorganizował pracę TME: w budynku przy ulicy Słowackiego stworzył godziwe warunki do nauki; dla szkolenia praktycznego urządził oddzielne warsztaty przy ulicy Findera (Listopadowa); ułatwił edukację młodzieży z okolicznych miejscowości, otwierając dla niej internat.

24 grudnia 1954 roku zmarł po „... długiej, bo przeszło 7-mio miesięcznej chorobie...”. W mowie pogrzebowej T. Molinek: „... podkreślił zasługi i niespożyty trud, jaki zmarły włożył do szkolnictwa w ogólności, a szczególnie w organizację i w życie szkoły, którą kierował. Strata dyrektora była ciosem bolesnym nie tylko dla młodzieży, którą zmarły tak kochał, jak również i dla grona...”.

mgr Ludwik Gawlas
Dyrektor Technikum
Mechaniczno-Elektrycznego
w latach 1968 - 1972.
Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych
Nr 3 w latach 1972 - 1975.



Absolwent Wydziału Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Nauczyciel matematyki w TME.

W okresie kierowania szkołą przeprowadził modernizację budynku, wprowadzając centralne ogrzewanie w 54 salach lekcyjnych, w miejsce pieców kaflowych.

Dzięki jego staraniom poprawiła się baza edukacyjna, a Szkoła osiągała znaczące wyniki w nauce, sporcie, w przyjęciach na wyższe uczelnie, w różnego rodzaju olimpiadach przedmiotowych i zawodowych. Za jego dyrekcji w szkole powstały pracownie specjalistyczne m.in.: pracownia podstaw i urządzeń elektrycznych, pracownia maszyn i napędów elektrycznych.

Od 1975 r. kontynuował pracę zawodową na stanowisku kierowniczym w Kuratorium Oświaty i Wychowania, jako kierownik Wojewódzkiej Inspekcji Szkolnej, w nowo powstałym województwie bielskim.

Za całokształt pracy zawodowej otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



mgr Edward Jabłecki
Dyrektor
Zespołu Szkół Zawodowych Nr 3
w Bielsku-Białej w latach 1975-1997.

Absolwent Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Bielsku-Białej (technik mechanik).

Po ukończeniu studiów wyższych z tytułem magistra matematyki, w 1964 roku został zatrudniony jako nauczyciel w swojej macierzystej szkole. Od 1972 pełnił funkcję zastępcy dyrektora TME.

W latach 1975-1997 był dyrektorem naczelnym Zespołu Szkół Zawodowych nr 3, szkoły powstałej na bazie Technikum Mechaniczno-Elektrycznego.

W okresie kierowania szkołą zmodernizował budynek szkolny i bazę do nauczania. Szkoła szczyła się wówczas wieloma osiągnięciami, szczególnie laureatami Olimpiady Wiedzy Technicznej i finalistą Centralnego Etapu Olimpiady Matematycznej. Bardzo dobre rezultaty w wielu dziedzinach osiągnęli też sportowcy szkoły.

Za osiągnięcia zawodowe i społeczne otrzymał odznaczenia, odznaki, wyróżnienia i nagrody: Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Brązowy i Srebrny za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Odznakę „Przyjaciel Dziecka”, Srebrną Odznakę „Zasłużony Dziekan LOK”, Nagrody Kuratora i Ministra Edukacji Narodowej.

mgr Jan Dzida

Dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych,
Elektrycznych i Mechanicznych
w Bielsku-Białej w latach 1997 - 2008.

Po ukończeniu studiów polonistycznych w WSP w Katowicach, w roku 1966, rozpoczął pracę zawodową jako nauczyciel języka polskiego w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Bielsku-Białej.

W roku 1974/75 został powołany na wicedyrektora Ośrodka Kształcenia Ustawicznego, a następnie, do 1993 roku, był dyrektorem Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bielsku-Białej. W latach 1993 - 1997 pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 4, organizując w tym okresie ZSZ i 5 - letnie Technikum w zawodach: elektromechanika ogólna i energoelektronika.

W roku 1997 został dyrektorem Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych, powstałego z połączenia ZSZ nr 3 i ZSZ nr 4. Największa wówczas szkoła na Podbeskidziu liczyła 2028 uczniów i słuchaczy, tworzących łącznie 68 oddziałów. Pełniąc tę funkcję do roku 2008, stworzył specjalistyczną bazę szkolną: pracownie elektryczne, elektroniki analogowej i cyfrowej, urządzeń elektronicznych, mechatroniki, metrologiczną, pięć pracowni komputerowych, nowoczesną serwerownię, bibliotekę z Multimedialnym Centrum Informacji, Lokalną Akademię Informatyczną CISCO. Uruchomił też nowe kierunki kształcenia: technik mechatronik, technik informatyk. W trosce o jakość pracy w szkole, przeprowadził szereg remontów, które poprawiły wyposażenie klasopracowni, warunki higieniczne, estetykę wnętrza i otoczenia obiektu. Jest autorem wielu artykułów na temat oświaty dorosłych i kształcenia zawodowego.

Za zasługi dla rozwoju oświaty otrzymał wiele odznaczeń, m.in.: Złoty Krzyż Zasługi (1986), Medal KEN (1978), Odznakę za Zasługi dla Województwa Bielskiego (1979), Odznakę za Zasługi dla Towarzystwa Młodych Mistrzów Techniki (1989), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2004) oraz liczne nagrody Ministra Edukacji Narodowej, Kuratora Oświaty, Prezydenta Miasta Bielska-Białej i Wojewody. W latach 2008 - 2010 roku pełnił funkcję dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej. W latach 2010 -2014 był radnym Rady Miejskiej w Bielsku-Białej. Działa społecznie, choćby w Towarzystwie Miłośników Ziemi Bielsko - Białskiej.





mgr inż. Jacek Zieliński

Dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych od 1 września 2008 roku.

Absolwent:

- III Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego,
- Wydział Budowy Maszyn Politechniki Łódzkiej - filia w Bielsku-Białej,
- Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne (Politechnika Łódzka filia w Bielsku-Białej),
- Studia podyplomowe „Informatyka”.

W roku 1997 podjął pracę w Zespole Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej jako nauczyciel przedmiotów zawodowych: mechanicznych i informatycznych.

W latach 1998-2008 był kierownikiem gospodarczym w ZSEiM. Jako członek kadry kierowniczej współtworzył nowoczesną wizję Szkoły, uczestniczył w działaniach zmierzających do zintegrowania szkolnictwa zawodowego w mieście. W tym czasie doszło do włączenia Zespołu Szkół Energetycznych do ZSEiM.

Od 1 września 2008 r. dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych

Odznaczony, nagradzany:

- w 2014 r. przez Prezydenta RP Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę
- w 2014 r. i 2018 r. otrzymał Nagrody Kuratora Oświaty
- w 2016 r. za współpracę z uczelnią Odznaką „Zasłużony dla ATH” (dzisiaj Uniwersytet BB)
- w 2018 r. odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej
- w latach 2009 - 2024, za swoją aktywność i pomysłowość, otrzymywał Nagrody Prezydenta Miasta Bielska - Białej

Jako dyrektor Zespołu kontynuuje dzieło swoich poprzedników.

Jego priorytetem w zarządzaniu Szkołą jest rozwój nowoczesnej bazy dydaktycznej, która ma służyć przygotowaniu uczniów do pracy w technologiach najnowszych generacji.

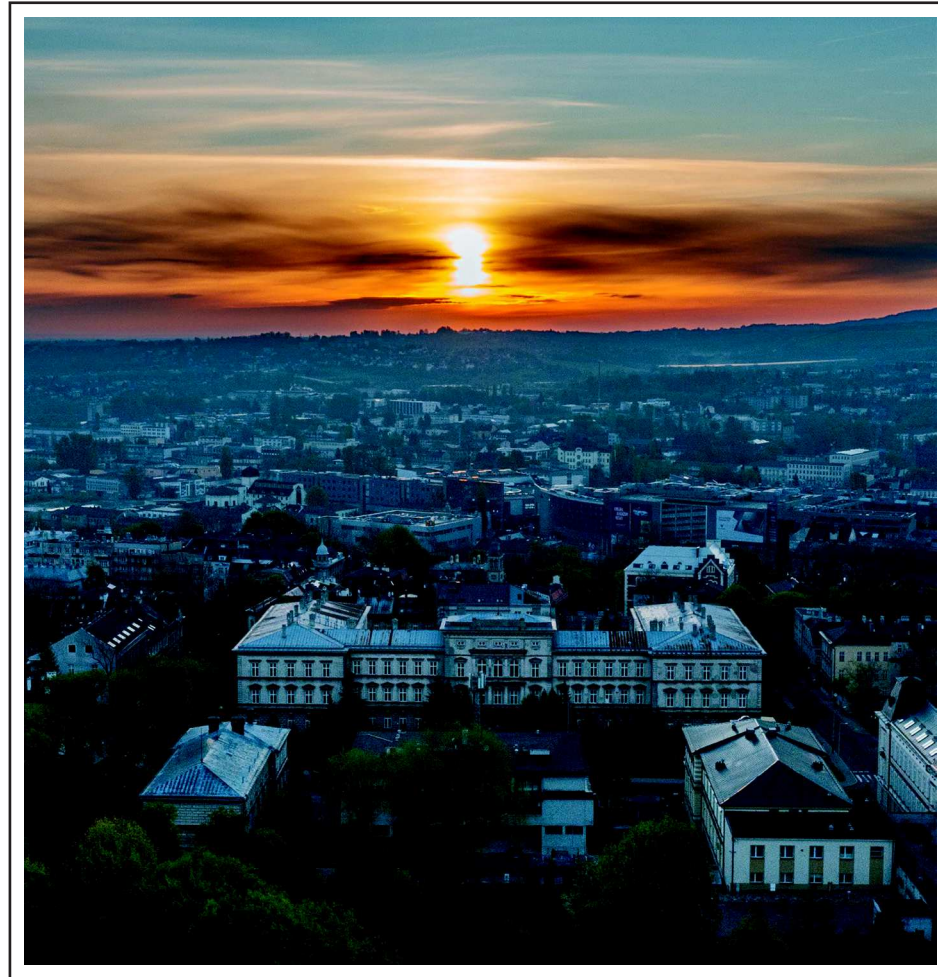


foto: Michał Kisiel

„NASI LUDZIE” z MECHANIKA

Zacni Absolwenci

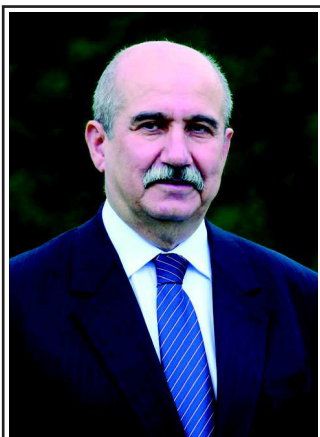
Efektom łączenia edukacji zawodowej, technicznej z działaniami natury humanistycznej, są kariery naszych absolwentów. Wśród nich znajdują się pracownicy naukowcy uniwersytetów i politechnik, architekci, konserwatorzy zabytków, muzealnicy, lekarze, biznesmeni, ale też artyści, aktorzy, poeci, poloniści, historycy, prawnicy i posłowie. Na listach absolwentów odnajdujemy duchownych różnych wyznań, często zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej.

To nasza niepełna, alfabetyczna lista absolwentów, o których wiemy, że odnieśli sukcesy w różnych dziedzinach życia. Publikujemy ją według informacji jakie posiadamy, przepraszamy zatem za ewentualne pomyłki. Chcielibyśmy ją uzupełnić, prosimy zatem absolwentów Szkoły, żeby nadsyłali swoje biogramy, a my uzupełnimy listę.

- ks. bp **Ryszard Bogusz** - Jego Ekscelencja biskup Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego Diecezji Wrocławskiej w latach 1994-2015,
- inż. **Roman Bulka** - rzecznik patentowy, biegły sądowy, we władzach oddziału PTT w B-B (1999-2017),
- **Wojciech Bydliński** - były burmistrz Miasta Szczyrk,
- **Bogusław Cieślak** - wieloletni rzecznik prasowy w firmie Fiat Chrysler Polska (FCA), 41 lat w koncernie FIAT,
- **Bastek Czernek** - zawodowy fotograf modowy,
- dr hab. **Jacek Dębecki** - pracownik naukowy adiunkt Instytutu Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katedrze Geometrii,
- **Tomasz Drabek** - aktor filmowy i teatralny,
- **Robert Fedek** - duchowny katolicki w USA, mianowany w 2024 r. biskupem pomocniczym Chicago ze stolicą tytularną Dardanus,
- dr inż. **Bogdan Ficek** - w latach 1998-2010 burmistrz Miasta Cieszyna, Dyrektor Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych (CUW) w Cieszynie,
- dr hab. **Marian Gierula**, prof. UŚ, pracownik naukowy, były pracownik Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej Uniwersytetu Śląskiego, wieloletni Kierownik Zakładu Dziennikarstwa UŚ,
- prof. dr hab. inż. **Jerzy Girtler** - pracownik naukowy, Politechnika Gdańska, Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa, komandor w stanie spoczynku,

- **Stanisław Gola** - poeta, prozaik i publicysta,
- **Andrzej Graboś** - prezes zarządu POLMOTORS Sp. z o.o.,
- **Michał Habdas** prezes zarządu KOMBI INVEST Sp. z o.o.
- dr hab. inż. **Andrzej Harlecki** prof. UBB - pracownik naukowy, Katedra Silników Spalinowych i Pojazdów, Uniwersytet Bielsko-Bialski,
- **Edward Jablecki** - dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Bielsku- Białej, poprzednik ZSEEiM,
- **Piotr Jakubiec** - manager ds. Systemów Aluminiowych,
- **Józef Kliś** - wybitny dziennikarz sportowy, korespondent i wieloletni szef oddziału PAP w Bielsku,
- **Klaudiusz Knyps** - dyrektor Zespołu Szkół im. J. Tuwima w B-B,
- prof. dr hab. **Jerzy Konior** - pracownik naukowy, Zakład Promieniowania Synchronowego, Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego,
- **Jacek Konior** - były dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w B-B,
- **Jacek Korczyk** - autoryzowany dealer Skoda -Auto,
- prof. dr hab. **Ryszard Koziółek** - Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (od 2020 r., obecnie II kadencja), literaturoznawca, historyk literatury, profesor nauk humanistycznych,
- **Krzysztof Korzeniowski** - kierowca rajdowy od 2021 r. rywalizuje w wyścigach samochodów klasy GT3,
- **Marek Koźmiński** - były dyrektor Bielskiej Szkoły Rzemiosł, dziś to Branżowa Szkoła I Stopnia Nr 4 w BB,
- **Wiktor Krebok** - siatkarz, trener siatkówki, m.in. reprezentacji Polski (1994-1996), w tym na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie (1996), trener żeńskiej drużyny BKS Stal Bielsko-Biała,
- **Janusz Krężelok** - trener, biegacz narciarski, specjalista na dystansach sprinterskich, wielokrotny mistrz Polski, olimpijczyk z Nagano (1998), Salt Lake City (2002), Turynu (2006) i Vancouver (2010),
- **Jacek Krywult** - inżynier, menedżer i samorządowiec, wieloletni prezydent Miasta Bielska-Białej,

- prof. dr hab. inż. **Józef Kubik** - Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w latach 2006-2012, profesor nauk technicznych,
- **Tadeusz Lubowski** - były dyrektor Technikum Zawodowego dla Pracujących w B-B,
- **Ryszard Łabaj** - biegacz narciarski, brązowy medalista mistrzostw świata juniorów, zwycięzca Biegu Piastów, trzykrotny mistrz Polski w biegach narciarskich,
- **Józef Łopatka** - opozycjonista i więzień polityczny w PRL, działacz Solidarności, radny w Radzie Miejskiej Bielska-Białej, wymieniany jako uczeń TME uczestniczący w manifestacji pod pomnikiem A. Mickiewicza w 1968 r.,
- **Mieczysław Machowiak** - jeden z najważniejszych i najmniej znanych działaczy podziemnej Solidarności na Podbeskidziu, drukarz biuletynu „Solidarność Podbeskidzia”, ostatni więzień polityczny na Podbeskidziu,
- dr hab. inż. **Kazimierz Maczyński** - były pracownik naukowy Filii Politechniki Łódzkiej w B-B, adiunkt Instytutu Mechaniki Stosowanej 15 lat był kierownikiem Wydziału Mechanicznego w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym BB,
- **Zdzisław Mazurkiewicz** - były wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania w B-B,
- ks. **Piotr Mendroch** - był proboszczem (32 lata) Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Mrągowie, emerytura od 2019 r. Honorowy Obywatel Mrągowa,
- **Roman Migdał** - był przewodniczącym Rady Powiatu Bielskiego,
- **Jerzy Pietrzyk** - wicemistrz olimpijski w biegu sztafetowym 4x400m (1976 Montreal), przedsiębiorca,
- prof. dr hab. inż. **Stanisław Płonka** - pracownik naukowy, emerytowany profesor Katedry Technologii Maszyn i Automatykacji, Wydział Budowy Maszyn i Informatyki, obecnie Uniwersytet Bielsko-Bialski,
- **Mieczysław Putek** - były dyrektor Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej,
- dr **Robert Pysz** - pracownik naukowy na Uniwersytecie Bielsko-Bialskim, adiunkt badawczo-dydaktyczny w Katedrze Teorii i Praktyk Komunikacji, rzecznik prasowy UBB prodziekan ds. studenckich, radny Rady Miejskiej B-B,
- dr hab. inż. **Stanisław Pytel** prof. ANS (Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu), pracownik naukowy Katedra Zarządzania Inżynierii Produkcji, wcześniej Politechnika Krakowska,
- **Mieczysław Rączka** - Wójt Gminy Wilkowice 2006 - 2018,
- **Adam Ruśniak** - wiceprezydent Miasta Bielska Białej, wieloletni radny Rady Miejskiej Bielska-Białej,
- **Paweł Sablik** - dramaturg, reżyser i performer, absolwent Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie Wydział Reżyserii Dramatu, wykładowca Instytutu Sztuki PAN w Warszawie,
- **Jan Solich** - były dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Bielsku- Białej,
- ks. prałat **Krzysztof Straub** - wieloletni proboszcz parafii pw. św. Józefa na Zasolu w Oświęcimiu, dziekan dekanatu oświęcimskiego, w stopniu majora kapelan wojskowy,
- **Sławomir Szkredka** - duchowny katolicki w USA, Jego Ekscelencja biskup pomocniczy w Los Angeles od 2023 r.,
- **Maciej Szumowski** - dziennikarz, reżyser filmów dokumentalnych, redaktor ośrodka TVP w Krakowie, w roku 1989 był w Krakowie szefem kampanii wyborczej „Solidarności”,
- Stanisław Szwed - polityk i związkowiec, poseł na Sejm,
- dr hab. **Sławomir Śpiewak** - pracownik naukowy UJ, Zakład Komunikacji Społecznej i Badań Podstawowych w Psychologii, Prodziekan ds. dydaktyki,
- **Paweł Siąkała** - prezes zarządu spółdzielni „Bielsin”,
- **Henryk Talar** - aktor teatralny, filmowy, dubbingowy, dyrektor teatrów,
- dr nauk fizycznych **Konrad Wysogład**, doktorat UMCS w 2024 r., „Implementacja próbnika pozytonowego do badań tkanek biologicznych”, praktyki w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN,
- **Dorota Żur-Węgrzyn** - architekt, prowadzi w Bielsku własną firmę projektową.



JACEK KRYWULT

* 24 lipca 1941 r.
w Stanisławowie
† 9 listopada 2023 r.
w Bielsku Białej

W 1945 roku zamieszkał w Bielsku-Białej - mieście, z którym związał całe swoje zawodowe i prywatne życie. **Był absolwentem bielskiego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego** oraz Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

W trakcie studiów aktywnie działał w Zrzeszeniu Studentów Polskich, pełniąc m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Rady Uczelnianej ds. kultury.

W Bielsku-Białej kojarzony jest głównie z Fabryką Aparatów Elektrycznych Apena. W przedsiębiorstwie tym pracował przez 35 lat. Przeszedł tam wszystkie stopnie zawodowej kariery - od stanowiska mistrza po fotel prezesa zarządu - dyrektora naczelnego. Pod jego trwającymi blisko dwadzieścia lat rządami Apena stała się jednym z najprężniej działających zakładów przemysłowych w Bielsku-Białej i jednym z wiodących przedsiębiorstw branży elektrycznej w Polsce. W Apenie - jako jednym z pierwszych polskich przedsiębiorstw - wdrożono systemy jakości ISO9001 oraz ISO9014, a także system TQM.

Jacek Krywult udzielał się także przez wiele lat w lokalnym samorządzie. **Przez 11 lat był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej**, która liczyła wówczas stu członków. W 1980 roku pełnił funkcję jej przewodniczącego. **W 1981 roku został wybrany - jako kandydat bezpartyjny - prezydentem Bielska-Białej**. Funkcję tę sprawował blisko rok, do ogłoszenia stanu wojennego.

W 2002 roku, w czasie pierwszych bezpośrednich wyborów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast,

2013 r. - Prezydent Jacek Krywult gratuluje Łukaszowi Giertlerowi (ZSEiM) zwycięstwa w konkursie o historii BB

z sukcesem ubiegał się o fotel prezydenta Bielska-Białej jako kandydat niezależny, popierany przez środowiska gospodarcze i część ugrupowań prawicowych. **Od tego momentu przez 4 kadencje pełnił funkcję prezydenta miasta.**



W tym czasie stolica Podbeskidzia stała się prężnym ośrodkiem gospodarczym, co znajduje potwierdzenie w ogólnopolskich rankingach. Bielsko-Biała od wielu lat znajduje się m.in. w pierwszej trójce zestawienia magazynu Forbes „miast przyjaznych biznesowi”. Pod rządami Jacka Krywulta Bielsko-Biała stało się także ważnym regionalnym centrum kultury i sportu.

W 2018 r. zrezygnował z ubiegania się o reelekcję, ale zgłosił swoją kandydaturę w wyborach radnych miasta Bielska-Białej i uzyskał mandat radnego, z którego zrezygnował wiosną 2023. **W latach 2018-2022 był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej.**

Jacek Krywult działał w Śląskim Związku Gmin i Powiatów, pełniąc także funkcję przewodniczącego związku. Jacek Krywult był m.in. przez 20 lat członkiem Rady Krajowej Izby Gospodarczej, a przez 16 lat członkiem prezydium tego gremium. Był także jednym z założycieli i długoletnim wiceprzewodniczącym Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej oraz wiceprezydentem Fundacji na Rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.



Jacek Krywult w czasach szkolnych
foto: You Tube



RYSZARD KOZIOŁEK

* 23.03. 1966 r.

w Bielsku-Białej

Prof. dr hab., literaturoznawca, eseista, profesor w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Śląskiego, a także jego rektor.

Dzieciństwo spędził na Śląsku Cieszyńskim - na styku Jaworza i Jasienicy - do czego chętnie przyznaje się w swoich książkach.

Ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Bielsku-Białej, ale postanowił zostać filologiem. Tak wspomina swoje szkolne lata i pierwsze kroki w dorosłe życie:

„Decyzja o wyborze szkoły średniej była oczywista dla chłopca nieźle obeznanego z pracą fizyczną i narzędziami, dorastającego w środowisku, gdzie szczególnie cenilo się umiejętności praktyczne. I tak ukończyłem Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Bielsku-Białej na specjalności budowa maszyn. Mimo rosnącego zainteresowania humanistyką, moje wyniki z przedmiotów ścisłych były na tyle zadowalające, że równie poważnie myślałem o studiach politechnicznych, co humanistycznych. Kto wie, czy przełomem nie była dezaprobata mojej polonistki, która usłyszawszy, że rozważam też filologię, stwierdziła drwiąco: „- Ty, Koziółek, na uniwersytet, chyba żartujesz?”. Raczej nie przekorony upór stał za wyborem polonistyki na Uniwersytecie Śląskim, ale całkiem bym tego czynnika nie lekceważył...”

W 1991 r. ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, tam też w 1997 r. uzyskał stopień naukowy doktora, a w 2010 r. doktora habilitowanego na podstawie pracy „Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy”.

Pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego. Od 2011 r. pełni funkcję dyrektora Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych UŚ.

W 2012 r. został prorektorem Uniwersytetu Śląskiego ds. kształcenia i studentów, w tym samym roku mianowany profesorem UŚ.

W 2016 otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. W tym samym czasie zainicjował organizację Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE (ŚFN), który po czterech edycjach stał się największym w Polsce i jednym z największych w Europie wydarzeniem o charakterze popularyzującym naukę. Prof. Ryszard Koziółek jest dyrektorem generalnym tego festiwalu.

Od 2020 r. nieprzerwanie pełni funkcję rektora uczelni Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W latach 2012-2014 był członkiem jury, a w roku 2015 przewodniczącym Nagrody Literackiej „Nike”.

W pracy naukowej prof. Ryszard Koziółek zajmuje się teorią i interpretacją prozy nowoczesnej, społeczną funkcją nauki o literaturze, a także historią i poetyką polskiej powieści historycznej.

Jest laureatem wielu prestiżowych nagród przyznawanych za wybitne osiągnięcia literackie oraz członkiem rad naukowych m.in. Komisji Historycznej PAN i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza.





EUGENIUSZ GRACA (PAN)

* 1936 r. Mutne/k. Żywca
† 2011 r. Bielsko-Biała
nauczyciel TME

„Toniesz uczniu w bagnie niewiedzy, a Pan ci nie pomoże, ręki nie poda!” - mawiał Pan, ale jak widział, że ktoś chce, często podawał, podawał!

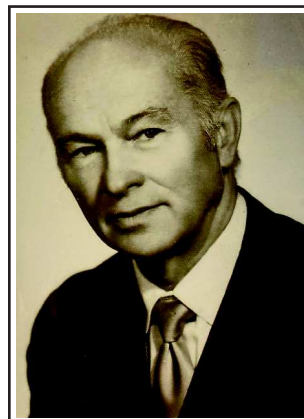
Nauczyciel matematyki w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym od 1 września 1969 r. Dokumenty z 1971 roku donoszą, że był absolwentem Liceum Pedagogicznego, Studium Nauczycielskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, gdzie uzyskał tytuł magistra matematyki z prawem nauczania tego przedmiotu. Z przeszłości wylania się jego służba wojskowa w Marynarce Wojennej, gdzie dosłużył stopnia starszego marynarza (1956 -58). Należał do ZMP, ZMS i PZPR - jak wielu jego rówieśników, którzy wyjeżdżając ze swojej wsi kończyli szkoły i zaczęli pracę poza rolnictwem.



MARIAN MRUGACZ

nauczyciel TME

Nauczyciel języka polskiego, z prawem nauczania historii, w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym od 1 września 1951 r. do 31 sierpnia 1969 r., a potem wciąż już jako emeryt. Dokumenty z 1971 r. donoszą, że był absolwentem Szkoły Podstawowej w Wadowicach, Gimnazjum Neoklasycznego w Wadowicach, Seminarium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego przed wojną i po wojnie.



WACŁAW SIENICKI

* 17.07.1923 r. Kowel (Ukraina)
† 22.02.2024 r. Bielsko-Biała
nauczyciel TME

Podstawowe wykształcenie uzyskał w Rownem (Ukraina). II wojnę światową po ucieczce z rodziną na zachód spędził w Skarżysku. Jako 16-latek pracował przymusowo w przedwojennej Państwowej Fabryce Amunicji, fabryce przejętej przez niemiecki koncern HASAG. Był członkiem Związku Walki Zbrojnej później AK (kapral podchorąży, pseud. Wigura).

Po zakończeniu wojny studiował na Wydziale Budowy Pojazdów Politechniki Gdańskiej. Był członkiem stowarzyszenia YMCA. Wraz z żoną grał w tenisa, żeglował z kolegami po Zatoce Gdańskiej i pływał po Wiśle skonstruowanym przez siebie składanym kajakiem. Interesował się techniką lotniczą.

Po studiach wraz z żoną zamieszkał w Bielsku-Białej. Szybko znalazł zatrudnienie, zgodnie ze swoją specjalnością, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych. Pracował w biurze konstrukcyjnym, m.in. nad detalami samochodu Syrena i projektem silnika wysokoprężnego.

Pracował również jako nauczyciel w TME, co okazało się jego życiową misją. Był cenionym wykładowcą wielu przedmiotów technicznych i lubianym wychowawcą. W latach 80. XX w. był w szkole aktywnym działaczem opozycji antykomunistycznej.

Za pracę zawodową Wacław Sienicki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



HENRYK BYDLIŃSKI

* 1909 r. Żywiec
† 1967 r. Bielsko-Biała
nauczyciel TME

Absolwent Szkoły mistrzów maszynowych (PSP - 1928 r.) i 4-letniej Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku (technik mechanik - 1935 r.), absolwent Politechniki Śląskiej Wydziału Mechanicznego (inżynier mechanik). Mówił w czterech językach, a jednym z nich był serbsko-chorwacki, którego nauczył się w czasie II wojny światowej, a dużej części spędził w Jugosławii w partyzantce Jospia Broz Tito.

W Technikum, jak i na warsztatach szkolnych, pracował jeszcze przed powstaniem TME, od 1947 r., aż do śmierci w 1967 r.

[...] „Na dużej pauzie biegliśmy do stolówki, która była w „piwnicy”, na zupełną 1 zł - dyżury były „lawkami”, nasza lawka stała wprost drzwi wejściowych. Kiedy na mnie padł dyżur - po dzwonku wpadłem jak oparzony na korytarz, zakręciłem koło toalet i... lubudu do Henia, który telep, telep, wychodził z za winkla „idziesz, powiedzmy, nie patrząc”. Przeprasilem i chodu do stolówki. Następną lekcją były obrabiarki z Heniem. Wszedł do klasy; - „Siadajcie” - wziął kredę do ręki, podszedł do tablicy i rysuje; - ciało A o wadze 104 kg porusza się z prędkością $V = 2\text{m/sek}$, ciało B o wadze - Zipser, ile ważysz? „80kg” z prędkością 6m/sek - „kto się od kogo odbija? cha, cha, cha.” [...].

Legenda szkolna wspomina, że „Henio”, ogromny chłop, trzymał nieuka za poły ubrania, wystawiał go za okno swojej pracowni na II piętrze i pytał - Będziesz się uczył? - zgadnijcie, jaka była odpowiedź.



WŁADYSŁAW BIELEWICZ

* 1891 r. Kęty
† 1969 r. Kęty
nauczyciel TME
Absolwent Państwowego Liceum w Kętach - egzamin dojrzałości - 1911 r. Jako kapral w wojsku C.K. austro-węgierskim wziął udział w bitwach I wojny światowej.

Wykształcenie Pedagogiczne - Seminarium Nauczycielskie i Wyższy Kurs Nauczycielski (dwuletni, grupa humanistyczna) w Katowicach 1926 r. - Dyplom Ministerstwa Oświaty Dyplom Kwalifikacyjny do nauczania j. polskiego i historii w Szkołach Zawodowych.

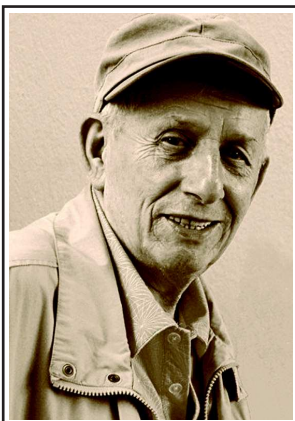
W latach 1911 - 1918 - nauczyciel szkół publicznych w Brzeszczach i Grodzisku (pow. Oświęcim). Od roku 1923 do 1939 r. - kierownik szkół publicznych w Zawadzie (pow. Pszczyzna) i Kochłowicach (pow. Katowice). W okresie 1927 - 1939 kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej i zawodowo doszkolającej.

W czasie wojny, w latach 1940 - 41, w obozie koncentracyjnym Dachau i Mauthausen-Gusen jako więzień polityczny nr 7054.

Po wojnie (1945 - 1950) nauczyciel Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku-Białej. **Od 1950 r. nauczyciel Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Bielsku - Białej.**

„Moją fascynacją postacią prof. Władysława Bielewicza najlepiej dokumentuje fakt, że po niespełna 60-ciu latach, potrafię bezbłędnie recytować przekazany przez niego wiersz Bogdana Kielbińskiego „Kto mi dziś odda..”, uczuciowy liryczny poemat, przemawiający do mnie, 74-letniego człowieka, wciąż a może bardziej niż wtedy.”

Człowiek o złotym sercu, humaniści wspominają, że był on dla nich światłem w tunelu nauk technicznych i, że to dzięki niemu zdali maturę i zostali aktorami, filologami ...



STANISŁAW GOLA

* 19.04.1942 r. w Mikuszowicach
Śląskich

† 30.07.2010 r. w Wilkowicach.

Absolwent TME, bielski poeta, prozaik, publicysta, absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Żył życie mocno wiązał z Cygańskim Lasem i Bielskiem-Białą.

W 1958 r. był założycielem grupy poetyckiej „Skarabeusz”,

należeli do niej Mieczysław Stanlik oraz Bogusław i Andrzej Kiercowie. Zadebiutował w „Kronice Beskidzkiej” w 1961 r. poetyckim opowiadaniem pt. „Cygan”. W 1974 r. wydał pierwszą książkę „Aż po rękojeść”. Był zwycięzcą wielu konkursów poetyckich w Polsce. Wydał 33 książki, poetyckie i prozatorskie. Swoje utwory publikował w wielu czasopismach m.in. w „Twórczości”, „Odrze”, „Poezji”, „Miesięczniku Literackim”. Był członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich, a od 1977 r. należał do Związku Literatów Polskich (1977 r. - prezes oddziału w Katowicach). W 2000 r. otrzymał nagrodę prezydenta Bielska-Białej „Ikar”.

Pod specjalnym nadzorem

Bohumila Hrabala

Stanisław Gola

*Ten hałas - nasze dzieci wracają ze szkoły
ten szum - abecadło właśnie z pieca spadło
to jakby ogień wpadł nagle do wody
jakby Bóg się ze słowa przeistaczał w ciało.
To czyjeś pragnienie uwięzione w gardle
wyskok adrenaliny choć może nie wyskok
To wyfrunął przez okno nad barem i światem
Pan Hrabal jak zwykle ubrany w niezwykłość
Szef pociągów pod specjalnym nadzorem
marzeń - w Pradze złotej i szwejkolubnej
Był Pan Hrabal z wszystkimi gołębiami w zmwowie
Stąd tyle szumu. Trzeba to zrozumieć.*

GALERIA OSOBLIWOŚCI

Tak widzieli nauczycieli redaktorzy gazetki szkolnej,
a rysował uczeń Adam Malarek



dyr. JÓZEF SZEWCZYK



dyr. LIDIA GLIKLICH



p.p. ANNA I JERZY
SZMEROWIE



p. JACEK TRZECIAK



p. PIOTR TOMA



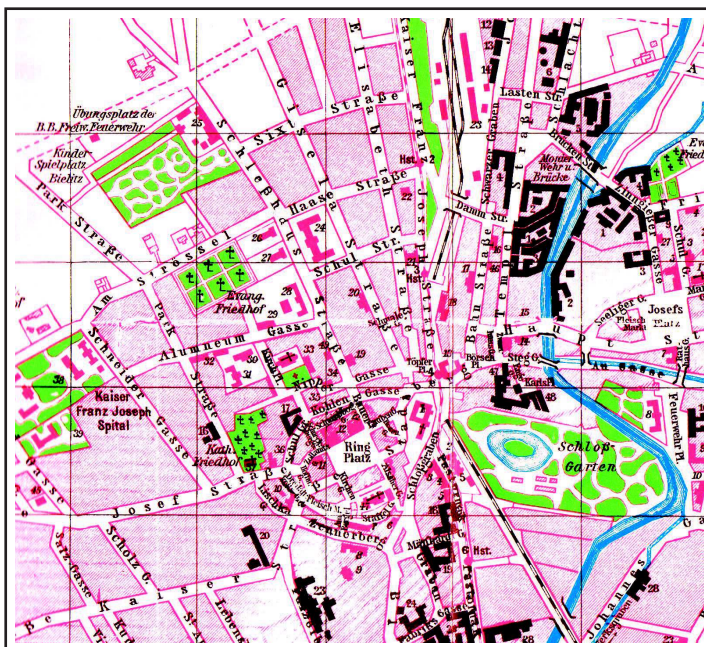
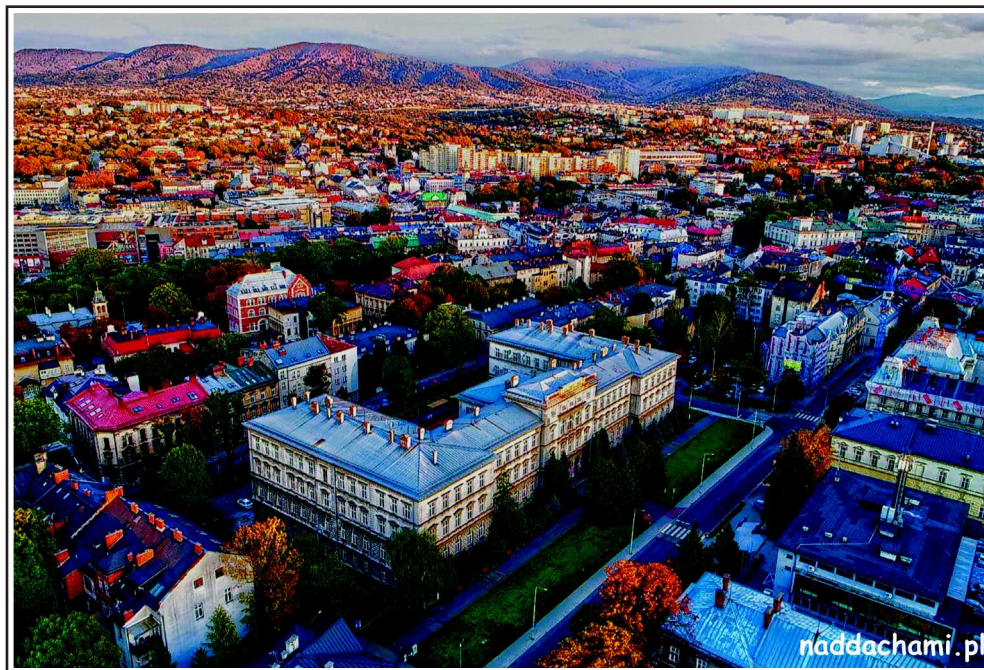
foto: Sebastian Czernek

BUDYNEK I LUDZIE

MAGICZNY CZWOROBOK ULIC WOKÓŁ SZKOŁY

„Mechanika” zbudowanego na miejskim wzgórzu (dziś dzielnica Dolne Przedmieście), od końca II wojny światowej otaczają ulice, które sławią swoich patronów: **Juliusza Słowackiego**, **Henryka Sienkiewicza**, **Jarosława Dąbrowskiego** i **Zygmunta Krasińskiego**. A nie zawsze tak było.

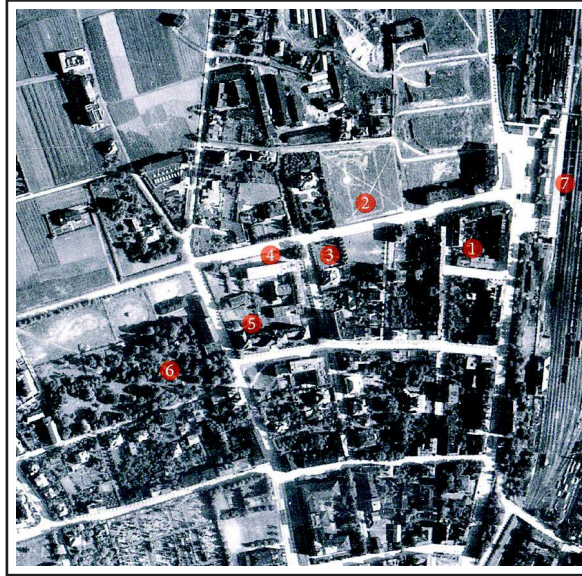
Bielsko w 1904 r.



www.naddachami.pl

Obecna ul. **J. Słowackiego**, kiedyś główna droga wylotowa na północ, w czasie swego trwania nazywana była tak:

- **Breslauerstraße** – XIX w. - czyli **Wrocławska**,
 - **Plessnerstraße** – XIX w. - czyli **Pszczyńska**,
 - **Schiesshausstraße** (**Strzelnicza**) i **Bauernstrasse** (**Chłopska**) od obecnej ul. Podcienie do ul. Orkana,
 - w 1921 r. - **Strzelnicza**, po polsku i **Stroma** (od obecnej ul. Podcienie do ul. Orkana),
 - w 1934 r. - **Ministra Bronisława Pierackiego** i dalej **Stroma**,
 - w 1939 r. - **Schiesshausstraße** i **Bauernstraße**,
 - od 1946 r. - **J. Słowackiego** i **Stroma** do 1951 r. - ul. **Stroma** została połączona z **J. Słowackiego**.
- Nazwana w 1946 r. dzisiejsza ulica **Henryka**



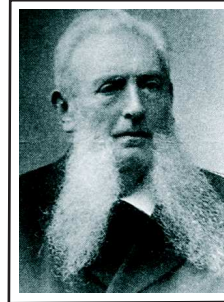
Zdjęcie lotnicze rok 1944 W. Dziubek, W. Kominiak Bielsko-Biała i okolice w dawnej pocztówce i fotografii w czasach II wojny światowej

Sienkiewicza wcześniej nosiła nazwę:
 - **Schulstraße (ul. Szkolna)** lub z austriacka **Schulgasse**,
 w czasie wojny **Mittelschulstraße**.

Dzisiejsza ulica **Jaroslawa Dąbrowskiego**
 to pierwotnie:
 - **Haasestraße (Theodora Haasego)** do lat 30 XX w.,
 - w latach 30. **Jaroslawa Dąbrowskiego**,
 - w czasie II wojny **Haasestraße (Theodora Haasego)**,
 - od roku 1946 **Jaroslawa Dąbrowskiego**.

Dzisiejsza ulica **Zygmunta Krasińskiego** to wcześniej:
 - **Gieselastraße** – Gizeli i tak do lat 20 XX w. oraz w czasie wojny,
 - po 1922 r. ul. **Friedricha Schillera**,
 - po 1930 r. **Z. Krasińskiego** i znowu po 1946 roku.

Patronka ulicy, podobnie jak rodzice, **Gizela** to arcyksiężniczka, druga córka **Franciszka Józefa I** (dziś ul. 3 Maja) i **Elżbiety Bawarskiej** (dziś ul. **Mickiewicza**).



Patron ulicy **Dr. Teodor Haase** (1834 - 1909) Był pastorem (1859 - 1876 w Bielsku), wydawcą prasy, austriackim politykiem, członkiem Rady Miasta Bielsko od 1859 r., seniorem śląskich ewangelików od 1865 r., czołowym działaczem Niemieckiej Partii Postępowej. Działacz polityczny i społeczny, poseł do sejmiku opawskiego, a od 1879 r. poseł do parlamentu austriackiego z kurii miast Bielska, Jabłonkowa. Mianowany dożywotnio członkiem austriackiej Izby Panów. Teodor Haase był osobą, która w dużym stopniu wpłynęła na rozwój intelektualny Bielszczyzny w drugiej połowie XIX wieku. Był inicjatorem powstania pierwszych szkół średnich, zakładów dobroczyn-

nych w Bielsku i Szpitala Powszechnego w Cieszynie. Rozwój szkolnictwa w Bielsku był jego priorytetem. Miał nawet plany otwarcia w Bielsku uniwersytetu.



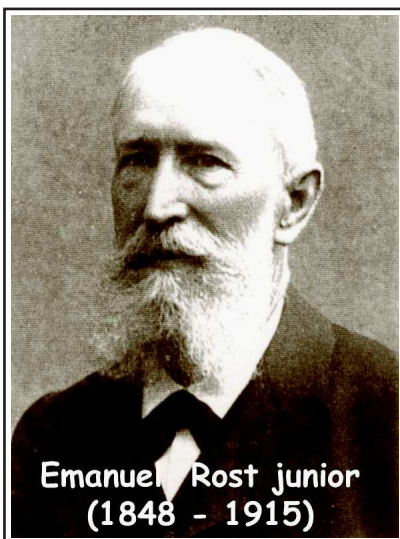
Architekt i jego dzieło EMANUEL ROST senior

EMANUEL ROST senior pochodził z Czech, urodził się w 1816 r. w Pradze lub Čimelicach, zmarł w 1889 r. w Białej. Ten architekt i przedsiębiorca związał swoje życie z Białą, Bielskiem i okolicami.

Wykształcenie budowniczego i geometry uzyskał na Politechnice Czeskiej w Pradze. Około roku 1847 został geometrą dworu w Łodygowicach k./Żywca. W 1852 r. założył firmę budowlaną w Białej. Tutaj żył, projektował i w okolicach budował do końca życia.

Równoległe do działalności projektanczej prowadził firmę budowlaną. W 1869 lub 1870 roku założył w Białej cegielnię parową (pomiędzy dzisiejszymi ulicami Legionów i Wyzwolenia). W roku 1880 otrzymał srebrny medal na wystawie przemysłowej w Cieszynie. W latach 1873-1878 był radnym miejskim Białej.

Zmarł w wieku 73 lat, pochowany został na cmentarzu rzymsko-katolickim w Białej.



**Emanuel Rost junior
(1848 - 1915)**

Z żoną Marią z domu Hausler (pochodzącą z Pragi) miał trójkę dzieci: zmarłą w niemowlęctwie córkę Bertę oraz synów Karla i Emanuela juniora (1848-1915), który był również architektem i w Bielsku i Białej kontynuował dzieło ojca.

Emanuel junior

preferował styl zwany secesją w odróżnieniu od neorenesansowych preferencji ojca. Niestety nie wiemy, jak wyglądał Rost senior, brak jest jego fotografii czy ryciny.

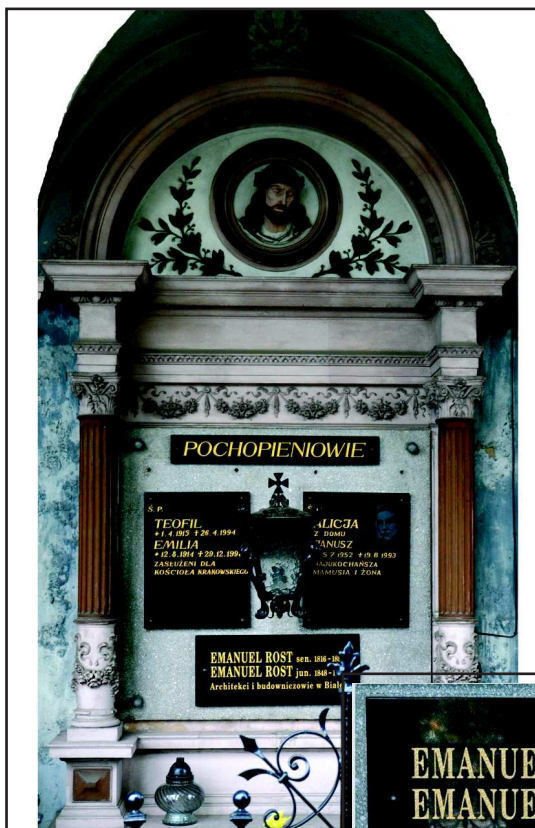
Emanuel Rost senior zaprojektował szereg budynków mieszkalnych, gmachów użyteczności publicznej i obiektów przemysłowych w stylu historyzmu w Bielsku, Białej i okolicach.



Willa Emanuela Rosta seniora lata 30.

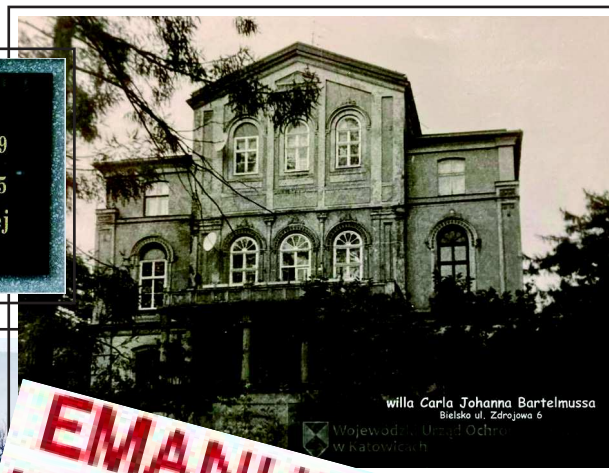
Do najważniejszych jego realizacji należą:

- wieża kościoła Zbawiciela w Bielsku (1852)
- dom cechowy sukienników w Bielsku (1857, nieistniejący, dziś pl. F. Smolki)
- wieża zamku książąt Sułkowskich w Bielsku (1860)
- kamienica Benjamina Holländera w Bielsku (1862, dziś ul. Cechowa 12)
- ewangelickie seminarium nauczycielskie w Bielsku (1863, dziś pl. M. Lutra 7)
- szkoła ludowa w Łodygowicach (1866)
- niektóre zabudowania fabryki Strzygowskich w Leszczytach (przed 1870, dziś Gemini Park)



- szkoła ewangelicka w Białej (1870, dziś nr 10 ul. Komorowicka 13)
- willa Carla Johanna Bartelmussa w Bielsku (przed 1872, dziś ul. Zdrojowa 6)
- szkoła katolicka w Białej (1874, dziś SP nr 9 ul. J. Piłsudskiego 47)
- **GMACH SZKÓŁ ŚREDNICH W BIELSKU (1883, obecnie siedziba Zespołu Szkół Elektrycznych, Elektronicznych i Mechanicznych przy ul. J. Słowackiego 24)**
- przebudowa kościoła Opatrzności Bożej w Białej (1887)
- willa Karla Wenzla w Bielsku (1888, dziś ul. Z. Krasińskiego 26)
- willa własna w Białej (przed 1889, dziś Żłobek nr 2 przy ul. Legionów 21)
- willa Eduarda Zipsera w Mikuszowicach Śląskich (1889, dziś ul. Bystrzańska 52)

EMANUEL ROST sen. 1816 - 1889
EMANUEL ROST jun. 1848 - 1915
 Architekci i budowniczy w Białej



EMANUEL ROST
ARCHITEKT U. BAUMEISTER
BIAŁA.

PAŁAC „MECHANIK” budowa 1872 - 1883

Przy ulicy Juliusza Słowackiego, zwanej długo Strzelniczą, a jeszcze wcześniej „drogą wrocławską”, która w XVI-XVIII w. była drogą wylotową do Pszczyny i Wrocławia, a w XX w. do Katowic, powstał **monumentalny gmach szkoły** z obszernym dziedzińcem i sporym skwerem wzdłuż głównej fasady. Pierwotnie ulica biegła bliżej gmachu szkół średnich. W 1899 roku wyprostowano jej przebieg, dzięki czemu możliwe stało się założenie tego skweru. W momencie powstania Pałac „Mechanik” był, obok zamku, najokazalszą budowlą w mieście. Było to największe z ówczesnych przedsięwzięć budowlanych miasta Bielska.

O budowie i powstaniu w niej szkoły czytamy u Dr. Richarda E. Wagnera w jego opracowaniu z 1936 r.:

„... Od roku 1871 toczyły się **rozmowy o połączeniu i upaństwowieniu szkół** w Bielsku. Już w 1872 roku państwo postawiło jako najważniejszy warunek przejęcia szkoły realnej, że: „na wypadek, gdyby państwo miało przejąć instytucję i rozbudować ją do poziomu wyższej szkoły realnej, konieczne



Takie cegły, z inicjałami E. Rosta, są w ścianach Mechanika.

będzie zapewnienie odpowiednich pomieszczeń w budynku, który zostanie wzniesiony dla państwowego gimnazjum!”. Z zapewnieniem gminy ewangelickiej o pomocy i współpracy w rozwijaniu szkół złożono petycję do Ministerstwa Wyznań i Oświaty. Ponieważ petycja pozostawała przez tygodnie bez odpowiedzi, poproszono **seniora Haasego**, by udał się do Wiednia w celu ponaglenia sprawy.

W lipcu 1872 roku przywiózł ze stolicy jak najlepsze wiadomości. Były to w pewnym sensie zapowiedzi upaństwowienia szkoły. Dodatkowo we wrześniu 1872 roku Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość przyznała wsparcie w wysokości 4.000 florenów na potrzeby szkoły realnej.

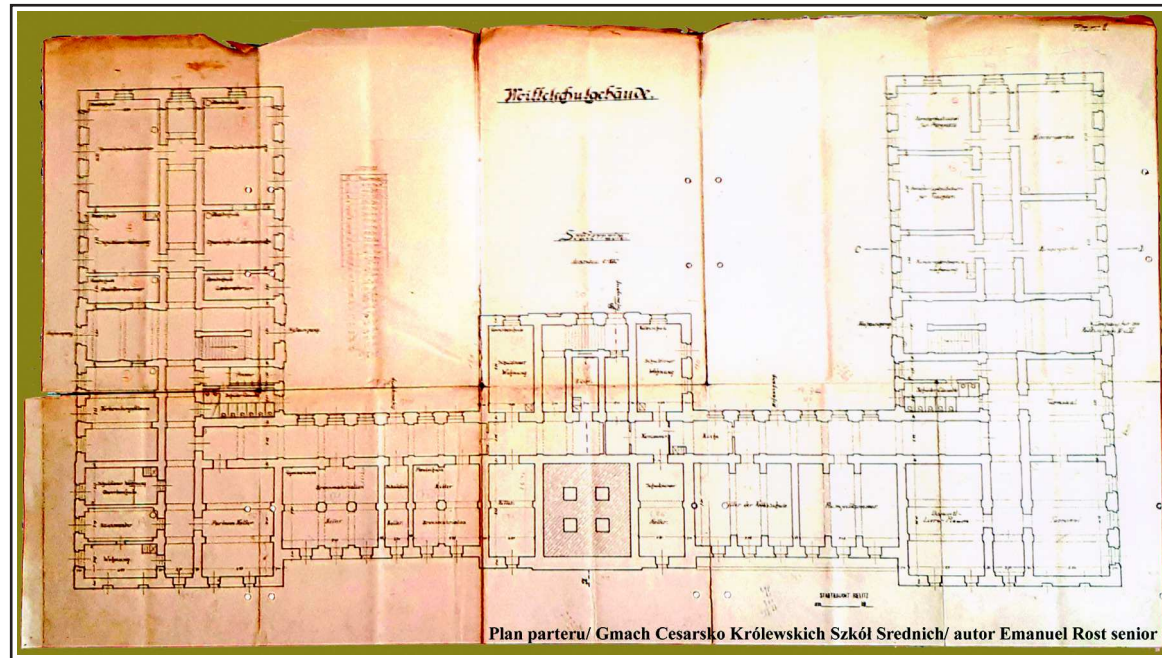
I znowu: „musimy budować!” Jeszcze jest czas!

W 1871 roku do ewangelickiej szkoły realnej przyłączono państwowe gimnazjum. 6 października 1872 roku rozpoczął prace komitet budowy; Rada Miejska Bielska wzięła sprawy w swoje ręce, a jednym z jej radnych był wtedy dr Theodor Haase.

Zimą 1872/73 **majster budowlany Andreas König** rozpoczął wykopy pod fundamenty przy ulicy Strzelniczej (Schießhausstraße). Tam właśnie, obok pięknej alei topolowej, zaczęła wyrastać okazała budowla. Aleja topolowa, która dumnie wznosiła się tam ku błękitnemu śląskiemu niebu, miała zostać całkowicie wycięta w 1899 roku, ponieważ ulica musiała zostać uregulowana.



Z solidnie położonych fundamentów wyrósł okazały pałac szkolny: stylowy i monumentalny, prosty i prostokątny. **Inżynier Rost był projektantem, a za 100.000 florenów** zbudowano, w **pierwszej kolejności, lewe skrzydło** budynku (10.000 guldenów, które gmina miejska Biela obiecała jako wsparcie budowlane, nigdy jednak nie zostało wpłacone!).



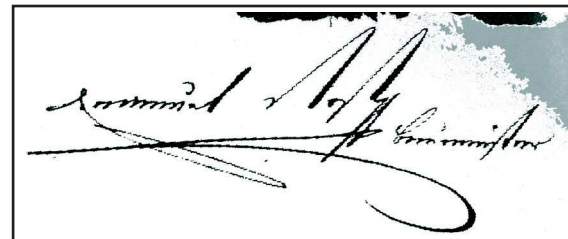
Plan parteru/ Gmach Cesarsko Królewskich Szkół Średnich/ autor Emanuel Rost senior

W roku szkolnym 1873/74 do szkoły realnej uczęszczało już 341 uczniów. Ci uczniowie „w niebieskich czapkach z srebrnymi paskami” ożywiają miejskie ulice. Wkrótce pojawiły się również czerwone czapki gimnazjalistów ze złotym paskiem - w Bielsku nieśmiało wypatrywane przez tutejsze dziewczęta.

„Niech się dzieje powoli!” - mawiają Tyrolczycy. Upaństwowienie szkół trwało pięć lat. Ale 12 lipca 1875 roku „pan senior Haase mógł przekazać zebranych członkom prezbiterium (dop. organ kierujący parafią) miłą wiadomość: Jego Cesarska Mość zatwierdził na lata 1874/75 i kolejne, aż do momentu upaństwowienia, roczną subwencję w wysokości 6.000 florenów.

Takie wiadomości były w Bielsku zawsze oczekiwane! Bo kto zdobywa pieniądze, ten uchodzi za geniusza; a kto je ma ten, myśli, że nim jest. Ale jeśli ktoś w Bielsku straci pieniądze, to nigdy nie znaczył tam nic!

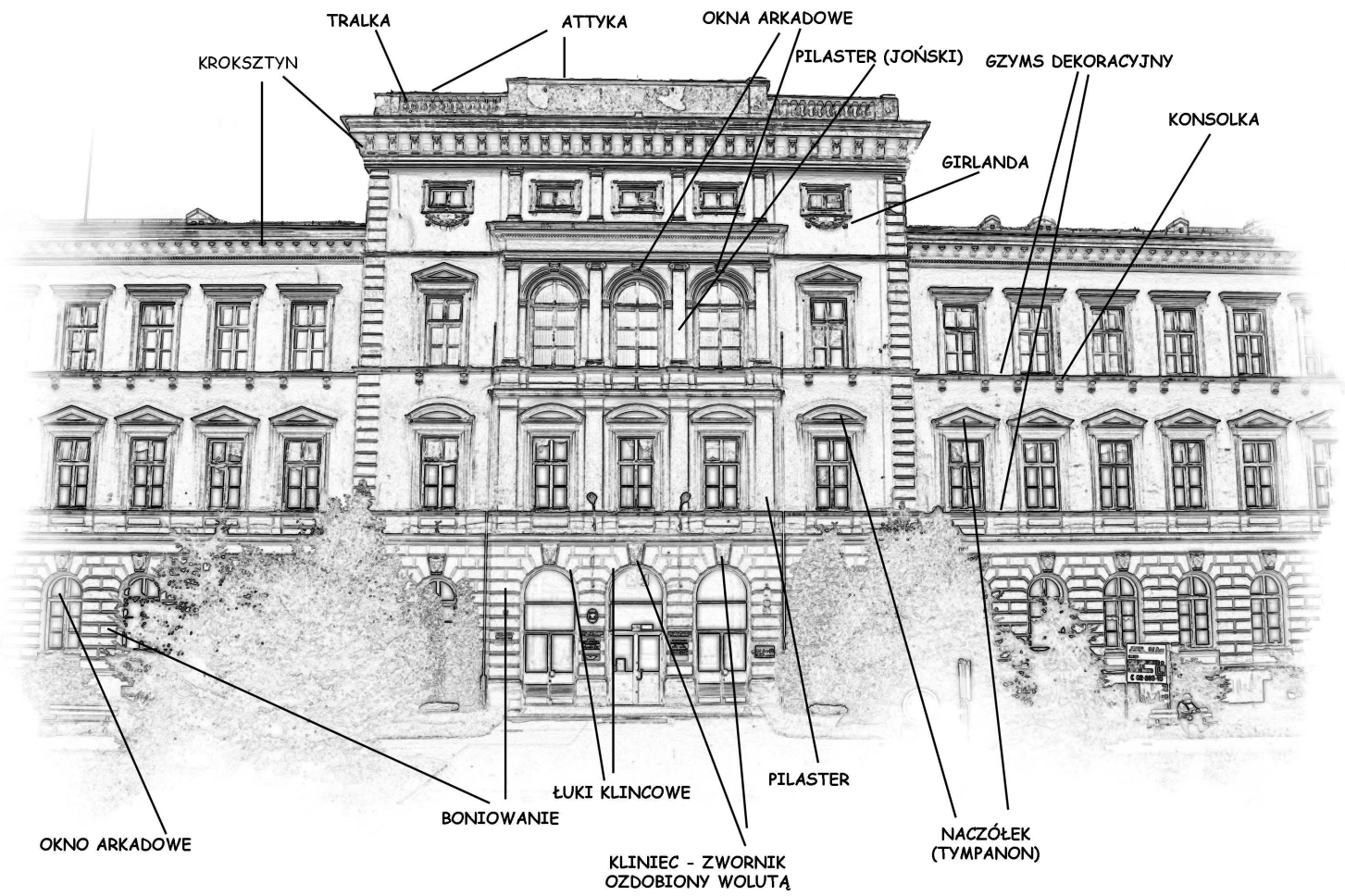
Aby doszło do upragnionego „upaństwowienia”,



Emanuel Rost Baumeister

warunkiem podstawowym było wybudowanie odpowiedniego gmachu dla szkoły średniej w Bielsku - taki właśnie warunek postawił rząd. 13 lutego 1874 roku rada miejska podjęła decyzję: „Do istniejącego już północnego skrzydła należy dobudować (dop. **lata 1874 -75) część środkową**, wraz z klatką schodową. **Południowe skrzydło** dobudowano i oddano do użytku dopiero **jesienią 1883 roku**.

Cały budynek kosztował **300.000 florenów**. Bielsko mogło sobie wówczas pozwolić na takie obciążenie - uchodziło przecież za jedno z najbogatszych miast mieszczańskich w dawnym cesarstwie ...”.



PAŁAC „MECHANIK” i jego neorenesansowy charakter

Ogromny budynek szkolny nieodparcie przypomina swoją trójskrzydłową bryłą **pałac**. W architekturze jest to okres tak zwanego **dojrzałego historyzmu**. A historyzm to kierunek w architekturze i sztukach plastycznych końca XIX i początku XX w., którego cechą było naśladowanie wielkich stylów epok minionych, wynikające z szacunku dla przeszłości, dążenie do okazałości i wyrażanie poglądu, że architektura ma wskazywać określone treści. Historyzm w CK Austrii miał słać wielkość i nienaruszalność dynastii Habsburskiej.

Neorenesansowy gmach został zbudowany w kształcie litery E - według romantycznej legendy na cześć małżonki cesarza Franciszka Józefa, cesarzowej Elżbiety.

Ewa Chojecka, w książce „Architektura i urbanistyka Bielska - Białej do 1939 r.” o tym budynku pisze: „Ma rzut podkowy,



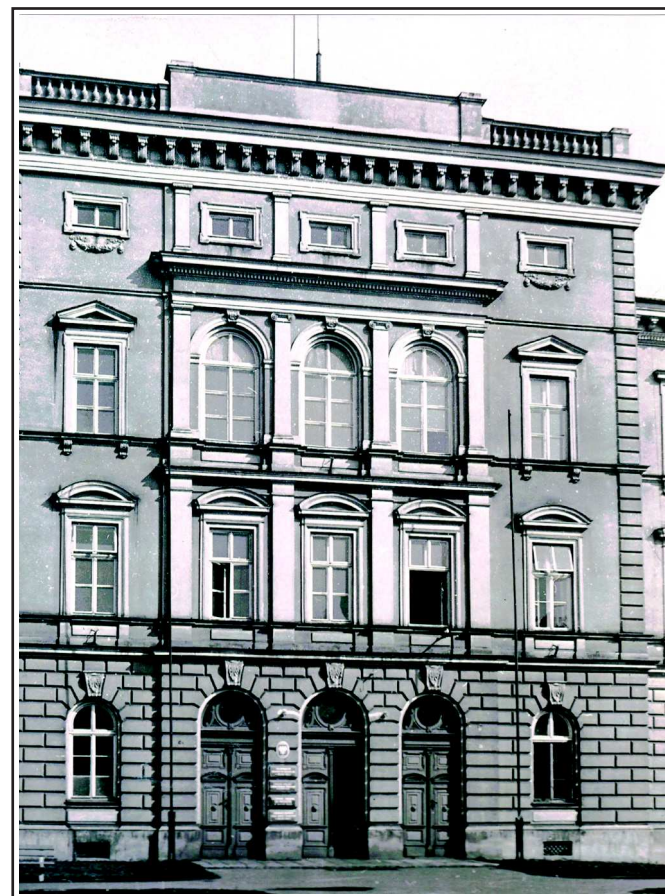
Boniowanie

obejmującej obszerny dziedziniec szkolny. Monumentalna wielosiowa fasada zachodnia budynku, cofniętego od linii ulicy i tym

samym mającego przestrzeń perspektywiczną, dzięki której prestiżowy charakter założenia tym dobitniej dochodzi do głosu, ma **charakter wybitnie pałacowy**. Zamknięta jest po bokach wydatnymi **ryzalitami** (**ryzalit** - część budynku



Kroksztyny

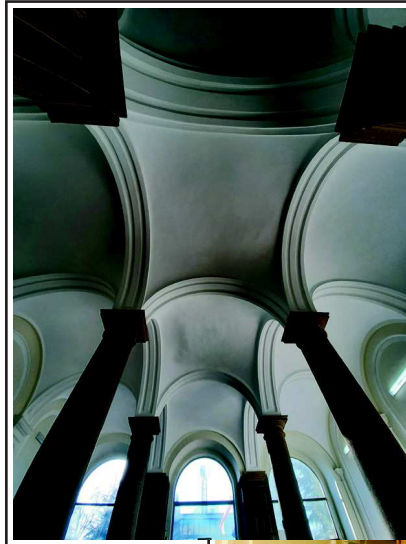


wysunięta ku przodowi na wysokości wszystkich kondygnacji - red.) i zaakcentowana na osi ryzalitem środkowym.”

Emanuel Rost senior, projektant tego monumentalnego obiektu, zastosował w swym projekcie wiele cech charakterystycznych dla stylu neorenesansowego. Uwagę przyciąga zwłaszcza główna **fasada budynku** (zewnątrzna, frontowa reprezentacyjna strona gmachu), jej dostojeństwo i powaga, uzyskane poprzez zastosowanie boniowania. **Boniowanie** stosowano już w architekturze starożytnego Rzymu. Bonie dzieliły ścianę pionowo lub poziomo, imitując kamienne bloki na całej powierzchni lub w wybranych częściach. Rost skorzystał z tej dekoracyjnej formy, boniując cały

parter i narożniki budynku. Dodatkowym elementem zdobniczym parteru są ośmiokwadratowe **arkadowe okna** zwieńczone klinicem. Szczytowy **kliniec (zwornik**, cios kamienny w kształcie fragmentu klina) łuku okiennego jest ozdobiony **wolutą**, czyli ornamentem roślinnym w kształcie spiralnego zwoju.

Poszczególne kondygnacje budynku oddzielają **gzymsy** pełniące także funkcje dekoracyjne. Gzyms pomiędzy pierwszym a drugim piętrzem ozdabiają **podokienne konsolki**. **Gzyms stropowy** (wieńczący podokapowy) udekorowany jest **kroksztynami**, czyli ozdobnymi wspornikami kończącymi belki stropowe. Formami urozmaicającymi wystrój fasady i skrzydeł budynku są **gzymsy nadokienne**. Bogatsze na pierwszym piętrze, podkreślone trójkątnymi lub półkolistymi **naczółkami (tympanonami)**, uboższe na piętrze drugim, zwieńczone naczółkami prostokątnymi. Wystrój architektoniczny budynku jest



Hall główny Szkoły



niezwykle symetryczny i uporządkowany.

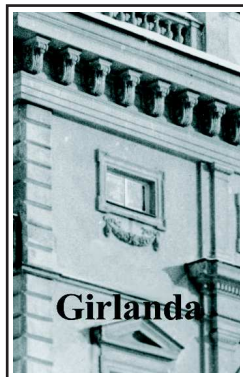
Najbardziej dekoracyjną częścią budynku jest **ryzalit centralny** (część lica/przodu elewacji wysuwający się przed główną linię ściany). W nim umieszczone jest

Fotografia z lat 1908 - 1911

Od pierwszego spojrzenia na budynek szkoły narasta myśl, czemu na „samej górze” jest taki odrapany murek, który nie zdołał ozdobić gmachu, a straszy odrapanym tynkiem. Po badaniach okazało się, że był tam napis K.K. MITTELSCHULEN, co można przetłumaczyć CESARSKO-KRÓLEWSKIE SZKOŁY ŚREDNIE. Jednak po wojnie jakaś nadgorliwa dłoń usunęła napis, pewnie dlatego, że był po niemiecku (austriacku?), a w jakim języku miał być w Bielitz w 1874 roku?

reprezentacyjne, trzydrzwiowe wejście główne, wkomponowane w klinowe łuki, charakterystyczne dla całego parteru. Nad głównym wejściem, na kondygnacjach: pierwszej i drugiej wyodrębniono okna, które rozdzielono **pilastrami** czyli płaskimi wystę-

pami z lica ściany, przypominającymi kształtem antyczne kolumny wtopione w mur. **Okna auli**, znajdującej się na drugim piętrze, mają **kształt arkadowy (arkada** - element architektoniczny składający się z dwóch podpór połączonych łukiem), a pomiędzy nimi, dla podkreślenia prestiżu tego pomieszczenia, umieszczono dwa pilastry zwieńczone kapi-
telem (głowica) charakterystycznym dla porządku jońskiego (wol-
luta). Nad naczółkiem okien auli umieszczono pięć niewielkich okien strychowych, z których zewnętrzne ozdobiono **girlandami** czyli dekoracyjnym ornamentem w formie wiązanki kwiatów i liści. Całość centralnego ryzalitu zwieńcza charakterystyczna **attyka**, wykonana częściowo z tralek.



Girlanda

Budynek szkoły pokryty jest niskim, **czterospadowym, blasza-**

nym dachem. Ponad dachem wznoszą się dekoracyjne, ceglane kominy.

Neorenesansowy charakter ma również wystrój wewnętrzny budynku. Na parterze znajduje się **reprezentacyjny, trójnawowy hall**. Jego charakterystycznym zdobieniem są kamienne **kolumny w porządku toskańskim** (charakteryzuje się prostotą i brakiem



Korytarz I piętro



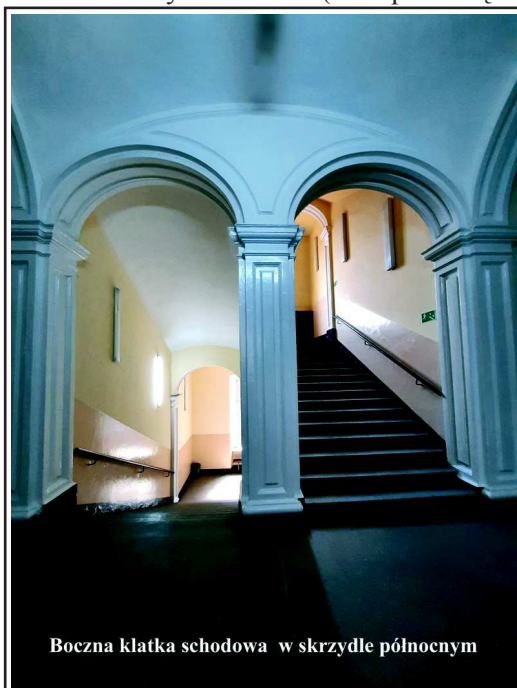
pilastry



Reprezentacyjna klatka schodowa prowadząca do auli szkoły, między I a II piętrem.

zdobień z gładkimi, bez żłobień kolumnami i nieozdobionym belkowaniem), na których wsparte jest **sklepienie żaglaste**. Ściany boczne harmonijnie podzielono **pilastrami**, dzięki czemu całość sprawia wrażenie dostojności i powagi miejsca.

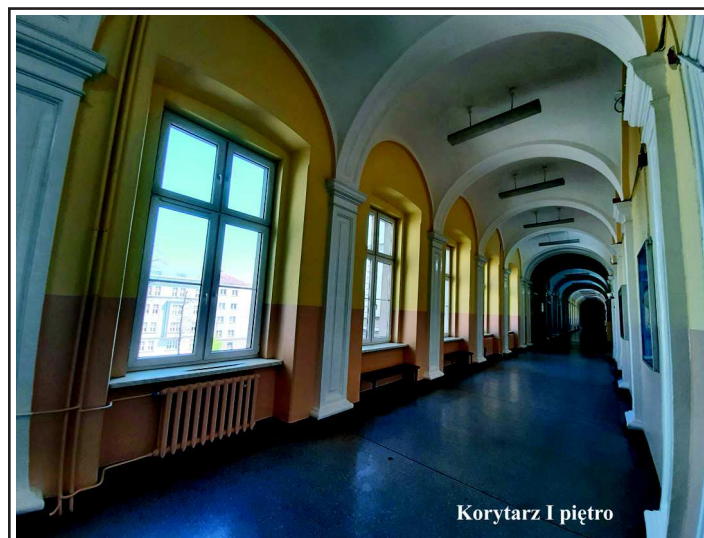
Z hallu na wyższe kondygnacje prowadzi **reprezentacyjna klatka schodowa**. Z parteru na pierwsze piętro wiodą schody o charakterze tunelowym. Najpierw pojedyncze, na półpiętrze przedzielone spocznikiem (podestem) ze sklepieniem żaglastym i trzema oknami, potem przechodzą w podwójne. Znow pojedyncze, ale już otwarte, prowadzą do spocznika przed drugim piętrem. Podest oświetlają trzy okna i dodatkowo trzy **nadświetla** (małe prostokątne okna), umieszczone w arka-



Boczna klatka schodowa w skrzydle północnym

piękną **sztukateria w kształcie rozety**, skąd zapewne kiedyś zwisał odpowiednio dobrany żyrandol.

Budynek posiada również **dwie klatki schodowe**, znajdujące się w jego skrzydłach, przy bocznych wejściach od ulic: Sienkiewicza i Dąbrowskiego. Podobnie jak część



Korytarz I piętro

schodów głównych, mają **bieg tunelowy**. Są również przedzielone spocznikami ze sklepieniem żaglastym, dłuższe od głównych, prowadzą na strych i do piwnic budynku. Wszystkie klatki schodowe w budynku ozdobione są pilastrami.

Do sal szkolnych prowadzą długie, **proste korytarze**, wpisujące się w kształt bryły budynku. W części głównej: jasne, przeszklone licznymi oknami wychodzącymi na dziedziniec, w skrzydłach: trochę zaciemnione, bowiem okna umieszczone są wyłącznie na ich końcach.

W części głównej prowadzą do sal tylko po jednej stronie, w skrzydłach do sal po obu stronach. Wszystkie korytarze mają **sklepienia żaglaste** oparte na **gurtach** (łuk przyporowy) i **pilastrową**



Aula - pilastry zakończone liśćmi akantu

artykulację (dekorację) ścian. Do pomieszczeń prowadzą duże, dwuskrzydłowe drzwi o profilowanych, głębokich futrynach.

Najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniem wewnątrz budynku jest, znajdująca się na drugim piętrze, **aula**. Sala ta wyróżnia się spośród innych pomieszczeń odmiennością wystroju. Ściany ozdobione są **pilastrami zwieńczonymi liśćmi akantu**, (akant - dziko rosnąca roślina śródziemnomorska) charakterystycznymi dla porządku

Arkadowe okna auli



Zdobienia AULI szkolnej

korynckiego. Pomiedzy pilastrami umieszczono duże, **prostokątne płyciny**. Drzwi wejściowe wewnątrz sali ozdobione są **trójkątnym tympanonem**. Na uwagę zasługują również różnej szerokości i grubości belki, obramowujące całe pomieszczenie, łączące ściany z płaskim sufitem. Wystrój auli, w związku z brakiem zwieńczeń łukowych, sprawia dość surowe wrażenie. Daje to jednak efekt klasycystycznej monumentalności i dostojństwa.

Każdy zakątek budynku jest dowodem dążenia architekta do wiernego oddania **cech stylu neorenesansowego**. Mogą o tym świadczyć choćby pomieszczenia znajdujące się w przyziemiu bocznych skrzydeł: **dwie sienie o sklepieniu żaglastym i łuku koszowym**, ze ścianami ozdobionymi pilastrami. Dowodzi tego również **ryzalit tylny** (główna klatka schodowa), choć umieszczony wewnątrz dziedzińca jest dostojny i monumentalny.

Dzięki zabiegom architektonicznym, dbałości o detale i rzetelności w ich odtwarzaniu powstało dzieło świadczące o talencie projektanta, fachowości budowniczych, poważnym podejściu władz Bielska do spraw edukacji, a także zasobności miejskiej kasy.

W zgodzie z założeniami neorenesansowymi, **budynek otoczono zielenią**, tworząc namiastkę ogrodu. Od frontu pozostał do dziś sporej szerokości trawnik z ławeczkami i alejką spacerową.

Większy plac, ogrodzony kamiennym murem i częściowo żeliwnym ogrodzeniem (słupki), znajduje się na tyłach budynku. Z zieleni zachował się jedynie szpaler lip od ulicy Krasieńskiego. Pozostała część ogrodu porasta przypadkowa roślinność.

Hala gimnastyczna budowa w latach 1890 - 1891

Dla potrzeb szkół, mieszczących się w gmachu przy ulicy Strzelniczej (Słowackiego), powstała **hala gimnastyczna**. Doceniając znaczenie ruchu fizycznego dla pełnego rozwoju młodzieży, władze miasta sfinansowały w pełni jej budowę. **Projekt architektoniczny** wykonał **Ignatz Ungwer**, który nadzorował w Bielsku wielkie prace budowlane, między innymi: Szpitala Powszechnego dziś przy ulicy Wyspiańskiego i Ratusza w Białej. **Hala gimnastyczna zbudowana** została w latach **1890-1891** przez mistrza budowlanego **Andreasa Walczoka**. **Neorenesansowa** bryła hali sportowej, z charakterystycznym ryzalitem, harmonijnie współgrała z architekturą budynku Szkoły.

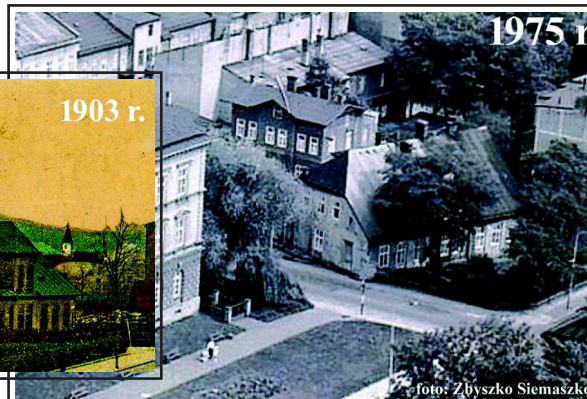
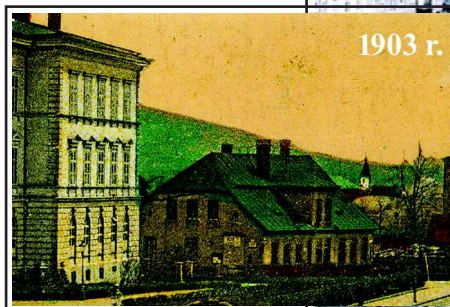
Jest to **budynek w kształcie litery T**, piętrowy z suferoną. Kondygnacje budynku oddzielają **gzymsy** pełniące



**Andreas (Andrzej)
Walczok**

A. J. WALCZOK
Baumeister, Bielitz
W. Walczok
Bielski
architekt i bu-
downiczy. Był wykonaw-
cą wielu projektów w
mieście i posiadał jedną z

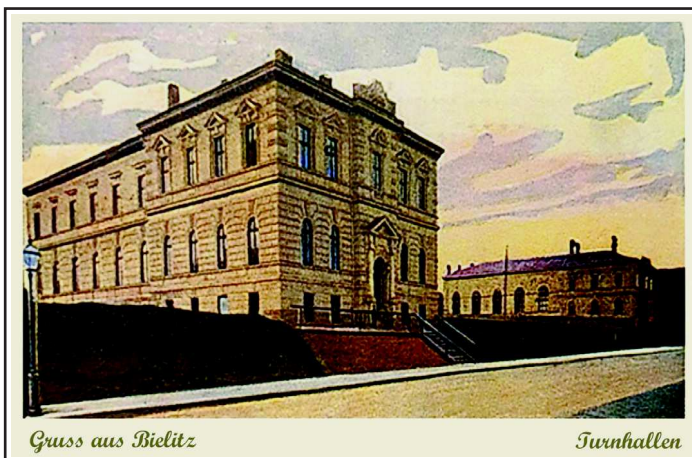
najlepszych w okolicy firm budowlanych. Zaprojektował wiele obiektów w Bielsku i okolicach. Był budowniczym źródelka w Straconce, bielskiego teatru, willi Hermanna Schneidera przy ul. Mickiewicza 27, kamienicy przy ul. Mickiewicza 3, **hali szkolnej gimnastycznej przy ul. Słowackiego** i wielu innych. Posiadał kamieniołomy w górnej Straconce. Mieszkał w parterowym domku tuż obok szkoły, ul. Sienkiewicza 9, dziś jest tam okropny plac typu parking. Potem Walczokowie przenieśli się do kamienicy wybudowanej tuż obok (jest tam do dziś).



także funkcje dekoracyjne. Front i ściany boczne budynku ozdobiono **boniami**. Wejście główne oraz okna na parterze i hali sportowej zwieńczone zostały **arkadowymi lukami**, z wyeksponowanym **klińcem zwornikowym**.

Okna na pierwszym piętrze ozdobione są **półkolistymi naczółkami**. **Ryzalit czołowy** wieńczy skromna, prosta **attyka**. **Gzyms stropowy** (wieńczący podokapowy) udekorowany jest **kroksztynami**, w kształcie brył geometrycznych, mniej zdobnymi niż na budynku Szkoły. Dach budynku jest niski, czterospadowy, kryty blachą. Nad budynkiem górują dekoracyjne kominy z cegły. W części frontowej

(pięterowej) znajduje się sień i klatka schodowa. **Sień** nakryta jest **stropem z parą kasetonów**. Na piętrze usytuowano pomieszczenia, służące



ok. 1900 r.; Hale gimnastyczne, szkolna na dalszym planie, z przodu Bielsko - Bialskiego Towarzystwa Gimnastycznego

kiedyś jako mieszkanie, obecnie przeznaczone do zajęć wychowania fizycznego. Główną, jednokondygnacyjną część budynku, zajmuje **hala sportowa o powierzchni 280 m²**. Bryła obiektu otoczona została ogrodem, dziś znajdującym się w stanie szątkowym.

Hala gimnastyczna od samego początku istnienia była miejscem ćwiczeń fizycznych uczniów szkół średnich.



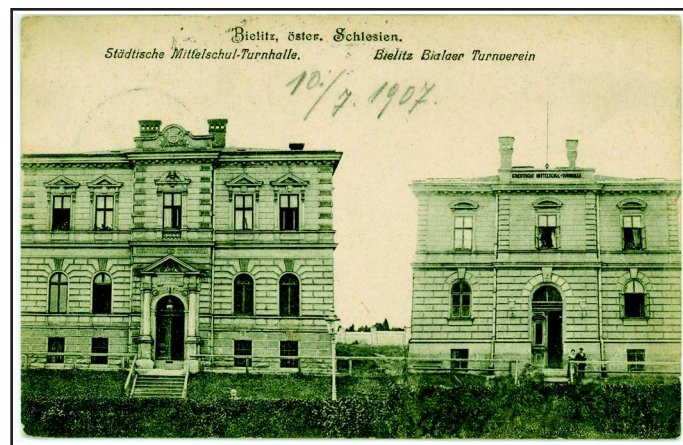
1913 r.; po lewej, na skarpie, róg szkolnej hali gimnastycznej, po prawej północne skrzydło budynku szkoły

Pomiędzy szkolną halą gimnastyczną a salą do ćwiczeń Miejskiego

Towarzystwa Gimnastycznego (Turnverein; dziś MDK „Kubiszówka”)

, na terenie zajmowanym obecnie przez Książnicę Beskidzką, funkcjonowały dwa place ćwiczeń: górny i dolny, na których uczniowie szkoły odbywali zajęcia ruchowe.

O tym, jaką wagę przykładano do rozwoju fizycznego uczniów, niech świadczy zapis w sprawozdaniu z roku 1927, wydanym nakładem własnym przez „Gimna-



Pocztówka 1907 r. Fotomontaż - hale gimnastyczne, szkolna po prawej.

zjum Państwowe z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku”:

„Wychowanie fizyczne młodzieży. Metodyczne ćwiczenia cielesne odbywały się w sali gimnastycznej szkół średnich w wymiarze tygodniowym 6+2 godzin i w sali Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Gimnastycznego w 30 godzinach tygodniowo; w miarę sprzyjającej pogody korzystano jednak często z boiska, położonego między oboma salami gimnastycznymi naprzeciw budynku szkolnego.



wano stale do wolnych ćwiczeń, w których najłatwiej można osiągnąć wszechstronne przeszkolenie ciała.”

„O ile chodzi o ćwiczenia lekkoatletyczne, to **uprawiano wszelkie rodzaje skoków i biegów, ponadto rzut dyskiem, granatem ręcznym, oszczepem, rozmaite rodzaje rzutu kulą i t.p.** Z gier ruchowych uprawiano ze szczegól-

nym zamiłowaniem wzgl. przysposobiono uczniów do **gry w palanta, pięściówkę, piłkę graniczną, koszykową, bębenkową i bramkową**; gry te odbywały się regularnie, o ile na to zezwalała po-

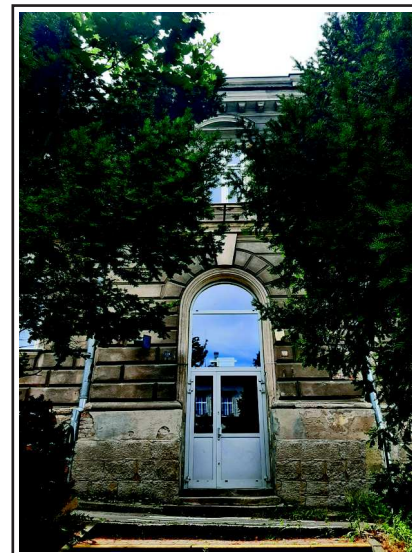


W nauce stosowano się ściśle do planu naukowego, zatwierdzonego przez Min. W.R. i O.P. przyczem uprawiano z natury rzeczy w sali szczególnie ćwiczenia na przyrzędach, na boisku zaś lekką atletykę i ćwiczenia ruchowe; szczególną jednak uwagę przywiązy-

goda, w godzinach popołudniowych, po 2 razy tygodniowo na boisku między salami gimnastycznymi, w tym samym wymiarze również na placu B. Klubu Sportowego przy ul. Cieszyńskiej, oddalonym o 25 min. drogi od Zakładu. Prócz tych zabaw popołudniowych, urządzanych każdorazowo dla 6 - iu klas, dawano poszczególnym grupom sposobność do ćwiczeń ruchowych, bądźto na wycieczkach bądźto przez pozostawienie im do dyspozycji odpowiednich przyborów dla umożliwienia specjalnego treningu.”

„**Zakład** zachęcał również młodzież do wydanej uprawy sportów; **szczególnie zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie turystyki i rozmaite rodzaje sportu zimowego.** I tak uprawiano gorliwie kolarstwo, saneczkarstwo, narciarstwo i łyżwiarstwo. Szkoła szła młodzieży w ten sposób na rękę, że z funduszu dla gier ruchowych **zakupiła spory poczet przyborów dla sportu zimowego i wypo-**

żywała je uczniom; obecnie rozporządza Zakład 11 saneczkami, 52 parami łyżew i 56 parami nartów. Sport pływacki mogą uczniowie uprawiać jedynie w zakładzie kąpielowym w lesie Cygańskim, który jednakże z powodu swej odległości i silnej frekwencji publiczności w dniach upalnych utrudnia oczywiście organizowanie wspólnych kąpeli dla uczniów. Korzystniej przedstawia się uprawa sportu tenisowego, gdyż Zakład posiada własny plac; ponadto zaś istnieją dla tego celu liczne boiska w mieście i najbliższej okolicy.”





„Zakład dokładał silnych starań o rozwój każdej gałęzi sportu, to jednak nie omijał sposobności, by zwracać i na to uwagę młodzieży, że wszelka przesada i zbyt



częstokroć lekkomyślność niektórych uczniów”.

„Praca wychowawcza nad młodzieżą. (...) 1) starano się o utrzymanie i wzmocnienie zdrowia fizycznego młodzieży, 2) dążono do ustalenia charakteru młodzieży i do wyrobienia u niej poczucia moralności. Szczególny nacisk kładziono na opanowanie temperamentu, wychowanie do porządku i wzbudzenie przekonania, że **młodzież sama powinna się kształcić na pożytecznych członków społeczeństwa i dobrych obywateli państwa.**”

zapalczywość pod tym względem mogą pociągnąć za sobą ujemne następstwa dla zdrowia. Upomnienia takie nie były zbyt skuteczne ze względu na ujawniającą się

Hala w swojej historii, oprócz funkcji dopełnienia zajęć kształconych w placówce uczniów, spełniała również rolę hali treningowej różnych dyscyplin sportowych. A kiedyś Bielsko-Biała z tych dyscyplin słynęło. Tutaj trenował uprawiający początkowo gimnastykę sportową późniejszy „ciężarowiec” Zygmunt Smalcerz. Tu trenował bokserów BBTS Bielsko- Biała Zbigniew Pietrzykowski, trenowali również reprezentanci Polski w boksie, wywodzący się z BBTS-u Marian Kasprzyk i Leszek Błażyński.

Mała sala gimnastyczna

Wspomnienia mieszkańców miasta, niepotwierdzone żadnym dokumentem, sugerują, że uczniowie mieli również do dyspozycji **kryty basen,**

który znajdował się w głównym budynku Szkoły, zasilany z potoku biegnącego pod ul. Dąbrowskiego. Basen podobno został zasypany i dziś funkcjonuje tam tzw. **mała sala gim-**



nastyczna. Jednak żadne dokumenty tego nie potwierdzają. Również nie jasne jest pierwotne przeznaczenie tego pomieszczenia.



Za i obok hali gimnastycznej

Pomiędzy budynkami hal gimnastycznych, na wypłaszczeniu wzgórza, pozostał plac wykorzystywany dla ćwiczeń „cielesnych” - gimnastycznych i gier zespołowych na świeżym

p o -
w i e -
t r z u .
O b e c -
n i e n a
p l a c u



II poł. lat 50.



stoi, oddana do użytku w 1973 r., główna siedziba Książnicy Beskidzkiej. Było tam między innymi miejsce do skoków w dal, z boku szkolnej hali równoległe do Słowackiego.



1963/64

foto J. Szlachcic

Przy skoczni ustawiano słupki z poprzeczką do skoku wzwyż, więc lądowało się na piasku skoczni.

Na placu często gościł cyrk, a w latach 60. właśnie tu zakotwiczyła amerykańska rewia na lodzie ze słynnym w tamtych czasach łyżwiarzem Ronem McKenzie.

A powyżej, między halą a murem cmentarza, było boisko szkolne i plac do uprawiania wszelakich dyscyplin sportowych, na przykład było miejsce umożliwiające bieg okrężny na 1000 metrów. Dziś jest tam ogrodzony trawnik, czasami wykorzystywany jako parking zastępczy dla Książnicy (!).



1963/64

foto: J. Szlachcic



1963/64

foto: J. Szlachcic

Boisko szkolne wjazd od ulicy Gizeli/Krasińskiego



Nie udało nam się dowiedzieć, od kiedy wewnątrz plac szkolny stał się boiskiem wyznaczonym do gier zespołowych. Na pocztówce z 1913 roku widać w miejscu boiska kawałek trawy. Zbiorowa pamięć mówi, że asfaltowe boisko było od zawsze. Na pewno nie, ale dzieci mieszkające na Dolnym Przedmieściu do dzisiaj mówią, że idą grać „na siódmkę”, bo ich przodkowie chodzili do Szkoły Podstawowej nr 7 ulokowanej w skrzydle od strony ul. Sienkiewicza. Niestety, ten plac wewnętrzny/boisko nie miał szczęścia do częstego fotografowania. Kiedyś uczniowie i dzieci z dzielnicy grali na nim od świtu do nocy, dzisiaj często stoi puste.



Rok 1913 r. Widok z budynku szkół średnich na ul. Gizeli i synagoge.



Mechanik ma ładne boisko

Magazyn samorządowy w Bielsku-Białej; 2012 r.

19 listopada w Zespole Szkół Elektronicznych, Elektronicznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej uroczystość oddano do użytku nowoczesne boisko wielofunkcyjne. Symboliczne przecięcie wstęgi przez prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywulę poprzedziły krótkie i różnorodne występy uczniów Mechanika.

- Z wielkim sentymentem zawsze wracam do tej szkoły i chlubię się tym, że jestem jej absolwentem. Dzisiaj mamy wielką satysfakcję, że oddajemy kolejne nowoczesne boisko szkolne przy największej szkole zawodowej w naszym mieście.



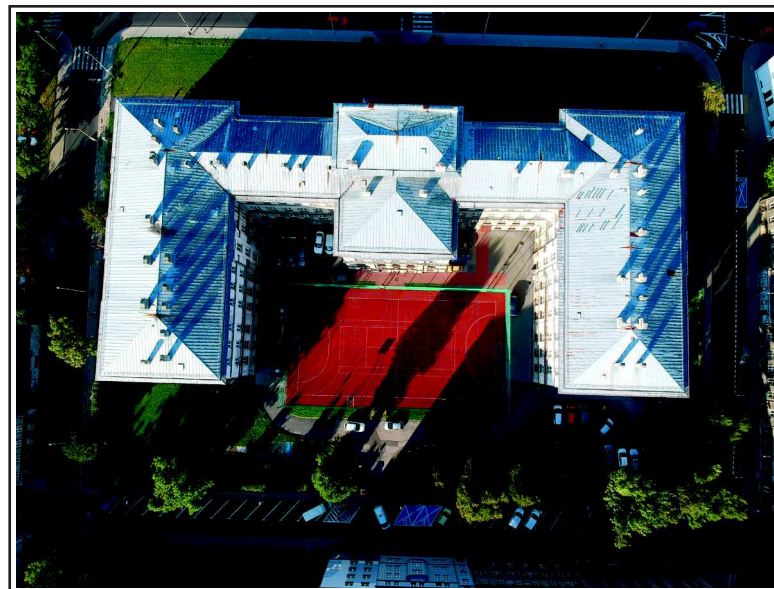
Prezydent Bielska-Białej Jacek Krywulę

Przygotowane warunki są idealne do ćwiczeń organizowanych w szkole, a dodatkowa infrastruktura sportowa, jaką zbudowaliśmy i nadal budujemy na terenie miasta, daje możliwość uprawiania sportu wyczynowo. To wszystko sprawia, że młodzież ma alternatywę - zamiast siedzieć przed ekranem komputera czy telewizora, może spędzać wolny czas na sportowo i dobrze się rozwijać. Szkoła, oprócz nauki, która jest podstawową powinnością placówki oświatowej, ma również wychowywać, a sport ułatwia to zadanie - powiedział prezydent Jacek Krywulę.

Prace budowlane obok szkoły rozpoczęły się w sierpniu, a zakończyły w listopadzie 2012 r. Boisko posiada nawierzchnię poliuretanową o wymiarach 24x44



m i powierzchni 1056 m². Wokół niego wybudowano piłkochwyty o wysokości 4 m. Uczniowie będą mogli na boisku grać w piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę oraz w tenisa. Na boisku znajdują się również dwa pola do gry w koszykówkę. Obiekt powstał ze środków gminy Bielsko-Biała, a koszt realizacji zadania wyniósł blisko 411 tys. zł.



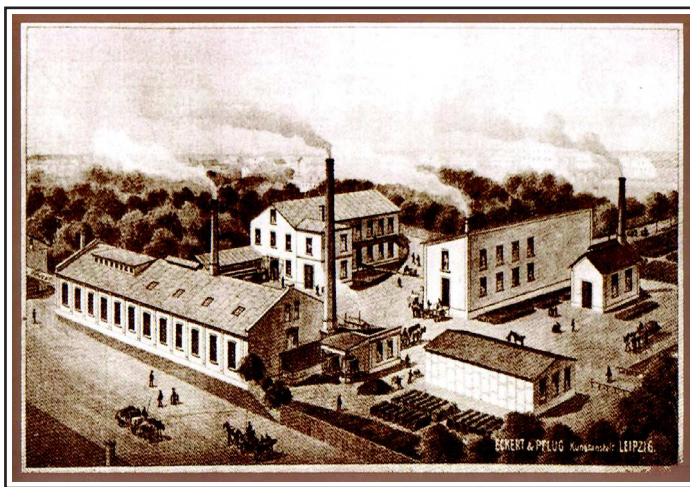
Warsztaty szkolne

ul. Listopadowa i ul. Piastowska

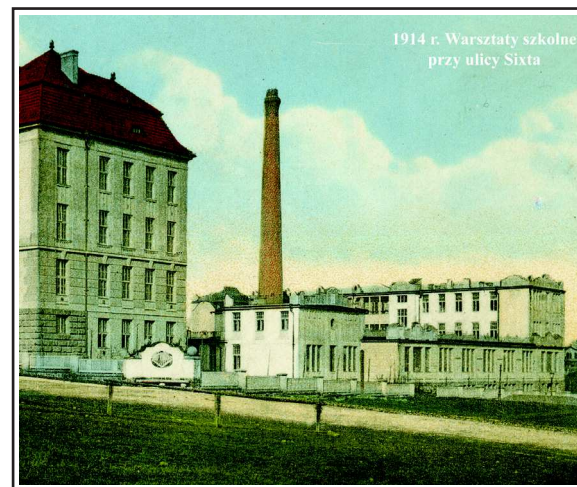
Na przełomie XIX i XX w. Państwowa Szkoła Przemysłowa mieściła się w budynku przy ul. Słowackiego. Jako szkoła zawodowa prowadziła **zajęcia praktyczne**. Odbływały się one na korytarzach lub w suterrenach tego gmachu. Szkoła nie mogła pomieścić dużej ilości uczniów, a warsztaty nie spełniały wymogów technicznych, zaplanowano więc budowę nowych budynków: szkolnego i warsztatowego.

Plany zrealizowano w 1913 roku, kiedy PSP przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Sixta. Obok głównego gmachu **wybudowano w pełni wyposażone warsztaty szkolne** z działami: włókienniczym, farbiarskim i mechanicznym. **W latach 20.** dla potrzeb nowego, polskiego szkolnictwa zawodowego, **zmodernizowano warsztaty szkolne**, wyposażając je w narzędziownię, hartownię, formiarnię i galwanizernię. Warto zauważyć, że warsztaty elektromechaniczne **były** wówczas **najnowocześniejszymi w Polsce**.

W 1929 r. **dobudowano pierwsze piętro warsztatów mechanicznych**. Kryzys lat 30. i wojna światowa zahamowały rozwój i rozbudowę bazy zajęć praktycznych.



Fabryka Mydła i Proszków do Prania Carl Fiber i s-ka w 1908 r, później warsztaty szkolne przy ul. Findera (Listopadowa)



Dopiero w latach 1947 - 48 rozszerzono możliwości szkoleniowe, **wybudowano również garaże i plac składowy** na węgiel.

Dziś zabudowania warsztatów stanowią cztery, jedno i dwupiętrowe, budynki. Wszystkie **utrzymane są w stylu modernizmu**, czyli w stylu, który zakładał, że o pięknie budynku stanowi głównie jego prostota i funkcjonalność. Charakterystycznymi cechami budynków są: konstrukcje żelbetowe, niskie dachy, zewnętrzne ściany o podziałach lizenowo-ramowych (lizeny to pionowy, bez ozdób, pas muru występujący nieco z lica ściany), okna o ślusarce wielokwadratowej. Na ścianie bocznej (od ul. Krasińskiego) jeden z budynków ozdobiony jest stiukowymi emblematami symbolizującymi zawody, w których tutaj kształcono uczniów: narzędzia kowalskie, koło zębate, narzędzia budowlane i kądziele.

Nowo utworzone **Technikum Mechaniczno-Elektryczne (1950 r.)** nie posiadało własnych warsztatów szkolnych, a korzystało z pomieszczeń warsztatów należących od 1950 r. do Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabryk Przemysłu Metalowego w Bielsku - Białej przy ulicy P. Findera 3 (dziś Listopadowa). Budynki z XIX i XX wieku, **do 1950 roku mieściły Fabrykę Mydła i Proszków do Prania Carl Fiber i s-ka**, której właścicielem był Wiktor Wilke.



Sześć murowanych budynków, orzeczeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 1948 roku, zostało przejętych przez państwo. Tu utworzono warsztaty szkolne, które miały zapewnić organizację zajęć praktycznych uczącej się młodzieży.

Dopiero **1 września 1953 roku** przeszły one **pod administrację Technikum Mechaniczno - Elektrycznego**. W budynkach warsztatów znalazły miejsce: hala maszyn, pracownia wytrzymałościowa, pracownia technolo-



Warsztaty szkolne przy ul. Findera (Listopadowa) rok 2010

giczna, pracownia obróbki cieplnej, ślusarnia, kuźnia, spawalnia i inne pomieszczenia administracyjno - gospodarcze.

Jeden z zachowanych do dzisiaj budynków, przylegający do **ulicy Listopadowej**, to **obiekt o cechach modernistycznych**. Parterowy, na podmurowaniu wyrównawczym, z dwuspadowym dachem krytym blachą. Elewacja budynku o artykulacji lizenowo - ramowej, zwieńczona jest gzymsem podokapowym. Na całej ścianie umieszczono charakterystyczne dla stylu modernistycznego szerokie okna o wielokwaterowych podziałach ślusarskich. Nad budynkiem góruje ceglany komin fabryczny.



inż. Prus Antoni

Jak czytamy w Kronice Szkoły: „Warsztaty szkolne w 1957 r. uzyskały z Be-Fa-My: 1 zataczarkę, 1 szlifierkę do wałków i jedną rewolwerówkę. W ciągu roku zanotowano dwa wypadki lekkiego skaleczenia. Globalnie wartość produkcji w roku 1956/57 wynosiła 192.000 zł. Plan wykonano w 90 %.”

W 1969 roku warsztaty „Mechanika” powróciły na „stare śmieci”, czyli na ul. Sixta/Krasińskiego, do budynku, który dzieliły z Technikum Włókienniczym.

Pierwszym kierownikiem warsztatów szkolnych, w latach 1950-1953, był inż. **Antoni Prus**, następnie w latach 1953-1958 inż. **Mieczysław Jeż-Dąbrowski**, a od roku 1958 do 1967 inż. **Henryk Bydliński**. Jego następcą w latach 1967-1968 został p. **Mieczysław Sarna**.



inż. H. Bydliński

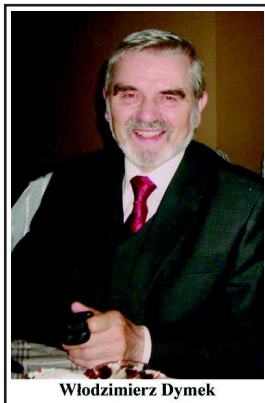


Uczniowie Technikum Mechaniczno - Elektrycznego w Bielsku lata 1948 - 1952, w tle warsztaty szkolne beskidia.pl

Rok 1968 przyniósł zmiany w kierownictwie szkoły i warsztatów szkolnych. W latach 1968 - 1977 warsztatami szkolnymi kierował mgr inż. **Henryk Zalejski**. Od 1977 do 1992 roku byli to p. **Józef Sommer** i mgr inż. **Włodzimierz Dymek**.

Od 1 września 1992 roku funkcję kierownika warsztatów szkolnych powierzono inż. **Karolowi Teodorczykowi**, którą pełnił do odłączenia warsztatów od szkoły i utworzenia nowych struktur szkolenia praktycznego w 2007 r.

Warsztaty mechaniczne i elektryczne w ciągu dziesięcioleci **były unowocześniane**, by zapewnić wysoką jakość kształcenia zawodowego uczniów.



Włodzimierz Dymek

Oprócz praktycznego przygotowania młodzieży do wykonywania wybranego zawodu, prowadziły one również produkcję na niewielką skalę, głównie na zamówienie.

W Kronice Szkolnej z lat 1962/63 zanotowano:

„Warsztaty szkolne realizowały swój plan szkoleniowo-produkcyjny o kierunku mechanicznym zasadniczo u siebie, zaś dla klas o kie-

runku elektrycznym - w zakładach pracy, a to z uwagi na brak odpowiednich urządzeń w warsztatach szkolnych. Również niektóre klasy mechaniczne musiały **część swego programu realizować w zakładach pracy** - np. w dziedzinie odlewnictwa i stolarstwa modelarskiego - z braku odpowiednich urządzeń w naszych warsztatach. Główne zakłady pracy, w których pracowali nasi uczniowie, to **Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych, Zakłady Wytwórcze Sprzętu Sieciowego i Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych**.

Plan szkoleniowo - produkcyjny warsztatów wykonały w r. szk. 1962/63 w 104,4 % - przekraczając kwotę zaplanowaną roczną 470.300.00 zł na 490.592.40 zł.

Produkcja warsztatów szkolnych obejmowała głównie części zamienne do maszyn i urządzeń. **Odbiorcami były głównie miejscowe zakłady przemysłowe**, a w szczególności **Zakłady Metalowe w Bielsku-Białej, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego w Bielsku - Białej, Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe w Katowicach** i inne. **Dla Centrali Technicznej w**

Krakowie produkowały warsztaty **ima dla ślusarskie typu „Pionier”**.

Warsztaty szkolne stosowały **współzawodnictwo pracy, indywidualne, międzyklasowe i międzywarsztatowe** w ramach Okręgu Szkolnego



Warsztaty szkolne od ulicy **Kraśnińskiego (2009 r.)**. Ściana ozdobiona stiukowymi emblematami symbolizującymi zawody, w których tutaj kształcono uczniów: narzędzia kowalskie, koło zębate, narzędzia budowlane i kądziele.



Katowickiego, a I jeszcze za-
w tym ostatnim pis z Kroniki
zajęły w okresie Szkolnej z lat
1962/63 zaszczyt- 1994/95:
ne drugie miejsce. „Łączono na-
Opracowano re- ukę zawodu
gulamin współ- z produkcją
zawodnictwa, w wyrobów i



którym brano pod uwagę punktualność ucznia, pilność i sumienne wykonywanie pracy, przestrzeganie przepisów bezp. i hig. pracy, prawidłową organizację pracy i jej stanowiska, staranne prowadzenie dziennika warsztatowego oraz odpowiednie zachowanie się ucznia. Za najlepsze wyniki uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe.

Warsztaty szkolne stosowały, gdzie tylko się dało, **postęp techniczny (...)**”.



Warsztaty przełom XX i XXI w.

usługami dla podmiotów gospodarczych i ludności (proces produkcyjny był niezbędny w celu pokrycia kosztów utrzymania warsztatów szkolnych). W I półroczu ,95 obroty wyniosły 12000 zł, tj. więcej niż w całym roku ubiegłym. Warsztaty

mają trudności z pokryciem kosztów gwałtownie rosnących nośników energii, szczególnie ciepłej. Urząd Miasta pomógł przeprowadzić remont wymiennikowni i remont pokrycia dachu, przewidziany jest remont części sanitarnej. Nie starcza na poprawę BHP. Z dn. **1 lipca 1995** decyzją Naczelnika Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta **warsztaty przechodzą całkowicie na budżet szkoły (...)**”.

Warsztaty szkolne funkcjonowały jako część Szkoły do sierpnia roku 2005. Po przeprowadzonej przez miasto Bielsko - Biała reorganizacji, weszły w skład Bielskiego Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego; nadal funkcjonują przy ulicy Sixta/Krasińskiego.

Warsztaty szkolne przygotowały do zawodu **tysiące absolwentów**, dobrych fachowców, techników cenionych na rynku pracy do dzisiaj.



Dyrekcja ZSEiM, kierownictwo i pracownicy Warsztatów szkolnych, na przełomie XX i XXI wieku. Obok siedzącego po środku dyrektora ZSEiM Jana Dzidy siedzą po prawej Karol Teodorczyk (kierownik warsztatów) i po lewej Teresa Rusak (z-ca kierownika warsztatów)

Internat dla młodzieży szkolnej 1950 - 1975



Internat szkolny przy ulicy Piastowskiej w 1958 r.,
obecnie Delegatura Śląskiego Kuratorium

Od roku 1950, czyli od momentu powstania Technikum Mechaniczno-Elektrycznego, **Szkoła prowadziła internat** dla młodzieży z okolicznych miast i wsi.

W Kronice Szkoły z lat 1950/51 czytamy: „... używała szkoła gmach przy ulicy Sobieskiego, który przeznaczono na Internat. Gmach ten należał do P.I.R.Ru. i mieszkali w nim nauczyciele oraz prywatni lokatorzy. Po koniecznych przeróbkach i remoncie znalazło w nim pomieszczenie ponad 100 wychowanków Technikum. **Kierownikiem Internatu był ob. Kocur Jan ...**” A Kronika Szkoły z lat 1952/53 informuje, że **budynek przy ulicy Sobieskiego 15** był: „... nieodpowiedni na ten cel, gdyż przeznaczony jako budynek mieszkalny dla rodzin...”.

We wrześniu 1953 roku Ministerstwo Przemysłu Maszynowego **przekazało Szkole Dom Młodego Robotnika**, wybudowany trzy lata wcześniej przy **ul. Piastowskiej 44**. Początkowo budynek użytkowali zarówno uczniowie, jak i młodzi robotnicy

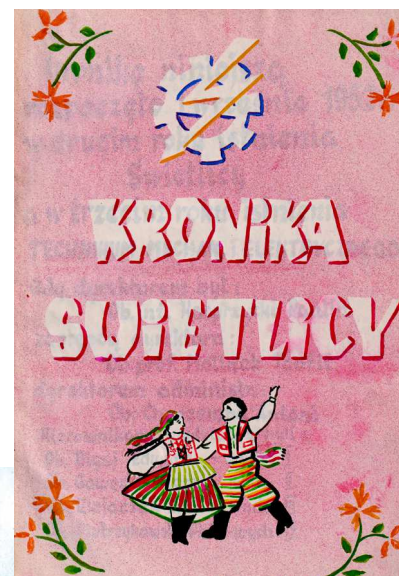
bielskich zakładów przemysłowych.

W latach 60. internat zamieszkiwała również ucząca się w Bielsku młodzież z innych krajów: Algierii, Korei, Cypru i Konga.

W roku 1975 TME przestało prowadzić internat, a sam jego budynek został całkowicie przejęty przez Wojewódzki Zarząd Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Bielsku-Białej.

Tak 31 grudnia 1956 roku **Teofil Molinek, dyrektor TME**, opisywał budynek internatu:

„**Budynek 2 piętrowy, murowany**, dach betonowy pokryty papą, z wysokim parterem. Budynek ten posiada: **54 pokoi sypialnych** (po 18 na parterze, I i II piętrze), 1 świetlica, 1 sala jadalna, 3 uczelnie, kuchnię o 1 trzonie opalonym węglem i 3 kotłach ogrzewanych parą, magazyn podręczny, zmywalnię wraz z obieralnią jarzyn, 3 urządzenia sanitarne, 2 klatki schodowe, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z wejściem osobnym zewnątrz budynku, kotłownia, 3



Rok 1951 i 1952
strony tytułowe
Kroniki Świetlicy
działającej
przy Internacie



magazyny na opał, żywność i bieliznę, każdy osobno, natryski, pralnię i dwie bramy wejściowe. Na parterze 16 pokoi zajmują fabryki, każda po 8, a mianowicie: Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych i Bielska Fabryka Armatur, w myśl polecenia wymienionego w piśmie przekaza-

nia, na podstawie umów zawartych z każdą z osobna a szkołą, odpłatnie ryczałtem, po 100 zł miesięcznie od pokoju.

Budynek ten posiada: kanalizację, wodociąg, elektryczne oświetlenie i centralne ogrzewanie. Jednak brak ogrodzenia, które należałoby chociaż częściowo ustawić. Budowa budynku jest niesolidna i mimo dopiero jego 6-letniego istnienia stale wymaga kosztownych remontów.”

W Kronice Szkolnej z 1953/54 czytamy:

„**Liczba wychowanków w internacie** szkolnym wahała się **od 119 - 145 uczniów**, w tym 52 % pochodzenia robotniczego, 31 % chłopskiego i 17 % inteligencji pracującej. Stypendia pobierało 7 % wychowanków, reszta mieszkała w internacie odpłatnie.

Kadra wychowawcza składała się z **kol. Pipusz Henryka - kierownik**, z **kol. Różanowskiego Marianna - stały wychowawca** i **kol. Grybosia Kazimierza - jako wychowawcy dochodzącego**. Życie internatu było unormowane regulaminem i planem pracy opraco-

wanym przez kierownika przy współpracy wychowawców i Rady internatowej. Wyniki w nauce wychowanków internatu były pozytywne, gdyż tylko 4,2 % nie uzyskało promocji do klasy następnej. Młodzież internatu dała poważny wkład pracy

przy budowie zapory wodnej w Goczałkowicach 1080 ucz./

godz. oraz w P.G.R - ach - 350 ucz./ godz. i przy zbiórce złomu 280 ucz./ godz. Celem podniesienia poziomu dyscypliny usunięto z internatu 4 - uczniów klas czwartych za picie alkoholu i łamanie innych punktów regulaminu.”



Prof. M. Różanowski



mgr. H. Pipusz



Aula szkolna w latach 50., ogrzewana piecem kaflowym



Zespół taneczny przed Szkołą rok 1954

Kronika Szkolna 1961/62 odnotowuje z kolei: „Internat przysparzał dyrekcji wiele kłopotów ze względu na to, że **kadra wychowawców, trzech po 1/2 etatu była za małą**, że ilość wychowanków była dużą, bo do 180 - i to z różnych szkół: Techn. Mech. - El. 45, Techn. Włók. 33, Techn. Bud. 62, Zas. Szk. Zaw 5, Techn. Ek. 1. [...] **W internacie sprzęt jest przestarzały**, brak szaf, łóżek, szafek itp. W ostatnim roku zakupiono 300 koców. Roboty malarskie wykonali uczniowie Technikum Budowlanego, zaoszczędzając w ten sposób poważną kwotę 20.000 zł.



foto: Kamil Czajński

Piastowska 44 - kiedyś internat, dzisiaj Kuratorium Oświaty w Katowicach Delegatura w Bielsku-Białej

Zakłady Metalowe, zakład opiekuńczy naszej szkoły, zamówiły 25 łóżek z materacami i kołdrami.”

Nieco optymistyczniej brzmi zapis w Kronice Szkoły 1962/63: „... Wiele zmieniło się w internacie w ostatnim roku na korzyść. **Podniosła się dyscyplina wychowanków**, przestrzegano regulaminu, odżywianie młodzieży poprawiło się znacznie. Wybitnie podniósł się stan umeblowania, estetyka i czystość pomieszczeń...”



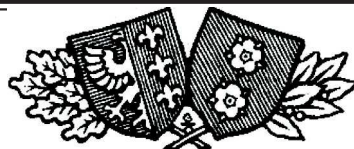
Świetlicowy apel poranny rok 1955

I inne ciekawostki:

Kronika Szkoły 1963/64: „... Przedmiotem specjalnej troski była **praca pozalekcyjna z młodzieżą afrykańską**, Algierczykami i Kongijczykami, którzy kształcą się w naszym Technikum i mieszkają w naszym internacie...”

Kronika szkoły 1965/66: „... Przeprowadzono w internacie 4 odczyty światopoglądowe, 2 wyjścia do teatru, 5 niedzielnych wycieczek turystycznych oraz szereg meczy ping - pong, czy też siatkówki na boisku obok internatu. [...] internat stał się od wielu lat ośrodkiem wakacyjnych kursów nauczycielskich...”

Rok 1962 - nadanie imienia patrona dla Technikum Mechaniczno - Elektrycznego



Z a r z ą d z e
Ministra Oświaty
z dnia 27 stycznia 1962 r. Nr SZ2-11/13/62
w sprawie nadania imienia Technikum Mechaniczno-
Elektrycznemu w Bielsku-Białej

§ 1. Technikum Mechaniczno-Elektrycznemu w Bielsku-Białej
nadaje się imię Pawła Findera.

§ 2. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1962 r.

Otrzymują:

1. KOS Katowice 2 egz. celem
doręczenia oryginału szkole
2. Depart. planowania i finansowania
3. Gab. Ministra - do ogłoszenia
w Dz. Urz. Min. Oświaty



Minister
POSEMRETARZ STANU

inż. Michał Godlewski

SYMBOLE SZKOLNE

Patroni

Symbolem Szkoły jest jej patron. Nadanie imienia jest ważnym elementem kształtowania szkolnego „klimatu”. Powinien to być ideał osobowy: autorytet moralny, wzór pracowitości, uczciwości, tolerancji itp. Niestety, polityka często wskazywała i wymuszała dobór patronów instytucjonalnych. W historię naszej Szkoły wpisanych jest dwóch patronów: Paweł Finder (w latach 1962 - 1990) i Jędrzej Śniadecki (od 1999 r).

Paweł Finder (1904 - 1944)



Paweł Finder - polski działacz komunistyczny. Urodził się 19 września 1904 roku w Leszczynach (obecnie dzielnica Bielska-Białej), w zamożnej rodzinie pochodzenia żydowskiego. Ojciec Findera posiadał tartak oraz niewielkie gospodarstwo rolne. Po ukończeniu 4-klasowej szkoły podstawowej w Leszczynach, uczęszczał do niemieckiego gimnazjum w Bielsku. W wieku 16 lat, zafascynowany

ruchem syjonistycznym, przerwał naukę i wyjechał do Palestyny. Szybko jednak zniechęcił się do syjonizmu i po roku powrócił do Bielska, gdzie w 1922 roku ukończył gimnazjum (w budynku obecnego „Mechanika”).

Na studia na wydziale chemii wyjechał do Wiednia. Tu związał się z ruchem komunistycznym i wstąpił do Komunistycznej Partii Austrii. Po dwóch latach wyjechał do Francji, do Miluzy i tam w Instytucie Chemicznym, w roku 1926, ukończył studia, uzyskując tytuł inżyniera chemika. W Miluzie wstąpił do Francuskiej Partii



Komunistycznej.

Po ukończeniu studiów wyjechał do Paryża, gdzie prowadził badania naukowe, często pod kierunkiem Fryderyka Joliot-Curie, z którym się zaprzyjaźnił. Napisał pracę doktorską, której jednak nie obronił, gdyż za działalność komunistyczną został w 1928 roku wydalony z Francji. Działalność ta była bardzo szeroka - Finder był korespondentem niemieckojęzycznego wydania dziennika „L'Humanite”, publikował także na łamach ideologicznego organu FPK „Cahiers de Bolshevisme”, dlatego w 1927 roku władze FPK skierowały go do pracy w Wydziale Organizacyjnym Komitetu Centralnego FPK.

W marcu 1928 roku został zatrzymany przez policję francuską i jako obywatel polski deportowany z Francji. Po powrocie do Polski, w kwietniu 1928 r., zamieszkał w rodzinnym Bielsku i podjął pracę w fabryce Ka-Ri-Bi jako inżynier chemik. Wkrótce ożenił się z Gertrudą Pawlak (było to jego drugie małżeństwo - we Francji był żonaty z Augustą Oliwier, która zmarła wkrótce po urodzeniu córki Moniki. Z córką Finder utrzymywał sporadyczne kontakty). W lipcu 1928 roku został powołany do wojska. Służbę wojsko-



wą odbywał w Szkole Podchorążych Rezerwy piechoty nr 2 w Tomaszowie Lubelskim, a następnie w 16 Pułku Piechoty w Tarnowie, którą ukończył w stopniu plutonowego podchorążego. W wojsku nie prowadził działalności politycznej. W 1930 roku został członkiem egzekutywy Komitetu Okręgowego KPP w Zagłębiu Dąbrowskim. W kwietniu 1931 roku został aresztowany, po 6 miesiącach zwolniony za kaucją. Objął wtedy funkcję II sekretarza Komitetu Warszawskiego KPP, a w **1933 r.** został jego szefem. **Aresztowany** wraz z żoną w kwietniu 1934 r., został oskarżony o zdradę stanu i skazany w 1936 roku na karę 12 lat więzienia (obniżoną później do 6 lat i 8 miesięcy). Karę odbywał w więzieniu w Rawiczu wraz z Marcelim Nowotką, Alfredem Lampe, Bolesławem Bierutem i Marianem Buczkiem. Pobyt w więzieniu uchronił go zapewne przed śmiercią w wyniku czystek w ZSRR, po rozwiązaniu w 1938 r. KPP (w Związku Radzieckim zginęła wtedy większość kierownictwa tej partii, z Julianem Leńskim - Leszczyńskim na czele).

We wrześniu 1939 r. wydostał się z więzienia i dotarł na tereny zajęte przez ZSRR. Mieszkał w Białymstoku, w maju 1941 roku został przyjęty do Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii Bolszewików. Po ataku Niemiec na ZSRR dotarł przez Mińsk i Homel do Moskwy. Tu, po ukończeniu kursu w szkole Komitetu Wykonawczego Międzynarodów-

ki Komunistycznej, został **członkiem Grupy Inicjatywnej**, która w **grudniu 1941 r. została przerzucona do Polski**, w celu odtworzenia partii komunistycznej. Finder wraz z Nowotką i Bolesławem Mołojcem wchodził w skład ścisłego kierownictwa tej grupy i **był współzałożycielem PPR**. W partii odpowiadał za sprawy organizacyjne i warszawską organizację PPR. Był zwolennikiem bardzo ścisłej współpracy z ZSRR. Według późniejszego przywódcy partii Władysława Gomułki, Finder „za dobro Polski uważał to wszystko, co odpowiadało interesom ZSRR i co tenże aprobował (...) przewodnim motywem, jakim się kierował, było niesienie pomocy ZSRR” Po zamordowaniu szefa partii Marceliego Nowotki (28 listopada 1942 r.) nadzorował śledztwo w tej sprawie. Wraz z Władysławem Gomułką i Franciszkiem Józwiakiem zdecydował o wydaniu wyroku śmierci na Bolesława i Zygmunta Mołojców, uznanych za sprawców śmierci Nowotki.

Po tym wydarzeniu Finder **został I sekretarzem KC PPR**, tę funkcję pełnił do aresztowania w listopadzie 1943 roku. Jako sekretarz był jednym z głównych **twórców deklaracji programowej „O co walczymy”** z marca 1943 r., a następnie z listopada tegoż roku. Program partii daleki był od ideałów komunizmu, wzywał do czynnej walki z okupantem i zapowiadał powstanie po wojnie demokratycznego państwa polskiego, państwa sprawiedliwości społecznej. **14 listopada 1943 roku Paweł Finder wraz z Małgorzatą Fornalską zostali aresztowani przez gestapo.** Więziony na Szucha i na Pawiaku do lipca 1944 roku.



Zamordowany przez Niemców 26 lipca 1944 roku w ruinach getta warszawskiego. Jego symboliczny grób znajduje się na cmentarzu żydowskim przy ulicy Okopowej w Warszawie.



Popiersie Pawła Findera przy ul. Słowackiego w Bielsku-Białej

Kronika Szkoły z lat 1962/63

„**Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Pawła Findera**, którego imię nosi w swej nazwie nasze Technikum, odbyło się nader uroczysto w dniu **15 grudnia 1962 r.** Na uroczystość tę szkoła była odświętnie przystrojona. Na frontowej ścianie budynku widniał napis: „**P. Finder bohaterki syni ziemi bielskiej**”. Również wewnątrz budynku było przyozdobione. Przed tablicą pamiątkową na półpiętrze honorową wartę trzymali harcerze. Delegacje uczniów ustawiły się wzdłuż schodów tworząc szpaler. Szpalerem tym przyszli prowadzeni przez dyrektora Technikum zaproszeni goście, przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, przed-

stawiciele Partii i Kuratorium Szkolnego. Po dojściu pocztu ze sztandarem rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem Hymnu państwowego, po czym zabrał głos dyrektor Technikum Teofil Molinek. Drugie przemówienie wygłosił Kurator Okręgu Szkolnego Katowickiego ob. Świątek. Następnie dyrektor poprosił ob. Kuratora o **odsłonięcie tablicy pamiątkowej**. Oczom obecnych ukazała się tablica z popiersiem P. Findera i napisem poniżej: „**W murach tego gmachu w latach 1914 - 1922 kształcił się nieustraszony rewolucjonista, czołowy działacz KPP i PPR, pierwszy sekretarz KC PPR - Paweł Finder - bohaterki syni ziemi bielskiej**”. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej udaliśmy się do Domu Muzyki na część artystyczną uroczystości.

Część artystyczna wykazała bogaty i na wysokim

poziomie artystycznym postawiony program. Rozpoczęło ją wspólne odśpiewanie „Jeszcze Polska...”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Teofil Molinek. Potem nastąpił koncert symfoniczny - wykonany przez orkiestrę Państwowego Liceum Muzycznego w Bielsku - Białej - pod batutą prof. H. Drozda. Z kolei na temat „Droga życiowa Pawła Findera” recytowało sześciu uczniów Technikum - zespołu recytacyjnego prowadzonego przez prof. Bielewicza. Słowo wiążące wygłaszał ucz. Talar z kl. IV a. Następnie orkiestra Liceum Muzycznego odegrała szereg utworów przeplatanych solami na różnych instrumentach muzycznych. Na zakończenie uroczystości prof. Bielewicz Wł., który w imieniu Komitetu Obchodu zagajał akademię i witał przybyłych gości, teraz podziękował im za wnikliwą uwagę i pożegnał ich. Podziękował też wykonawcom programu, a w szczególności Państw. Liceum Muz. w Bielsku - Białej, które swoim występami przyczyniło się do uświetnienia uroczystości.”

19 IX 1979 roku dla uczczenia 75 rocznicy urodzin odsłonięto pomnik Pawła Findera, który znajdował się pomiędzy budynkiem obecnego LO IV a aulą tej szkoły. **Obecna** była też żona Pawła, **Gertruda Pawlak Finderowa**.

18 września 1980 nadano imię Pawła Findera całemu Zespołowi Szkół Zawodowych nr 3.



Uroczystości „Finderowskie” przed jego popiersiem, w pobliżu „Mechanika” - lata 70/80

Kronika Szkoły 1980/81

Taki wpis w Kronice Szkoły złożyła żona Pawła,



Gertruda FINDEROWA.

„Spotkanie z Waszą Szkołą, jej Kierownictwem i z daleka również z młodzieżą, jest dla mnie radością. W tych murach Szkoły uczył się Paweł i również ja. Wiąże się ta Szkoła z najmiłszymi wspomnieniami z młodości i przyjaźni mojej z Pawłem Finderem.

Gertruda Pawła - FINDEROWA
Życzylabym sobie, aby również dzisiejsza młodzież dobrze się czuła w tej szkole i zdobyła gruntowną wiedzę dla życia.”

Imię Pawła Findera sławili, swego czasu, również znani poeci. Oto wiersz Mieczysława Jastruna znaleziony w Kronice Szkolnej:

PAMIĘCI PAWŁA FINDERA

Miał odwagę i wzrok niezmacony,
Miał prostotę i męstwo człowieka,
Co w historii żył jak w domu własnym,
Wiedział, kiedy cudze oczy kłamią,
Kiedy prawdę mówią cudze usta.
Zaczął drogę więzienną we Francji,
Było to w Clermont-Ferrand po wiecu -
Odtąd nieraz swą celę więzienną
Z kąta w kąt, nieugięty, powtarzał,
W Mokotowie, na Pawiaku, w Rawiczu.
A gdy przyszła noc grozy, nie poddał
Prawdy wrogom. Na jego oddechu
Życie wielu jak promień zawisło,
I milczenie torturowanego
Jak łódź było na wielkiej pustyni.
Żył dla wielu i umarł dla wielu,
On, co patrzył na usta, czy kłamią,

*Czy rozświetla je prawda złowroga,
On, co żył w historii tak jak w domu,
Aż usłyszał śmierć, gdy go wezwala.*

*Odszedł, jak z więzienia, nie by spocząć,
Lecz na walkę nową. Partia została.*

W 1987 r. w Zespole Szkół im. Pawła Findera w Częstochowie podjęto inicjatywę utworzenia **Ogólnopolskiego Klubu Szkół noszących imię P. Findera.**

30 września 1988 r. zrzeszone w klubie szkoły (Częstochowa, Krotoszyn, Oświęcim, Piła, Oborniki Wielkopolskie, Tarnów) spotkały się w Bielsku na uroczystych obchodach poświęconych patronowi.

„Kronika - Tygodnik PZPR” nr 40 z 1988 r. relacjonowała: „Program bielskiego spotkania podobał się młodzieży, którą zakwaterowano w Szczyrku. W programie była wycieczka trasą: Szczyrk - Wisła - Ustroń, zwiedzanie Bielska - Białej i Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Samochodów Małolitrażowych. Przed popiersiem Pawła Findera odbył się apel, a w Domu Muzyki - posumowanie współzawodnictwa i występ zespołu pieśni i tańca „Bielsko”.

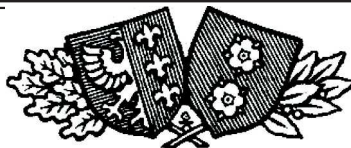
W lutym 1990 roku jako jedno z pierwszych w Bielsku - Białej usunięto popiersie Pawła Findera, następne były pomniki Armii Radzieckiej.

Na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej z dnia 19. 03 1990 r, przesłano do Urzędu Wojewódzkiego pismo z prośbą o zniesienie imienia szkoły. Decyzją Urzędu Wojewódzkiego **imię patrona Szkoły anulowano 22 maja 1990 roku.**



Warta honorowa przy popiersiu patrona

Rok 1999
- nadanie imienia patrona dla ZSEEM



Akt Nadania

Zespołowi Szkół Elektronicznych,
Elektrycznych i Mechanicznych
w Bielsku-Białej
im. Jędrzeja Śniadeckiego

Na podstawie art.18, ust.2 pkt 15 ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r. (Dz.U.Nr 13, poz.74 z dnia 10 lutego 1996 r.), Zarządzenia MEN z 19 czerwca 1992 r. (Dz.U. MEN 1992/4/18) w sprawie ramowego statutu szkół publicznych dla dzieci i młodzieży, art.60 ustawy o systemie oświaty (tekst jednolity: Dz.U.Nr 67, poz.529 z 1996 r.) oraz uchwały Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej z dnia 23 marca 1998 r.

Rada Miejska Bielska-Białej
Uchwałą Nr XIII /126 /99
z dnia 11 maja 1999 r.

nadaje

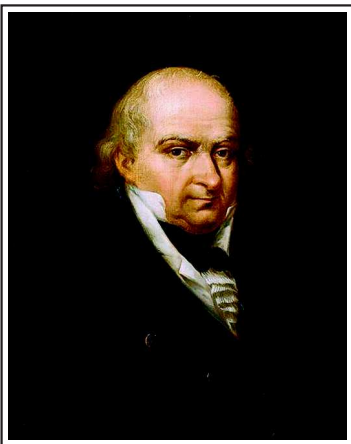
Zespołowi Szkół Elektronicznych ,
Elektrycznych i Mechanicznych
w Bielsku-Białej

imię Jędrzeja Śniadeckiego

Przewodniczący Rady Miejskiej

Henryk Juszczyk

Jędrzej Śniadecki (1768 -1838)



Uchwałą Rady Miejskiej w Bielsku-Białej z dnia 11 maja 1999 r. ZSEEiM otrzymał imię Jędrzeja Śniadeckiego.

10 marca 2000 r. odbyła się uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru ZSEEiM.

Poniższy tekst został napisany przez Lukaszę Zawadę ucznia klasy III Technikum, na szkolny konkurs historyczny o patronie szkoły. Zamieszczony tekst jest skrótem jego pracy.

Śniadecki

Jędrzej Śniadecki - lekarz, chemik, przyrodnik, jeden z najbardziej wszechstronnych uczonych polskich epoki oświecenia.

Urodził się 30 listopada 1768 roku w Żninie, w Wielkopolsce, jako syn Jędrzeja i Franciszki z Giszczyńskich. Był najmłodszy z czwórki braci. Wcześnie stracił rodziców i wychowywał się pod opieką starszego brata - Jana.

Pracowity i zdolny, **ukończył** szkołę podstawową w Trzemesznie, a następnie **Kolegium Nowodworskiego w Krakowie**, otrzymując z rąk króla Stanisława Augusta złoty medal z napisem „Diligentiae” - za pilność. Za namową brata **wstąpił do Akademii Krakowskiej**, czyli tzw. Szkoły Głównej Koronnej - **na matematykę**. Przedmiot ten nie interesował go. Po dwóch miesiącach **przeniósł się więc na medycynę**.

Po trzech latach nauki w Krakowie wyjechał za granicę, zwiedził klinikę i szkołę medyczną w Wiedniu, po czym na dwa lata udał się do Pawii, gdzie pogłębiał i uzupełniał swoje wiadomości. **Zajmował się szczególnie chemią**. Chemia była wówczas jedną z nauk lekarskich, więc każdy student medycyny był równocześnie studentem

chemii. Jędrzej Śniadecki zapalił się do tej nauki, równie jak i do związanej z nią fizyki.

Planował studia w Paryżu, aby pod osobistym kierunkiem Lavoisiera doskonalić się w chemii. Niestety wypadki polityczne udaremniły wyjazd, skierował się więc do Anglii, do znanego wówczas chemika Józefa Blacka.

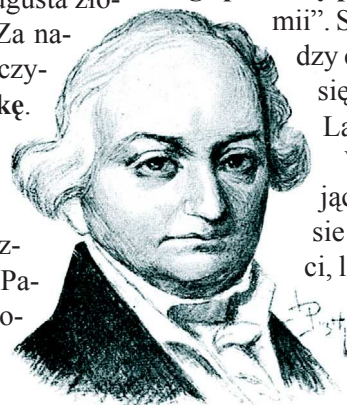
W 1796 roku wyjechał do kraju, zatrzymując się na rok w Wiedniu, w świetnie prowadzonej klinice. Podczas swego pobytu za granicą Śniadecki zetknął się z wybitnymi uczonymi różnych specjalności. Słuchał wykładów słynnego anatoma Scorpy, biologa - Spallanzanego, fizyka - Volty. Chłonał wiedzę z najlepszych ówczesnych źródeł i przygotowywał się do swojego zawodu lekarza, wykładowcy i badacza.

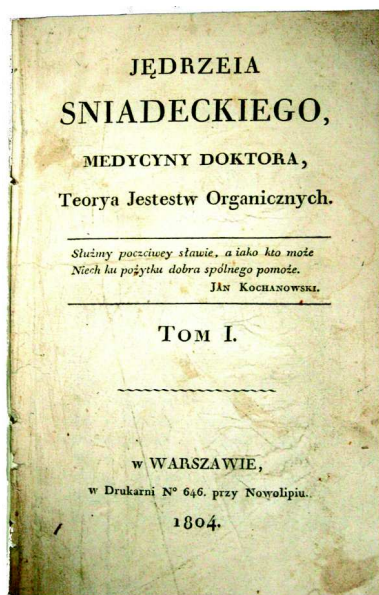
Mając 28 lat **rozpoczął pracę w Szkole Głównej Litewskiej jako wykładowca chemii**. Jego wykłady były wygłaszane po polsku, mimo że językiem naukowym i wykładowym była łacina.

W 1800 roku ukazał się napisany przez Śniadeckiego pierwszy polski podręcznik chemii pt. „Początki chemii”. Stanowił on kompletny zbiór ówczesnej wiedzy chemicznej. Autor wielokrotnie powoływał się na dzieła największych chemików okresu: Lavoisiera, Blacka i Bertholleta.

Wykłady Śniadeckiego były tak interesujące i żywo prowadzone, że w krótkim czasie zaczęli na nie uczęszczać nie tylko studenci, lecz również profesorowie, lekarze, a nawet damy z towarzystwa.

Również jako lekarz, w krótkim czasie, zyskał sobie doskonałą opinię. Był skrupulatny, dokładny, zawsze go-





tów do spieszenia z pomocą bez względu na odległość. Odznaczał się wielką, a tak ważną w tym zawodzie intuicją diagnosty oraz jasnym umysłem, zdolnym do wyciągania właściwych wniosków w każdej okoliczności.

Wykonując jednocześnie zawód lekarza i chemika **napisał największe dzieło swego życia: „Teorię Jestestw Organicznych”**. Praca ta, wydana po raz pierwszy w 1804 roku, była pierwszą na świecie syntezą za-

gadnień fizycznych, chemicznych i biologicznych.

Śniadecki był jednym z pierwszych profesorów na świecie, którzy prowadzili samodzielne ćwiczenia dla studentów. Młodzież obdarzała go miłością i szacunkiem. Śniadecki potrafił wpoić w uczniów zamiłowanie do wiedzy. Głosił on piękno nauki zarówno z kate-

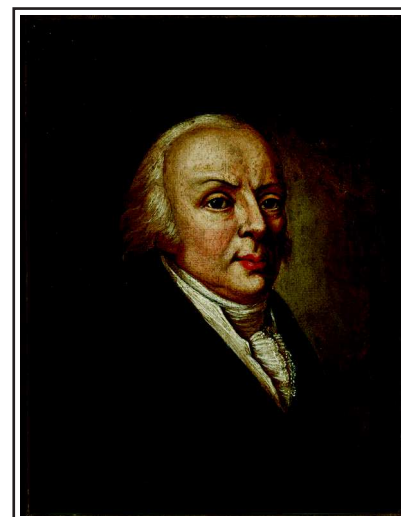


dry, jak i w salonach w śródtzw. „towarzy-

stwa”.

Był współpracownikiem wielu fachowych oraz popularnych czasopism. Drukował w „Dzienniku Wileńskim” artykuły, które poruszały zagadnienia ważne dla społeczeństwa, dotąd unikane. Napisał wiele rozprawek z dziedziny higieny.

Szczególnie ważną rolę odegrała praca Śniadeckiego:

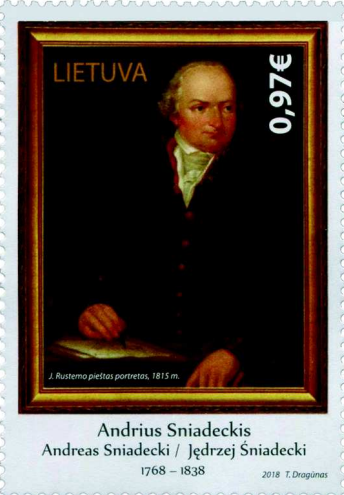


Jędrzej Śniadecki obraz Franciszka Smuglewicza

„O fizycznym wychowaniu dzieci”. Autor żądał od wychowawców, aby wyzbyli się szkodliwych przesądów i wychowywali dzieci rozumnie, zwracając uwagę zarówno na ich rozwój fizyczny, jak umysłowy i moralny. **Przeciwstawił się wydawaniu za mąż kilkunastoletnich dziewczynek, co było wówczas bardzo częstym zjawiskiem.**

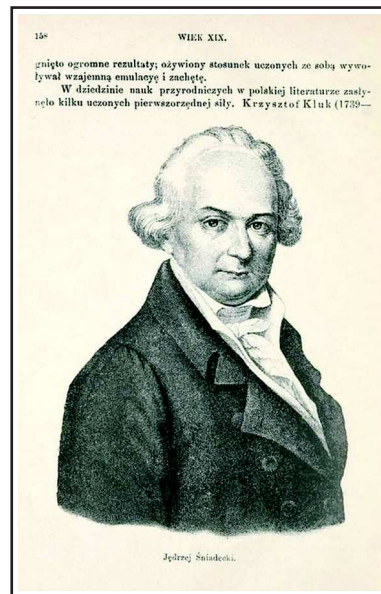
W jeszcze większym stopniu Śniadecki podjął walkę z przesadami w swych pismach satyrycznych. Jędrzej

Śniadecki **był jednym z najbardziej czynnych członków „Towarzystwa Szubrawców”, które wyśmiewało przesady.** Uczestniczył w nim pod kryptonimem „Sotwarosa” (litewski bóg słońca). Kilka razy z rzędu obierano go prezesem. Dostarczał wiele dowcipnych artykułów satyrycznych. Poważny naukowiec ukazał się z zupełnie innej strony. Ośmieszał wady, kąpił ze złych i szkodliwych nawyków, zwalczał przesady, niósł światło polskiemu społeczeństwu.





W cyklu tytułowanym „**Postrzeżenia włóczęgi Guliwera**”, Śniadecki w sposób dowcipny i złośliwy kpił z arystokratycznego zwyczaju posługiwania się językiem francuskim, wyśmiewał tytułomanię i megalomanię szlachty. Oddzielny cykl „**Juromania**” Śniadecki poświęcił częstym wadom szlachty polskiej: pieśniactwu, wodzeniu się po sądach, procesowaniu.

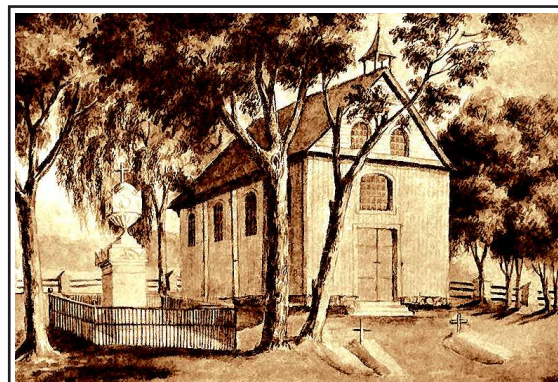


Współczesnemu społeczeństwu kochało go i



Banknot kolekcjonerski - Jędrzej Śniadecki 7 mln zł

doceniało. Gdy Śniadecki, pielęgnując chorych, zaraził się tyfusem i był prawie umierający, miasto

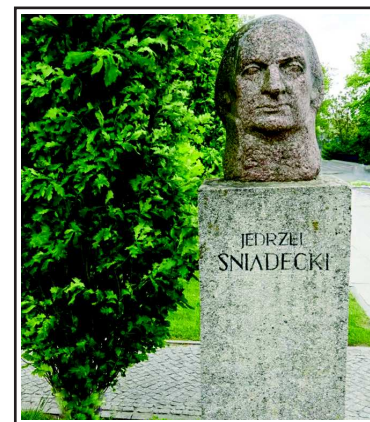


Kaplica cmentarna i nagrobek Jędrzeja Śniadeckiego we wsi Horodniki

pogrzeżyło się w głębokim smutku. Gdy wyzdrowiał - poeci opiewali ten fakt w pełnych radości wierszach. Tak Wilno kochało swojego profesora.

Śmierć Śniadeckiego w 1838 roku pogrzeżyła w głębokiej żałobie Wilno i okolicę. Studenci nieśli trumnę na ramionach, a w **pogrzebie**, we wsi Horodniki, **uczestniczyło około 20 000 osób**.

Jędrzej Śniadecki był wzorem człowieka, obywatela, patrioty,



Popiersie J.Śniadeckiego w rodzinnym Żninie

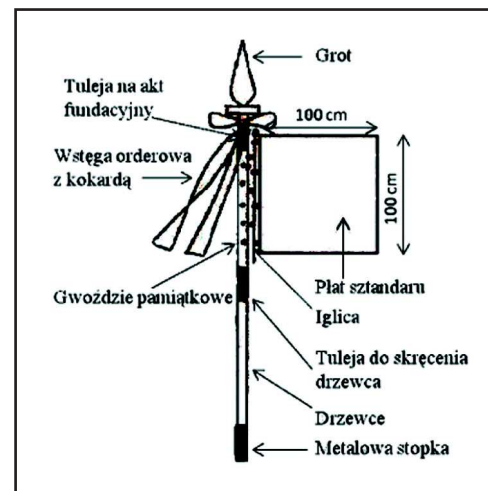
przykładem do naśladowania. Był on bowiem człowiekiem starannie wykształconym, o rozległych horyzontach myślowych. Jego życie było wzorem pracowitości i sumienności. Swoją czas poświęcał nauce i uczniom.

Dzięki tym cechom został wybrany patronem naszej szkoły.

Sztandar

Sztandar to ceremonialna flaga, to symboliczny znak rozpoznawczy konkretnej instytucji, organizacji lub jednostki, np. wojskowej, szkolnej czy stowarzyszenia. Występuje wyłącznie w jednym egzemplarzu. Stanowi ważny element tożsamości oraz tradycji reprezentowanej grupy. Nasz Sztandar jest symbolem historii i tradycji Szkoły. Jest znakiem łączącym tych, którzy opuścili jej progi z obecnymi, jak i przyszłymi uczniami.

Sztandar składa się z płata i drzewca zakończonego głowicą (grotem). Płat to tkanina zazwyczaj w kształcie kwadratu, będąca głównym elementem sztandaru. Ma dwie strony awers i rewers, obie zdobione haftami i napisami. Przeważnie obszyty jest frędzlą i przymocowany do drzewca za pomocą kółek, skórzanego rękawa i ozdobnych gwoździ. Drzewce sztandaru to drewniany drażnek, czasami skręcany z dwóch części, będący trzonem sztandaru. Pozwala na prezentację sztandaru. Pod głowicą (ozdobne zakończenie drzewca) związane są wstęgi i szarfy w barwach narodowych lub orderów i odznaczeń, którymi posiadacz sztandaru został odznaczony. Pod wstęgami mogą być mocowane odznaki i odznaczenia.



Rok 1956

Technikum Mechaniczno-Elektryczne otrzymało sztandar w roku 1956. Fakt ten odnotowuje Kronika Szkoły z lat 1956/57:

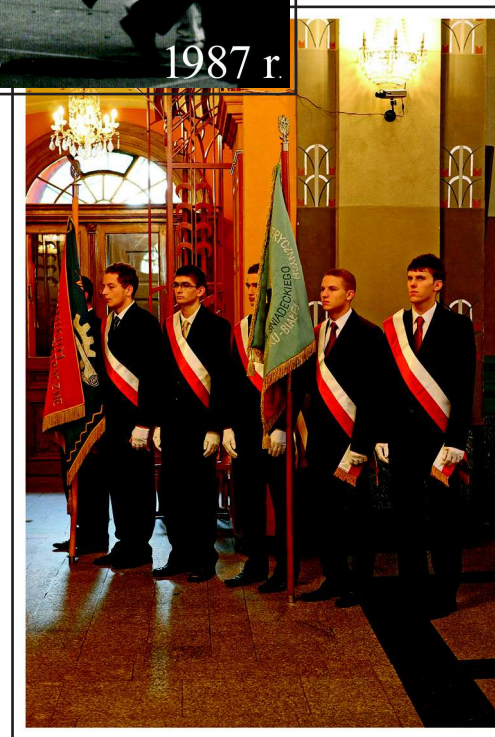
„2 września 1956 roku, podczas akademii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. [...] Zeszłoroczni absolwenci wręczyli Sztandar Szkolny pocztowi sztandarowemu, który reprezentowali uczniowie klas ostatnich. Moment ten poruszył obecnych, gdyż przekazywanie sztandaru miało miejsce po raz pierwszy w szkole, bowiem szkoła uzyskała sztandar w dniu 3. 6. 1956 w sali pod „Czarnym Orłem”. Sztandar został ufundowany przez Komitet Rodzicielski, przy wydatnej pomocy prawie wszystkich Zakładów Przemysłu Metalowego Bielska - Białej. Koszty jego wynosiły 17.000 zł. Po przekazaniu sztandaru nastąpiła część artystyczna, w której popisywały się ze-

społy świetlicowe. Należy podkreślić, że w tej części wzięli udział absolwenci lat dawniejszych. Po uroczystej akademii odbyła się zabawa młodzieżowa.”





W roku 1978 dyrektor ZSZ nr 3 Edward Jabłeczki informował Kuratorium Oświaty w Urzędzie Wojewódzkim w Bielsku Białej, że: „... szkoła posiada sztandar szkolny, którego fundatorem w roku 1956 był Komitet Rodzicielski. W roku 1956 szkoła nosiła nazwę Technikum Mechaniczno - Elektryczne, co uwiecznione zostało na sztandarze. (załączono 2 rysunki - nie zachowały się) rys 1. (strona prawa) godło państwa, herb miasta Bielska, herb miasta Białej - nazwa szkoły, rys 2. (strona lewa) emblemat w postaci koła zębatego wraz z oznaczeniami symbolizującymi kierunki mechaniczny i elektryczny. Dołączono też informację, że : Sztandar na przestrzeni 1956 - 1978 - nie uzyskał odznaczenia”.



Rok 2000 sztandar TME i sztandar ZSEEiM

Rok 2000

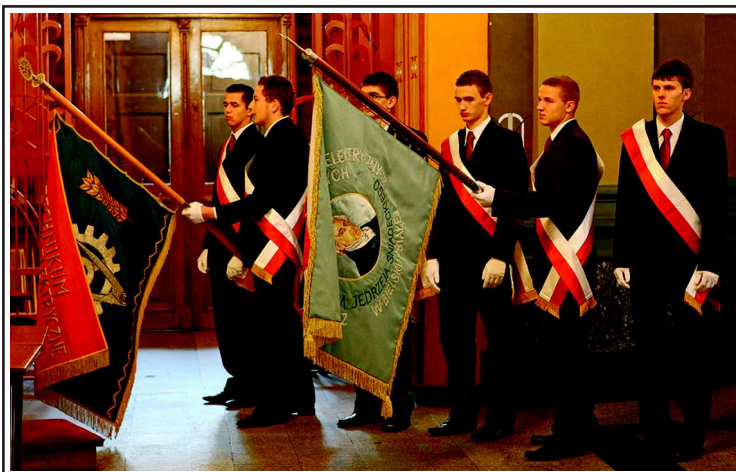
Rodzice o sztandarze - Kronika Szkoły:

„(...) Dyrektor otrzymał wielkie poparcie nas, rodziców, bo nie tylko korzystał z naszych środków finansowych, ale od początku funkcjonowania Zespołu prowadził działalność gospodarczą. Ta działalność przyniosła szkole znaczne środki finansowe, które były ważnym źródłem rozwiązywania problemów bazowych.

Rada Szkoły i Rada Rodziców wysoko oceniają też działania Rady Pedagogicznej, zmierzające do osiągnięcia jak najlepszych efektów edukacyjnych i wychowawczych. Wysokie wymagania edukacyjne stawiane młodzieży, konsekwentna praca wychowawcza pozwalają osiągnąć w naszej szkole poziom nauczania, który gwarantuje sukces na rynku pracy i na egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie.

W dowód uznania dla osiągnięć szkoły w zakresie poprawy bazy materialnej i dydaktycznej oraz w zakresie dydaktyki i wychowania Rada Szkoły i Rada Rodziców postanowiły ufundować Zespołowi Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych sztandar z wizerunkiem patrona szkoły Jędrzeja Śniadeckiego.

Sądzimy, że sztandar będzie dla szkoły ważnym symbolem tradycji narodowych, najwyższych wartości duchowych, najlepszych osiągnięć, do których nadal zmierzać będzie szkoła. Mamy też nadzieję, że sztandar, który za chwilę prześlemy społeczności szkolnej, będzie ważnym źródłem związków uczuciowych, emocjonalnych młodzieży ze szkołą, że będzie ważnym elementem ceremoniału szkolnego.”



Dyrektor ZSEEEiM Jan Dzida ze sztandarem

Nowy sztandar dla Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych ufundowano i wręczono w roku 2000. Kronika Szkoły z lat 1999/2000 podaje: „... 10 marca 2000 roku, po poświęceniu sztandaru w kościele p.w. św. Mikołaja, podczas uroczystości w Bielskim Centrum Kultury [...] Miało tam miejsce oficjalne przekazanie sztandaru przez fundatorów (Radę Rodziców i Radę Szkoły) dyrektorowi Zespołu, mgr J. Dzidzie. Na nowy sztandar ślubowali uczniowie klas pierwszych. Przybyli na uroczystość goście przekazali wyrazy uznania za dotychczasową działalność oraz życzyli pomyślności na przyszłość [...] Po zakończeniu spotkania w Bielskim Centrum Kultury uczestnicy uroczystości udali się do budynku szkolnego, gdzie przygotowano okolicznościową wystawę, prezentującą historię osiągnięcia szkoły...”

Bielski „Mechanik” zyskał patrona

Trybuna Śląska
11 marca 2000 r.



Jędrzej Śniadecki jest od wczoraj patronem
Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych
i Mechanicznych w Bielsku-Białej.

Uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru poprzedzona mszą w katedrze św. Mikołaja i poświęceniem sztandaru przez biskupa Tadeusza Rakoczego, odbyła się w Bielskim Centrum Kultury. Przybyli bielskie władze, posłowie i senatorzy, dyrektorzy szkół średnich i młodzież.

Posel Grażyna Staniszevska opowiedziała, jak - jako uczennica podstawówki - patrzyła na grających na szkolnym boisku w nogę chłopaków z „Mechanika”.

- **Byli najprzystojniejsi** - wspominała.

- Dzisiejsza uroczystość ma podwójny wymiar. To święto naszej szkoły, a także zakończenie rozpoczętego; w 1997 roku procesu integracji, kiedy to połączyły się dwa zespoły szkół - mówił podczas wczorajszej uroczystości **Jan Dzida** dyrektor ZSEEiM, który z rąk Edwarda Kołka, przewodniczącego Komisji Edukacji Rady Miejskiej odebrał akt nadania imienia.

Także wczoraj na nowy sztandar szkolny **ślubowali uczniowie klas pierwszych**.



RADA SZKOŁY
Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych
im. Jędrzeja Śniadeckiego
w Bielsku-Białej

**AKT FUNDACJI
SZTANDARU**

RADA SZKOŁY
Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych
im. Jędrzeja Śniadeckiego w Bielsku-Białej
UCHWAŁA NR 3/99 z dnia 21 grudnia 1999

FUNDUJE
Zespołowi Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych
im. Jędrzeja Śniadeckiego
w Bielsku-Białej

SZTANDAR SZKOLNY

ZESPÓŁ SZKOŁ
BIELSKO-BIAŁYCH
I - GA SZKOŁY
43-100 BIELSKO-BIAŁA

PRZEWODNICZĄCY
Jędrzej
Marian PŁACIŃSKI

Bielsko-Biała, 10 marca 2000

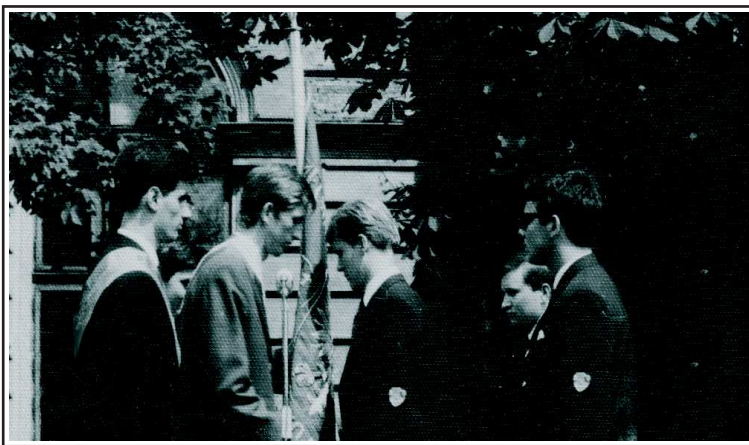
Tarcza szkolna

Tarcza szkolna - mała **naszywka** wykonana z **sukna lub filcu**, najczęściej w kształcie tarczy herbowej z numerem i nazwą szkoły, wywodzącej się od tarczy obronnej i stąd pochodziła jej nazwa. Była przeznaczona do noszenia na ubraniu w celu identyfikacji szkoły, do której uczęszcza noszący ją uczeń.

Od lat trzydziestych XX w. (szkolna „reformacja jędrzejewiczowska” lata 1932-1933), tarcza była obowiązkowym elementem stroju uczniowskiego w Polsce. Noszono ją nie tylko na terenie szkoły, ale obowiązywała również poza jej murami. Szczególnie egzekwowano ten wymóg w latach 60.

Jako **obowiązkowy element stroju uczniowskiego**, przyszyta zawsze **na lewym rękawie** wysoko na ramieniu. Uczniowie starszych klas niechętnie poddawali się temu, według nich, kłopotliwemu obowiązkowi. Natomiast szkoły często rygorystycznie podchodziły do obowiązku noszenia tarczy. Wyznaczeni pracownicy sprawdzali, czy uczniowie mają przyszyte tarcze zarówno do mundurka szkolnego, jak i ubrania wierzchniego. Brak tarczy, w szkole i na zewnątrz, wpływał na obniżenie oceny ze sprawowania. Na początku lat pięćdziesiątych tarcze przestały być obowiązkowe, więc szybko wyszły z użycia. Dziś często zastępują je **identyfikatory**.

Najbardziej rozpowszechniona była **forma tarczy szwajcarskiej**,



Tarcze na ramionach uczniów TME 1966 r.



Tarcza na ramieniu ucznia TME 1968 r.

wpisanej w trójkąt z ostrymi rogami. Były również tarcze typu francuskiego (charakteryzujące się wpisaniem w prostokąt i równą górną krawędzią), pojawiały się też inne kształty tarcz szkolnych np. okrągłe.

Tarcza miała **na niebieskim, czerwonym lub zielonym tle** (tak jak Nasza, niektóre szkoły zawodowe miały tarcze koloru zielonego) biały lub złoty haft, albo gumowe tłoczenie z nazwą miasta, nazwą lub/i numerem szkoły. Przed II wojną światową **niebieskie tarcze** nosili uczniowie uczęszczający od pierwszej do szóstej klasy. **Czerwone tarcze** otrzymywali starsi. Zwyczaj ten, przynajmniej w teorii, przetrwał do dziś. Uczniowie szkół podstawowych mają tarcze z niebieskim tłem. Zmiana koloru na czerwony przysługuje uczniom szkół średnich.



W historii „Mechanika” pierwsza tarcza miała zielone tło, na którym złotą nicią, w obwódce, wyhaftowano litery TME. W latach 60-tych tarcza zmienia kolor na bordowy. Pojawiają się na niej wykonane z białej lub żółtej gumy: obwódka, napisy i symboliczne koło zębate.

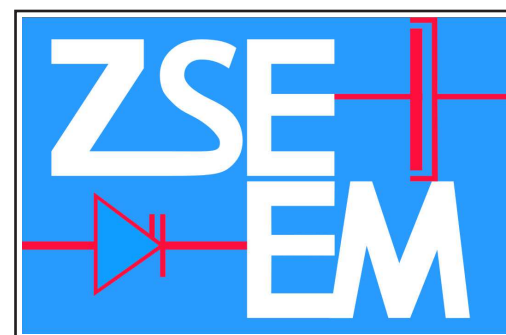


W roku 1972, po utworzeniu Zespołu Szkół Zawodowych nr 3, na bordowym tle tarczy umieszczono białe tłoczenia: nazwę miasta, nazwę szkoły i symboliczne koło zębate z nałożonym na nie piorunem.



Współcześnie Szkoła tarcz nie używa. Zastąpiły je, niechętnie noszone przez uczniów, identyfikatory.

ZSEiM od kilku lat posługuje się kolorowym logo, które symbolizuje specjalności zawodowe, w jakich kształci uczniów.



Czapki uczniowskie

Symbolem przynależności do szkoły były również **czapki uczniowskie z daszkiem**. Tradycja noszenia czapek wywodzi się z Niemiec, z II połowy XIX wieku. Nosili je uczniowie szkół średnich. Stąd też pochodzi pierwotna nazwa Schülermütze, czyli czapka szkolna, inaczej „dekiel” (z niem. decken - „przykrywać”).

Czapka uczniowska wykonana była najczęściej z **aksamitu**, którego kolor identyfikował uczniów z daną szkołą. Nad twardym, lakierowanym daszkiem widniał otok, a na nim kolorowy sznurek, który wskazywał przynależność do kolejnych klas.

Młodzież z dumą nosiła takie nakrycia głowy, wskazywały one bowiem, że są już uczniami szkoły średniej, a więc prawie dojrzałymi ludźmi. Czapki szkolne **przestały być noszone w latach 70. XX w.**

Czapki w budynku Naszej Szkoły pojawiły się od samego początku istnienia. Przypominamy, że na początku w budynku szkolnym wzniesionym w latach 1873-1883, znalazły siedzibę trzy szkoły średnie - Mittelschule.



Najstarsza w Bielsku szkoła średnia czyli **Państwowa Wyższa Szkoła Realna**, powstała w 1860 r., a do tego gmachu przeniosła się w 1874 r. Przygotowywała młodzież do studiów technicznych oraz do pracy w handlu i rzemiośle. Uczniowie tej szkoły nosili **czapki niebieskie**.

W tym samym czasie przeniesiono do budynku **Państwowe Gimnazjum Humanistyczne**, działające od 1871 r., którego uczniowie używali **czapek czerwonych**.

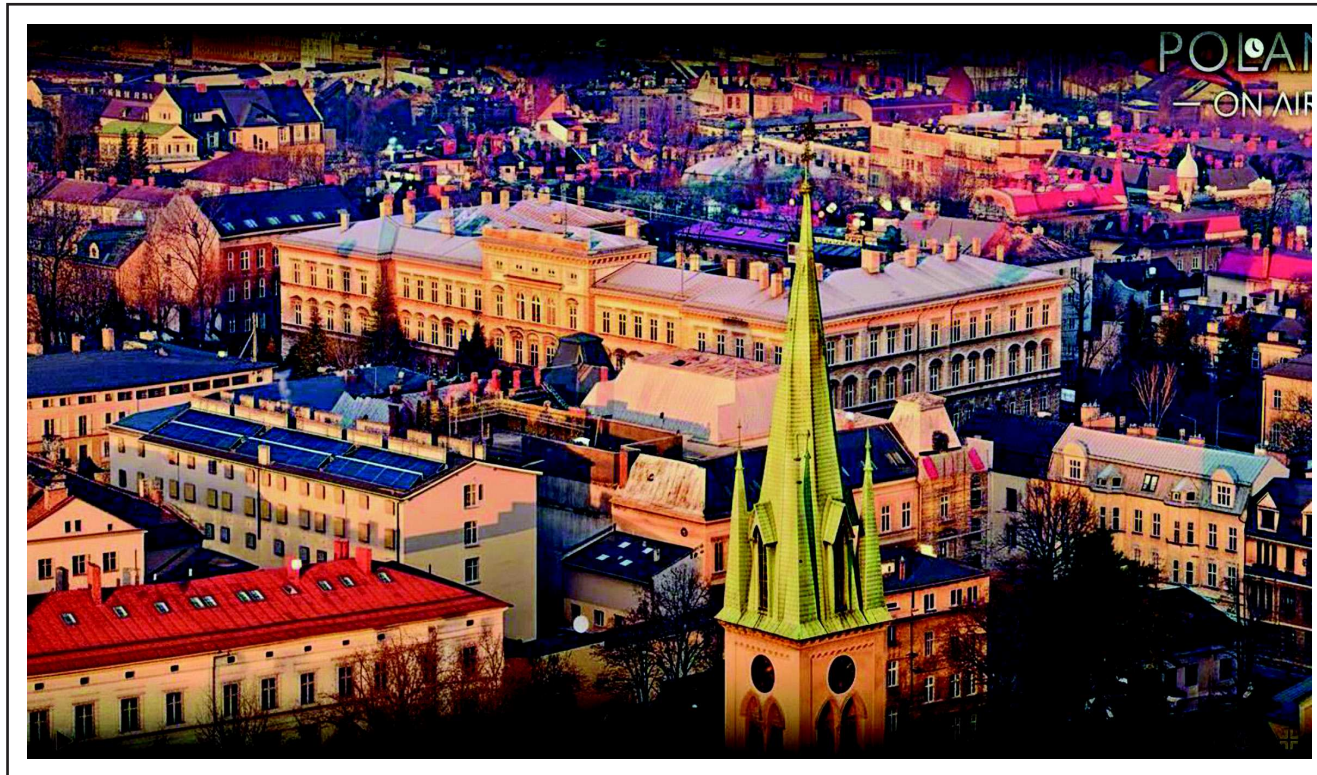
W południowym skrzydle gmachu, w latach 1874 - 1913 r., mieściła się **Państwowa Szkoła Przemysłowa**, przeniesiona później do budynku przy ul. Sixta. Jej uczniowie paradowali w **czapkach białych**.



U c z n i o w i e
**Technikum Mechaniczno -
 Elektrycznego** paradowali
 w czapkach koloru bordo-
 wego z granatowym otokiem
 ozdobionym, odpowiednim
 dla poziomu klasy, sznurkiem.

Uczniowie Technikum Mechaniczno -
 Elektrycznego w czapkach bordowych
 w latach 50. Zatem uczniowie techników
 w Bielsku wyglądali wtedy właśnie tak.
 Techników, bo jedynym znanym uczniem
 ze zdjęcia jest Alfred Korzeniowski (sie-

dzi pierwszy z prawej), jedyny bez „Naszej” czapki. Znany bielszczanin, miłośnik miasta, autor wielu zdjęć z Bielska i Białej, tu mógłby prezentować się w czapce
 białej jako uczeń Technikum Włókienniczego. foto: beskidia.pl



Kadr z filmu POLAND ON AIR - Magiczna Bielsko-Biala z lotu ptaka

„MECHANIK” - I JEGO LUDZIE

ZŁOTA SZKOŁA

„Złota Szkoła” to znak jakości, prestiżowy tytuł nadawany przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” tym szkołom, które osiągnęły wysokie wyniki w corocznym Rankingu Liceów i Techników Perspektyw. Zgodnie z postanowieniem Kapituły, technika zostały ocenione za pomocą czterech kryteriów.

Na ogólną ocenę, na podstawie obiektywnych kryteriów, składa się suma uzyskana ze składowych: sukcesy w olimpiadach 20%, matura z przedmiotów obowiązkowych 20%, matura z przedmiotów dodatkowych 30%, egzamin zawodowy 30%.

Tytuł „Złota Szkoła” przysługuje technikom, które zajęły miejsca 1-100 w Polsce, Srebrna Szkoła miejsca 101 - 300, Brązowa Szkoła 301 - 500.



**Rok
i znak
jakości
przyznany
ZSEEM**

- 2012 Złota Szkoła
- 2013 Srebrna Szkoła
- 2014 Srebrna Szkoła
- 2015 Srebrna Szkoła
- 2016 Brązowa Szkoła
- 2017 Srebrna Szkoła
- 2018 Srebrna Szkoła
- 2019 Srebrna Szkoła
- 2020 Srebrna Szkoła
- 2021 Złota Szkoła
- 2022 Srebrna Szkoła
- 2023 Srebrna Szkoła
- 2024 Srebrna Szkoła
- 2025 Złota Szkoła

NIKT NIE JEST LEPSZY OD NIKOGO, ALE NIEKTÓRZY SĄ DOBRZY!

W kronice szkolnej z 1964 roku znaleźliśmy naszego olimpijczyka:



To Nasi Ludzie!

Co roku, dzięki bardzo wysokim wynikom w nauce, nasi uczniowie otrzymują stypendia Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Edukacji Narodowej. Najlepsi otrzymują również stypendia za wyniki w nauce fundowane przez szkołę. Najbardziej prestiżowym wyróżnieniem jest stypendium Ministra Edukacji Narodowej, które otrzymali:

- Michał Sewera 1999/2000
- Dawid Zdrowak 2009/2010

Stypendium Ministra Edukacji Narodowej

Uzyskuje uczeń, który uzyskał wybitne osiągnięcia edukacyjne, w szczególności:

- tytuł laureata międzynarodowej olimpiady lub laureata i finalisty olimpiady przedmiotowej o zasięgu ogólnopolskim lub turnieju;
- tytuł laureata konkursu na pracę naukową, organizowanego przez instytucję naukową lub stowarzyszenie naukowe;
- najwyższe wyniki w nauce według indywidualnego programu lub toku nauki,
- uczestniczył w zajęciach w uczelni przewidzianych tokiem studiów na podstawie postanowień regulaminu studiów dotyczących warunków uczestniczenia wybitnie uzdolnionych uczniów w zajęciach przewidzianych tokiem studiów;
- uzyskał wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym lub międzynarodowym

Stypendium Prezesa Rady Ministrów

Otrzymuje uczeń, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazując szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre.



Stypendium Prezesa Rady Ministrów uzyskali
w kolejnych latach szkolnych:

- Marcin Marciszewski (2014/2015)
- Marcin Marciszewski (2015/2016)
- Oskar Kościółek (2016/2017)
- Daniel Szczepanik (2017/2018)
- Magdalena Dudek (2018/2019)
- Kamil Klimczak (2019/2020)
- Kamil Pawłowski (2020/2021)
- Jakub Pawlik (2020/2021)
- Kajetan Dąbrowski (2021/2022)
- Jakub Pawlik (2021/2022)
- Kajetan Dąbrowski (2022/2023)
- Xavier Rajda (2022/2023)
- Kajetan Dąbrowski (2023/2024)
- Adam Stachurka (2024/2025)

Wielu absolwentów Szkoły rozpoczynało swoją karierę naukową i zawodową od uczestnictwa w olimpiadach przedmiotowych.



Jacek Dębcki w 1985 r.
oraz współcześnie

Przykładem może być uczeń Jacek Dębcki. W Kronice Szkoły 1984/85 czytamy: „Jacek Dębcki - uczeń kl. VF Finalista Olimpiady Matematycznej Ogólnopolskiego Fi-

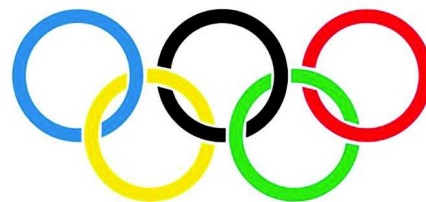
nału XXXV i XXXVI Olimpiady Matematycznej. Już w listopadzie 1984 roku prace Jacka zostały wyróżnione za najwyższe oceny w Biuletynie Komitetu Okręgowego Olimpiady Matematycznej w Katowicach.

Uczeń mgr matematyki B. Jankowskiej, dzięki udziałowi w finale olimpiady, zwolniony został z egzaminu dojrzałości z matematyki, ma także prawo wstępu bez egzaminu na studia.

Za swoje osiągnięcia Jacek Dębcki nagrodzony został przez Komitet Rodzicielski szkoły i Komitet Olimpiady.”

Po ukończeniu szkoły rozpoczął i ukończył studia z matematyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dziś dr hab. Jacek Dębcki (habilitacja 2010 r.) jest adiunktem, pracownikiem naukowym Instytutu Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katedrze Geometrii. Stopień doktorski uzyskał w 2005 r., broniąc pracy pt. Naturalne transformacje lagranżjanów w p - formy w wiązce stycznej.

Do jego zainteresowań naukowych należą: geometria różniczkowa, wiązki naturalne, operatory naturalne, wiązki Weila. W Instytucie prowadzi wykłady z przedmiotów: algebra, algebra liniowa z geometrią, równania różniczkowe cząstkowe, wstęp do geometrii różniczkowej.



O tym, że w Szkole rzetelnie podchodzi się do zawodowego kształcenia, świadczy fakt, że w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu uczniów było finalistami i laureatami różnorodnych ogólnopolskich olimpiad i konkursów przedmiotowych.

Spośród nich na wyróżnienie zasługuje Dorota Żur, która jako pierwsza dziewczyna w Polsce została laureatką Olimpiady Wiedzy Technicznej. Pisał o niej tygodnik kobiecy „Przyjaciółka” w 1994 roku: **Z „PRZYJACIÓŁKA” PRZYKAWIE „TAKŻE DLA KOBIET”**

rozmawia DOROTA ŻUR, laureatka XX Olimpiady Wiedzy Technicznej

- Dziewczyna - laureatem Olimpiady Wiedzy Technicznej. Czyżby to był znak, że i w tej dziedzinie pleć piękna zaczyna zajmować miejsce tradycyjnie przeznaczone dla mężczyzn? A może to ty jesteś taka nietypowa?

- Prawdę mówiąc, nie spotkałam wielu innych dziewczyn, które interesowałyby się techniką. Tutaj, podczas finału olimpiady, jestem, że tak powiem, jedynaczką. To mnie trochę peszy.



- W dzieciństwie zapewne, bardziej niż zabawą lalkami, interesowałaś się dźwigami i innymi tego typu maszynami...

- Lalkami też się bawiłam. Ale lubiłam również majsterkować. Zwłaszcza

z tatą, który jest inżynierem po AGH. To on, widząc, że się tym interesuję, tłumaczył mi, jak są zbudowane i jak działają np. urządzenia przydatne w gospodarstwie domowym. Potem, kiedy już byłam w technikum, pomagał mi rozwiązywać bardziej skomplikowane problemy techniczne. Miałam też wspaniałego nauczyciela, pana inż. Jerzego Barbasza, który prowadził z nami lekcje mechaniki. Dawał mi specjalne zadania i cały czas zachęcał do pracy.

- By zostać laureatką olimpiady, musiałas zapewne wykazać się większą wiedzą niż ta wyniesiona ze szkoły...

- Zadania zbudowane były tak, że właściwie wystarczyło „podpierać się” wiedzą szkolną. Ich rozwiązanie wymagało jednak dużej inwencji. Wydaje mi się, że ją mam. Zawsze, kiedy uda mi się rozwiązać jeden problem, staram się postawić przed sobą następnym. Jestem ciekawa, co dalej...

- Jakie masz plany na przyszłość?

W maju zdałam maturę. Chciałabym podjąć studia na wydziale architektury Politechniki Krakowskiej. Jednak zwycięstwo na olimpiadzie nie zwalnia od egzaminów wstępnych na ten wydział. Gdybym się więc nie dostała, będę studiować na innym kierunku technicznym.

- Uważasz, że architektura ma u nas przyszłość?

- Myślę, że będzie się rozwijała. Tym bardziej że w poprzednim okresie, kiedy budowano jednakowe, socrealistyczne bloki, trudno było o własną inwencję, indywidualizm. Teraz będzie się można nimi wykazać. Chciałabym projektować budynki funkcjonalne i estetyczne.

- To plany zawodowe. A prywatne?

Myślę, że ambicje zawodowe trzeba umieć połączyć z życiem prywatnym. Oczywiście, chcę w przyszłości założyć rodzinę.

- Masz już chłopaka?

- Tak, nawet przyjechał tutaj razem ze mną.

- Po ukończeniu studiów pragniesz wrócić do Bielska-Białej?

- Chciałabym tam pozostać. Ale... Trudno przewidzieć, jak potoczą się losy. Przyszłość pokaże.”

Dorota Żur jest absolwentką dwóch wydziałów Politechniki Krakowskiej: architektury (2000 r.) i inżynierii środowiska (2004 r.). Obecnie mgr inż. architekt Dorota Żur-Węgrzyn prowadzi w Bielsku własną firmę projektową (architektura i instalacje sanitarne). Ten chłopak, o którym wspominała w wywiadzie udzielonym „Przyjaciółce”, został jej mężem. Są szczęśliwymi rodzicami 2 dzieci (i tyle wiemy).



Poniżej przedstawiamy nazwiska tych uczniów, którzy osiągnęli najwyższe lokaty w rywalizacji pomiędzy najlepszymi technikami w Polsce.

Olimpiada Wiedzy Technicznej

Mirosław Dobrzański - laureat 1983
Marek Praszkiwicz - laureat 1988 i finalista 1989
Wojciech Głąb - laureat 1989
Grzegorz Majer - finalista 1988
Grzegorz Mencfel - finalista 1988
Dariusz Wątroba - finalista 1988
Tomasz Praszkiwicz - finalista 1989
Przemysław Dziula - finalista 1991
Piotr Wiewióra - laureat 1993 i finalista 1992
Dorota Żur - laureatka 1994 i finalistka 1993
Krzysztof Mendrok - laureat 1994
Arkadiusz Dutka - finalista 1996
Leszek Krehut - laureat 1997
Bogdan Plecha - finalista 1997 i finalista 1998
Andrzej Kopec - finalista 1997
Rafał Plewa - finalista 1998
Klaudiusz Wątroba - finalista 1999
Adam Kropek - finalista 2004
Adam Pyka - laureat 2005
Kamil Staszek - finalista 2006
Piotr Baraniak - finalista 2006
Piotr Mysiak - finalista 2012
Dawid Jarczok - finalista 2022

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Elektrycznej i Elektronicznej. (AGH Kraków)

Jakub Pawłowski - laureat 2000
Piotr Kastelik - finalista 2000
Tomasz Cieśla - finalista 2002
Tomasz Dworniczek - finalista 2003
Mateusz Kabocik - laureat 2009
Maciej Kost - finalista 2010

Kamil Maślanka - finalista 2010
Daniel Jancarczyk - laureat 2011
Arkadiusz Tyran - finalista 2012
Paweł Kuś - laureat 2013
Maciej Kozik - finalista 2013
Mikołaj Markiel - finalista 2014
Mateusz Zejma - finalista 2014
Mikołaj Markiel - laureat 2015
Maciej Kurcius - finalista 2015
Marcin Marczewski - finalista 2016
Mateusz Figura - laureat 2017 (1 miejsce)
Mateusz Bieleś - laureat 2017
Grzegorz Więzik - finalista 2017
Krystian Loranc - laureat 2018
Wojciech Bieniek - finalista 2018
Dominik Ślęczka - finalista 2018
Michał Kawiak - laureat 2019
Łukasz Korzonkiewicz - finalista 2019
Tomasz Kawiak - finalista 2020
Mateusz Sztefko - finalista 2020
Dariusz Królicki - finalista 2020
Tomasz Kawiak - laureat 2021
Radosław Mrózek - laureat 2021
Hubert Zaśko - finalista 2021
Robert Jura - finalista 2021
Dawid Jarczok - laureat 2022
Mateusz Szwedka - finalista 2022
Dawid Jarczok - laureat 2023
Szymon Leśniak - laureat 2023
Jakub Gawęda - laureat 2023
Xavier Rajda - finalista 2023
Jan Orzechowski - finalista 2023
Wiktor Gwoździewicz - laureat 2024 (1 miejsce)
Piotr Jaworski - laureat 2024
Wiktor Gwoździewicz - laureat 2025
Olaf Gutka - laureat 2025
Szymon Leśniak - laureat 2025
Jakub Marszałek - finalista 2025
Michał Janisz - finalista 2025

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Wynalazczości

Marcin Jopek - finalista 2002
Piotr Niewiadomy - finalista 2002

Krzysztof Sokół - finalista 2002
Jacek Lalik - finalista 2003
Paweł Jasek - laureat 2003
Szymon Hanus - finalista 2007
Piotr Paszyk - finalista 2007
Piotr Kamiński - finalista 2008
Tomasz Hubczyk - finalista 2009
Daniel Jancarczyk - finalista 2009
Daniel Jancarczyk - finalista 2010
Krzysztof Król - finalista 2010
Kopeć Maksymilian - finalista 2019
Grzeszczuk Daniel - Finalista 2019
Papież Maciej - finalista 2020
Papież Maciej - finalista 2021
Willingier Józef - finalista 2025

Olimpiada Innowacji Technicznych

Dawid Zdrawak - laureat 2009
Daniel Jancarczyk - finalista 2009
Szczepta Ciemala - finalista 2009
Krzysztof Król - finalista 2009
Tomasz Hubczyk - finalista 2009
Dariusz Pyrda - finalista 2009





od lewej: Nauczyciel ZSEiM Tomasz Olszewski, Piotr Jaworski (laureat olimpiady OOWEE - AGH), Dawid Byrdziak (laureat Olimpiady Innowacji Technicznych), prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, Wiktor Gwoździewicz (laureat olimpiady OOWEE - AGH, finalista olimpiady Elektromechatron), Maciej Kymona (laureat Olimpiady Innowacji Technicznych) dyrektor ZSEiM Jacek Zieliński

Michał Bajerski - finalista 2010
 Paweł Szlagor - finalista 2010
 Mateusz Mieszczak - finalista 2010
 Michał Staszek - finalista 2010
 Krystian Maślanka - finalista 2010.
 Michał Kuś - finalista 2010
 Mikołaj Markiel - finalista 2013
 Dawid Janosz - finalista 2013
 Maciej Kurcius - laureat 2015
 Michał Kawiak - finalista 2018
 Maksymilian Biesok - finalista 2018
 Maksymilian Kocurek - finalista 2018
 Konrad Jurzak - laureat 2018
 Dominik Woźniak - finalista 2018
 Maciej Papież - finalista 2018
 Tomasz Kawiak - finalista 2019
 Dominik Mucha - finalista 2020
 Kamil Kurowski - finalista 2020
 Grzegorz Drożdż - finalista 2020
 Szymon Fryczkowski - finalista 2020
 Tomasz Gawlas - finalista 2020
 Miłosz Kuczmierczyk - finalista

Komędera Joachim - laureat 2024
 Dawid Brydziak - laureat 2024
 Maciej Kymona - laureat 2024
 Bartłomiej Rudolf - laureat 2025
 Szymon Staniek - laureat 2025
 Wiktor Gwoździewicz - laureat 2025
 Kopocz Jakub - finalista 2025
 Drąg Jakub - finalista 2025
 Maksymilian Kopeć - finalista 2019
 Dawid Byrdziak - laureat 2025
 Maciej Kymona - laureat 2025



2020
 Robert Jura - finalista 2020
 Nikodem Kowalski - laureat 2021
 Artur Pezda - laureat 2021
 Mikołaj Poloczek - laureat 2021
 Konrad Krygier - laureat 2021
 Mikołaj Poloczek - finalista 2022
 Nikodem Kowalski - finalista 2022
 Mateusz Szwedka - finalista 2022
 Bartosz Michulec - laureat 2022
 Michał Rudolf - laureat 2022
 Bartłomiej Stefko - laureat 2022
 Krystian Kocoł - laureat 2023
 Michał Kocoł - laureat 2023
 Jakubiec Mateusz - laureat 2024
 Gąstała Mieszko - laureat 2024

Olimpiada ELEKTROMECHATRON

Dawid Jarczok - laureat 2023 (1 miejsce)
 Wiktor Gwoździewicz - finalista 2024
 Wiktor Gwoździewicz - finalista 2025
 Maksymilian Gruisen - finalista 2025
 Szymon Leśniak - finalista 2025

A oto obecni „sprawcy zamieszania olimpijskiego”

Na zdjęciach obecni „sprawcy” sukcesów naszych olimpijczyków, wcześniej też było ich wielu.



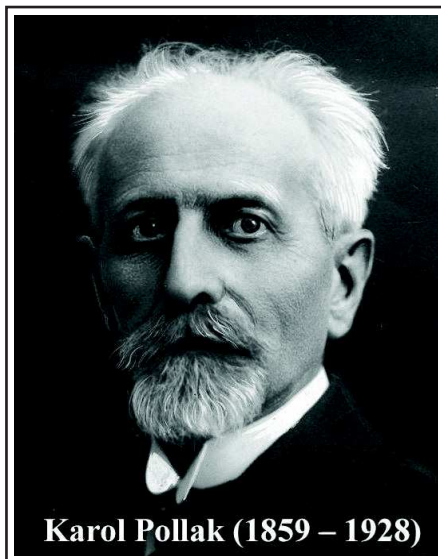
Na zdjęciu dolnym cały Komitet Okręgowy Olimpiad Wiedzy o Wynalazczości i Innowacji Technicznych okręg Bielsko-Bialski: od prawej Przewodniczący Honorowy mgr inż. Włodzimierz Dymek, Przewodniczący mgr inż. Tomasz Skokan oraz Wiceprzewodniczący dr inż. Piotr Kamiński.

Obok mgr inż. Tomasz Olszewski nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych i elektronicznych, motor napędowy dla olimpijczyków.

Koło Szkolne Stowarzyszenie Elektryków Polskich (ZSEEiM)

Stowarzyszenie Elektryków Polskich (SEP) to organizacja, której początki działalności sięgają końca XIX w., kiedy to pod zaborami powstawały organizacje zrzeszające osoby związane z nową na tamte czasy dziedziną - elektrotechniką. Formalnie Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich powstało w 1919 r., a w 1939 zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Jeszcze w czasie działań wojennych, w marcu 1945 r., elektrycy zaczęli odbudowywać struktury organizacji. Obecnie SEP składa się z 50 oddziałów, z nadzorem w Warszawie.

Bielsko - Bialski oddział SEP istnieje od 1960 r.; obecnie liczy 650 członków z prezesem Rajmundem Szostokiem na czele.



Od 2015 r. patronem oddziału jest Karol Franciszek Pollak (1859-1928), nazywany polskim Edisonem. Elektronikę studiował w Berlinie. We Francji został dyrektorem przedsiębiorstwa tramwajowego z maszynami jego pomysłu. Jest pierwszym pomysłodawcą układu mostkowego pro-

stowania napięcia. Wynalazł kondensator elektrolityczny, jednak to akumulatory były jego największą pasją. Jedną ze swoich fabryk akumulatorów założył w Białej, gdzie żył i pracował do śmierci. Jego popiersie ma stanąć przed budynkiem naszej szkoły na skwerze noszącym jego imię.

Podstawową strukturą organizacyjną SEP jest koło. W naszej szkole od 15 lat (2010 r.) działa szkolne koło SEP, które należy do Oddziału Bielsko-Bialskiego. Pomysłodawcami byli dyr. Jacek Zieliński, inż. A. Trelewicz i bielski prezes SEP Krzysztof Sitkiewicz. Na początku Koło liczyło 17 członków, 10 nauczycieli i 7 uczniów. Kołem zarządzali: Roman Sikora - prezes, Jerzy Zbylut, Elżbieta Hałat, Tomasz Olszewski.

Od 2012 r. Koło współorganizuje Międzyszkolny Konkurs Techniczny. Ideą konkursu jest zbliżenie ze sobą przemysłu i szkolnictwa zawodowego. Wiodące firmy związane z przemysłem elektrotechnicznym na Podbeskidziu: BELOS PLP SA, GE Power Controls Sp. z o.o., Techmet Sp. z o.o. rozpoczęły nad konkursem patronat.

W trakcie I edycji (2013 r - Cieszyn) nasz uczeń Marcin Pawlik pokazał projekt modelu urządzenia, którego zadaniem było śledzenie położenia Słońca po to, aby w maksymalny sposób wykorzystać energię słoneczną padającą na powierzchnię paneli fotowoltaicznych.

W trakcie II edycji (2016 r - ZSEEiM BB) nasi uczniowie - Przemysław Bagier i Dawid Pysz - opracowali rozwiązanie, które skróciło czas zakładania tłumika i obciążnika o ponad połowę.

Innym konkursem (od 2019 r.) jest Konkurs na Najlepsze Świadczenie Młodych Członków SEP. Konkurs jest formą finansowego wspierania uczniów technicznych szkół średnich, należących do Kół





Układ nadążny do śledzenia położenia słońca, od lewej autor projektu M. Pawlik, opiekun pracy R. Sikora, dyrektor ZSEEiM J. Zieliński

bielskiego SEP. Rywalizują ze sobą uczniowie ze średnimi zdecydowanie powyżej 5.

Jeździmy też na wycieczki naukowe. Pierwszą zaczęliśmy od odwiedzin firmy Energo Complex w Piekarach Śląskich.

Największą uwagę zwróciło laboratorium analizy olejów - jedyne takie w Polsce. Okazuje się, że wykonując analizę fizyko-chemiczną oleju transformatorowego, można bardzo wiele dowiedzieć się o danym transformatorze. Do najbardziej udanych można zaliczyć wyjazdy do Krakowa i Bełchatowa. W Krakowie odwiedzi-



liśmy Instytut Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk oraz Kopiec Kościuszki, natomiast w Bełchatowie, a dokładnie w Kamiensku, Kopalnię Węgla Brunatnego.

Uczniowie biorą także udział w szkoleniach orga-



nizowanych przez bielskie SEP. Są one uzupełnieniem wiedzy typowo szkolnej. Pokazują współczesne rozwiązania praktyczne wielu zagadnień omawianych na lekcjach. Uczniowie ze Szkolnego Koła SEP bezpłatnie korzystają ze szkolenia przedegzaminacyjnego na uprawnienia elektryczne.

W 2025 r. Koło liczy trzydziestu dwóch członków: 23 uczniów i 9 nauczycieli. Zarząd Koła to: Roman Sikora - prezes, Tomasz Skokan, Tomasz Olszewski, Radosław Surówka.

Elektryków „Podróż sentymantalna” czyli, w ramach Koła, spotkanie dla absolwentów bielskich szkół o profilach elektryczno-elektrotechnicznych.

Biblioteka i Multimedialne Centrum Informacji

Biblioteka szkolna to miejsce, które jest niezwykle ważne dla rozwoju i wykształcenia młodzieży. Z jej zasobów korzystają od lat nie tylko uczennice i uczniowie, ale i nauczyciele oraz pracownicy administracji czy obsługi.

Na bibliotecznych regałach znaleźć można zarówno **lektury polonistyczne czy historyczne, lecz także literaturę fachową** (w tym czasopisma) związaną z poszczególnymi kierunkami kształcenia. Nie brakuje również beletrystyki, pasjonujących biografii; spore są zasoby polskiego i światowego reportażu. Dzięki przystąpieniu do Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa biblioteka „Mechanika” wzbogaciła się o znaczną ilość nowości wydawniczych.

Co roku od kilku lat organizowany jest konkurs plastyczno-czytelniczy dla klas pierwszych „Mechanik czyta!”, który polega na stworzeniu plakatu promującego czytelnictwo. Sukcesem zakończył się również konkurs czytelniczo-fotograficzny sleeveface „Mechanik ubrany w książkę”, w którym zostały wykorzystane pozycje książkowe ze szkolnej biblioteki.

Letnie i jesienne miesiące **2024 r. przyniosły generalny remont pomieszczenia biblioteki**. Została wymieniona instalacja elektryczna, drzwi wejściowe, podłoga, grzejniki, a także oświetlenie. Bibliotekę wyposażono również w nowe meblowanie. Ściany zyskały świeżą kolorystykę. Stare, drewniane regały zastąpiono nowoczesnymi - jezdnymi, co zapewnia uczennicom i uczniom bezpośredni dostęp do księgozbioru.

Vis a vis biblioteki szkolnej działa Multimedial-

ne Centrum Informacji (od 2002 r.) - miejsce, w którym zainteresowani mogą przygotować się do lekcji, konkursów, czy o prostu pouczyć się w ciszy i spokoju. Do ich dyspozycji

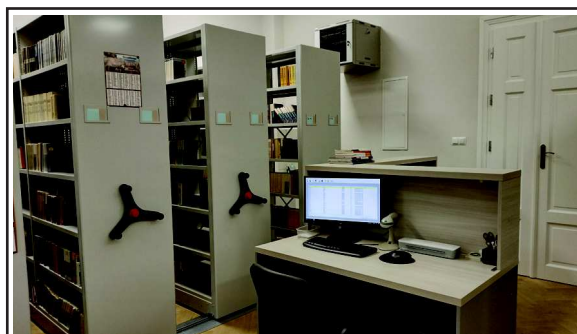
pozostają komputery, drukarka oraz skaner.

Osoby uzdolnione literacko, chcące rozwijać swoje humanistyczne pasje, mogą liczyć na uwagę i pomoc (korektę prac, wysyłanie na ogólnopolskie konkursy literackie) w ramach zajęć „Wyjdz z szuflady”, dedykowanych piszącym opowiadania czy wiersze.

Biblioteka szkolna organizuje wystawy, współpracuje z pobliską Książnicą Beskidzką, zapewniając uczniom wyjścia na spotkania z ciekawymi ludźmi, również w ramach edukacji regionalnej.

Jeśli chodzi o liczby, **zbiory biblioteki „Mechanika” to 27 763 woluminy i 141 dokumentów elektronicznych.**

Biblioteka po remoncie 2025



BEZ TYTUŁU

Prawdziwa krytyka cnoty się nie boi!

Grudzień 1990
Październik 2010
numer
nadzwyczajny

Pismo Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bieleku-Białej. Ukazuje się nieprzerwanie od 1990 roku.

**20 LAT ZA
NAMI!!!
PRZED NAMI
JESZCZE 100 ?!!!!**

W ferworze jubileuszowej pracy, z archiwalnej półki wypadł pierwszy numer gazetki szkolnej. Okazało się, że w tym roku mija dwadzieścia lat od jego ukazania się.

Gazetka powstała z inicjatywy samorządu uczniowskiego. Redakcja długo zastanawiała się nad tytułem czasopisma, nikt nie chciał iść na kompromis. Pierwszy numer ukazał się pod beztytułarnym tytułem i tak już zostało. Naczelnym gazetki był Lucjusz Cykarski - dziś fotoreporter pracujący w wielu gazetach.

W ciągu tych dwudziestu lat gazetka miała trzech opiekunów. Pierwszym była pani Ewa Malcher - nauczycielka j. polskiego. Jednym numerem opiekowała się polonistka pani Maja Turała. A od 1996 roku (nr 14) pieczęć „nad” sprawuje nauczyciel historii, pan Jacek Trzeciak.

Początki były trudne, trzeba było walczyć z warunkami technicznymi, ale nie tylko. Była to po prostu manufaktura - teksty przepisywano na maszynie do pisania, klejono na kartkach i z dużymi trudnościami kserowano. Jednak zapal do pracy był większy niż dzisiaj. Teraz mamy drukarkę, skaner i komputer, lecz chęci jakby mniej.

Gazetka podejmowała sprawy szkolne, piętnowała złe nawyki oraz zachowania młodzieży i belfrów. Namawiała do dbania i poszanowania wspólnej własności, jaką jest szkoła.

Mamy nadzieję, że piśmanko będzie wydawać, dopóki nie skończy się cały zapas atramentu na świecie (lub w drukarce), a nawet jeden dzień dłużej?!!!!

SŁOWO DO LUDU SZARA WIARO!

Oddajemy w Wasze ręce coś, na co czekaliście długo (albo i nie...). Czynimy to z odrobiną niepokoju, czy trafimy do Waszych mózgów i serc. Dlatego czekamy na Wasze opinie (zyczliwe), refleksje, uwagi. Liczymy na pomoc, aktywność i współpracę wszystkich chętnych. Prosimy o kontakt z „Siwym”-3F, Luckiem-3E oraz non-stop (8-13) w Sali 22. Każda konstruktywna krytyka i dobra rada mile widziane. Jak pisał Rej: „Masz papier, napisz lepiej, ja będę dziękował”. My też!!! Tak zaczynał się pierwszy numer „Bez Tytułu”



Gazetki uczniowskie z tytułem lub bez

Obok drukujemy pierwszą stronę numeru specjalnego gazetki „Bez Tytułu”, wydaną z okazji Jubileuszu Szkoły (2010 r.) i dwudziestolecia (dziś już 35 lat) jej istnienia, podsumowującą wieletnią działalność prasową.

Gazetka trwa, chociaż zmieniła nieco charakter. Dziś ma bardziej formę informatora niż publicystyczną.

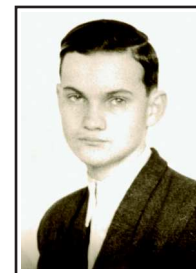
Początki były trudne, trzeba było walczyć z warunkami technicznymi, ale nie tylko. Była to po prostu manufaktura - teksty przepisywano na maszynie do pisania, klejono na kartkach i z dużymi trudnościami kserowano. Jednak zapal do pracy był większy niż dzisiaj. Teraz mamy drukarkę, skaner i komputer, lecz chęci jakby mniej.

W numerze specjalnym napisano: Zawsze myśleliśmy, że jesteśmy prekursorami dziennikarstwa szkolnego, i że nasza gazetka jest jedyną w swoim rodzaju. Jednak nasza pycha została ukarana. W trakcie przygotowywania materiałów jubileuszowych, dotarliśmy do zapisów w Kronikach szkolnych, że w latach 1951/52 ukazywały się aż dwa tytuły: „Prawda Szkolna” i „Błyskawica Szkolna”.

Niestety nie dotarliśmy do informacji, kim byli ich redaktorzy, o czym pisali i w jakiej formie je wydawali.



Redaktor
„Błyskawicy Szkolnej” 1951/52



Zygmunt Kempny
założyciel „Prawdy szkolnej”
i półroczny jej redaktor 1951/52

Działalność charytatywna

Uczniowie chętnie biorą udział w różnego rodzaju zorganizowanych akcjach charytatywnych, sami również podejmują takie inicjatywy. Są wolontariuszami w przedsięwzięciach społecznych organizowanych na terenie miasta i nie tylko. Uczestniczą w „Sprzątaniu świata”, duże efekty przynosi akcja zatytułowana Góra Grosza. Uczniowie pomagają domom dziecka, chorym dzieciom, schroniskom dla zwierząt.

POLA NADZIEI



terze widowiskowym, mającym na celu promowanie ruchu hospicyjnego, uwrażliwianie młodzieży na potrzeby chorych i cierpiących poprzez prowadzenie wykładów, pogadanek, realizację projektów edukacyjnych oraz zbieranie datków.

I tak rozpoczęliśmy pierwszą naszą akcję (2011/12). Zwykle wygląda to tak: jesienią sadzimy cebulki żonkili na rabatce szkolnej, które zakwitają w kwietniu i wtedy przygotowujemy przedstawienie. Co roku poszukujemy ciekawych tematów, aby propagować ideę ruchu hospicyjnego i zachęcić do pomocy dla bielskiego Hospicjum. Tradycją stało się przedstawianie aktualnych zdjęć placówki oraz ważny punkt części artystycznej - wspólne odśpiewanie utworu „Moja i Twoja Nadzieja” zespołu Hey. W kolejnych latach, przygotowując program artystyczny, wykorzystywaliśmy zainteresowania i talenty naszych uczniów. Akcję zainaugurowały nauczycielki „Mechanika” Izabela Handzlik-Ćwikła, Honorata Jocz i Katarzyna Michna.

W 2013/14 akcję zaczęły nawigować panie Małgorzata Kowalska i Agata Wizner.



We wrześniu 2012 r. nasza Szkoła po raz pierwszy przyłączyła się do międzynarodowej akcji przypominającej o osobach nieuleczalnie chorych, cierpiących w domach i hospicjach,

której celem jest pozyskiwanie środków finansowych na potrzeby hospicjów, edukacja dotycząca metod pracy z terminalnie chorymi, propagowanie w społeczeństwie postaw otwartych na drugiego, zwłaszcza cierpiącego, człowieka.

Taką akcją, pod hasłem „Pola Nadziei”, w której biorą udział również uczniowie i nauczyciele ZSEiM w Bielsku-Białej, prowadzi Salwatorińskie Stowarzyszenie Hospicyjne. Naszym celem i celem Stowarzyszenia było zbudowanie, a potem utrzymanie w Bielsku Stacjonarnego Hospicjum im. św. Jana Pawła II (BB ul. Zdrojowa 10).

Elementami prowadzonej inicjatywy mogły być: jesienne sadzenie żonkili, organizowanie działań o charak-





- 2012 - pierwszy z naszych koncertów
- 2013 - kolejny z koncertów Pola Nadziei
- 2014 - program - Mechanik Talent Show miał ukazać różne pozaszkolne aktywności naszych uczniów.
- 2015 - program - Mechanik dla Hospicjum, w którym chcieliśmy pokazać, kto dawniej uczęszczał do bielskiego Mechanika i kim są obecni uczniowie.
- 2016 - program - Projekt Apokalipsa, który przedstawiał wizję końca świata, które zawsze może przewyciężyć nadzieja
- 2017 - program - Radość pomagania.
- 2018 - szukaliśmy „Przepisu na szczęście”
- 2019 - program - Miłość ponad śmierć, w którym przestaliśmy omijać tematy dotyczące choroby oraz śmierć
- 2020/21- plany pokrzyżowała nam pandemia
- 2022 - program - Pomaluj moje sny - zajęliśmy się marzeniami w czasach tuż po pandemii.
- 2023 - program - Dziwny jest ten świat, próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie: jaki jest świat, w którym żyjemy. Dziwny? Piękny? A może trzeba stworzyć wersję alternatywną?

W trakcie działań artystycznych uczniów związa-

nych z akcją Pola Nadziei nawiązywały się bliskie znajomości, przyjaźnie, miłości, budujące wspomnienia ze szkolnych lat. Młodzież wciąż przekonuje, że jest kreatywna i bezinteresowna oraz ma wiele do powiedzenia i wykorzystuje do tego swoje talenty.

Podczas przygotowania kolejnych edycji organizacją przedstawień i kwestowania, dekoracją auli, akcją informacyjną, wyjściem do Hospicjum, aby wykonać zdjęcia, pomóc w zagospodarowaniu ogrodu, czy spotkać się z pensjonariuszami licznie włączali się do współpracy z nami wolontariusze uczniowie i nauczyciele.

W ciągu ostatnich lat nasza szkoła przekazała na potrzeby bielskiego hospicjum kilkadziesiąt tysięcy zł, kwestując w Supermarkecie Tesco, przy Kościele św. M. Kolbego w Aleksandrowicach oraz organizując szkolną zbiórkę „Złotówka dla Hospicjum”.



WOŚP



Jedną z najmniej aktywnych klas w organizowaniu akcji charytatywnych była klasa technikum o specjalności telekomunikacja. Uczniowie tej klasy uczęszczali do Szkoły w latach 1999 - 2004. Razem ze swoim wychowawcą Jackiem Trzeciakiem przeprowadzili wiele akcji charytatywnych.



Oto wspomnienia tych uczniów:

W akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uczestniczyliśmy razem z całą klasą i wychowawcą, od 2001 roku. Wzięliśmy udział w IX, X, XI i XII finale orkiestrowym.

Pomysł narodził się na jednej z lekcji wychowawczych, kiedy rozmawialiśmy o pomocy innym. Zgłosiliśmy się do akcji. Otrzymaliśmy identyfikatory, puszki i serduszka. W trakcie przygotowań do styczniowej zbiórki postanowiliśmy zrobić więcej.

W sobotę 6 stycznia 2001 roku w Domu Kultury „Metalowiec” odbył się, zorganizowany przez nas, koncert rockowy. Dochody z niego, razem z całodzienną niedzielną zbiórką, przekazaliśmy na konto Orkiestry.

Rok później plany nasze były jeszcze większe, niestety nie udało nam się zorganizować koncertu, do czego w dużym stopniu przyczyniły się osoby nieprzychylnie akcji. Całodzienna zbiórka zakończyła się jednak sukcesem - zebraliśmy więcej pieniędzy niż rok wcześniej.

sem - zebraliśmy więcej pieniędzy niż rok wcześniej.

W trakcie liczenia pieniędzy podczas X Finału WOŚP w styczniu 2002 roku zrodziła się idea założenia Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszej szkole. Postanowiliśmy założyć ogólnomiejski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy naszym Zespole Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej. Przekonaliśmy do tego pomysłu Dyrektora.

Po przygotowaniu i przesłaniu do Warszawy niezbędnych dokumentów - 21 października 2002 r. otrzymaliśmy pismo z Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy o zarejestrowaniu naszego Sztabu. Szefem Sztabu został Michał Stwora.

Prowadzenie ogólnomiejskiego Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy XI Finału zajęło nam bardzo dużo czasu - od września 2002 do marca 2003 roku. Pół-



KONCERT
WIELKA ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
6.01.2001
DOM KULTURY "METALOWIEC"
UL. KOMOROWICKA 53 **18:00**

ESCAPE
KRZYK
FORMLESS
FLOOD
ECLIPSE
ZABILI MI ŻÓŁWIA

Współtworzyli:
Kronika
RADIAR
FV

Patronat Honorowy: Miasto Bielsko-Biała, Bielski Zespół
Patronat medialny: Radio DELTA, Kronika Bielska
Sponsorzy: Ośrodek Kultury Dzieci w Łodzi, Wielka Orkiestra i Szlak Uczniowski, Centrum Handlowe "BIAŁA" Mucha Press, AGROIMPRES
Dziękujemy: "Kasa Samorządu Województwa, Mowa II i I gromady, "Kasa Tysiący", Związek Szkieł, Entuzjastyczny, Składowy, Uczniowski, "Klub Uczniowski" w Bielsku-Białym, Wieloletnia Pasażerka

roczna działalność wymagała dużego zaangażowania. W finałowej zbiórce uczestniczyło aż 300 wolontariuszy. Zorganizowanie Sztabu ogólnomiejskiego pokazało, że takie działania możliwe są również w szkole.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów naszego Zespołu. W Sztabie zebraliśmy 45991,64 PLN, które przekazaliśmy na konto fundacji, pieniądze te posłużyły na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych.

Z trzyletnimi doświadczeniami przystąpiliśmy do organizacji XII finału. Ten odbył się 11 stycznia 2004 roku. Znowu mieliśmy miejski Sztab i organizowaliśmy zbiórkę w mieście. Zebrane pieniądze, zostały przeliczone komisyjnie w nocy z 11 na 12 stycznia 2004 roku (w godzinach 22.00 - 6.00). Zebraliśmy w sumie 32487,04 PLN. A oprócz tego: 1 złotą obrączkę, złote kolczyki z oczkiem czerwonym, trzy srebrne pierścionki syntetyczne, złoty łańcuszek żółty, trzy srebrne łańcuszki, srebrną brosz-



Sztab „Mechanik” 2004: od lewej stoją: Paweł Siąkała, Piotr Kozielec, Mateusz Bogunia, Andrzej Plinta, Jacek Trzeciak, Michał Miotta, Piotr Gręda, Michał Stwora, Szymon Wawrzuta; niżej: Łukasz Mędrala, Jakub Wiencek, Jarosław Kozik

kę, srebrne kolczyki i klipsy.

Było świetnie i tylko żalowaliśmy, że nie ma już w technikum szóstej klasy, w której moglibyśmy zorganizować kolejny Sztab.

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
Sztab Szkolny Zespołu Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białym ul. Słowackiego 24

WITAMY NA STRONIE SZTABU WOSP

Na co zbieraliśmy w tym roku...
NA ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO DLA ODDZIAŁÓW NIEMOWLĘCZYCH I DZIECI MŁODSZYCH

Zebraaliśmy **45.991,64 PLN**

Teżesz palasz też tak wrzynałś.

Uzgivnia naszej szkoły podobnie jak w latach ubiegłych wernia, udział w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 1100 tysięcy zł na 127 szpitali i ośrodki WOSP na 300 milionów złotych.
koordynator akcji: Michał Stwora (UFT) liczy na Waszą pomoc i dobre Pomyśły. ©

Copyright by Mateusz Bogunia (ST) & Grzegorz Kosiak (SH)
Wersja 2003

Witaj na stronie Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy... 16.14.10 23/01/2004

WOSP
SZTAB MECHANIK
Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych w Bielsku-Białej ul. J. Słowackiego 24
<http://www.wospbielko.pl> email: sztab@wospbielko.pl tel.: 504763212

11.01.2004
Sztab otwarty
w godzinach **7.00 - 23.00**

Kinoplex Bielsko-Biała
ul. Mostowa 5
11.01.2004 o godz 11.00
Zapraszamy na film dla dzieci:
DOBRY PIESEK! prod. USA 2003
Do kina wchodząc po wrzuceniu kasy do pudełka naszego wolontariuzata stojącego przed salą Sinimy (tracąc z chęciągi kiny).
A przed kinem będziemy zbierać cały dzień!

11.01.2004 od 11.00 do 13.00
Dziękujemy podziękujmy panu Barbarze
Abyście zdobyli punkt, możemy również wykonać, wspan. itp. a wartykoza dala na WOSP
W Bielsku: ZAFREMY „Mechanik”
B. B. Słowackiego 24

11.01.2004 w godzinach 12.00 - 15.00 i 18.00 - 20.00
WOSP
Kup: /Krytyczny-konstak.wospark.pl

KONCERT
"E-CLUB"
11.01.2004
od godz.: 16.00
Bielsko-Biała
PARTYZANTÓW 44
(obok McDonalda i STADOLI)

505 000 865
MIECZYSLAW KWATKOWSKI
ul. B. Słowackiego 85
Bielsko-Biała
zobaczcie program
wzrosty w internecie
WOSP

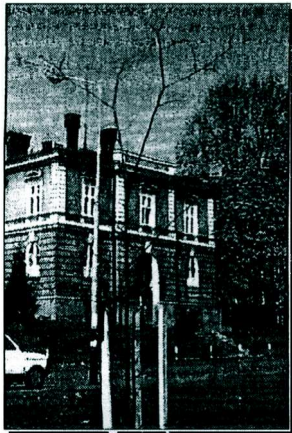
Cała Polska czyta dla WOSP!
Witajcie Kolegami pan Stefanii
Piek w Kinopleksie i w kinie
serdecznie serce dzięki do państwa - cała
kinogimnazjum dla was!
klimeczok@bb.home.pl

Mojej szkole na do widzenia!

Tribuna Śląska
DZIEŃ
na Podbeskidziu
WYDANIE 177.04.1995

Niech szkoła ma pamiątkę

Uczniowie klasy V t z bielskiego „mechanika”, już za chwilę maturzyści, na dzień przed obroną swoich prac dyplomowych posadzili przed szkołą dwa drzewka.



Jedna z nowo posadzonych przed szkołą lip.

Z pomysłem wyszedł wychowawca klasy, a uczniowie tylko plan podchwycili i wykonali.

– Zebraliśmy 40 złotych, poszliśmy do Zieleni Miejskiej i kupiliśmy dwie lipy. W wielkim deszczu posadziliśmy drzewka mając nadzieję, że nie podzielią losu czereśni, które kiedyś rosły przed szkołą – mówi Marcin Kumala, klasowy miłośnik przyrody.

Dzień później wszyscy pojawili się w garniturach, aby zdać pierwszy z ważniejszych życiowych egzaminów – obronić pracę dyplomową. Z dnia na dzień z ogrodników zmienili się w teleinformatyków, mówiących całkiem poważnie o przelącznikach analogowych czy próbnikach stanów technicznych. Czekając na swoją kolej jedni ner-

wowo kręcili się w kółko, inni grali na komputerze. Do obrony byli dobrze przygotowani.

– Poziom prac jest wysoki.



Tak wyglądały drzewa po posadzeniu, a tak w 2021 r. Przywiózł je swoim maluchem uczeń VT (zdjęcie klasowe powyżej), Mirosław Kurzak. Korzenie były przywiązane do bagażnika, pnie poprzez wnętrze do dachu, a gałązki malowniczo powiewały z tyłu.

Wandale złamali obie, bardzo (!), ale udało się je „podnieść z trawy”. Ostatnio ktoś próbował legalnie je ściąć w imię „zrobienia lepszej przyrody”. Póki co stoją i szumią nasze drzewa „trzeba, czy nie trzeba”. I je pilnujemy! Ostrzegamy!

Kropla krwi - czyli honorowe krwiodawstwo



„Oddając krew - darujesz życie” - to hasło towarzyszy działaniom Polskiego Czerwonego Krzyża od ponad 75 lat. PCK zajął się organizacją i propagowaniem honorowego krwiodawstwa oraz uświadamianiem znaczenia krwi w ratowaniu życia i zdrowia ludzkiego.

Z inicjatywy p. **Jolanty Kujawskiej-Tomasik**, w ramach działań Koła PCK i współ-

pracy Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, **Szkoła od 23 lat organizuje regularnie akcje krwiodawstwa**. Obecnie akcją opiekuje się **nauczycielka biologii p. Bożena Skokan**.

Celem akcji jest:

- szerzenie oświaty zdrowotnej,
- uświadomienie i utrwalenie wśród młodzieży postawy odpowiedzialności za zdrowie swoje i innych,
- wykształcenie postawy wrażliwości na los innych,
- aktywizacja do uczestnictwa w życiu szkoły i środowiska lokalnego,
- rozwijanie odpowiedzialności ucznia za działania podejmowane w najbliższym otoczeniu,
- uświadomienie, że oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne dla zdrowia,
- propagowanie honorowego krwiodawstwa,
- popularyzacja PCK, jako organizacji społecznej.

Na terenie szkoły regularnie pojawiają się krwiobusy (mobilne punkty poboru krwi), umożliwiając młodzieży oddawanie krwi i pomaganie w ratowaniu życia.

Dzięki ofiarności, ogromnemu poczuciu odpowiedzialności społecznej i empatii młodzieży **ZSE-EiM, łącznie oddano już blisko 600 litrów krwi**.

Doświadczenie pokazuje, że młodzież bardzo chętnie bierze udział w akcji i oddaje krew. Poświęcenie części siebie ma dla nich nie tylko wymiar edukacyjny, ale przede wszystkim daje młodym ludziom bardzo duże poczucie radości i satysfakcji.

Wielu z nich nie poprzestaje na jednorazowej akcji, ale zostaje honorowymi dawcami, którzy regularnie oddają krew.



MECHANICzna Pomarańcza



MECHANICzna Pomarańcza to konkurs organizowany w naszej szkole od 2014 roku. Początkowo startowali w nim gimnazjaliści, obecnie jest on skierowany do uczniów klas ósmych szkół podsta-

wowych z województwa śląskiego. Jest to konkurs interdyscyplinarny obejmujący swoimi pytaniami zagadnienia z zakresu przedmiotów przyrodniczych, elementów wiedzy informatycznej, technicznej oraz ogólnej.

Celem Konkursu jest wspieranie uczniów w sprawie wyboru profilu ich dalszego kształcenia. Chcielibyśmy pomagać uczniom w rozpoznawaniu własnych predyspozycji, ujawnianiu i rozwijaniu talentów młodzieży oraz rozwijaniu twórczej aktywności.



JURY: Monika Rypień, Tomasz Olszewski, Krzysztof Michniowski



Konkurs polega na grze planszowej, która ma 11

pól do mety, w tym 3 pola bonusowe. Każda trzyosobowa drużyna losuje za pomocą kostki do gry dziedzinę, z której będzie odpowiadać na pytania za jeden lub za dwa punkty.

Pytania są z zakresu:

- F - fizyka
- Ch - chemia
- T - technika
- M - matematyka
- I - informatyka
- N - niespodzianka

Drużyna, która pierwsza dotrze do mety,



Joanna Baron



wygrywa i przechodzi dalej, a drużyna, która pokona wszystkie

grupy na poszczególnych etapach, wygrywa cały Konkurs i cenne nagrody. Z naszych obserwacji wynika, że konkurs, oprócz sprawdzenia wszechstronnej wiedzy uczniów, gwarantuje przede wszystkim świetną zabawę.

Zespół MECHANICznej Pomarańczy to: Organizatorki: Joanna Baron, Monika Rypień Wspomagający: Jakub Rudolf, Krzysztof Michniowski, Tomasz Olszewski, Joanna Rothkegel, Dorota Walaszek i uczniowie ZSEiM.

SAMORZĄD UCZNIOWSKI



Od wielu lat Samorząd Uczniowski (SU), którego opiekunkami są panie Anna Kubiczek i Magdalena Lasek, angażuje się i podejmuje działania w różnych obszarach życia szkoły i środowiska lokalnego.

Współorganizujemy i realizujemy wiele przedsięwzięć oraz akcji charytatywnych, a nasze działania mają na celu nie tylko uatrakcyjnić szkolną codzienność, lecz także zrobić coś dla innych oraz zachęcić uczniów do aktywnego uczestnictwa w szkolnych przedsięwzięciach.

Rokrocznie w okresie jesienno-zimowym przeprowadzamy wśród młodzieży szkolnej **zbiórkę karmy oraz innych potrzebnych produktów dla porzuconych zwierząt**. Współpracujemy z Miejskim Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt „Reksio” oraz Fundacją „Psia Ekipa”, dzięki której zostały zorganizowane również warsztaty dla naszych uczniów „Przyjaciół na całe życie” (w ramach projektu realizowanego przez Fundację Psia Ekipa oraz Fundację „Świat w naszych rękach” dzięki dofinansowaniu Urzędu Miejskiego w Bielsku - Białej).

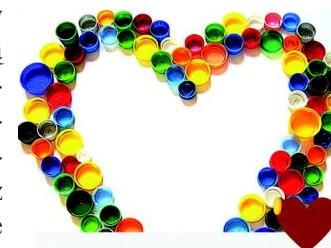
Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego odbyła się **zbiórka darów na rzecz Ukrainy**, której celem było wsparcie ludzi i zwierząt dotkniętych wybuchem wojny w 2022 roku. W ten sposób chcieliśmy wyrazić naszą soli-



darność i pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebują w trudnych czasach. Zbieraliśmy artykuły pierwszej potrzeby, takie jak odzież, żywność, środki higieniczne oraz leki, które zostały przekazane organizacjom humanitarnym działającym na Ukrainie. Dodatkowo zorganizowaliśmy **zbiórkę karmy i akcesoriów dla zwierząt**, które również ucierpiały w wyniku działań wojennych.

SU uczestniczył w **przedsięwzięciach charytatywnych** poprzez dobrowolną **zbiórkę niezbędnych materiałów oraz słodczy**, którymi uczniowie ZSEEiM obdarowywali dzieciaki ze Świetlicy Środowiskowej w Bielsku - Białej oraz różnych Domów Dziecka.

Samorząd Uczniowski od lat angażuje się i aktywnie przyłącza do **Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Góra Grosza”**, organizowanej rokrocznie przez Towarzystwo „Nasz Dom” pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej. Celem akcji jest ze-



Zbiórka Zakrętek!

Samorząd Uczniowski ogłasza **zbiórkę plastikowych zakrętek!**

Zakrętki można przynosić do **sali 227 i 16a.**

Zachęcamy do udziału!



branie funduszy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną oraz wspieranie zawodowych rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, Domów dla Dzieci i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W ramach współpracy ze środowiskiem lokalnym wsparliśmy akcję charytatywną **„Zamień pluszaka w strażaka”**, zainicjowaną przez OSP



„Nasi”
w trakcie
debaty

Bestwina, polegającą na zbiorce maskotek, puzzli i zabawek dla dzieciaków przebywających w Szpitalu Pediatrycznym.

Aktywnie włączamy się w działania na rzecz ochrony środowiska, przeprowadzając na terenie naszej Szkoły akcje recyklingu. Samorząd Uczniowski prowadzi **zbiórki surowców wtórnych**, podczas których zbieraliśmy np. plastikowe nakrętki oraz makulaturę. Wraz ze Szkolnym Kołem PCK przeznaczyliśmy pieniądze ze sprzedaży na pomoc i rehabilitację jednego z naszych absolwentów.

Samorząd Uczniowski wraz ze szkolnym doradcą zawodowym, panią Barbarą Ormaniec, **angażował się w pozyskanie funduszy z Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego** na zakup sprzętu do pracowni fizycznej. W ramach organizowanego szkolnego projektu „Festiwal Nauki - Uczymy się przez doświadczenia” przeprowadziliśmy dwuetapowy Konkurs Wiedzy Ogólnej.

Samorząd Uczniowski intensywnie **współpracuje z Młodzieżową Radą Miasta Bielska-Białej**. Dzięki tej współpracy uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w Bielskim Turnieju Debat Oksfordzkich, które stanowią doskonałą okazję do rozwijania umiejętności argumentacyjnych,



publicznego wystąpienia oraz krytycznego myślenia. W trakcie tych prestiżowych zawodów młodzi dyskutanci mieli szansę zmierzyć się z rówieśnikami z innych szkół, debatować na ważne tematy społeczne i polityczne oraz

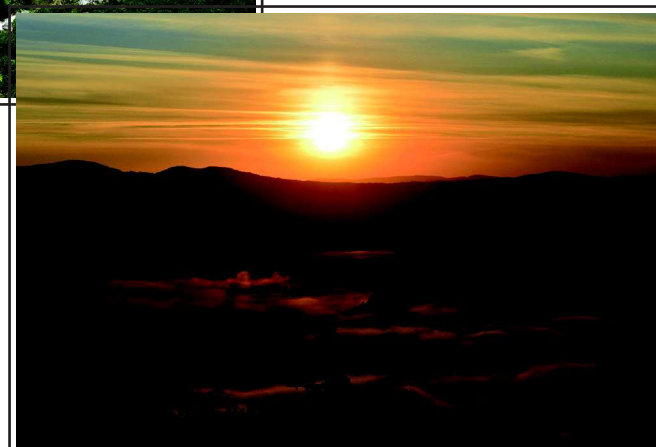
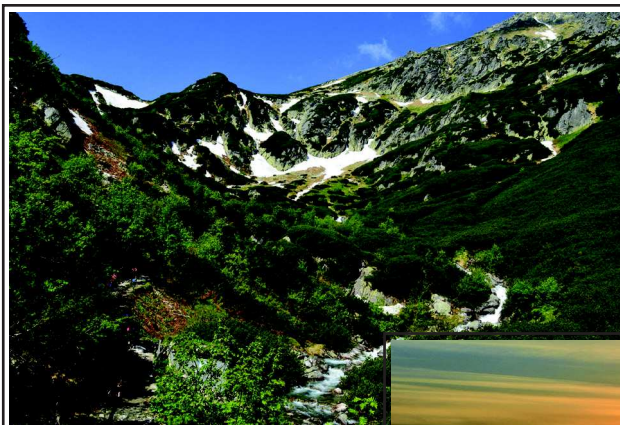
wykazać się błyskotliwością i zdolnością do obrony swojego stanowiska.

Od kilku lat odbywa się w naszej szkole konkurs fotograficzny „Zdjęcie oknem na świat”, który przyciąga wielu młodych pasjonatów fotografii. Uczniowie zgłaszają



swoje prace w kilku kategoriach tematycznych, np.: przyroda, makrofotografia, krajobraz, życie uliczne. Najlepsze prace zostają profesjonalnie wywołane i zdobią korytarze drugiego piętra naszej szkoły.

Nagrodzone prace fotograficzne



Pedagogicznie i psychologicznie



W Naszym Zespole Szkół zajmujemy się szeroko pojętym wsparciem uczniów, rodziców i nauczycieli. Nasza praca to przede wszystkim pomoc w rozwiązywaniu problemów, ale także działania profilaktyczne i rozwijanie potencjału uczniów.

W pierwszych tygodniach nauki dla pierwszoklasiistów prowadzimy zajęcia integracyjne. Ich celem jest stworzenie uczniom warunków do lepszego poznania się i zaadaptowania w nowym środowisku, co pomaga złagodzić stres. W tym czasie spotykamy się też z rodzicami, a po kilku miesiącach przeprowadzamy testy socjometryczne, aby rozpoznać wzajemne relacje i role, jakie uczniowie pełnią w klasie.

Uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi otaczamy kompleksową, indywidualną opieką. Udzielamy wsparcia psychologicznego uczniom, którzy przeżywają trudności emocjonalne, niepowodzenia szkolne lub kryzysy. Prowadzimy również zajęcia rewalidacyjne, dostosowane



Pedagodzy i psychologowie w ZSEEiM planują strategię.



do indywidualnych potrzeb każdego ucznia, które mają na celu usprawnianie zaburzonych funkcji rozwojowych. Staramy się stworzyć przyjazną przestrzeń dostosowaną do indywidualnych potrzeb uczniów.

W ramach realizacji Szkolnego Programu Wychowawczo-Profilaktycznego organizujemy warsztaty profilaktyczne oraz zajęcia psychoedukacyjne. Prowadzimy również rozmowy z uczniami, którzy sprawiają trudności wychowawcze lub popadają w konflikty. Realizujemy także zajęcia dotyczące uzależnień, agresji i radzenia sobie ze stresem. Wprowadzamy różnego typu programy profilaktyczne, ogólnopolskie jak i lokalne często we współpracy z instytucjami miejskimi.

Ściśle współpracujemy z rodzicami, wychowawcami i nauczycielami, koordynujemy realizację rozporządzenia w sprawie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Monitorujemy dostosowywanie wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb uczniów, w tym objętych nauczaniem indywidualnym i kształceniem specjalnym. Prowadzimy regularne konsultacje dla rodziców, nauczycieli i wychowawców.

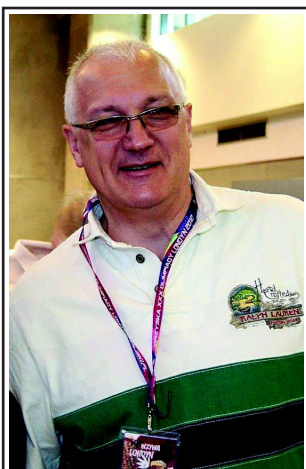
W ramach promocji szkoły współorganizujemy i koordynujemy Dzień Otwarty w Zespole.

**NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O POMOC!
DBAJ O SIEBIE!**

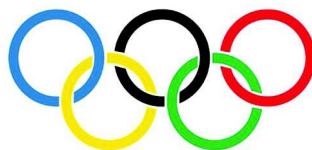


„W zdrowym ciele zdrowy duch” - osiągnięcia sportowe

A że w zdrowym ciele zdrowy duch, nasi uczniowie mają do dyspozycji dwie sale gimnastyczne, boisko do piłki ręcznej i siatkówki, skocznię do skoków w dal, dwie siłownie, sale do tenisa stołowego. Uczniowie Szkoły rozwijają talenty sportowe, uczestnicząc w zajęciach Szkolnego Klubu Sportowego. W ramach SKS działają między innymi sekcje: piłki nożnej, koszarowej, ręcznej. Reprezentacje naszej szkoły, od zawsze, liczą się na arenie sportowej miasta i nie tylko.



Jerzy Pietrzyk
medalista
olimpijski



Wśród absolwentów Szkoły największym sukcesem sportowym może poszczycić się Jerzy Pietrzyk, ps. „Pietrucha”.

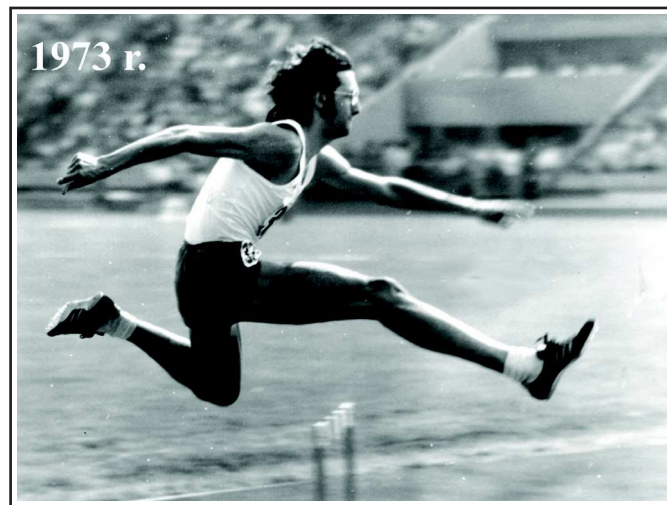
Urodzony w 1955 roku w Warszawie, młodość spędził w Bielsku - Białej. Tu, w 1975 roku, ukończył Technikum Mechaniczno-Elektryczne.

Jan Mazur, pierwszy trener Pietrzyka mówił po sukcesie sztafety olimpijskiej dla „Trybuny Robotniczej:”

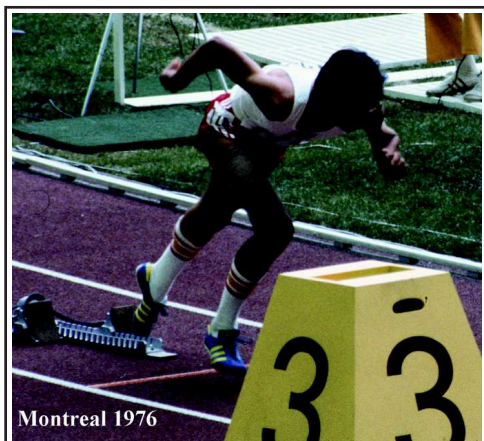
Odkryłem ten wielki talent na zawodach uczniowskich. Dotychczas Jurek słynął w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Bielsku jako koszykarz, jego wzrost (190 cm) predysponował go do tej gry. Lecz sprawdzian odkrył zupełnie inne możliwości. W koszykówce nabrał ogólnej sprawności, co w ogóle w sporcie się przydaje, prawdziwy jednak talent posiada w lekkiej atletyce. Biega bez wysiłku, pięknie stylowo! Za pierwszym startem, bez

żadnego przygotowania, wygrał zawody szkolne na jedno okrążenie, lecz do reprezentacji na Igrzyska Szkolne trafił w płótkach, tu mieliśmy luki, a Jurek nie miał jeszcze wyników. Debiut przeszedł moje oczekiwania, zaczęliśmy wówczas ostro pracować.

Jak wspomina dyrektor Szkoły, Edward Jabłecki, w Kronice Szkolnej z lat 1973/74: „... jest dobrym uczniem i wybitnym sportowcem [...] potrafi dobrze wywiązywać się ze swoich obowiązków. Jest systematyczny i obowiązkowy. Szkoła nie ma z nim najmniejszych kłopotów, chętnie zwalnia go na liczne starty, zajęcia i obozy, gdyż po każdej nieobec-



ności, w szybkim tempie, odrabia zaległości, uzyskując dobre oceny. Jest grzeczny, zdyscyplinowany, koleżeński. Wobec



swoich nauczycieli jest kulturalny i taktowny. Nie sprawia żadnych trudności wychowawczych.”

Umiejętność pogodzenia nauki ze sportem pozwoliła mu zdobyć, w 1982 r., tytuł

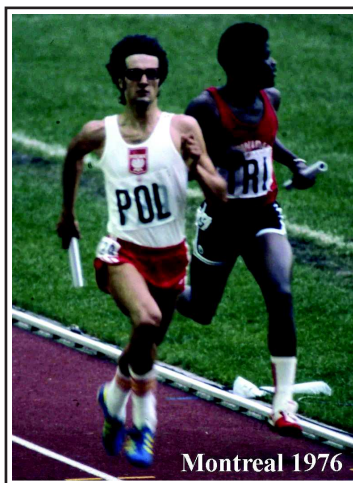
magistra inżyniera technologii maszyn na Politechnice Warszawskiej.

W Kronice Szkolnej z lat 1973/74 zanotowano „... Zwrócił na siebie uwagę w 1971 roku, gdy reprezentując Technikum na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, w biegu na 110 m p.p., zajął 4 miejsce. W 1972 roku zdobył mistrzostwo Polski na tym dystansie, bijąc rekord Polski...” Wtedy jeszcze reprezentował MKS Beskidy Bielsko-Biała.

Rozpoczął karierę od ulubionych biegów przez płotki. Na Mistrzostwach Europy juniorów w Duisburgu, w 1973 r., odniósł swój największy międzynarodowy sukces. Zwyciężył na dystansie 400 m p.p z czasem 50.07 s., zostając Mistrzem Europy Juniorów. Zdobył również wicemistrzostwo Europy w sztafecie 4x400 m.

Później jednak zaczęły się jego kłopoty z kręgosłupem (1974), dlatego pozwolono mu biegać tylko dystanse płaskie. W tych biegach odniósł swoje największe sukcesy:

- Igrzyska Olimpijskie w



Srebrna sztafeta
4x400 z Montrealu
1976 r Jerzy Pietrzyk
Zbigniew Jaremski
Jan Werner Ryszard
Podlas. Polska drużyna
na uzyskała w finale
czas 3:01.43.



Montrealu (1976 r.) - srebrny medal w sztafecie 4 x 400 m, razem z Ryszardem Podlasem, Janem Wernerem i Zbigniewem Jaremskim, biegł na ostatniej zmianie.

Tak Pietrzyk wspominał finał srebrnej sztafety w Montrealu w Kronicy Beskidzkiej „Jaremski utrzymał przewagę nad sztafetą RFN, a Werner ją... minimalnie powiększył. Kiedy odbierałem od niego pałeczkę byłem już pewny srebrnego medalu. Pierwsze 200 metrów poszedłem bardzo ostro, wyrabiając sobie ponad dziesięciometrową przewagę. O mało nie kosztowało mnie to utraty na ostatnich metrach drugiej pozycji. Byłem mocno naciskany, ale czułem, że posiadam jeszcze odpowiedni zapas sił, aby odeprzeć ewentualne ataki. Kiedy za sztafetą USA minąłem linię mety byłem bardzo szczęśliwy!.,

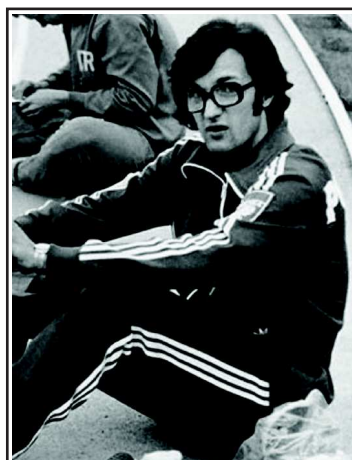
- Igrzyska Olimpijskie w Moskwie (1980) - udział,
- Uniwersjada w Rzymie (1975) - złoty medal w biegu indywidualnym na 400 m i również złoty w sztafecie 4x400 m (wraz z W. Szlendakiem, J. Heweltem i W. Gondkiem).
- Puchar Europy w Nicei (1975) - trzecie miejsce w biegu na 400 m,
- Puchar Europy w Helsinkach (1977) - trzecie miejsce w sztafecie 4x400 m
- czterokrotny rekordzista Polski (sztafety, 400 m pł).



- czterokrotny mistrz kraju w sztafecie 4x400 m (1973, 1975, 1976, 1978)
- siedmiokrotny wicemistrz Polski (w tym m.in. na 400m w latach 1976-1979, 1981)
- dwudziestojednokrotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych 1975-1982 (34 starty, 2 zwycięstwa indywidualne),
- rekordy życiowe w biegach płaskich:
- 200 m - 21,18 s. - Bydgoszcz 1975 r.
- 400 m - 45,65 s. - Montreal 1976 r.

Jerzy Pietrzyk wpisał się w historię polskiego sportu jako „znakomity sprinter biegający w okularach”.

Po zakończeniu kariery Jerzy Pietrzyk zamieszkał w Warszawie, gdzie prezesuje Akademickiemu Klubowi Lekkoatletycznemu „Ursynów”.






Marcin Madrak

Lekkoatleta rocznik 2006, trenuje biegi od 2018 r.

W 2018 roku ustanowił halowy rekord Śląska w kategorii „Dzieci starsze” - U12 na dystansie 300 metrów z wynikiem 43,85 sek. Wkrótce określono, że największe predyspozycje ma do dystansów sprinterskich czyli do biegów na 100 i 200 m. Zaczął więc je trenować i startował w Mistrzostwach Polski w kolejnych kategoriach wiekowych. Reprezentuje klub KS Sprint Bielsko-Biała.

Na halowych Mistrzostwach Śląska 2025, w kategorii U20, zdobył brązowy medal w biegu na 60 m. Na Mistrzostwach Śląska 2025 w kategorii juniorów zdobył brązowy medal na dystansie 100 m. z czasem 11,09 sek.



imię : **Marcin**
nazwisko : **MADRAK**
rok ur. (kategoria) : **2006 (U20)**
płeć : **Mężczyzna**
klub : **KS Sprint Bielsko-Biała**
trener : **DĘBOWSKI Michał**
licencja : **Z/2984/18 [2025]**
social media :  
pierwszy trener :

Rekordy

	OUTDOOR	INDOOR			
60 m	7.10		2025-01-19	Wrocław	U20
200 m	23.13		2024-02-15	Ostrava (CZE)	U20
300 m	39.47		2021-01-31	Toruń	U16
150 m	17.03		2024-01-06	Ostrava (CZE)	U20
100 m	11.02 (+0.5)		2025-07-25	Wrocław	U20
200 m	22.55 (+0.8)		2025-07-19	Warszawa	U20
300 m	37.38		2021-06-26	Częstochowa	U16
150 m	17.53		2022-04-30	Częstochowa	U18
60 m	7.98 (-0.6)		2019-06-08	Bielsko-Biała	U14
W dal	5.66 (+1.4)		2021-10-03	Gliwice	U16

RYSZARD ŁABAJ

rocznik 1973 - polski biegacz narciarski, brązowy medalista mistrzostw świata juniorów, zwycięzca Biegu Piastów, trzykrotny mistrz Polski, zawodnik MKS Istebna i od 1995 WKS Zakopane. Absolwent Naszej Szkoły.



W 1992 roku podczas mistrzostw świata juniorów w Vuokatti zdobył brązowy medal w biegu na 10 kilometrów stylem klasycznym. Był to pierwszy medal mistrzostw świata juniorów w narciarstwie klasycznym, zdobyty dla Polski. Na rozgrywanych rok później mistrzostwach świata juniorów w Harrachovie był dziewiąty w biegach na 10 km klasycznym i 30 km stylem dowolnym oraz piąty w sztafecie.

Trzykrotnie zdobywał mistrzostwo Polski (30 km st. klasycznym - 1993, 10 km st. klasycznym - 1994, sztafeta 3 x 10 km - 1995), pięciokrotnie wywalczył wicemistrzostwo Polski (10 km st. klasycznym - 1992, 1995, 40 km st. klasycznym - 1994, 3 x 10 km - 1996, 1997), raz brązowy medal mistrzostw Polski (15 km st. dowolnym - 1993)[3]. W 1995 roku zwyciężył w Biegu Piastów.

Po zakończeniu kariery pracuje jako trener, od 2003 jako trener w Niemczech.



Poikien 10 km:n MM-mitalistit: Norjan Thomas Alsgaard (vas.), Ruotsin Matias Fredriksson ja Puolan Ryszard Labaj.

Ryszard Łabaj srebrny medal MŚ juniorów 1992

JANUSZ KRĘŻELOK

rocznik 1974 - trener, narciarz, biegacz, specjalista na dystansach sprinterskich, wielokrotny mistrz Polski, olimpijczyk z Nagano (1998), Salt Lake City (2002), Turynu (2006) i Vancouver (2010). W roku 1996 złożył maturę w CKU w Bielsku-Białej. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, którą ukończył w 2000 roku z dyplomem trenera biegów narciarskich. Po studiach rozpoczął pracę w macierzystej uczelni.



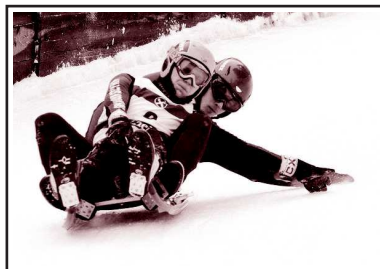
Posiada najbogatszy dorobek medalowy w dotychczasowej historii mistrzostw Polski w biegach narciarskich. Był 38 - krotnym mistrzem Polski, dodatkowo zdobył jeszcze 16 srebrnych i 2 brązowe medale mistrzostw Polski.

W 2004 roku jako pierwszy Polak w historii wygrał zawody Pucharu Świata w biegach narciarskich - w sprincie w Trondheim. Potem jeszcze raz stanął na podium - zajął trzecie miejsce w Reit im Winkl. Łącznie 11 razy znalazł się w pierwszej dziesiątce zawodów Pucharu Świata. Na mistrzostwach świata indywidualnie był 7. w Oberstdorfie i 10. w Sapporo.

Jeszcze lepiej wiodło mu się w sztafecie sprinterskiej w parze z Maciejem Kreczmerem. W Sapporo byli o włos od medalu: do złota zabrakło 0,9 sekundy, Polacy uplasowali się na piątym miejscu. Na igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City zajął 9. miejsce w sprincie. Cztery lata później był 19. indywidualnie i siódmy w parze z Kreczmerem. W tym roku w Whistler zajął 28. miejsce, a polska sztafeta była 12.

Po zakończeniu kariery zawodniczej, po sezonie 2009/2010, nadal pracował w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach i rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Narciarskim, gdzie prowadził szkolenie z wybranyimi grupami kobiet i mężczyzn.

Dawid Jachnicki
rocznik 1991 - zawodnik w saneczkarstwie na naturalnym torze saneczkowym, członek kadry narodowej juniorów (2009)



Startuje od roku 2000, a już w 2001 roku został Mistrzem Polski młodzików. Medalowe miejsca zajmował już jako junior, na Ogólnopolskich Olimpiadach Młodzieży w latach 2007 - 2009, w kategoriach jedynek oraz dwójki.

Po raz pierwszy wziął udział w zawodach międzynarodowych w sezonie 2005/2006, startując w konkurencji jedynek w Pucharze Międzykontynentalnym. W sezonie 2006/2007 startował w Pucharze Świata. W konkurencji jedynek wziął udział w trzech z sześciu zawodów sezonu, zajmując miejsca w dolnej części stawki, tuż poza najlepszą trzydziestką. W dwójkach, wspólnie z Damianem Fenderem, wystartował w jednym wyścigu Pucharu Świata, który ukończyli na 14. miejscu, przedostatnim w klasyfikacji. W kolejnych latach brał udział w zawodach Pucharu Międzykontynentalnego - zarówno w jedynekach, jak i w dwójkach.

Medale zdobywał podczas Mistrzostw Polski od 2007 w dwójkach z Damianem Fenderem, w zawodach drużynowych, w dwójkach z Adamem Jędrzejko.

Największy dotychczasowy sukces odniósł Dawid Jachnicki w 2009 roku na Mistrzostwach Europy Juniorów, które odbywały się we włoskim Lungiarue. W rywalizacji dwójek na torach naturalnych, wraz z Damianem Fenderem, zdobył brązowy medal i zajął 16. miejsce w jedynekach. Na następny medal w ME na torach naturalnych kibice w Polsce czekali do 2025 r.

W sezonie 2009/2010 Jachnicki ponownie wystąpił w Pucharze Świata. Wziął udział tylko w zawodach w Umhausen, gdzie zajął 30. miejsce w jedynekach (na 42 zawodników) oraz 9. miejsce w dwójkach (na 10 zespołów), startując ponownie z Damianem Fenderem.

Marta Jabłońska
zawodniczka kickboxingu, dyscypliny sportowej, w której walczy się stosując zarówno ciosy bokserskie jak i kopnięcia, członkini kadry narodowej - brąz Mistrzostw Europy



Sukcesy sportowe odnoszą także nasze uczennice. **Do kadry narodowej w kickboxingu została**

powołana Marta Jabłońska. Marta reprezentowała Polskę na mistrzostwach Europy (K -1) w Puli (2009 Chorwacja), gdzie zdobyła brązowy medal.

Inne sukcesy Marty, to:

- Mistrzyni Polski 2009 (full-contact)
- mistrzyni Polski 2009 (K1)
- wicemistrzyni Polski 2009 (low-kick)
- brązowy medal Mistrzostwa Polski Juniorów 2009 (low-kick)
- srebrny medal Tokol 2009 (s-c i l-c)
- brązowy medal Mistrzostwa Polski 2009 (l-c)
- wicemistrzyni Polski 2010 (k-1)
- mistrzyni Polski 2010 (l-c)
- 1 miejsce Word Cup Szeged 2010 (K-1)
- wicemistrzyni Polski 2010 (low-kick)
- brązowy medal Mistrzostw Polski 2010 (full-contact)

Szkolne koło PTTK Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego



Szkolne Koło Krajoznawczo Turystyczne PTTK „MECHANIK” zostało założone w 2014 roku przez nauczyciela wychowania fizycznego Tomaszę Ludwiga, który jest zarazem

przewodnikiem beskidzkim na rejon Beskidu Śląskiego, Żywieckiego, Małego oraz Makowskiego.

Koło zrzesza głównie młodzież ZSEiM. Obecnie liczy pięciu opiekunów i kilkudziesięciu członków.

W ramach działalności opiekunowie Koła organizują wycieczki jedno i kilkudniowe dla członków SKKT-PTTK „MECHANIK” oraz uczniów ZSEiM. Koło uczestniczy także w różnych



wycieczkach, zjazdach i zlotach organizowanych przez oddział PTTK „Podbeskidzie”,



dzięki temu młodzież może podziwiać piękno przyrody w innych pasmach gór Karpat i Sudetów.

Szkolne Koło PTT Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Górski Azymut” im. Andrzeja Zawady



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT) to organizacja turystyczna istniejąca w latach 1873-1950, początkowo pod nazwą Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, a następnie jako Towarzystwo Tatrzańskie. Określenie **Polskie Towarzystwo** uzyskało po odzyskaniu niepodległości w 1920 r. PTT było jednym z protoplastów Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego (PTTK). Po wielu próbach reaktywowania PTT udało się zarejestrować w roku 1988 i jako stowarzyszenie działa do dziś pod tą samą nazwą.

W 2023 roku z inicjatywy uczniów i nauczycieli ZSEEiM zostało powołane Szkolne Koło PTT i zatwierdzone (16 X) przez władze Towarzystwa w Bielsku-Białej. Patronem SK PTT został Andrzej Zawada - pionier zimowego himalaizmu.

Głównym celem nowo utworzonego koła stało się upowszechnianie krajoznawstwa poprzez turystykę pieszą górską i nizinną. Równie ważną działalnością jest propagowanie zdrowego stylu życia oraz szacunku do przyrody. Często wędrujemy w towarzystwie uczniów z innych bielskich szkół



W 2025 roku Koło zrzesza 38 uczniów, którymi zarządzają

Wojciech Kuś (prezes), Aleksander Rykała i Paweł Połujanski. Opiekunkami i czynnymi uczestnikami działań są nauczycielki ZSEEiM: Jolanta Kujawska-Tomasik, Honorata Jocz i Grażyna Żyrek.



W ramach zadań naszego koła organizujemy wycieczki piesze w Tatry oraz Beskidy. Od momentu utworzenia koła w 2023 r., uczestniczyliśmy w kilku ważnych inicjatywach: inwentaryzacja zwierzyny w ramach wolontariatu z Babiogórskim Parkiem Narodowym; Biało - Czerwone wędrowanie w Tatrzańskim Parku Narodowym podczas Święta Niepodległości; akcja Sprzątamy Beskidy z PTT (Klimczok, Babia Góra, Hrobacza Łąka); Karpaccki Finał XXXII i XXXIII Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - Hala Lipowska.

W ramach zadań naszego koła organizujemy wycieczki piesze w Tatry oraz Beskidy. Od momentu utworzenia koła w 2023 r., uczestniczyliśmy w kilku ważnych inicjatywach: inwentaryzacja zwierzyny w ramach wolontariatu z Babiogórskim Parkiem Narodowym; Biało - Czerwone wędrowanie w Tatrzańskim Parku Narodowym podczas Święta Niepodległości; akcja Sprzątamy Beskidy z PTT (Klimczok, Babia Góra, Hrobacza Łąka); Karpaccki Finał XXXII i XXXIII Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - Hala Lipowska.



Koło PTT uczciło Jubileusz „Mechanika” zdobywając 75 szczytów na 75 lecie TME i w Nadleśnictwie Kamienica sadząc 75 sadzonek modrzewia.

Pracownicy

Szkoły

w latach

1950 - 2025

(niestety nie wszyscy, takie odnaleziono w szafach z teczkami pracowniczymi)

Nauczyciele

1. Adamaszek Stanisław
2. Adamiec Rudolf
3. Aksamit Krzysztof
4. Alaszewicz Józef
5. Andrzejewski Bronisław
6. Antonik Adam
7. Antonów Piotr
8. Augustynek Krzysztof
9. Babski Ryszard
10. Badura Grzegorz
11. Balcy Otokar
12. Balicka Joanna
13. Banot Bolesław
14. Barbasz Jerzy
15. Barcik Elżbieta
16. Bardaliński Bronisław
17. Baron Joanna
18. Barszczewski Jerzy
19. Bartkiewicz Henryk
20. Bartko Adela
21. Bartkowski Wiktor
22. Bąk Maria
23. Bednarz Odette
24. Benasiewicz Kornelia
25. Berezowski Stanisław
26. Bialecka Krystyna
27. Bialecki Andrzej
28. Białek Michał
29. Biazik Joanna
30. Biegun Aranka
31. Bielenin Maria
32. Bielewicz Władysław
33. Bieniek Adam
34. Bieńko Rudolf
35. Biernat Jan
36. Bierwiaczonok Bogusław
37. Bigaj Edward
38. Bigaj Jolanta
39. Binda Stanisław
40. Binek Jakub

41. Biskup Elżbieta
42. Blachura Sylwester
43. Blecha Mieczysław
44. Bober Stanisław
45. Bobowska Władysława
46. Bobowski Antoni
47. Bochenek Andrzej
48. Bochniak Ewa
49. Boczkowska Halina
50. Boczkowski Krzysztof
51. Boczkowski Zbigniew
52. Bojarska-Cieniuch Faustyna
53. Bojko Leszek
54. Borecki Kazimierz
55. Borgieł Karol
56. Boruta Ryszard
57. Bożek Zofia
58. Brak Alojzy
59. Brożek Erwin
60. Brzóska Henryk
61. Brzuchański Rafał
62. Burda Ewa
63. Burejza Józef
64. Bury Tomasz
65. Butor Rafał
66. Buzalski Zygmunt
67. Bydliński Henryk
68. Bydliński Tadeusz
69. Bylica Katarzyna
70. Bylok Zdzisław
71. Byrdy Zdzisław
72. Byrska Wanda
73. Byrski Antoni
74. Bzinkowski Tadeusz
75. Cader Grzegorz
76. Calka Adela
77. Chaszczewska Grażyna
78. Chechelski Wojciech
79. Chmielniak Marek
80. Chodorowska Anna
81. Chowaniec Janusz
82. Chrapek Andrzej
83. Chrapkiewicz Józef
84. Chrapkiewicz Maria
85. Chrobak Aleksander
86. Chrzan Rafał
87. Cichy Jerzy
88. Cierpucha Henryk
89. Ciućka Tomasz
90. Cwajna Ryszard
91. Cyndel Jacek
92. Czaderna Józef

93. Czarniecki Leszek
94. Czerwiński Henryk
95. Czuba Halina
96. Cwiakała Stanisław
97. Daczkowski Jacek
98. Danel Eugeniusz
99. Danielewicz Marek
100. Dankowski Stanisław
101. Dawidowska Krystyna
102. Dąbrowska Lucyna
103. De Ines Mieczysław
104. Derda Monika
105. Dewiszek Helena
106. Dobosz Anna
107. Dobrowolski Aleksander
108. Dobrowolski Kazimierz
109. Dońcow Barbara
110. Drabek Magdalena
111. Drozdowska Marta
112. Drożdż Kazimierz
113. Druskiewicz Leszek
114. Dubiel Krystyna
115. Duda Józef
116. Dudek Zdzisław
117. Dudziak Mieczysław
118. Dudzik Adolf
119. Duraj Alicja
120. Duraj Halina
121. Dutka-Helfer Halina
122. Dwojak Halina
123. Dworniczek Józef
124. Dydo Zdzisław
125. Dyhdalewicz Jerzy
126. Dykla Jadwiga
127. Dymek Włodzimierz
128. Dynowski Andrzej
129. Dzida Mieczysław
130. Dzida Jan
131. Dzida Roman
132. Ejza Stanisław
133. Epstein Erwin
134. Faber Alicja
135. Faliński Władysław
136. Faruga Helena
137. Fąfara Jan
138. Fedorów Dorota
139. Fedurko Andrzej
140. Feikłowicz Barbara
141. Fender Bronisław
142. Fibinger Elżbieta
143. Ficoń Tadeusz
144. Filapek Ewelina

145. Filipiak Barbara
146. Filipiak Marcin
147. Fordey Jerzy
148. Francuz Irena
149. Gabryel Ryszard
150. Gabryś Jarosław
151. Gadzina Dariusz
152. Gadziński Stefan
153. Gajewski Janusz
154. Gajewski Tomasz
155. Galas Bolesław
156. Gałuszka Elżbieta
157. Gancarczyk Tomasz
158. Gandor Antoni
159. Gandor Jarosław
160. Gardyna Krzysztof
161. Gargas Jan
162. Garus-Balcer Joanna
163. Gawlas Andrzej
164. Gawlas Ludwik
165. Gąsiorek Marian
166. Gąsiorek Wiesława
167. Gibas Jerzy
168. Giersz Maciej
169. Gliklich Lidia
170. Gładysz Bolesław
171. Głąbek Bogusław
172. Głąbek Jan
173. Głogowska-Gólska Barbara
174. Głogowski Wojciech
175. Głowacz Józef
176. Goduła Adam
177. Goliasz Bogusław
178. Gołębiowski Kazimierz
179. Gołuch Anna
180. Gonciarz Małgorzata
181. Gorbaczuk Irena
182. Górka Karol
183. Górkiewicz Lidia
184. Górkiewicz Piotr
185. Górna Barbara
186. Górna-Oremus Katarzyna
187. Górny Ewa
188. Górny Tadeusz
189. Górowicz Tadeusz
190. Grabowski Janusz
191. Graca Adam
192. Graca Eugeniusz
193. Grajcar Jerzy
194. Grisznanowa Stefania
195. Gryboś Kazimierz
196. Gryga Włodzimierz

197.	Grygiel Norbet	248.	Jędrzej Izabela	301.	Kobielsz Eliza	353.	Krzyżagórski Aleksander
198.	Grygier Maria	249.	Jędrzejczyk Wojciech	302.	Kobyliński Jędrzej	354.	Krzyżak Tadeusz
199.	Grygierzec Maria	250.	Jocz Honorata	303.	Kobza Urszula	355.	Kubala Władysław
200.	Grygierzec Roman	251.	Jóźwiak Jadwiga	304.	Kochanowicz Witold	356.	Kubas Ewa
201.	Gryglewicz Edward	252.	Jóźwiak Mirosław	305.	Kocurkiewicz Stefania	357.	Kuberska Aneta
202.	Gryglewicz Tadeusz	253.	Jurasz Danuta	306.	Koczur Stanisław	358.	Kubica Andrzej
203.	Grzesiuk Ewa Barbara	254.	Juraszek Alojzy	307.	Kohut Grażyna	359.	Kubica Kazimierz
204.	Grzybowski Stanisław	255.	Juraszek Stanisław	308.	Kojder Urszula	360.	Kubica Leszek
205.	Grzyska Adam	256.	Kacorzyk Wiesław	309.	Kolonko Jan	361.	Kubica Stanisław
206.	Grzywa Stanisław	257.	Kacorzyk Grzegorz	310.	Kołożowicz Józef	362.	Kubica Zbigniew
207.	Grzywacz Adam	258.	Kacorzyk Kazimierz	311.	Komusiński Jan	363.	Kubiczek Anna
208.	Gusiek Józef	259.	Kaim-Gwinner Barbara	312.	Konarczak Michał	364.	Kubonek Bernardyna
209.	Hałat Elżbieta	260.	Kaliński Adam	313.	Konior Jan	365.	Kucharska Bożena
210.	Hamerlińska Olga	261.	Kalisz Tadeusz	314.	Kopczyński Tomasz	366.	Kuczera Alfons
211.	Handzlik Beata	262.	Kalita Ewa	315.	Kopecki Piotr	367.	Kuczyński Eugeniusz
212.	Handzlik-Ćwikła Izabela	263.	Kamiński Piotr	316.	Korczyk Kazimierz	368.	Kuczyński Jan
213.	Handzlik-Różycka Urszula	264.	Kanafek Roman	317.	Kordos Ireneusz	369.	Kuczyński Marian
214.	Hankus Wiesław	265.	Kania Jan	318.	Koryciński Damian	370.	Kuczyński Wojciech
215.	Hebda Dolores	266.	Kania Karol	319.	Kosiński Zbigniew	371.	Kuder Emil
216.	Heczko Jan	267.	Kania Maria	320.	Kotowicz Bolesław	372.	Kudzielko Jan
217.	Herok Marian	268.	Kanik Ewa	321.	Kotowicz Danuta	373.	Kujawska-Tomasik Jolanta
218.	Hojnacka Zdzisława	269.	Kanik Stanisław	322.	Kowalczyk Erwin	374.	Kukła Józef
219.	Hojnacki Lechosław	270.	Kanik-Mazur Jolanta	323.	Kowalczyk Zbigniew	375.	Kulawska Anna
220.	Honkisz Andrzej	271.	Kanior Adam	324.	Kowska Małgorzata	376.	Kulig Marcin
221.	Hromińska Katarzyna	272.	Kapała Emanuel	325.	Kozieł Marian	377.	Kulig Marek
222.	Hubert Joanna	273.	Kaps Tomasz	326.	Kozik Mirosław	378.	Kuprynowicz Joanna
223.	Huczek Anna	274.	Kapusta-Barabas Beata	327.	Kozłowski Jerzy	379.	Kurpanek Ryszard
224.	Huk Roman	275.	Karpeta Tomasz	328.	Koźurno Krzysztof	380.	Kurz August
225.	Hylaszek Bogdan	276.	Karpicka-Potępa Małgorzata	329.	Krachal Jan	381.	Kurz Mirosław
226.	Iwaniak Agnieszka	277.	Karpiński Bogumił	330.	Krajewski Antoni	382.	Kurzajewski Stanisław
227.	Jablecka Anna	278.	Kasperek Jan (B-B)	331.	Kramarz Józef	383.	Kurzawa Marek
228.	Jablecki Edward	279.	Kasperek Jan (Żywiec)	332.	Kramarz Przemysław	384.	Kurzycza Maria
229.	Jagiełło Halina	280.	Kasperek Piotr	333.	Krasucka Aleksandra	385.	Kuske Jan
230.	Jakubiec Antoni	281.	Kasprzak Ryszard	334.	Kraus Krzysztof	386.	Kuś Emil
231.	Jakubiec Wiesław	282.	Kasprzycki Paulin	335.	Krawczyk Józef	387.	Kuś Franciszek
232.	Jamróż Radosław	283.	Kastelik-Ginda Kinga	336.	Krehut Karol	388.	Kuś Lucyna
233.	Jan Waś	284.	Kasztalska Magdalena	337.	Kroczek Halina	389.	Kuś Tadeusz
234.	Janczała Mieczysław	285.	Katana Lucyna	338.	Kroczek Krystyna	390.	Kuźmiński Stanisław
235.	Janik Leopold	286.	Kąkol Paweł	339.	Król Marian	391.	Kwaśna Dorota
236.	Jankowska Barbara	287.	Kędzior Maria	340.	Król Ryszard	392.	Kwaśniak Andrzej
237.	Jankowski Zygmunt	288.	Kępka Jan	341.	Król Zygmunt	393.	Kwaśnik Maria
238.	Janosz Marian	289.	Kitliński Kazimierz	342.	Królczyk Agata	394.	Kwaśny Maria
239.	Jarosz Anna	290.	Klasek Franciszek	343.	Królczyk Beata	395.	Lach Marek
240.	Jarzyna Jadwiga	291.	Klęk Marian	344.	Królczyk Roman	396.	Lasek Magdalena
241.	Jarzyna Marian	292.	Klimczak Krystyna	345.	Królikowski Stanisław	397.	Legut Krzysztof
242.	Jaworska-Pytlarz Aneta	293.	Klimczak Magdalena	346.	Kruczkowska Felicja	398.	Lekki Małgorzata
243.	Jaźwiński Artur	294.	Klimczak Stanisław	347.	Krysińska Apolonia	399.	Leśniewska Justyna
244.	Jekielek Jadwiga	295.	Kliś Władysław	348.	Krystian Halina		(obecnie Sikora Justyna)
245.	Jeleń-Marek Urszula	296.	Kluczny Anna	349.	Krywult Zbigniew	400.	Leśniewski Kamil
246.	Jendrzey Kazimierz	297.	Kluczny Jerzy	350.	Krzempek Alojzy	401.	Lewicki Józef
247.	J e ż - D a b r o w s k i	298.	Klus Janusz	351.	Krzempek Arkadiusz	402.	Lewicki Tytus
	Mieczysław	299.	Kłoda Ewelina	352.	Krzywiński Józef	403.	Leżański Jarosław
		300.	Kłoda Paweł			404.	Ligaszewski Aleksander

405.	Lisiecka Zofia	457.	Matys Irena	509.	Nowicka Lidia	561.	Piopusz Krystyna
406.	Lisiecki Sebastian	458.	Mazepa Ryszard	510.	Nowicki Roman	562.	Pipusz Henryk
407.	Lubowska Iwona	459.	Mazur Jan	511.	Nowicki Stefan	563.	Piróg Stefania
408.	Lubowski Tadeusz	460.	Mazur-Kamińska Maria	512.	Nowosielski Adam	564.	Pisarek Czesław
409.	Ludwig Bernard	461.	Mazurkiewicz Władysław	513.	Nycz Edward	565.	Pisarek Józef
410.	Ludwig Tomasz	462.	Mazurkiewicz Zdzisław	514.	Olearczyk Alicja	566.	Pisarek Władysław
411.	Ładusiak Edward	463.	Mendrala Bolesław	515.	Olearczyk Jerzy	567.	Piskorz Ewa
412.	Łaszczak Adela	464.	Meus Adam	516.	Olma Franciszek	568.	Pitas Adam
413.	Łaszczak Alfred	465.	Męcikiewicz Wojciech	517.	Olszewska Danuta	569.	Piwowar Maria
414.	Łazowska Anna	466.	Mędrzak-Sikora Agnieszka	518.	Olszewski Józef	570.	Plutecki Ireneusz
415.	Łobacz Mariusz	467.	Michalak-Walusiak Jolanta	519.	Olszewski Tomasz	571.	Pniak Andrzej
416.	Łowkis Paweł	468.	Michalek Stefan	520.	Opala Jan	572.	Pochanke Stanisław
417.	Łozińska Wanda	469.	Michalska Gabriela	521.	Opozda Andrzej	573.	Podkański Łukasz
418.	Łucyków Jerzy	470.	Michalski Mirosław	522.	Opyrczał Czesław	574.	Podolska Monika
419.	Łukasiak-Turska Barbara	471.	Michna Katarzyna	523.	Orlik Zbigniew	575.	Podzorski Stanisław
420.	Łukoś Józef	472.	Michnik Halina	524.	Ormaniec Barbara	576.	Pokładnik Beata
421.	Łukoś Stanisław	473.	Michniowski Krzysztof	525.	Osika Joanna	577.	Polaczek-Strzys Anna
422.	Łysek Szymon	474.	Midor Antoni	526.	Otłowski Jerzy	578.	Polak Anna
423.	Łyszczek Tadeusz	475.	Midor Stanisław	527.	Owerko Andrzej	579.	Polak Kazimierz
424.	Macha Małgorzata	476.	Mika-Jędrzejko Alina	528.	Owsińska Helena	580.	Polak Wojciech
425.	Maczyński Kazimierz	477.	Mikocik Ireneusz	529.	Ozorowska Magdalena	581.	Polak-Bergiel Magdalena
426.	Maćkowski Grzegorz	478.	Mikołajczyk Adam	530.	Ozorowski Janusz	582.	Polańska Paulina
427.	Maga Genowefa	479.	Milanowski Witold	531.	Pacult Grażyna	583.	Polok Marek
428.	Majdak Józef	480.	Milewski Ireneusz	532.	Pacyński Marcin	584.	Polski Marian
429.	Majdaniuk Julian	481.	Milek Janina	533.	Pagiela Renata	585.	Polygacz Stefan
430.	M a j e w s k a - H o f f m a n n	482.	Miszewski Tadeusz	534.	Pal Grzegorz	586.	Ponc Dorota
	Kazimiera	483.	Mizia Zygmunt	535.	Papla Stanisław	587.	Ponc Janusz
431.	Majewski Ludwik	484.	Mlecza Jan	536.	Parcheta Piotr	588.	Prokopek Władysław
432.	Majczek Kazimiera	485.	Mleko Tadeusz	537.	Parnawski Zenon	589.	Prończuk Edward
433.	Makieło Zofia	486.	Mojżesz Sebastian	538.	Pasierbek Elżbieta	590.	Prus Antoni
434.	Malarz Józef	487.	Mokwa Józef	539.	Paślawski Mieczysław	591.	Prus Ilona
435.	Malarz Magdalena	488.	Molęda Edyta	540.	Pawelec Ignacy	592.	Pruska Jolanta
436.	Malarz Wiesław	489.	Molinek Teofil	541.	Pawelec Józef	593.	Przekota Helena
437.	Malcher Ewa	490.	Motyka Karol	542.	Pawlak Adam	594.	Przetocki Marian
438.	Malczyk Janusz	491.	Mrowiec Henryk	543.	Pawlik Jan	595.	Przybyła Piotr
439.	Mależyna Dariusz	492.	Mrugacz Marian	544.	Pawlik-Włoczko Ilona	596.	Pszczołka Dorota
440.	Mależyna Dariusz	493.	Muras Maciej	545.	Pawliszewski Bartłomiej	597.	Ptak Jerzy
441.	Malinowski Jan	494.	Muras Michał	546.	Pawłowska-Kaszubiak Janina	598.	Ptaszek Stanisław
442.	Malinowski Adam	495.	Musiał Wiesław	547.	Pawłowski Wacław	599.	Puchalska Bogumiła
443.	Małecki Mirosław	496.	Mysliwiec Wanda	548.	Penkala Tadeusz	600.	Puchała Jan
444.	Małysa Edward	497.	Myśliński Marek	549.	Perzyna Bronisław	601.	Puczka Tadeusz
445.	Małysiak Jolanta	498.	Nadolny Józef	550.	Piątek Krzysztof	602.	Pudełek Stanisław
446.	Mamica Beata	499.	Nahorecki Emanuel	551.	Pieczykolan Joanna	603.	Pudło Aleksandra
447.	Mandrak Marek	500.	Najlepsza-Marek Bożena	552.	Piela Maria	604.	Pustelnik Bronisław
448.	Marchewka Agnieszka	501.	Naściszewski Dieter Borys	553.	Pielechaty Elżbieta	605.	Pytlik Zdzisław
449.	Marcinkowska Wilhelmina	502.	Naściszewski Iwo	554.	Pieńkowska Teresa	606.	Rajba Stanisław
450.	Marek Józef	503.	Niesytko Krystyna	555.	Pieronek Dorota	607.	Rajska-Szałajko Anna
451.	Martychowicz Eugenia	504.	Nikiel Franciszek	556.	Pieronkiewicz Jerzy	608.	Rak Bolesław
452.	Masny Andrzej	505.	Nowak Mieczysław	557.	Piesch Jan	609.	Rak Jerzy
453.	Maśka Stanisław	506.	Nowak Otton	558.	Piesch Stanisław	610.	Rauk Bogusław
454.	Matusiak Klemens	507.	Nowak Paweł	559.	Pietrzyk Rudolf	611.	Rączka Krzysztof
455.	Matusik Tadeusz	508.	Nowak Stefan	560.	Piper Urszula	612.	Regiewicz Stanisław
456.	Matuszek Leszek						

613.	Rodek Genowefa	666.	Sochacki Jerzy	718.	Szczyrkowska Joanna	771.	Trocki Józef
614.	Rodycz Jan	667.	Sojka Stanisław	719.	Szeląg Barbara	772.	Trombik Aleksander
615.	Rogeński Marek	668.	Solich Marta	720.	Szeszko Janusz	773.	Trzeciak Jacek
616.	Rogoliński Franciszek	669.	Sommer Józef	721.	Szewczyk Józef	774.	Trzopek Jerzy
617.	Rogowski Mieczysław	670.	Sorokowski Grzegorz	722.	Szkiółka Tadeusz	775.	Turała-Janik Maja
618.	Rogowski Wojciech	671.	Sosnowski Marcin	723.	Szkwarkowski Aleksander	776.	Turek Anna
619.	Rogosińska Bożena	672.	Sporek Przemysław	724.	Szmer Anna	777.	Turkowska Ewa
620.	Rojek Janusz	673.	Spyra-Kozusznik Alina	725.	Szmer Jerzy	778.	Twardawa Teodor
621.	Romankiewicz Maria	674.	Sromek Dorota	726.	Szmyd Antoni	779.	Tworzyński Bohdan
622.	Rosner-Puzoń Justyna	675.	Stachura Władysław	727.	Szostak Jerzy	780.	Tyc Andrzej
623.	Rothkegel Joanna	676.	Stanek Tomasz	728.	Szostak Maria	781.	Uher Jan
624.	Rózanowski Marian	677.	Stania Tomasz	729.	Szpoczek Helena	782.	Urban Roman
625.	Rózańska Aleksandra	678.	Stańco Jan	730.	Szpunar Stanisław	783.	Urbanowski Marian
626.	Rózańska Czesława	679.	Staroń Janusz	731.	Szpunar Tadeusz	784.	Veltze Andrzej
627.	Rucka-Kos Lidia	680.	Staszko Władysław	732.	Szubert Agata	785.	Wajda (Sterkacz) Maria
628.	Rudolf Jakub	681.	Stawarski Henryk	733.	Szubert Leonard	786.	Wala Arkadiusz
629.	Rudolf Katarzyna	682.	Stebelska Ewa	734.	Szumiec Jan	787.	Walaszczyk Władysław
630.	Rusak Teresa	683.	Stebnicki Leszek	735.	Szwakopf Wojciech	788.	Walaszek Dorota
631.	Rusecka Bogumiła	684.	Stec Andrzej	736.	Szymczyk Tomasz	789.	Waluś Janusz
632.	Rusin Władysław	685.	Stec Ewa	737.	Szymczyk Władysław	790.	Wantola Andrzej
633.	Rusnarczyk Józef	686.	Stefanik Elżbieta	738.	Szymła Mieczysław	791.	Wardaliński Bronisław
634.	Rypień Monika	687.	Stefańczak Janusz	739.	Szymocha Robert	792.	Wątroba Dariusz
635.	Sadowska Monika	688.	Stefko Jan	740.	Szypuła Kazimierz	793.	Wątroba Grażyna
636.	Sadowski Stanisław	689.	Stefko Przemysław	741.	Śleziński Henryk	794.	Wciślak Arkadiusz
637.	Sala Andrzej	690.	Stieber Ludwik	742.	Śliwa Jacek	795.	Wciślak Józef
638.	Salmeri Claudio	691.	Stoecker Ryszard	743.	Śliwa Włodzimierz	796.	Wegert Jerzy
639.	Sander Edward	692.	Stokłosa Andrzej	744.	Śliwiński Stanisław	797.	Weigel Ewa
640.	Sander Lidia	693.	Stokłosa Henryk	745.	Ślosarczyk Władysław	798.	Wencelis Olga
641.	Sarna Mieczysław	694.	Strokowski Roman	746.	Ślosarczyk Dorota	799.	Wichrzycka Barbara
642.	Semik Leszek	695.	Stronka-Świergała Agnieszka	747.	Ślosarczyk Grzegorz	800.	Wieczorkowski Józef
643.	Setla Halina	696.	Strzelecki Kazimierz	748.	Ślosarczyk Kazimierz	801.	Wielopolski Jan
644.	Sienicki Wacław	697.	Strzys Ewald	749.	Śmieja Edward	802.	Wierzchucki Franciszek
645.	Sierakowska Beata	698.	Stwora Alfred	750.	Śmigielska Anna	803.	Więclaw Alfred
646.	Sikora Roman	699.	Stwora Stanisław	751.	Śmigielski Leszek	804.	Wilczyńska Henryka
647.	Sikora Roman	700.	Suchanek Jan	752.	Świdarska Janina	805.	Wilkosz Jan
648.	Sikora Stefania	701.	Suchanek Paweł	753.	Tabor Adam	806.	Wiraszka Bernard
649.	Siwczyk Aleksandra	702.	Suchoń Jan	754.	Targosz Alicja	807.	Wiśniewski Karol
650.	Skawiński Jan	703.	Suchy Dariusz	755.	Tarnawa Aleksandra	808.	Wizner Agata
651.	Skoczek Julian	704.	Suchy Franciszek	756.	Tarnawa Kazimierz	809.	Wizner Walter
652.	Skoczylas Jacek	705.	Sulimierski Stefan	757.	Tatoń-Górny Izabela	810.	Włodarz Irena
653.	Skokan Bożena	706.	Surówka Radosław	758.	Telok Grzegorz	811.	Wodziczko Witold
654.	Skokan Tomasz	707.	Suwaj Stanisław	759.	Teodorczyk Karol	812.	Wojaczek Emil
655.	Skolarz Ireneusz	708.	Swadźba Antoni	760.	Thiel Henryk	813.	Wojciech Michał
656.	Skowrońska Iwona	709.	Sypień Józef	761.	Thiel Lucjan	814.	Wojdak Wiesław
657.	Skrzela Tadeusz	710.	Szafran Zenon	762.	Tilek Władysław	815.	Wojdyła-Gajczak Dorota
658.	Skrzydelska Gabriela	711.	Szafran-Początek Krystian	763.	Tobys Józef	816.	Wojłowicz Władysław
659.	Skrzypek Władysław	712.	Szałajko Aleksander	764.	Toma Piotr	817.	Wojtyła Józef
660.	Słopek Karol	713.	Szałajko Władysław	765.	Tomalak Barbara	818.	Wolna Agata
661.	Słysz Stanisław	714.	Szary Tomasz	766.	Tomalik Bolesław	819.	Wołoszyn Mieczysław
662.	Smoczek Marian	715.	Szczepańska Karina	767.	Tomasik Beata	820.	Woźniak Krzysztof
663.	Snacke-Marek Katarzyna	716.	Szczepański Krzysztof	768.	Tomaszewski Leszek	821.	Wójcik Andrzej
664.	Snopek Andrzej	717.	Szczugiel Beata	769.	Trelewicz Andrzej	822.	Wójcik Krystyna
665.	Sobański Franciszek			770.	Trociuk Elżbieta		

823. Wójcik Wiesław
 824. Wójcik-Nowak Aneta
 825. Wójtowicz Dorota
 826. Wrona Roman
 827. Wróbel Beata
 828. Wróbel Ewa
 829. Wróbel Maria
 830. Wrucha Stanisław
 831. Wycisk Walenty
 832. Wygaś Marcin
 833. Wylon Nadia
 834. Wyrobek Marta
 835. Xięska Anna
 836. Zabramska-Bizoń Wanda
 837. Zachariasiewicz Józef
 838. Zacher Tadeusz
 839. Zadora Sławomir
 840. Zagórski Fryderyk
 841. Zając Henryk
 842. Zając Ignacy
 843. Zając Kazimierz
 844. Zając Krzysztof
 845. Zalejski Henryk
 846. Zawierucha Kazimierz
 847. Zątek-Ozimina Katarzyna
 848. Zbylut Jerzy
 849. Zeman Zdzisław
 850. Zeman-Stylo Maria
 851. Zenicki Leon
 852. Zielińska Danuta
 853. Zieliński Jacek
 854. Zieliński Janusz
 855. Zientek Marek
 856. Zioło Anna
 857. Zmyślony Romuald
 858. Zych Łukasz
 859. Zyzak Wojciech
 860. Zaba-Studzińska Ewa
 861. Zaczek Andrzej
 862. Żakowa Danuta
 863. Żebrowska Alfreda
 864. Żmuda-Wójcik Lidia
 865. Żołnierski Józef
 866. Żurek Bolesław
 867. Żyła Jerzy
 868. Żyrek Grażyna
 869. Żyrek Marek

Pracownicy administracji i obsługi

1. Antkowiak Barbara
 2. Antkowiak Józefa
 3. Antkowiak Marian
 4. Baniak Jadwiga
 5. Baran Edyta
 6. Baron Alojzy
 7. Batelt Barbara
 8. Bazarnicka Stefania
 9. Biegun Emilia
 10. Biela Antonina
 11. Biesik Urszula
 12. Biesok Kornelia
 13. Bogacz Rozalia
 14. Bogusz Barbara
 15. Borawska Stanisława
 16. Boroń Anna
 17. Bratko Andrzej
 18. Brodosiuł Paweł
 19. Brunowski Tadeusz
 20. Bryniarska Renata
 21. Bukowska Maria
 22. Bury Barbara
 23. Byrdy Maria
 24. Byrdziak Maria
 25. Chechelski Wojciech
 26. Chmielniak Wojciech
 27. Chrobak Aleksander
 28. Chromik Aleksandra
 29. Cichoń Irena
 30. Czarnecka Wanda
 31. Czernek Stanisław
 32. Czorny Marian
 33. Czul Eleonora
 34. Dobija Helena
 35. Dobija Jadwiga
 36. Dobija Teresa
 37. Drozdowska Maria
 38. Drożdżik Julian
 39. Dubiel Jadwiga
 40. Duc Henryk
 41. Duc Katarzyna
 42. Duda Czesław
 43. Duda Józef
 44. Dudek Barbara
 45. Dyduch Beata
 46. Dziendziel Domicela
 47. Fiołek Stanisława

48. Floreczak Tomasz
 49. Foltyn Jerzy
 50. Frankowska Stefania
 51. Freindorf Jerzy
 52. Frydel Marianna
 53. Fudala Anna
 54. Gajewska Monika
 55. Gardaś Maria
 56. Gawłowska Elżbieta
 57. Gąska Aleksander
 58. Giemza Alfreda
 59. Gola Beata
 60. Golec Emilia
 61. Golec Piotr
 62. Goliasz Józefa
 63. Golonka Bożena
 64. Gorzela Krystyna
 65. Górna Władysława
 66. Górny Katarzyna
 67. Grabys Aniela
 68. Graca Adam
 69. Grus Anna
 70. Gruszka Anna
 71. Grygiel Józef
 72. Grygierzec Roman
 73. Grzegorzek Emilia
 74. Gygiel Józef
 75. Habiciak Anna
 76. Habiciak Józef
 77. Habowska Zofia
 78. Habowski Leszek
 79. Hajdun Marcin
 80. Hajdun Marian
 81. Handzlik Antoni
 82. Handzlik Antonina
 83. Hankus Barbara
 84. Hańderek Mariusz
 85. Harlecka Antonina
 86. Hatt Renata
 87. Henslok Krystyna
 88. Herma Krystyna
 89. Homa Rozalia
 90. Hudomięt Helena
 91. Hulak Agnieszka
 92. Hulboj Aniela
 93. Hylaszek Bogdan
 94. Jachimowska Małgorzata
 95. Jagosz Katarzyna
 96. Janicka Ewa
 97. Janiczak Józefa
 98. Janik Danuta
 99. Janik Tadeusz
 100. Janikowska Otylia

101. Jasica Stanisława
 102. Jedlińska Krystyna
 103. Jeziorski Zygmunt
 104. Jurzak Aniela
 105. Kalinka Helena
 106. Kania Ewa
 107. Kajewska Zdzisław
 108. Kapturkiewicz Urszula
 109. Kasperkiewicz Bronisława
 110. Kaźmierczak Ignacy
 111. Kempys Maria
 112. Kerschner Irena
 113. Kieczka Henryk
 114. Kiepusa Magdalena
 115. Klepka Felicja
 116. Kliš Liliana
 117. Kłoda Halina
 118. Kmiotek Władysław
 119. Knapik Bożena
 120. Kobiółka Grzegorz
 121. Kocik Bronisława
 122. Kolber Jan
 123. Kolon Joachim
 124. Konieczny Andrzej
 125. Konior Katarzyna
 126. Kopczyńska Danuta
 127. Kosana Elfryda
 128. Kosek Anna
 129. Kosmowski Patrycjusz
 130. Kowalczyk Erwin
 131. Kowalczyk Jan
 132. Kowalczyk Łucja
 133. Kozak Danuta
 134. Kozub Stanisław
 135. Krawczyk Zygmunt
 136. Król Martyna
 137. Kruczek Helena
 138. Krysta Bronisława
 139. Krywult Bożena
 140. Krywult Krzysztof
 141. Krzak Zofia
 142. Krzywda Zofia
 143. Kubica Aniela
 144. Kubica Bronisław
 145. Kubica Jolanta
 146. Kuc Krystyna
 147. Kucharczyk Barbara
 148. Kucharska Beata
 149. Kucharska Joanna
 150. Kuder Grażyna
 151. Kuder Marian
 152. Kuglarz Aniela

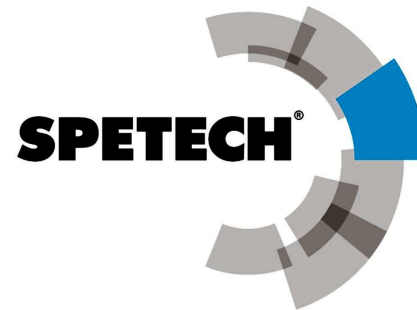
153.	Kukla Jadwiga	206.	Nycz Halina	259.	Snatschke Ludwika	312.	Zabiegała Helena
154.	Kukułka Halina	207.	Ogorzałek Anna	260.	Sroka Irena	313.	Zamarska Zofia
155.	Kuleta Rozalia	208.	Olek Mirosława	261.	Stalska Stanisława	314.	Zaziąbła Danuta
156.	Kumorek Stanisław	209.	Oliwa Stanisław	262.	Stanik Maria	315.	Zemanek Zofia
157.	Kundich Janina	210.	Ongirska Franciszka	263.	Stańczak Irena	316.	Zgud Maria
158.	Kunicka Maria	211.	Ostrowska Elżbieta	264.	Starowicz Jadwiga	317.	Zielezińska Krystyna
159.	Kupiec Stefania	212.	Pająk Janina	265.	Stokłosiński Tadeusz	318.	Zielińska Emilia
160.	Kurpas Teresa	213.	Pająk Józef	266.	Strzelecka Zofia	319.	Zieliński Jacek
161.	Kus Czesława	214.	Panasiak Roman	267.	Sułkowska Rozalia	320.	Zon Władysław
162.	Kwiatkowski Jan	215.	Paparas Józefa	268.	Surówka Krystyna	321.	Zużalek Danuta
163.	Lach Elżbieta	216.	Paruzel Anna	269.	Suszka Kazimierz		
164.	Lasek Michalina	217.	Pasierbek Stefan	270.	Szarek Maria		
165.	Latanik Irena	218.	Patelska Maria	271.	Szarek Zofia		
166.	Lewkowicz Anna	219.	Pawełek Adam	272.	Szturc Józef		
167.	Linde Grażyna	220.	Pelczarska Barbara	273.	Szubert Marta		
168.	Lipska Adela	221.	Pieczęł Ludwina	274.	Szuta Józef		
169.	Łukosz Alicja	222.	Pierańska Edwarda	275.	Szwed Ferdynand		
170.	Łysoń Józefa	223.	Pieróg Genowefa	276.	Szwed Józefa		
171.	Maca Agnieszka	224.	Piszczalka Helena	277.	Szymalska Małgorzata		
172.	Maćkow Michał	225.	Piwowska Halina	278.	Szymalski Marian		
173.	Madzia Maria	226.	Pociask Stanisława	279.	Szymła Mieczysław		
174.	Maj Andrzej	227.	Pokorny Kazimierz	280.	Śleziak Jadwiga		
175.	Malik Jerzy	228.	Połącz Stanisława	281.	Śleziak Przemysław		
176.	Malik Urszula	229.	Poterła Hieronim	282.	Świątek Zofia		
177.	Marchewka Krzysztof	230.	Prochner Joanna	283.	Świątkowska Emilia		
178.	Markowska Jadwiga	231.	Ogorzałek (Prus) Alicja	284.	Targosz Maria		
179.	Matlak Stanisław	232.	Przybyła Piotr	285.	Tekieli Tadeusz		
180.	Matras Agata	233.	Przybysz Ewa	286.	Tobiczek Julia		
181.	Maultz Władysław	234.	Pudełko Aniela	287.	Tomczyk Helena		
182.	Mazurowska Anna	235.	Pysz Elżbieta	288.	Trela Eugeniusz		
183.	Mędrzak Marianna	236.	Raczek Franciszek	289.	Trębla Władysław		
184.	Michalska Jadwiga	237.	Rajczyk Genowefa	290.	Tyrlik Leokadia		
185.	Mieczynska Maria	238.	Rams Marianna	291.	Tyszecki Grzegorz		
186.	Mieszczak Teresa	239.	Rapacz Anna	292.	Urbaniec Błażej		
187.	Miodońska Stefania	240.	Raszka Władysława	293.	Urbaś Grażyna		
188.	Misiura Anna	241.	Rosner Jadwiga	294.	Wajdzik Monika		
189.	Mleczo Agnieszka	242.	Roszczyk Beata	295.	Waluś Jan		
190.	Moszkowska Dorota	243.	Rusin Halina	296.	Waluś Stanisława		
191.	Mucha Zofia	244.	Rusin Helena	297.	Waluś Stefania		
192.	Muraczewska Gabriela	245.	Ryszka Eleonora	298.	Wandzel Natalia		
193.	Mynarska Aurelia	246.	Ryszka Maria	299.	Wantoła Jadwiga		
194.	Nabielec Jadwiga	247.	Rzepka Józef	300.	Wawak Józef		
195.	Naglik Franciszek	248.	Rzepka Maria	301.	Wawrzeczko Hermina		
196.	Naściszewska Józefa	249.	Rzeźniczak Stanisława	302.	Wawrzonkowski Józef		
197.	Naściszewski Borys	250.	Sadowska Teresa	303.	Ważny Katarzyna		
198.	Niemiec Zofia	251.	Sakreida Ernest	304.	Wądrzyk Kazimierz		
199.	Nikiel Stanisława	252.	Sawicki Marian	305.	Wegert Jerzy		
200.	Nogajska Małgorzata	253.	Segieda Stanisława	306.	Wierowska Józefa		
201.	Nowak Agata	254.	Sender Franciszka	307.	Wojewódka Dominika		
202.	Nowak Włodzimierz	255.	Skowron Emilia	308.	Wojtasiński Stanisław		
203.	Nowicka Anna	256.	Słowik Maria	309.	Wójcicka Antonina		
204.	Nowosielska Małgorzata	257.	Słowiok Eleonora	310.	Wróbel Bronisława		
205.	Nuchowski Edward	258.	Smętek Krystyna	311.	Wróbel Ewa		

SPONSORZY, którzy wsparli JUBILEUSZ 75-lecia TME



**STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW
I TECHNIKÓW MECHANIKÓW
POLSKICH**

SPONSORZY, którzy wsparli JUBILEUSZ 75-lecia TME



Beskidzka Rada Federacji
Stowarzyszeń Naukowo Technicznych NOT



ROK 2025 - PRACOWNICY
- ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH,
ELEKTRYCZNYCH I MECHANICZNYCH
W ROKU JUBILEUSZU
75 - LECIA POWOŁANIA TECHNIKUM
MECHANICZNO-ELEKTRYCZNEGO

Dyrekcja

Dyrektor naczelny - Jacek Zieliński

Wicedyrektorzy - Krzysztof Boczkowski, Jolanta Kujawska-Tomasik, Roman Królczyk, Jakub Rudolf

Nauczyciele

J. polski: Faustyna Bojarska-Cieniuch, Irena Matys, Katarzyna Bylica, Ewelina Filapek, Małgorzata Karpicka-Potępa, Małgorzata Kowalska,

J. angielski: Elżbieta Fibinger, Honorata Jocz, Kinga Kastelik-Ginda, Alicja Olearczyk, Katarzyna Zątek-Ozimina, Ilona Pawlik-Włoczko, Halina Jagiełło, Ewa Kubas

J. niemiecki: Anna Kubiczek, Justyna Sikora, Ewa Kalita, Kamil Leśniewski, Beata Mamica, Katarzyna Michna

Matematyka: Zdzisława Hojnacka, Dorota Ponc, Grażyna Żyrek, Katarzyna Hromińska, Agata Wizner, Anna Kulawska, Renata Pagięła, Joanna Rothkegel

Historia, Wos: Jacek Trzeciak, Tomasz Gajewski, Aleksandra Różańska, Przemysław Sporek,

Geografia: Grażyna Wątroba, Beata Królczyk

Biologia: Jolanta Kujawska-Tomasik, Bożena Skokan, Alicja Faber

Fizyka: Joanna Baron, Magdalena Lasek, Zbigniew Boczkowski

Chemia: Magdalena Lasek, Joanna Baron, Bożena Skokan, Anna Jarosz

Edukacja dla bezpieczeństwa: Marek Mandrak, Agnieszka Marchewka

WF: Roman Królczyk, Tomasz Ludwig, Marek Mandrak, Dariusz Gadzina, Tomasz Szary, Krzysztof Zajac, Tomasz Bury, Paweł Kłoda

Informatyka: Krzysztof Boczkowski, Roman

Królczyk, Anna Śmigieliska, Dorota Walaszek, Jacek Zieliński, Monika Rypień, Krzysztof Michniowski, Przemysław Stefko, Artur Jaźwiński, Tomasz Kopczyński, Katarzyna Rudolf, Jakub Rudolf, Roman Wrona, Barbara Filipiak, Marcin Wygaś, Piotr Parcheta, Zbigniew Boczkowski, Szymon Łysek, Krzysztof Augustynek, Marcin Filipiak

Przedmioty zawodowe elektryczne i elektroniczne:

Bernard Ludwig, Roman Sikora, Tomasz Olszewski, Tomasz Skokan, Jarosław Gandor, Tomasz Kaps, Piotr Kasperek, Urszula Kojder, Helena Przekota, Radosław Surówka, Maria Mazur-Kamińska, Krzysztof Szczepański, Arkadiusz Wala, Mirosław Kurz

Przedmioty zawodowe mechaniczne: Włodzimierz Dymek, Jacek Zieliński, Arkadiusz Krzempek, Grzegorz Telok, Piotr Kamiński, Andrzej Stokłosa, Marek Myśliński, Paweł Suchanek

Przedmioty ekonomiczne: Ewa Wróbel, Przemysław Sporek, Lucyna Kuś

Plastyka: Agnieszka Marchewka

Bezpieczeństwo i higiena pracy: Agnieszka Marchewka

Religia: Tomasz Stanek, Małgorzata Gonciarz, Tomasz Karpeta, Damian Koryciński

Pracownicy biblioteki: Urszula Jeleń-Marek, Agnieszka Mędrzak-Sikora, Danuta Tenczyńska

Pedagodzy: Izabela Tatoń-Górny, Małgorzata Macha, Beata Pokładnik, Piotr Antonów

Pedagog specjalny: Gabriela Skrzydelska

Psycholodzy: Lidia Żmuda-Wójcik, Adam Pitas

Doradca zawodowy: Barbara Ormaniec

Pracownicy administracji: Edyta Baran, Beata Kucharska, Alicja Ogorzałek, Katarzyna Górny, Emilia Zielińska, Krzysztof Marchewka, Agata Matras, Martyna Król

Pracownicy obsługi: Mariusz Hańderek, Grzegorz Tyszecki, Mirosław Adamus, Małgorzata Jachimowska, Danuta Kozak, Bożena Krywult, Barbara Kucharczyk, Elżbieta Lach, Agata Nowak, Beata Roszczyk, Maria Stanik, Lucja Bojdys, Stanisława Paciecha

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE

Magia miejsca - redakcja	3
Dyrektor Szkoły.....	4
Prezydent Miasta Bielsko-Biała.....	5
Richard E. Wagner przemowa z okazji 75-lecia powstania niemieckiej szkoły średniej 1935 r.....	6
K.K. MITTELSCHULEN/BELLE EPOQUE.....	10
Cesarz Franciszek Józef I.....	11
Do Hymnu! Boże wspieraj, Boże ochroń	
Nam Cesarza i nasz kraj	12
12 października 1874 roku - otwarcie szkoły	16
O początkach Naszej Szkoły fragmenty z książki J. Zahradnika	17
Jak najjaśniejszy Pan po szkole chodził	18
Początki szkolnictwa zawodowego w regionie: 1860 - 1913.....	21
Wewnętrzne życie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku (1900-1918)	28
Szkoły w Bielsku do I wojny światowej	30
I ... Abyś... cudze dzieci uczył!.....	31
Matura w C.K. Austro-Węgrzech.....	36
„NASI LUDZIE” z BELLE EPOQUE.....	38
Carl Ambrózy - dyrektor legenda	39
Karl Kolbenhayer (1841-1901) nauczyciel, przyrodnik, badacz, odkrywca, turysta.....	44
Szef Reichsmarine z Bielska	52
Bohater spod Komarowa.....	55
Sigmund Zeisler.....	58
Józef Rybak.....	60
Ludvík Jadrníček.....	61
Ralph Erwin.....	63
Jan Smeterlin.....	65
Zacni absolwenci i dyrektorzy szkół wg dra Wagnera.....	67
K.K. MITTELSCHULEN - I WOJNA ŚWIATOWA.....	69
Budynek i szkoły w czasie i wojny światowej.....	70
K. K. MITTELSCHULEN /GMACH SZKÓŁ ŚREDNICH I WYDZIAŁOWYCH/ GIMNAZJUM - II RZECZPOSPOLITA.....	73
Świt niepodległości.....	74
Od C.K. Szkoły Realnej do gimnazjum polskiego 1874 - 1939.....	75
Wspomnienie z czasów nauki w szkole realnej w Bielsku.....	77
Państwowe Gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku w latach 1918-1939.....	81
ZHP - VI drużyna harcerska mniejszościowa niemiecka.....	89

Josef Kiesewetter.....	91	Architekt i jego dzieło Emanuel Rost senior.....	172
Jan Heczko.....	92	Pałac „Mechanik” budowa 1872 - 1883.....	174
Eduard Pant.....	93	Pałac „Mechanik” i jego neorenesansowy charakter.....	177
Karl Olma.....	94	Hala gimnastyczna budowa w latach 1890 - 1891	182
Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku.....	96	Boisko szkolne wjazd od ulicy Gizeli/Krasińskiego.....	187
Jerzy Stonawski.....	108	Warsztaty szkolne ul. Listopadowa i ul. Piastowska.....	189
„Kopernik w Mechaniku” lata 1921-1927.....	109	Internat dla młodzieży szkolnej 1950 - 1975.....	193
GIMNAZJUM - II WOJNA.....	110	Patroni: Paweł Finder	197
Wojna i okupacja niemiecka 1939 - 1945.....	111	Patroni: Jędrzej Śniadecki.....	202
MECHANIK - POLSKA PO 1945 ROKU.....	114	Symbole szkolne - Sztandar.....	205
Państwowy Instytut Robót Ręcznych.....	115	Symbole szkolne - Tarcza.....	210
Rok 1951 - zarządzenie otwarcia Technikum Mechaniczno-Elektrycznego.....	118	Symbole szkolne - Czapki uczniowskie.....	212
Rok 1950 - powołanie i powstanie Technikum Mechaniczno -Elektrycznego.....	119	„MECHANIK” - I JEGO LUDZIE.....	214
Rok 1950 - pierwszy początek roku szkolnego w Technikum Mechaniczno - Elektrycznym.....	120	Złota szkoła	215
Rada Pedagogiczna Technikum Mechaniczno-Elektrycznego.....	122	Nikt nie jest lepszy od nikogo, ale niektórzy są dobrzy! Laureaci olimpiad.....	216
Powołanie i dzieje TME w latach 1950 - 1972.....	125	Koło Szkolne Stowarzyszenie Elektryków Polskich (ZSEEiM)	221
Teofil Molinek ojciec założyciel Technikum Mechaniczno-Elektrycznego.....	128	Biblioteka i Multimedialne Centrum Informacji.....	223
Milicja bije uczniów w Bielsku 21 marca 1968 roku.....	134	Gazetki uczniowskie z tytułem lub bez.....	224
Rok 1972 - zarządzenie o utworzeniu Zespołu Szkół Zawodowych nr 3.....	137	Działalność charytatywna Pola nadziei	225
Działalność Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w latach 1972 - 1997.....	138	WOŚP.....	227
Rok 1974 - zarządzenie o otwarciu Centrum Kształcenia Ustawicznego.....	142	Mojej szkole na do widzenia - sadzimy drzewa.....	229
Powstanie i działalność Centrum Kształcenia Ustawicznego w latach 1974 - 1993 oraz Zespół Szkół Zawodowych nr 4 w latach 1993 - 1997.....	143	Kropla krwi - czyli honorowe krwiodawstwo.....	230
Rok 1997 - akt założycielski Zespołu Szkół Elektronicznych Elektrycznych i Mechanicznych.....	146	MECHANICzna Pomarańcza.....	231
Rok 1997 - Zespół Szkół Elektronicznych, Elektrycznych i Mechanicznych.....	147	Samorząd uczniowski	232
Zespół Szkół Elektronicznych 1921 - 2012.....	152	Pedagogicznie i psychologicznie.....	234
Portrety Dyrektorów Szkoły: 1950 - 2010.....	155	„W zdrowym ciele zdrowy duch” - osiągnięcia sportowe:	235
„NASI LUDZIE” MECHANIKA.....	161	Jerzy Pietrzyk	237
Zacni absolwenci Mechanika - lista	162	Marcin Madrak.....	237
Jacek Krywult.....	164	Ryszard Łabaj	238
Ryszard Koziółek	165	Janusz Kręzelok	238
Eugeniusz Graca.....	166	Dawid Jachnicki	239
Marian Mrugacz.....	166	Marta Jabłońska	239
Wacław Sienicki.....	166	Szkolne koło PTT	241
Henryk Bydliński.....	167	Pracownicy w latach 1950 - 2025	242
Władysław Bielewicz	167	Sponsorzy Jubileuszu	248
Stanisław Gola.....	168		
BUDYNEK I LUDZIE.....	169		
Magiczny Czworobok ulic wokół Szkoły.....	170		